

18000 18000  
18000



~~Hist. 3122~~

XIV 2. 7

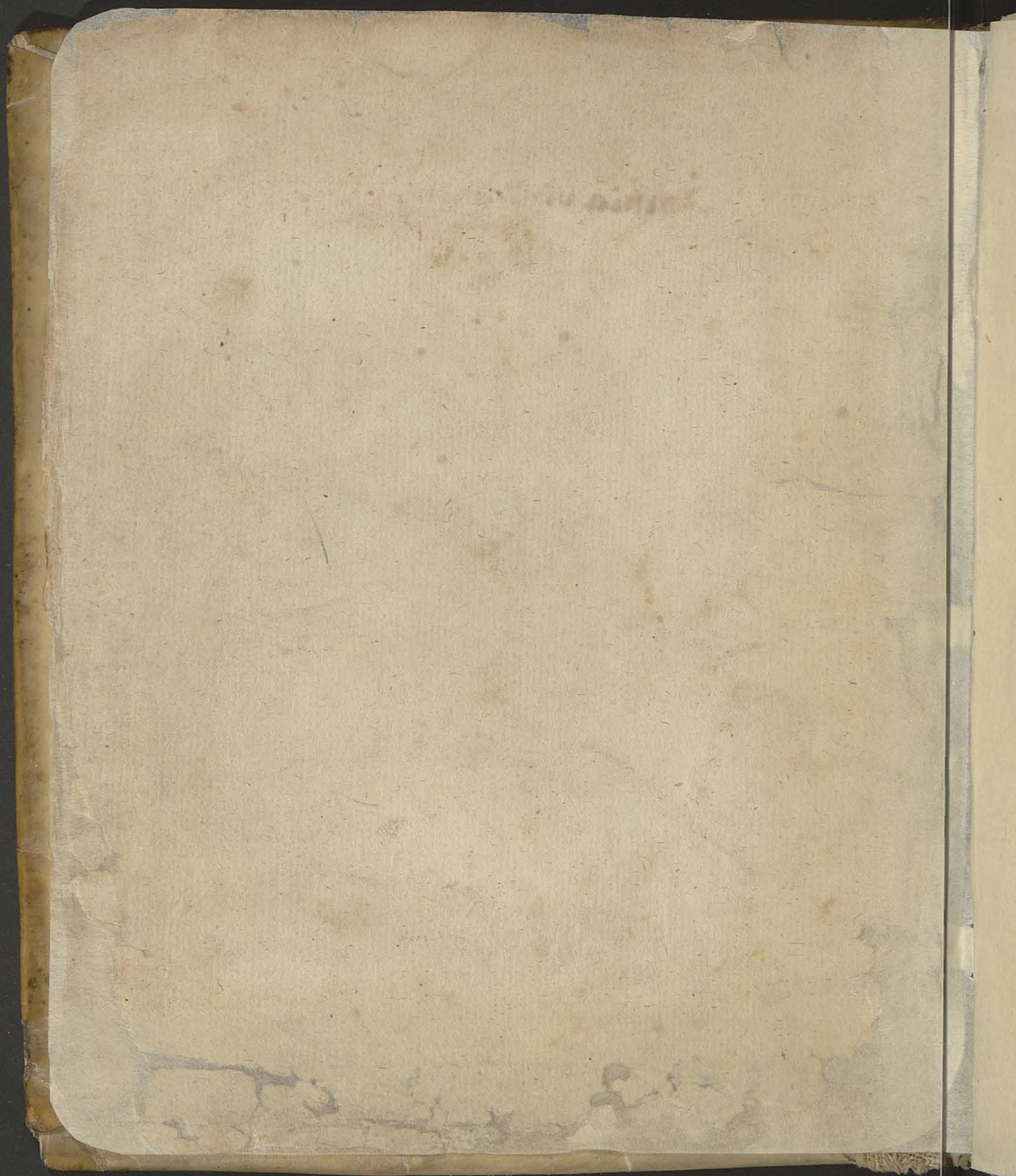


160.

Omnia vincit amor :

Virgilij.

149, 52, 98, 166, 122, 186, 37





M O W C A  
P O L S K I

A L B O

Wielkich Senatorow powaga y Oczysta  
wymowa Oratorow

SEYMOWE Y POGRZEBNE MOWY

Pod Imieniem y obrona

*IASNIE WIELMOZNEGO I.M. Páná*

P A N A I A N A

*Uá Słoczewie y Żółkwi*

SOBIESKIEGO.

*Márzałká y Hetmána Wielkiego Koronnego,  
Láworowskiego, Stryjskiego, Gnievskiego,  
Kátuskiego &c. &c. Stárosty.*

Do głosney wiekow potomnych pámięci podáne,

TOM PIERVVSZY.

Stáraniem y Nakładem JANA PISARSKIEGO  
Bibliopole J. B. M.

*W Roku Pániskim J. 6 6 8.*

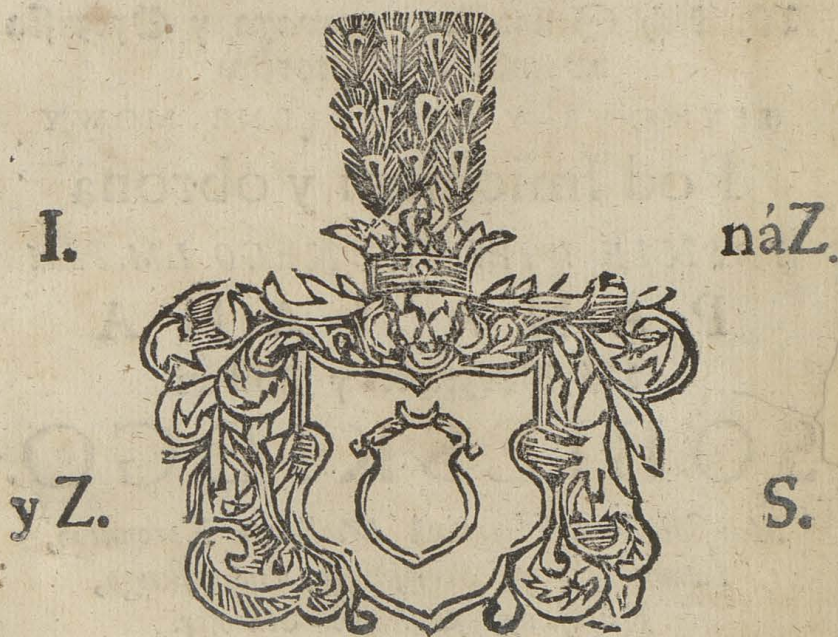


W K A L I S Z V.  
W Koleium Societatis J E S V.





NA OYCZYSTY KLEYNOT.  
Iásnie Wielmożnego I.M. Pána



19622, I

Precz trwozi: wydzieš swanku Ojczyzno wšelkiego

Poki tie Tarcza skladać bedzie SOBIESKIEGO.







IASNIE WIELMOZNEMV PANV  
 IEGOMOSCI PANV  
 PANV IANOWI  
 NA ZŁOCZEWIE Y ZÓLKWI  
 SOBIESKIEMV

Márszałkowi y Hetmánowi Wielkiemu Koronnemu  
 ławorowskiemu, Stryjskiemu, Gnievskiemu,  
 Kátuskiemu &c. &c. Stároście

Pánu memu Miłościwemu.

**P**OWRACA do Domowych W. M. M. P. pró-  
 gow, Polski odwaga HECTOR, NESTOR  
 wymowa, Swietey pamieci łásnie Wielmożny  
 Rodzic W. M. M. Pána. Powi acã tám, z kad,  
 nie tylko świeża dzieł swoich pamieci, ale y wyrázuym  
 rodowitey chwały y dziedzicżney cnoty násládowniem ni-  
 gdysie nie wyniosł. Mito pierwssemu niezdy wtey Ko-  
 ronie Senatorowi, godnego tak prześwietney Krwi, iáko  
 dzielnych spraw swoich potomká, ná Márszałkowskim wi-  
 dzac dignitárstwie, po dluzim śmiertelności milczeniu, o  
 głos do całego Swiátá Polskiego prosić. Mito waleczne-  
 mu (oczym dawna wyświadczyłá, Choćimska) Regimen-



tarzowi, syk nowy silnych animusow Krasomowcow pod  
Synowska poddawac bulawa. Insiy ktorzy wtez sie v-  
mysly wojniacey mowności, wpisali lige, winswia sobie ze  
ktorego na spokojnym swady Sarmackiey placu pierwszym  
wznali Przywodca, tego pod vprzeyma W: M: M: Pana  
obrona, domowym maia przewodnikiem. Garna sie ro-  
wnym wszyscy vbieganiem pod Herbowna W: M: M: Pana  
Tarcza: a lubo im nieoglaszana lagodna mowa rece da-  
wno y iezyki smierc powiazala, tam sobie od zardroscia  
wych napaści o pewnym wieścza bezpieczenstwie, gdzie  
Oczyzna wszytkie swoje poufale zlozyla calosc. Niesspry-  
iaiaczy cudzey stawie, zoit bac sie tuo zebymusi: gdzie przy-  
tepione groznego na nas Xiezyca rogi szczeniemy naszym  
znamy. Przyimiesz W: M: M: Pan iezeli nie lasnie Wiel-  
moznego Rodzica, boć ten y wymysli y wpostepkach W:  
M: M: Pana nierugowanym nigdy zostawszy mieszkani-  
cem nowo v W: M: M. Pana gościć nie moze) tedy Swietny,  
ten ktorzy z soba prowadzi Oczystych Tulusow szereg.  
A gdy potomnym nieprzeczerpaney do szerekich Panagyry-  
kow przyczyniasz materzey Oratorow, z niesmiertelney no-  
wo wskreszonych pamieci mowcy, swemu dopuscisz holdo-  
wac imieniem. Ktorych gdy ia W: M: M: Panu prezentuje:  
rozumiem ze na wymowna onychze perswazyja vprzeyma  
powolnego slugi W: M: M: Pan vnizonościa nie pogardzi sz.

Wm: M. M. Pana  
vnizony slugi

Jan Stephan Pisárski Bibliopola i KM.





IAKVB SOBIESKI dziekuie na Pogrzebie I. M. P.  
Stanislawa Zoltkiewskiego Canclerz:  
y Hetm. wielk. Koronnego.

**G**Dyby to podobna Rzeczpospolita Wygysne nasze miła  
ze wszytkich serokich ich granic oraz zgromadziwszy/ na  
dzisieyszy żaloshy akt zaprosić/ onaby żaloshney Ceremo-  
nieny/ pierwsza y ostatnio pōpa/ a dzielne<sup>o</sup> hetmana swego  
murami samemi słuśnie bydz miała/ aby zbrozone krewi kōści  
tego na rāmionā swe wziawszy/ wszytkiemu światu/ iako sławy/  
cnoty/ y męstwā widok wystawiwszy/ nie prochem iē przykryła/  
ale owsem w sercach y umysłach nas wszytkich/ spaniały im grob  
zbudowawszy/ miasto ziemiē/ w wieczney potomnych czasow pā-  
miecti tak zacny kleynot pochowała. Zdalci by sie wprawdzie  
umarłego nowy iakis obchod/ ale tez y żywego niezwyčajne były  
Cnoty. a wielkie dzieła wielkie za soba pociągāto przykłady/ y wys-  
sokie cnoty czcīo niebā siegāto. Jużby nam nieterzebā po Grec-  
kich ani Rzymskich sperać dziełach iako oni swoich Bohatyrów  
mausolza za oltarze y kōścioły mieli: iako hetmanom swoim  
publico luctu rocznice czynili. gdy ich chowāli czesto wiec nie  
tylko wszytkie Stany y Urzedy wszelkie/ ale Woyskō/ Narody/  
Państwa Ludzie y Arcelestwa za iedno sie Truno cisheli. Nie  
ta niewątplie ze luboshny tu wszyscy przybydz niemogli/ ponieważ  
on dla wszytkich zdrowie polozył/ y ci co domā pozostali/ y cosmy  
sie tu stawili/ iednostāynym glosem mowić mozem ze Heatora  
hemus. jezeli takich plakać przystoi/ a nie raczey im Swieta ze  
tak rzekē zāzdroścīa zāzdroścīc/ y w Niebie chwaly/ y tu na ziemi  
poki Swiat stać bedzie niesmiertelney Sławy. Tych pōspolite  
cie żaloz



cie żalować dobrze Ktorzy umieraie Samey siebie żalują/ albo  
przez wszytek Wielk swoy w pieśzoćie y wgnusności wychowani  
umieraie/ tych płakać Ktorzy z tego świata schodzą nic na nim  
nie uczyniwszy ani do przysługi ani do sławy/ ale Ktorzy dla Ocy-  
czyzny prace/ trudy/ niebezpieczeństwa/ Koftry y bessenne noczy za-  
tedne sobie rostkoss poczytali/ Ktorzy na ciele rany za Kofstronne Mle-  
stwa swego vpominki oddawali/ częstemi przewagami iako  
wabem iakim śmierć same wabili/ nie w sercu/ nie w ustach ię-  
dno Sławno śmierć nie miewali/ y takoss z swiatą zesli/ tym y  
za żywota wielce się dziwowac/ y po śmierci nie tak łzami oplaki-  
wac/ iako encomiis cęć y wynosic przynależy Mowmyś tedy  
tuż bezpiecznie satis Hector habet. dosyć na tym że Oyczyznę  
ciues. y wszyscy dobrze żalują tego/ że ten tak wielki człowiek  
umiał/ dosyć y w tym że Kroniki dziełami/ Wielk ląty/ Dom swoy  
ozdobami y przednieyszymi w tym Państwie Tytułami napela-  
niwszy/ na tak Sławnym Wielkich onych Bohaterow y Hetmá-  
now lozu za Wiare Swieta y Oyczyzne poległ. Malo na tym  
dlugo y szesliwie żyć/ ale cnoro y nieposledniemi zabawami czas  
swoie mierzyć/ to naprednieysze szesćcie. Nader tedy szeslie-  
wy Ten zacny Kancelerz y Hetman Koronny/ że nie miesiacami  
ani ląty iako to bywa liczył dni Wielku swego/ ale prawie sudore  
& sanguine, inha co raz wszytko robora/ co raz nowa prace/  
roznemi to domá Oyczyzny Vstugami/ to za sciána Rzeczypospoli-  
tey expedicyami. Wiodł iakis spor mlodszy wielkiego zpodestlym/  
że poyrzawszy na czerstwość/ ochotę y trudy ię/ zdał się bydź wstas  
rości mlodym; a kiedy Kozdy wiec pospolicie sprácowano ius glos-  
we do domowych Katow na wczas y odpoczynek sPlania/ to on w  
te czasy nabardziej się horowawszy in hosticum wyniosł/ y tam  
za nas wszytek sławnie się polozył. Owo zgoła przez żywot ięgo  
tednakim/ to iest/ Wielkim człowiekiem zawsze widziála go Ocy-  
czyzná/ y ię się prodziwszy/ ię/ idac torem zacnych Przódkow  
swych oddał/ y miłość swoie. Nieco w cudzey ziemi na ćwicze-  
niu y naukach przepedziwszy/ vdał się na dwor S. pamięci Krolá  
Stephauá.



Stepháná. Jezeli rośnie stąd nieładziaka Chwała Principibus  
placuisse viris, toć on wielce stąd sławny ze oraz wielkiego  
dwiemá/ rozumu y animusiu ludziom do smaku przypadł/ tak ro-  
stropnemu Krolowi/ y tak biegłemu Słudze y urzędnikowi iego  
sławney Pámieci J<sup>o</sup> M. P. Zamoystkiemu/ Przyiáł go ná dwor  
swoy Krol Stephan za Sekretarzá/ w Moskiewskich expedycia-  
ch zázywál go do roznych posług/ y co w Panách rzadko/ przy-  
puszczál go ad penetralia aulae & imperii arcana. Nastál  
szeszliwie Pánuiocy R. JM, PN. Mwy/ tego iáko Páná nowe-  
go ochotnie przywitáć vsilowál/ ze niemogł mu przy oddaniu  
posłuszeństwa więksey dani y drozżego vpominku ofiarowác nad-  
krew swoje własná krotá za dostoiensstwo iego wpotrzebie Oyczy-  
nskiej hojnie rozláć: záczym nastopily záslugi/ á za záslugami wys-  
lugi Honorum & dignitatum. Dana mu polná butáwa á-  
by sławney pámieci nieboszykowi P. Zamoystkiemu Hetmánowi  
Wielkiemu/ woiennych prac dopomagál/ á zá nie dopomagál  
swiádkiem sa Cesarzka/ Multánska/ Inflántska Bpedycia. aleć y  
z Regimentu Jegoz samego iáko zwyciestwá/ łupy/ y tryumfy  
odnosiła Oyczyzná/ zádnemu nie tájno. Niemála to przysługá  
była/ zniesione kózackie Tábory/ y do dzialá przykównány/ on nie-  
szobnego Oyczyzny własney swey łupy y niemney slachry zacney  
Krowi nienáścony nálewáyko. Wielka Oyczyznie póciechá Tá-  
tarzkie ná dzikich polách liczyć mogily. Kiedy záś pulnocne  
niemal wshytkie Kráie ná imie R. JM. Władystáwá zoleny  
mu vderzily// Kiedy butnego národu troiem murem y trzemá  
rzekómá obtoczona Stolicá/ Skarby swe od dawnych zbiorow  
nie co iuz spleśniále otworzywszy/ iemu sie poklonilá/ Kiedy Cár  
Moskiewski sósly ná swiećcie Monárchá zplemieniem swym wy-  
dány/ przezen in theatro Rzeczyppo: wyláck Krolowi J<sup>o</sup> M.  
oddány/ iákie to byly dzieła' iuz y cudzoziemskich národow po-  
stronne piórá/ od nienawisćci y pochlebstwá prozne písáć/ y v  
nas samych nieprzeżytrá nástępuiących wielow pámieć/ w niesmier-  
telney Sławie/ iáko w twárdym iákim kámieniu ryć/ tak zacne



4  
trzymamy nieprzeſtanie. Wzawieruſe zaś przeſtey domowey  
gdzie o konfidencja naytrudniey/ ze Arola Je<sup>o</sup> M. zdrowie y  
pánowanie prawie ná rekú piáſtował/ y Koronę iuz mu z głowy  
nachylona wrwierzdzil/ ze y w Radách y Sentenciách ſwoich przez  
te czasy nie inſzego nie wpatrowal/ iedno ono Parce ciuibus,  
ma mu bydz za co Pan z Oyczyzny powinie. Jákoż oſwiadczył mu  
J. A. M. potym laſte ſwoie z Kaſtellanſtwé Lwowſkim/ á po-  
tym pólknowyſy go ná wyſſzy ſtoleć Woiewodztwa Riowſkie<sup>o</sup>/ á  
potym zemknowyſy ſedziwa á zrobiona Głowe tego wprawdzie  
ad ſummam dignitatem ále do wielkiey pracy/ gdy mu zbulá-  
wa wielka/ Pieczęć wielka Koronna konferowac ráczył. Zbra-  
niał ſie on dlugo nim ten vřząd przyiał/ roznych Przyiaćiol rády  
zaſiagáiac/ Sam ſie z ſoba biedzil/ áz potym idac za wola Boza/  
y ktorego wreku ſercá ſo Pomázancow y Namieſtnikow tego ná  
ziemi/ wziął ſie za vřząd ten/ w ktorym iáko ſie ſprawował w  
ſwiezey wſyſcy macie W. M. pámieci. A kto ſie náliczy ro-  
znych tego vřkáinnnych co rok expedycy/ to z Rozaki to z Pohancy  
tránsakcy. W tey oſtátney impresie ſwey/ iáko ſie nie ryłko dzieła-  
nym Hetmánem/ ale y nieuſtraſonym mezem/ y nieprzerwanym  
w głodzie/ w nieſpániu/ w pracy Zolnierzem bydz pokazal/ tych  
wſyřkich iezyki iednoſtáynie ſwiadczą/ ktorychkolwiek ſtamto  
duſze wychodza. Opowiedzial Cygnea voce w Liſcie ſwym  
do Je<sup>o</sup> A. M. náſtepuiace niebeſpieczeńſtwá/ pozegnal Oyczy-  
zne y Pana/ y z tym ſie ánimuſzem do Wołoch puſcił/ áby byl iá-  
ko fata chćiały/ trupem ſwym droge do oſtátney Oyczyzny zgu-  
by/ poháncom záwalil. Żal ſie Boze ze tánte brzegi Dnieſtrowe  
y Gory iuz oyczyzny náſſey/ ná koniec tego; bez wſelakich áſſektow  
patřzaly/ przemowic nie moga/ áby one ſame/ iuz w te czasy nie  
Hetmána; ále wielkiego Meza y Bohátera tak mezne z tego ſwia-  
tá zeſćie/ nam opowiedziały. Zycze znouu Oyczyzna moia abyſ  
ſie teraz ná ten plác ſtáwila/ y przytrym tak zacnym Goſćiom po-  
dzielekowaniu/ ſamaſ w przod Hetmánowi ſwemu podziękowala/  
ze zdrowie twoie przez tak dlugi czas wćieſkich rázách piáſto-  
wal/ zé



Waż! za twoie szczęście y bezpieczeństwo wſytkim ſie niebezpie-  
czeńſtwom zaſtarwiał/ abyś w pokoju kwitneli on wołował/  
abyś w czasow ſwych zażywała on ſie na nieważy puſzał/ abyś na-  
oſtatek długo fortunnie żyła On poległ y tak cie pożegnał. Ceci-  
dit columen Patriz mole factorum: toczy Oczyszenie przy-  
należało. Te zaś Jey M. P. Kanceleryna ta zacna vtrapiiona Ma-  
roną powinność ſwoie bydy czuie/ aby vniżenie naprzod Je° R.  
M. P. ſwemu Mil. podziękowala/ ze pomniąc na krwawe przez  
wſytkie ſzeſliwe JAN. panowanie/ y wierne poſługi/ tey re-  
ciemna žalobe y grob wielkiego ſługi ſwego/ laſka ſwa Pańska  
oſwiecić prawie raczył. A że przez Ww. moy M. P. Woiewo-  
do Riiowſki w Dom żalofny Slachecki ſług ſwych wchodzić nie  
zbrania ſie/ Pana Boga o to ſieroczemi modłami ſwemi/ ktore  
wiece waga ſwa miewać zwykły proſić nie przestanie/ aby na po-  
myſlne w tak Rwiągocym Państwie ſwym/ iako y w Domu Kro-  
lewſkim pociechy długo patrzeć raczył. J Jey AN. MP.  
Staroſto Sokalski vniżenie dziekuje/ ze JAN. nie tylko Chrze-  
ścianſkiej ale y Pańskiej dobroczynności dopomagac raczy  
JAN. Pánu naſhemu/ w tym oſwiadczeniu przez Ww. laſki  
ſwoy Pańskiej: vprzeymie zyczy iako vnizona JAN. ſluzebnicá  
aby wſytkie zale y ſmutki tak od ſamey JAN. iako od ſwia-  
tobliwego potomſtwa Jey AN. oddalone b ly. Je° M. E.  
Arcybiskup Gnieźniński M. P. Herbert/ nie ieden iako owo mo-  
wia ſoli korzec ziadſy y wdobrych y we zlych czasiech z ſławney  
pamięci Matzonkiem Jey M. iawnie pokazute/ ze mu był y  
za żywota przyjaciel/ kiedy y mactego kościom taka oddać v-  
czinność. Za co Jey MP. Podkancleryna wielce podziękowa-  
wſzy/ winſute aby iako pierwy y przedniſy Oczysiny naſhey  
ſilar/ był długo na rozmnozenie y podpora tey Rzeczyſpolitey  
naſhey. Dziekuje M. P. Podczasy Bełſki ze Canclerzowi Przyja-  
cielowi y Colledze ſwemu/ y po ſmierci takowa cheć oſwiadczać  
raczy zyczy aby w tych pracach Je° M pod te tak trudne Rze-  
czyſpolitey Oczysiny naſhey cały/ ſam Pan Bog zdrowien  
A<sub>2</sub> Dobrym



dobrym y spiritem consilii posilal. Także y Wm. mym M. P. Ktorzyscie sie iedno tu stawali/ za te Chrześcijańska y Przypiacielska wezynność przezemnie dziekuie. Aleć moi M. P. iezeli Genius co w ludziach moze/ iezeli serce prorok/ iezeli wieszczy duch w przyrodzonym affekcie bywa/ y sam Je<sup>o</sup> M. P. Starosta Hrubiešynski wiezieniem y rżazami na placu poćciwości/ a postudze Oyczyny odniesionemi strapiony/ gđzieś tam zturmy swey na niebo poglądając/ tylko czuie w sercu swym ten zalosny akt dzisieyszy/ y nie raz gorzkimi łzami y zdaleka trunne Oycy y Dobrodziecia swego oblewa ze do tey ostatney przyslugi przybyć według powinności Synowskiej niemogli/ z poganstkiey ziemie za te Chrześcijańska wezynność nie iednym westchnieniem Wm. dziekuie/ toż czyniac y to zalobne wszytko domostwo zyczo aby wpoćiesnieyszych da Bog okazyach te łziste Wm. odslugować mogli.

*Tenże dziekuie na Pogrzebie Zalosnym  
Iana Zolkiewskiego. Staro: Hrub:*

**C**zoc kiedyś Antiquitas takoby zabamować y okreslić zbyteczne szesście iednego dawnych czasow zwycięzcy/ wyryla na dwoich Kolumnach one trzy słowa Non plus ultra. I Krozby nie zyczyl aby przeciwnym sposobem/ słowa te na bramach gđzie tego zacnego y zalobnego Domu/ na okryslente zalow y oplakanych nam czasow napisane byly/ aby smetek po smetku/ zaloba po zalobie/ a rana po ranie sie nie odnawiała/ aby kiedy stanol rak zalosnych aktow koniec. Koncąc w prawdzie zadać tego niepodobna/ co sie aż z światem konczyć ma/ wrychnienia iednak wżalach y osuszenia lez iusz by mogli bydyć kres naznaczony. Takiesny w prawdzie soddzili ale fata inaczey/ inszym z Nieba dekretem sentencja naša kassowano. ono dobrze kros lubo iako Poganin wyrzekł Dy nos homines vt pilas ludunt. A coż inszego ze wszytkim światem od wielow wszytkich sie dzieie/ podczas berka z motylkami/ purpury z siermięgami/



mi/ aza sie nie miešalo. Na ktorego kiedy Monarchy głowie  
Korona bez cierni była/ o tak wiele razy szczęście stało sie nieś-  
zczęciem: tu iedna Rzeczpospolita wpadnie/ owdzie druga po-  
wstaje/ iednego Państwa toniec drugiego bywa pozatek.  
Prowincie iedne kwitną/ drugie pustoszeją/ iednych Miast ru-  
iny sie wala/ drugich ozdobne mury y wyniosłe budynki sie świe-  
ca/ w tych familiach strages, wonych incrementa. w ludziach  
nawet śamiych/ to w tych cieśki wpadek/ wonych wysokie szcze-  
ście baczymy; gdzie porzys ieno zgoła wszedzie sie rerum hu-  
manarum ludibria pokazuia. Takowe zaś takosmy mieli za-  
łośne spectaculum przed oczyma zacne to Ciało/ ktoreśmy zie-  
mi oddali sławney pamięci Je<sup>o</sup> M. P. St. Łrubieshowskiego/  
na takies prawie ze tak rzekę igrzysko sobie go były wystawily  
fata. zacnym z Oycowskiej y Macierzynskiej liniey ozdobiony  
Aleynorem/ potym dusze wysokimi dowcipu y rozszdku darami  
w wielkie ia cnoty w śpaniale przymiory przybrawszy/ z Cwicze-  
nia y peregrynaciey prowadzily go na wielka ozdohe Oyczyzny/  
podpore rodzicow/ poćieche przyiaciol. A co wiekša iuz tu na-  
śycily sie w Oyczyźnie wielkiego Oycá oczy/ Rycerskiemi Syná  
gdziekolwiek sie przy nim po roznych Expedyciach obracał po-  
stemplami. Wtey ostatniey Cecorskiej Expedyciey á co mu wie-  
cey uczynić mogly/ iedno ze go zrazem tak sławnym/ sławy  
nabawiwšy żywego zpotrzeby wyniosly. Chćialy zaś potym też  
fata troche sie odmienić podaly go przy meznym ztego swiatá  
Wielkiej pamięci Oycá tego wrece nieprzyiaciol/ tey iednak po-  
ćiechy pozwolitošy ze sie przecie żyw pozostal sławy y niesmier-  
telnych Oycowskich dzieł dziedzić/ co wšytko zupełniešsa vćiecho  
powetowaly gdy go z niewoli tamtey do Oyczyzny przywrocily.  
Iuz też bezpiecznie moglišmy wšytkie zawisne wyroki okrzyknąć  
Non plus ultra. czas iuz było wrym Młodziencu domowe ca-  
lamitates všmierzyć/ dziedzična sławe wskrzešić y nadzieie  
Rzeczpospolitey dostonale vćiešyć. Ale ten ktory czas rozdaie/  
čas swoy wpatrzył/ y dopušćal nie vzytey śmierci/ kosa swoia pod-  
ciąć tak



ciac tak slegnie kwitnacy wozach tej Oyczyzny naszey Kloss  
zniknely wszystkie vota y oczekiwania nasze/ vmlkiono nieposle  
dneq Rzeczypospolitey podpory/ obalono przedni w tym domu  
zacnym filar/ tych Kraiow naszych nieladaiaka okrasa wproch sie  
obrocila. Nabawila tez okrutna smierc roznie roznych zal/  
postradala Oyczyzna potrzebnego ciuem: postradal JAM.  
potrzebnego sluge swego: stracila iedynego y Marka Syna y  
Siostra Brata: stracili Bracia Brata tak vkochanego: stracili  
Powinni Powinnego; Przyziaciele Przyziaciela/ tak milego. A  
chciecez iesze Wm. moi MP. wiedziec co te fata wiecey v-  
mieia? Ciało niesmiertelney pamieci Je° M P. Kanclerza y  
Zerm: Wielk. tejze ziemi/ temuż grobowi oddajac/ o iakosmy  
zycyli aby byl do tej ostatniey poslugi Syn przytomny/ teraz  
oraz Ciało Syna y Glowe Oycá tego chowac nam przychodzi.  
Godna ta glowa y po smierci od nas wielkiego poszanowania/  
ktora za zywota na tak wielu woynach za bezpieczenstwo nasze  
chertnie sie zastawiala y wpokoiu przednia rada Oycyznie naszey  
byla. Accipimus omen ze iako ona lubo obzalowana od Po-  
gan jest do Oycyzny swey przyniesiona/ tak da Bog glowy przez  
Dnieyşe nieprzyziaciol Oycyzny naszey/ tu swoy pogrzeb znajda.  
Godzi sie tedy iednoz pokryc mogila Synowskie kosci y Oycos-  
wsta Glowe; one rosty na Oycyzny ozdobe/ ta zas za bezpie-  
czenstwo polegla. Wielkiesmy to y kostowne obadwa Skarby  
w ten dol wlozyli/ ktore nam nie podobno y spod ziemi na sercach  
y izylkach naszych tak wysoko wyniesc/ iako sobie niesmiertlna  
slawa gniazdo zasadzila. Jescie tedy Mm Pp. do tych smer-  
tow Jey M. P. PodKanclerzyny y do tak zalosnego aktu przyby-  
li wielce Wmwo dziekute y z Zacnym Domostwem swym wsiytz  
Kim Pana Boga prosic zechce aby tym podobne zale od Ww.  
oddalil/ a te vezynnosc Wm. w kozdych a day Boze pocies  
smieyszych okazach odslugowac powinna bedze.

Tenże



Tenże Na Pogrzebie I. M. P. Reżiny Herburtowny  
Zolkiewskiej Canclerzy: y Hetm: Koron:

Przypatrować się ludzkim przypadkom y przygodom/ ktorym  
y sam świat y cokolwiek na nim żyje podlega/ jest też to iedno  
do porządnego na świecie życia bardzo potrzebne zwierciadło.  
Tak bowiem niſt y w naywiększym szczęściu głowy podnieść nie  
może/ y ci ktorzy do desperacyey się wdają przy nadzieiey zостаia/  
y ci ktorzy nadzieię poſpolicie życia boiażni nie wyda. Nuz co  
dni ſwe w lamentach y w gorzkoſci łez ſwych prowadzą/ lepiſzey  
y weſełſzey chwili wygłodać beda/ a co weſoly y ſzczęśliwy wiek  
wioda/ przydzie ſie im obawiać/ ne extrema gaudii occupet  
luctus. owo zgola kontemplacya takowa/ kożdy życiu ſwemu  
muſtuję y wedziſdło przybiera. Jeżli gdzie tych czasow wiekſze  
żałoſnych Trąg zedy theatrum ſie otworzyło/ tedy w tym za-  
cnym a ſmetnym Domu/ trzeci ſie rok konczy/ trzeci ſie też y po-  
grzeb odprawić: żal ſie do żalu/ rana do rany odnawia/ a żalo-  
ba żalobe zſcian/ domowych żdziera. Nie dawno w ten  
dol/ nieſmiertelney pamięci Wielkiego Kanclerza y Hetmana  
Ciało włożono/ a długoſ ſame leżało: nie za długo potym do niego  
wnieſiono Syna/ a teraz tamże doprowadzono y do Malzonka  
Bone/ y do Syna Matke; ze każdy widzac to żałoſne ſpectacu-  
lum. y ſwoy/ y obcy/ y przyiaciel/ y nawet nieprzyiaciel ieſliby był  
taki/ weſtchnawſzy beſpiecznie rzec może/ Ecce quam Magnifici  
valta i ſunt. Tym iednak y pozoſtałego potomka/ y przyiaciela  
wſytkich oćierais ſie lzy/ zenie w tym niſkim grobie wyſokich  
enot tej Matrony pamięć zamyka ſie/ a choć by nic inſzego nie  
było/ tylo ſam rozum y wſpaniałe ſerce/ zdość ią po ſmierci y  
wſytkich muſia. Ktorzyſcie ią iedno Wm znali/ a wiem żeſ-  
cie wſyſcy coſcie ſie ſtawic racyli dobrze znali/ przyznacie/ że to  
wſytko przyrodzona roſtropnoſcia ſwoia/ wſtrzeſzała y repre-  
ſentowała one Wielkie Herburty/ Stryie/ Dziady/ y Pradziady  
ſwoie. Ktorzy razem Eredys ſieſcia ſtołkow zaſiadając w radzie



przy Bożu Pánškim wynioſtami godnoſciami/ rozumami wtey  
 Rzeczypoſpolitey kwitneli. iako zaś w tak ciężkich raziach y wiel-  
 kich przypadkach/ nie uſtrąſone/ a nie tylko Białogłowskie ale y  
 meſkie/ ale rzekę wiecey Bohátyrſkie ſerce prawie wkrąſowała y  
 wſytekich w podziwieniu to ieſt y będzie. Najwyżſza mądrość  
 meżnym białogłowom dziwuie ſie iakoſ/ mowi Mulierem  
 fortem quis inueniet, procul & de Vltimis ſinibus pre-  
 tium eius. O iako Grekowie ſilá białychgłow ſwych meżne  
 ánimuſe wieczney pámiéci piorem ſwym podali. O iako Rzy-  
 miánié to Clelix, to Cornelix, dla ſtálego ſerca pod niebioſk  
 w dzieciách ſwych wynieſli! Tá zacna (ze iá tak názowe) Heroi-  
 na ſuſnie y v tych y v potomnych wiekow wſpániałego vmyſtu  
 wielom ze éci meſkiey znáczny przykład zoſtawiła. Nie iá po takim  
 ſzczeſciu nagle nieſzczeſcie nie zátwożyło/ nie przywiodły do za-  
 dney deſperácyey y niewieſciego kwilenia niezoſne domowe za-  
 le/ gdy oraz y zabitego ná poſtudze Oyczyzny mezá ciało przy-  
 nieſiono/ y od iedynego á niebeſpiecznie ſámego Syná/ z cieſkiej  
 pogánſkiej niewoli/ záloſna iako to do mátki ſupliſke oddáno/  
 meżnie y ſkromnie te docknienia Pánſkie znoſiła: dobrze wiedząc  
 że bez woley iego ſwiete y wloſ z głowy ſpaſć niemoże. Nie  
 dáła żadnego vpádley perſony po ſobie znáku. Godná záprawde  
 tytułu tego że kiedy była zóná Hetmánſka/ godná y tego/ aby by-  
 ła Hetmánow Oyczyznie ſwey národziła/ gdyby potomſtwu iey  
 Bog ſám wieku przedłużyć chéiał. Táz ſtáloſcia biedziła ſie  
 y z chorobámi ſwymi/ iuz oſtátniemi/ ni od kogo nieprzelómána  
 mu wyrokowi głowe ſwo ſkloniła/ y tak przez niemáły czas me-  
 zá ſwego Koroná bywſzy/ nápatrzywſzy ſie tryumfow iego/ w po-  
 myſlnym ſzczeſciu długo kwitnawſzy/ dni ſwych ſwiátobliwie do-  
 koná. Znáć MP. Chelmeſki Jey RM. póki żyła dobrze ſie  
 iey cnotom y przymiotom przypátrzyła/ ſwiadomá będąc y zá-  
 ęnych przodków y mezá iey záſługi/ ktory oto ná poſtudze R. J.  
 M. ná tym ſlawy y poéciwoſci lozu poległ. Ze tedy przez Wm.  
 MP. láſte y dobrokliwoſć Pánſkú y po zéſciu iey przy tym zá-  
Joſnym



II

łofnym Alcie Kościom iey oświadczać raczy/ wniżenie J. R. M.  
JMP. Woiewoda Ruski y z Jey MP. Woiewodzina dziekuię.  
Pana Boga prosić beda aby wszytkie zale od domu J. R. M.  
oddalal. Dziekuię MP. Rozpierski y z Jey M. Ostrogskicy  
Woiewodziny Wilenskię/ ze iako madra y zacna Pani/ a state-  
zna przyaciółka/ y po śmierci przyiaźni swę oświadcza/ zycza y  
cale winiuię/ aby dom J. M. wszytkimi pociechami byl nās  
pełniony.

Tenże na Pogrzebie P. Prokopa Sieniańskiego  
Chorążego Koronnego.

**W**yrzawszy na to Wm. mych Mm. Pp. zgromadzenie  
przy tym żalofnym Alcie/ nie rozumiem/ aby sie kto  
wnim znaydował eoby go troiaki oraz/ a ieden od dru-  
giego cięższy żal y słuśnie y strodze przerazić niemiał.  
Żal Oczyszny/ żal tey ktorasmy dopiero ziemi oddali osoby/ żal  
pozostalego potomka y zaenego domu iego. Dobrze ktos po-  
wiedzial/ ze to są nayprzednieysze mury/ to twierdze nayworo-  
wnteyse kōzdego Państwa/ ludzie w nim przygodni. Kiedy sie  
te fortece iedną po drugiey wproch rozsypuię/ iezeli mocna re-  
ka Pańska tego narodu niezadržczy/ y temu sie zā nimi pretko  
obalić przydzie. Niedarmo wiec w Rzymie zā iednego ciuem  
wziętego trunna/ cisnely sie tłuście roznego wieku y stānu ludzi/  
powsechney strāty powsechnemi oplakiwali łzami. Widziēc y  
po dzisdzien wgrubym Państwie po iednego czlowieka (byle był  
stawny) zesciu/ y nā nich sāmych/ y nāwet nā kōniach ich publici  
luctus iakiesci znaki. A iakoz ta Rzeczpospolita ciężko wzdy-  
chac nie ma/ kiedy tak czesto eni koronni Synowie schodza/ kiedy  
w niej znacznych pradziadow y naddziadow swych nieodrodna  
posteritas gāsnie/ gdy onā iako naywiecey rad madrych/ odwa-  
żnych serc/ meżnych rak oczywiscie potrzebuie. wierze ze gdiēs  
schnie od żalu a łkaięc nie raz one słowa powtarza Abstulit Ma-  
gnificos meos Doming de medio mei, idcirco ego plorans.

Bz

milo



Miko iey y ozdobnie záwſſe z tym bylo gdy ná taſ wiele zacnych  
 oſobach glowe ſwoie wſpierała/ záloſnie teraz y ſpſetnie zrym iey  
 bydſ muſi gdy ná gorzka pámiatke/ taſ wyſokich domow tylko  
 nomina v ſiebie widzi; á z częſtymi pogrzebami zdáſe ſamá ſobie  
 longum ducere funus. Wſpomnina Oyczyzna náſá iako rázem  
 kílka onych zacnych Sieniáwſkich/ do obrony iey nie nienáganigól  
 y piekielney zázdroſci amulácyo biezály: á do tego iey teraz  
 przyſlo/ ze tylko ſie iednym w Rzeczy ſamey á dwiema w nádziey  
 cieſy. Poyrzy ná prapropera fata ſlawney pámieci Je<sup>o</sup> M.  
 P. Choráſego/ á ono wláſnie ſie iey taſ dziele iako podezás  
 matkom/ ktore wolályby nie rodić/ á niſ wrodziwſy/ wychowaſ  
 wſy/ do ſwey poćiechy/ ozdoby/ y podpory/ przyſpoſobiwſy/ zá  
 raz te ſtrácić: álbo iako wíec przyiációló ktorey częſtoć wolelby  
 przyiáciela nieznać/ á niſ poznawſy y w lubiwſy pretko záſ po  
 ſtradać. Jeſli dla taſ znáczney ſtráty záluemy Oyczyzny/ wíec  
 y dla Oyczyzny y dla náſ záluymy tey ſamey ſtráty/ taſ wielkieſ  
 go z wrodzenia/ z cnót y poſtempków czleka; ktorego práwie v in  
 demiatoria falce podćiela ſmierć nie wzyrá/ ze beſpiecznie rzecz  
 mogli o ſobie/ Præciſa eſt. velut atexente vita mea. dum  
 adduc ordire ſuccidit me. Bywála tá miedzy pobożnie  
 modrymi Queſtya. iezeli teſ ſmierć ná ſwiećie kzywde czyni/ gdy  
 ludzie w wieku y ſlawie kwitnáce Oyczyznie y przywatnym po  
 trezebbe zbiera. O ſádach Bożych/ wiem ze cum timore &  
 tremore mowić potrebá/ ale ze mie zá w wodzi ktoremu czáſ  
 ſem beſpieczneyſſa mowá ſluzy/ niech rzeké iako czlowiek miedzy  
 ludźmi po ludzku. Trudno zgóla moi Mm. Pp. nie ſarknác  
 kiedy zaboli/ trudno zá przykre niemiec/ á ná tego vmárelego páſ  
 trzyć ktoregoby káždy znas nie ſmierćelnym (by to bydſ moglo)  
 rad widział. Wſedſy wren Koſciól á poyrzawſy ná te onych  
 zacnych y meżnych Sieniáwſkich nagrobki záras mi ná myſl  
 przyſlo/ ze manes ich iezeli do wieczney ktorey zázywáio chwaly  
 wíecy ſie przyczynić co moze/ y w Niebie weſelić ſie z tego muſieli/  
 á z wániuſſu/ w chćiwóſci do ſlawy/ w ochocie y odwádze ná ſluz  
 bach



13

Bach Oczyszny po tak dawnym zesciu swym/ coraz z tego prochu  
w tym zacnym Panie reuiuiscbant. Jako bowiem z cudzey  
ziemi z bratem swym J. M. P. Arzyzym mym M. P. wszyt-  
kich prac/ kosztow/ sluzb/ wezestnictwem swym do Polski szes-  
sliwie sie wrocil/ tak lata tego wszytkie przez Expedycie y sluzby  
Oczyszny liezyć mozemy. Slawny on byl rok kiedy Osman  
Cesarz Turecki ze wszytko trzech czesci swiata potego pod Chocim  
postampil/ azaz niestawna na te woynie wyprawa y na niey od-  
waga tego. Nastapila pretko potym Chocimská/ y boday w  
Oczysznie iuz ostatnia Konfederacya przy wstawiecznych przez tis-  
lanascie lat pracach y kosztach/ a maloż on tam w spokoioeniu tey  
Korupcyo robil/ tak wielka woystka miloscia y zachowaniem.  
Dziwowac sie bedzie potomny wiek iako za naglym w Koronne  
Panstwa wtargnieniem Bantymira na on czas Basy/ prawie  
wszytek Ruskiej nobilitatis flos do Je<sup>o</sup> M. P. Hetmana bie-  
zal z nim/ obozowego mu horowania pomagajac. Pod czas ina-  
kursiey tak rozney Mechmet Gereia Hana samego/ a niebies-  
zalsze miedzy Tatarskimi zagonami do Je<sup>o</sup> M. P. Hetmana z  
Quartana swoia/ iako do nayzdrowszych iakich cieplic. Co ono  
drudzy wpuasczeniem krwi zwykli zbywac goraczek/ to on pewnie  
gorow byl na tamtym placu goraczke swoje przelaniem krwi  
swoey za Wiare s./ za Oczyszne/ za Pana lezyć. Teraz zas zes-  
cia dla wielkich spraw swych/ zesacia ob inualefcentem mor-  
bum przybydz do J. M. na Pruska woynie/ y tam z powinno-  
sci vrzedu swego rozwinac chorogwie niemogl. O iakoz on na  
to y przed smiercia wstawiecznie vmieral/ y trzymam to o pobo-  
znosci J. R. M. iako pomazanca tego/ ktory od nas dobra wo-  
lo za sam wezynek zesctokroć przyimue/ ze tak wdziecznie te och-  
te y zlozka iego przyiac raczyl/ iakoby go tez sam wlasnie przy-  
boku swym przytomnego widzial. Raczies zas Wm. przywiesc  
sobie na pamiec one iego ze tak rzekł w swieckim czleku Aniel-  
ska dobroc/ on doyrzaly rozsadek/ one w mowie y w obyczaiach  
wpaniala iakos skromnosć/ przeciwko kozdemu vkladnosć

Bz

w dotrzymanu



14  
w dotrzymaniu przyjaźni skłócić: musiałoby to być w człowieku  
tu nie człowiecze serce/ żeby się gorzkością napełnić nie miało/ iż  
tak rozlicznych cnot jedno compendium wozach naszych zna-  
leno. Samilkne ja o tym/ mówię za mnie beda lzy wszystkiey  
Rusi/ co mówię Rusi/ wszystkiey Korony y Wiel: Miast. zna-  
tomych iego y nieznamomych iednostajnie suspiria. Ryczał Lwow/  
gdy ciało iego wyprowadzał/ żałował go dwor: Krolewski y dał  
ymartemu życia iego y wst: Páńskich godne testimonium y sam  
Pan. Pelno było za nieszczęsna o zesciu iego wiadomością płaczu  
wbudzie Hetmańskiey/ pelno po obozach Pruskich: owo w Kro-  
ry kot tey Oyczyzny poyszysz/ też własnie voces wyslyszysz/ Kro-  
re niekiedy po Rzymie za śmiercią Germanici latály. O bre-  
ues & infantos populi amores. ale ponieważ moi MP.  
ziachaliśmy się tu do tak zacnego Sieniawskich gniazda/ ad do-  
mum luctus wiece y domowych żaluymy. Poczne od Mátki  
Jey MP. Podezasyney iako Rodzicielki ie°. Tá inzulgere nõ  
indocilis, w tak częstych domowych pogrzebach oto odnawia y  
teraz rany swe/ á takiego Syná porę desiderare, póki y zmár-  
tego milować/ á milować póki y samá żyć będzie. Utrapióna má-  
zonka ná sobie doznawa/ co świat zobludna swoia zamiána umie/  
Ktory tak Krotkie iey póciechy w tak dlugi y wielki žal przestry-  
márczył. Brát Je° MP. Kráczy weyrzawszy ná vastitatem  
domu swego/ srogie gdzieś laniatus ná sercu czuie/ á wielkiego  
flawy y zasług w Oyczyźnie pomocnika/ iakoby był animz di-  
midium stráciwszy contabescere ná to musí. Cne potomstwo  
wielkiey nadzieiey látorośli/ ieszcze te mále/ że Oycá/ nieznaly żalo-  
wać go teraz niebeda/ ale rozumu zá láty zasigłszy/ Kiedy o nim  
álbo slyšec álbo czytać beda/ gdy drugim/ iako to świat umie/  
lzy oschná/ im dopiero rzewliwie zozu poplyna. Sludzy y za-  
cney Kwi Polskiey Rycerskie grono/ lubo się z Pánem y z takim  
Pánem przez śmierć rozstali/ iednak przy nich rowno zzywotem  
będzie/ zá dobrodziejstwa wdzięczność/ zá dusze bogomodłstwo/  
á ná sercu każdego žal niezmierny. I my Przyjaciele cołowiek  
y wszyta



15

Wszystkim ex publicis malis y niektorzym z domowych zalow  
tez iezze zostalo/ stupiwszy te/ rzucmy miasto bryly ziemie na  
grobie tego in locum habitationis suae. W sercach zaś w  
wstach/ y w pamieci naszey/ wystawiajmy co raz nowe tak wyso-  
kim cnotom tego Maulolza. Pewniem jest tego ze zalosny  
dom ten smietki swoje oddawszy w rece Panskie z tego woley s.  
pociach wygloda. Oto y teraz swiezo iuz zlasli Wm. czuie.  
Dziekuie tedy naprzod Jey MP. Woiewodziny Wilenskiej/ ze  
y z pobożności swojej y tak scislego krewności. z Jch Mm. zwi-  
stu/ zal swoy przy tym akcie przez Wm. MP Pisarza  
Lwowski oswiadczac raczy. Dziekuie Je° MP. Woiewodzie  
Zitowskiemu/ ktory przy tak bliskiej pokrewności y przyiazni  
wielkiej zadatki maieć stawney pamieci z Je° M. y koscion tego  
zawziety affekt przez Wm. MP. Pisarza Belski pokazywac  
raczy. Dziekuie Je° MP. Podzashemu Koronhemu ze po-  
mniac na przyiazni ktore przez wshytek czas wiodel/ pomniac y na  
tak sciste zpowinnowacenie/ y zal swoy y affekt powinnny przez Wm.  
MP. Wasieczynski znaczenie pokazywac raczy. A Wm. mym  
Mm. Pp. ktorzyscie prace swey do oddania tey ostatney postu-  
gi litowac nieraczyli/ niechay sama tak wysoka cnota y pobożność  
Chrześcianska winna zostanie/ a znio y Miosc Pani Chorazyna  
Koronna/ wielce Wm. podziekowawszy/ wprzeymie zycz/ aby ta  
wczynność przyiacielska/ od niej cala wprzeymoscia znieba po-  
myslnemi pociachami kazdemusie z Wm. nagradzac mogla.

*Tenże na Pogrzebie X. Zbarskiego  
Konnego Koronnego.*

**Z**nać ze ten był w strogich zalach do brzewyciezony ktory  
ono napisal Parua curz loquuntur ingentes stupent.  
Ztoby czlowiekowi affekt odeymowac chcial zarazby mu  
y czlowiezenstwo wziac musial. Jest to tego druga  
wmbra, ktorego we wshytkich sprawach tego prosequitur tak  
w pacies



w pociechách iako y w žalách. Trudno sie od tego ctenia vměnoč  
 berlom Królewskim/ trudno Bulawom Hermánským/ trudno  
 naywyzšým stolkom Senatoršým. Prawda že v nas rozum ma  
 svoje staršestwo/ ale y temu pod čas iakoš sie chce rebellizo-  
 wač/ kiedy žal z swoig čieškosćig/ gorzey á nizeli nayčiešša niewo-  
 la zmysly naše przycišnie/ tuž tam lácniey o stuporem á nizeli  
 o facundig. lácniey o lzy niz o słowo. Tož sie každemu z Wm.  
 Dzieie ktorzysćie sie tu do tego oplákanego aktu stawili. Wspo-  
 mniawšy bowiem sobie kogosmy dopiero ziemi oddali/ cosmy  
 w Oyczynie swoiey stráćili gemente totá Republica, á ktorež  
 ná to serce byle szlowieczy nie stámienteie. Dalby to byl Pan  
 Bog aby tak zacne Kioze swym zyciem wysokimi cnotámi y wiel-  
 kimi zasługami swymi mogli sie nam vstáwicznie przypomináč.  
 Ale že go Niebo sobie vendicauit, á ziemiá y ná ziemi Oyczy-  
 zna podobno niegodná go byla/ choćibyšmy o nim zámilczeli/  
 weźmie snadnie te prowincia ná sie niewstawajoca wiezyšách y  
 piorách ludzkich pámieč; rá go poda ná podšiw obcym/ swoim  
 ná przyklad: zayzreč go nam y lera posteritas bedzie/ choč to  
 byly woczách našych breues & infauti amores. Wieméi  
 ia dobrze/ že spráwy y cnory tego wyliežáč/ nic nie jest infego/ ied-  
 dno y w Oyczynie samey y w každym stogie rány odnawiač á  
 nástozše w pozostálym. Bráćie K. IMP. Králewskim; ktory  
 dimidium animæ, bá rzeke coš wiecey/ iakoby siebie samego  
 stráćiwšy/ ledwo vmieráč niepomaga. Lecz iz znátych wiel-  
 kich ludzi inša od nas wdziecznošć potláč niemože/ iedno po-  
 stempkow y wielkich dzieł ich/ lubo to gorzka/ recordatio, tož  
 y teraz tey cney dušy oddač przystoi. Alácno to wspomnieč  
 co wráť swiezey pámieci á práwie przed oczymá našemi jest/ krot-  
 ki ten wedlug zdánia našego á potrzebny Rzeczypospolitey zyw-  
 wor tego/ á což infego byl iedno wiarytakis ku Panu/ miłosć  
 ku Oyczynie perpetuus actus každy z Wm. znał go ciuem.  
 Byla dziedziezna od onych zacnych Kiozet y wielkich Bohátrow  
 przodkow swych zawzieta w Rycerškich spráwach dziełnošć/ krot-  
 ky ošwiad-



to oswładzał z Michałem do Multán: oświadczyły y teraz  
 na tej Pruskiej Ekspedycy; wśedzie tam z Polkami ludźi swych/  
 a wprzod swa osoba y zdrowiem swoim odważnie stawał. Wi-  
 dzieć było y na niniejszych roznych to Tatarskich/ to Rozackich  
 ekspedycyach/ odkrytymi chorogwiami chodzące do obozu JAN.  
 ludzie tego/ wespół z Kciem: JNP. Krakowski; z którym on  
 raro. bá primo tych wieków exemplo, oprostego samego  
 (co sie iuz sam rozdzielił) żywota/ nie niemiał dzielnego. Wi-  
 doma Wm. wśytkim dexteritas tego w sprawách Rzeczypos-  
 politey a choeby nie inšego nie było/ dość na onych dwu Legá-  
 cyách; iedney dawniejszey/ spod Smolenska do stołecznego woy-  
 ska/ a drugiey świezey do Mustáfy Cesarza Tureckiego. obie  
 na sobie nosły całosć y sławę Oyczyzny. Żolnierzá victoriis  
 insolentem vkołysać/ od pierwszego szesćcia y od nadzieiey no-  
 wey oderwać/ y przyćożnać do służby Rzeczypospolitey/ záraz  
 y ad disciplinam militare, temu to właśnie przystało/ to  
 jest szodroblivosti/ roztropności/ y czulości. Z iako zaś na  
 Tureckiey Legacyey Magnificencya stanał/ nápatrzył sie Kon-  
 stantynopol; y po dziś dzień wspomina iako rozrywke vkazał.  
 Nasłuchali sie Wezerow y Bášow przedniejszych Dywany/ iako  
 w iawne niebespieczeństwa/ inter tot perfidiz instrumenta,  
 tych co tam na ten czas rzadzili/ zdrowie swoje dla Oyczyzny  
 deuouit: sama rzecz mowi. Na Seymikách/ Seymach/ cośmy  
 z ciuem słyseli: y iako sie stáwił: Wolności/ serce Oyczyzny  
 nášey/ zrenico narodu nášego/ o gdybys stráte swoje czula!  
 a pewnie co tu nas/ wrych czuleš: Niepláć/ ale wyc bys mo-  
 gła: Gdy sie twoie to Columen wáliło/ biec było/ a vme-  
 rácego/ iako z iedyné asylum vchwyciwszy sie coś podobnego  
 onym słowom mowić było: Non dimittam te, donec mori-  
 ens benedixeris mihi. Pewniem ja tego/ ze cie iako z ży-  
 wota piástowały/ tak y po śmierci Manes iego/ tam sie dosta-  
 wszy/ gdzie przy inšych cnotách integritas wieczne ma swoje  
 domicilium, vpásć ci tu nie dádzę. Po ki Izba Poselska stać  
 będzie/



będzie/ a boday poty stała/ poſci bez głoſu ſwego nieſtąbiete/ y  
 owe tey Sctany y Equeſtris ordinis ſrątki/ bodayze tak ſze-  
 ſliwe byly/ aby ſámego ſtrąciwoſy/ przynamniety Genium tego/  
 w náſtepuiących po nim ná te mieyſcá ludziąch/ zątrzymaly.  
 Oddal y teraz Oyczyznie ná Seymie przeſłym Toruńskim/ o  
 ſtątniá á práwie Cygneam vocem. y ſmieie rzec moze bár-  
 zicy go á niż Quártana/ tak zle w Oyczyznie cząſy/ zdrowe rady  
 tego trąpily/ á boday y niedomorzyly. Owo zgoła wſyſey do-  
 piero amillum bonum vyznamy/ & virtutem ſublata ex  
 oculis quaremus inuidi. Przyiązni candorem, ſtątecznoſć  
 tego/ z iáką moją gorzkoſcią/ tu wlkupie takich Przyiąciól wſpo-  
 mnieć muſe? Mogl ſie do tey przyiązni koždy beſpiecznie va-  
 bieć/ mogli ſe zá nadrozſy ſkarb ſácowác. á co owo ieden  
 przy wielu vtrapieniách/ to tylko ſobie ſmąkował/ tym ſie chę-  
 pil/ że iákiegoſ miał ſiádaá dobrego/ koždy pewnie w tey Oy-  
 czyznie náſey/ wſytkie amaritudines ſwoie/ tym ſtodzić mogli/  
 że kiedy Kcią: Zbáraſkiego Boniuſzego Koronnego/ miał przy-  
 iáciela. Dal mu te był P. Bog zá żywotá laſke/ kto go iedno  
 poznal/ záraz go miłowác muſial. A to y po ſmierci toz ſze-  
 ſćie/ że (ringente inuidiá) niezyie w Polſze taki czeł/ Ktoryby  
 go záłowác niemial. Obroćie tylko vſy ná wſytkie Karty tey  
 Korony/ láčno vſyſeć iednoſtąyne ſuſpiria. Jedni głowami  
 ſwymi/ drudzy cariffimis etiam pignoribus, rádzi by ( gdy  
 by co podobnego ) tak nie oſácowána ſkłode odkupili. Kcią  
 J. M. P. Brańkowiſki/ wnieutulonym y dożywotnim zálu ſwym/  
 przy tym gorzkim Akcie niemála w ſercu ſwym vlyge czuie/ w-  
 dząc to Wm. zgroładzenie. Dzieknie naprzod RIM. że iá-  
 ko zá żywotá cnote Brata tego/ ( Ktora záwſe znal inconta-  
 minatam ) miłowal/ tak y zmarłego Koſciom/ laſke ſwoá przez  
 Wm. MP. Woiewodo oſwiądeczáć raczy. Niech P. Bog be-  
 nignitatem RIM. nágrodzi/ aby tak wolnemu narodowi  
 panuicé/ ná podobne temu ciues, zá pánowániá ſwego pátrzał.  
 Dzieknie Krolowey RIM. że wdzięczną będąc wiernych/ prá-  
 cowitych/



cowitych/ kosztownych/ odważnych służb iego/ Ktore przez wszy-  
 tek wiek JAN. oddawał/ laske te swoje/ przy tym akcie przez  
 Wm. MP. Podezwały Koronny oddać raczyła. Miał z niego  
 MP. Miecznika Koronny/ Krolewic JAN. Władysław/ całego  
 y zycliwego sluge/ y stracił/ ale sila sobie pozyskał to miłoscia  
 Krolewica JAN. na tym tu placu przez Wm. oswiadezonych  
 Ktore obowiazany Kieze JAN. zostając/ vnizenie dziekuie. Dzie-  
 kuie y Wm. moim MP. wsytkim ktorzyscie sie tu do tey os-  
 ostatniey poslugi/ temu zacnemu ciálu stawili/ y oplakiwac mu  
 iedynego Brata dopomagali. Dziekuie y tym Ich JAN. z ktor-  
 rych iedni dla niesposobnego zdrowia/ y dla roznych zabaw stá-  
 wiec sie nie mogli; ze przez Przytacioly swoe/ umartemu nie od-  
 mienny affekt/ y pozostalemu Kciu: Je<sup>o</sup> M<sup>ci</sup>. chec swa oswiadeczy-  
 li. Kieze JAN. starac sie bedzie/ iako ten ktory sacrofancte  
 colere amicitias vnies/ aby te ludzkość kózdemu z Wm. w  
 pociesniejszych okazjach odstuzyc mogli.

X

*Tenże na Pogrzebie Xiażęcia Ierzego  
 Zbarskiego Kastell. Krakow;*

**I**ako Swiat Swiatem/ záwsze to on umiał co y teraz w-  
 kazal moi MP. iego dzieło nayprzednieysze/ zabawa nay-  
 milsza/ comicos actus exercere: nápozyczywszy miedzy  
 nie Maiorum imagines, tytułow y wysolich fortun/ wys-  
 stawia je ná theatrum swoje/ w Slawe/ honory/ Bogactwa  
 kosztownie y ozdobnie przybrane. Czy dlugoz tego? skoro po  
 Scenie záraz znikn/ niewiedziac gdzie y persony: on to wsytko  
 czym byl wygodzil/ odbiera: sobie samemu applausum, spe-  
 ktatorom strogi zal czyni. Slawny y po dzis dzien Cesarz ieden  
 Rzymski za ktorego panowania/ wielki gość Połoy Generalny/  
 wsytek Swiat przywital/ niewstydzil sie przy smierci przyznac  
 iż on też wtey (ze ig ról názowe) Komedyey personá agebat.  
 C2 zegnaiac



zęgnając gdy miał umierać przytaciol/ obrociwszy sie do nich py-  
 ta/ Et quid is videtur vitæ nimium commodè tralegisse.  
 Bywşy dopiero á iuz nie bydz/ zdrow á umrzeć/ długo świecić á  
 pretko zgaşnac / dzis wyşko siedzieć/ á jutro wproch sie obrocić/  
 mławşy á nie mieć/ tu wşytko zostawić á nie niewziąć. Tak nagle  
 odmiány są to wşytko rerum humanarum ludibrias; Ktore  
 że prawie codziennie sie miedzy nami wartają/ bo y dobrze ktos  
 napisał/ In dies in horas quam nihil simus docemur, żyć  
 tu na ziemi/ znosić ie musimy/ patrząc iednak na nie bez gorz-  
 kich łez nie mozemy. Inşych y wiekşych wywodow nam na to  
 nierezaba/ dzisieyşy oplakány dzien/ y ten żalodny akt/ oddány  
 od nas zasłużoney postugi ostatney zacnemu ciálu niesmiertel-  
 ney pamięci Kcia: Je<sup>o</sup> M. niechay świadectwo swoje wyda-  
 ta/ iaki widok w oczach/ y w sercach/ y w animusach nasych  
 pokazaly. Widze ia in hac lugentium turba Oczysne ną-  
 şa/ á ona wdzieta sie in partes primas doloris. I kłusnie.  
 Pozbyła bowiem rządkiego ciuem, y drogiego Syna swegoş  
 Ktorego że nie ma/ dopiero za czasem pozna: postradala prze-  
 dnia swoje y Senatu wşytkiego ozdobe/ pogrzebla dzis oba-  
 loną Kolumne/ na Ktorey sie záwşe y bezpiecznie wspierała.  
 Pochowala w teyże trunie/ nie tylko iednego Senatora świec-  
 kiego/ pierwşego á ostatniego iuz Zbaraşkiego/ ale w nim oras  
 dom y imie Zbaraşkich/ Ktorzy longa serie od tak wielu lat/  
 sławe y bezpieczeństwo iej piastowali. Widze ia prawa/ swo-  
 body/ wolności naše/ á one ieczo consternata, że stracony  
 glos ich/ iuz umilkł/ glos on wolny/ Który sie záwşe o calosć  
 ich ozywiał/ Który na Kozdym placu sacrosancte tego strzegł/  
 aby niwezym nienaruszone wdawney Klubie y ozdobie swey  
 potomnym wiekom kwitnely. Widze Przytaciol/ á oni tak  
 nieoszacowana şkoda/ y niepowetowana zgube swoje oplakują-  
 ta/ iz im nie tylko prawdziwy szerey przyiazni Konterfekt zginął/  
 ale ledwo iuz y nie sama Przyiazn z nim wstapiela. Widze nawet  
 y nieprzytaciol/ (bez Ktorych á Kto kiedy byl na świećcie) á oni  
 choć osobe



choć o sobie tego wniekawiści mieli/ ale ze cnotę/ godność/ prze-  
 ciwko Oyczyźnie miłość y zyczliwość in veneratione mieli/  
 wpadłego Rzeczysspolitey swey filaru załowac musza. Widze  
 nąostatek y ciebie bezecna zazdrości/ Ktora nie inaczej iedno iako  
 cien za człowiekiem/ tak za tego cnotę wstawicznie dybieš/ a o-  
 no y ty schnieš teraz od żalu/ ze iuz mu záyżrzeć wiecey nie be-  
 dzieš. Poyrzawšy zaś ná wšytkie strony y Karty tey Korony/  
 ażaz zewšad iednostáynego niestychać nárzekánta/ Cecidit co-  
 lumen patriz mora factorum. Tak zálosne po wšytkiey  
 Polsce voces, stois mym zdaniem ná tym pogrzebie za niewi-  
 e iakie Praficas. Ktore wiec poganie dla pobudzenia w ludziach  
 płázu/ do takowych áktow przyspasabiac byli zwykli. Lecz iz  
 pod słońcem niemaš nic trwałego/ wšytko sie Kreci/ iakási  
 to frásunkow/ to pociech mieszaninaz znajdzie y naywiekszy zal/  
 slusne solatia swole/ Ktore teraz y nas potkac mogą. Wspo-  
 minawšy bowiem sobie ze lubosmy ciálo tak wielkiego czleka  
 ziemi oddali/ niewšytkiegosmy iednak iey powterzyli/ co v nas  
 w chowaniu y poszanowaniu bylo. Zostal po nim depossyt trwał-  
 siego y wátownieyszego/ á nizeli ten grob schowania godziene  
 Ktoremu nigdy nie nie wczyni skazitelnosć/ ani sam škodzacy  
 wšytkiemu czas/ nie nieprzyziaciel ani przygoda/ nie nie wczyni  
 skazitelnosć żadna/ nie reka/ ani zazdrości y zlosć ludzka. A  
 tak to iest nievmierająca pamieć/ cnot/ spraw/ postempkow  
 tego. Rzezonoc iemu w prawdzie iako Kozdemu znas człowie-  
 kowi/ Pulvis es & in puluerem reuertes, lecz cnotę wy-  
 zey posadzono/ Ktora y post funera uiuit, y nie czolga sie po  
 ziemi/ ale sie o Niebo same opiera. Niech Kro chce zwazy wšytkie  
 dni zycia tego to Kciáz y Senatora zacnego/ záraz przyzna/  
 ze po zesćiu swym on zycie/ y zyc poty bedzie/ póki y ci ludzie co  
 mu sie dziwowali/ póki y te dowcipy Ktore go prozonym od po-  
 chlebstwa y nienawisćci piórem/ postronnym piórom/ narodom/  
 y potomnym wiekom podadzo; rzekie daley/ póki Pamieć sama/  
 Ktora aż z swiátem zginie. **Drudzy młodosc sobie za igrysko**  
C3
poczyta



poczytaia/ on ta ad feria zaraz y magna obrocić chciał. Po  
 odprawieniu nauk multorum hominum vidit mores & vr-  
 bes, gdzie przypatrzywszy sie wielkim y sławnym Hetmanom/  
 Woyskom/ vdał sie do Dworu na obecna służbę Je° R. M. gdzie  
 tak wiele lat trawil/ z wielką domu swego ozdoba/ co raz sobie  
 wielkych przyczyniając przeciwko Oyczyźnie y Pánu Bogu  
 zasług. Podala sie okazya do Szwecyey/ gdy sie Je° R. M.  
 do Oczystego państwa brał/ y on też niechciał bez Pána w  
 Oyczyźnie swey zostac/ siedł z nim za morze/ a tam mu powinna  
 wiara y zyczliwosc oswiadczał. Podala sie okazya do Multan/  
 gdzie przeciwko Michalowi/ zwielkiey pamieci Janem Zamoye-  
 skim Kanclerzem y Hetmanem Koronnym/ prawie dos ludzi  
 Pamiat Polskich/ na te sie był expedyeyo wybrał; y on z Brá-  
 tem swym/ w kilku set głowiek/ od Oycá swego Bohátryá  
 onego wielkiego y Senatora wyprawiony/ z zawziety od przodo-  
 tow swoich do slawy ochoty/ stawił sie tam do vslugi y rá-  
 runku Oyczyzny. Woney zas nieszesliwey zawierusze domo-  
 wal/ ale też w mordowaniu aduersa partis animusow/ silá  
 autoritate ná on czas iesze ztatem superante, silá zácho-  
 waniem y wymowa swoia robil. Niewspominam tu iako po  
 zálosney náshych klesce/ byl sam do woyská J R M. y ná ona  
 Komissia Wolostá zdrowa rada y dobrym ludzi swych posila-  
 niem. Niewspominam iako przeciwko Skinderbasy iáshy dal  
 dokument/ ze mu dla calosci y slawy Oyczyzny/ zadne niebesz  
 pieczeństwa straszne/ zadne kasty/ niewczasy/ y trudy ciestkie nie  
 byly. Niewspominam iako nieprzerwane trwalo az do osta-  
 tniego kresu/ w nim do vslugi Oyczyzny studium; iz swiáto-  
 hliwie to obserwowal kiedyieno kolwiek woyská J R M. y Rzes-  
 cypospolitey przeciwko nieprzyiacilolom Koronnym stawaly/ zá-  
 wsze oboz zniemi posylal ludzi swych zacne Pulki. Tego zá-  
 milzeć nie moge: Storo go cnory y zaslugi tego ná naywyzsze  
 w teyze Oyczyźnie náshey swieckey Wokacyey miejsce posadzily/



23  
zaczęły przy tak wielkiej godności wielkich prac wyglądać/ Kto-  
rego nie minely. Niewiem do tad zaprawde Kto komu wie-  
kszy honor czynił/ czy ten Stolek temu/ czy on Stolkowi. Wi-  
dzieliście nie raz moi Mm. Pp. iako sie z niego na walnych Sey-  
mach wiec zniżał/ między młodszą bracią chodząc/ a powaga/  
powinnością/ perswazyą/ prosba swoią ich przywodząc do szcze-  
śliwego y porządanego publicznych Konsultacyi skutku. I wie-  
rze że ten sam tego tak gorący/ Któryśmy w nim wszyscy znali  
dobrą powszechnego spólney Oyczyzny zelus, stanie na onym  
strasnym ostatnim Sądzie/ przed Panem Niebą y Ziemię/ nie-  
prawościom jego/ bez Których iako człowiek nie był/ w blaganiem  
wielkim. Niechcąc zalu do zalu przydawać/ nie bede sie szerzył/  
przypominaniem z ludźmi życia tego. Vmiał on według czasu  
swego senatoriam gravitatem zachować/ umiał y ludzkość  
oswiadczać/ umiał przyjaźni Kozdemu/ aż do tey Która go zna-  
mi rozlażyła śmierci dochować. Zawsze y niego co w sercu  
to w sćciech Candor & Integritas tam swoje pewne domi-  
ciliū mieli: Brzydził sie wszelką w przyjaźni symulacją/ Kto-  
ra pospolicie peior odio bywa. Miał też wzajem przyjaźnio-  
ły iakie sobie parare umiał/ y bezpiecznie Kozdy mu mogli  
rzec/ co iednemu Cesarzowi powiedziano Amicus es, nam &  
ipse amicos habes. owo zgola moi Mm. Pp. właśnie sobie  
tak z nim postąpiła natura iz przedni fabryki swey Koneczywszy  
Kunst/ manum ē tabula sustulit, także fortuna wystawi-  
wszy w swey perfekcyey nie tylko Oyczyźnie nāszej/ ale y światu  
wsytkiemu to tak zacne opus, Kunst ten tak foremny/ Je-  
M. P. Krakowskięgo. Rozumieliśmy o tey robotie y pracy tey/  
że y im samym na podziw y pátrozęcym na wizerunek od żadney  
reki niendruszona trwać dlugo- wiecznie miała, alisci (niestety)  
śmierć niezbedna/ Która y naturam psuje/ y fortune nazywze-  
ła Kiedy chce zdepcę/ śmieie rzuciwszy sie na tak wspaniały ich  
budynek/ obalila go/ y na wielkży žal przywalila im wsytkę  
familia Zbąpaskich; przytkyla iedną w tymże Bosciele mogila  
dwoch/



dwóch/ pretek jednego po drugim rodzonych braci/ Oczyszny  
 dwie lumina, dwie decora wieku naszego.

Quicumq; regno fidit, & magna potens  
 Dominatur aula, nec leues metuit Deos,  
 Animumq; rebus credulum latius dedit,  
 Me videat & te Troia.

Tak kiedyś ona Krolowa Trojańska/ nad zburzoną Tro-  
 ja, lamentując/ ad rudera Oczyszny swej/ na pożalowanie y  
 politowanie tej/ ludzi zwoływała. Pátrząc tetáz ná ten grob/  
 rzekła yia też coś podobnego/ Ktokolwiek jesteś/ co szczęście  
 nabył wśaś/ y w nim ystawicznie opływaś/ co nadzieie w ná-  
 dzieiey pokładaś/ á niemyśliś quid serus vesper vehat, ná  
 ostatnie sie kóła/ iáko mówi nieogładaś/ przystap tu á poyrzyj  
 ná dwie trunnie dwóch ostatnich Zbárańskich. Onic to Zbára-  
 ſcy/ Ktorychesny sie nápatrzyć niemogli/ onic to Zbáraſcy Kro-  
 zcy niedawno wozach naszych/ iáko róhora iákie staly/ Ktorych  
 pokázuiac sobie nierazemy wiec mowiali stant gemini fratres  
 fecunda gloria Matris. A gdzieś sę: Ecce nunc in pul-  
 uere dormiunt, & si mane hos quæsieris non subsistent.  
 O nieszczęście! iáko czesto bywaś ludzkie szczęście! świecie nie-  
 switny/ toć plonne nadzieie/ omylne obietnice/ Krotkie potiechy/  
 zdradliwe pieszory twoie! wzał sie dziś nád tak zálošnym spe-  
 ctaculum, Ktokolwiek jedno nie kámienne w sobie serce gu-  
 teś/ obezrzy sie wnim/ iáko we zwierciadle/ á poznay quam  
 fragili loco y ty wnim stois. Nie dziś tylko ale przez wšy-  
 kie dni zywota swego/ gorzko oplakiwác bedzie Kizze JNP.  
 Starostá Brzemieniecki zeście z tego swiata Wuiá y Dobro-  
 dzieciá swe. Żal ten Ktory serce iego przeraża/ zawšse znim mowno  
 zdobrodziestwo od nieboszyczka wšieterych pamieciá zostawać be-  
 dzie. Ateraz tá w żalu wlgá/ iz pátrzy ná to zaene/ przytym zá-  
 słuzonym Akcie Wm. Mm. pp. Zgromádenie. I Kogozby  
 Mci. Kizze



Młci. Kieże Kanclerzu Koronny/ nieweseliła grąż y nie znie-  
 wolila dobrotlivosć y milosćiwa łaska JAN. Pana našego/  
 ktorey oswiadczenia/ y ten żaloshy pląc naleść/ á w sercu swym  
 Krolewskim/ tak wielkim y swiezym Najasnieysze Domu swe-  
 go sierotom strapionym/ miejsce też dać raczył y żalowi z  
 śmierci wiernego Senátora y flugi swego/ Vnizenie JAN.  
 KJM. P. Starosta dziekuje. Dziekuje y ten ktory tam tuż  
 przed Krolá nad Krolmi purissimam mentem przyniosł wiá-  
 ry swey y zyczliwosci przeciwko JAN/ ktorey záwsze doznawal  
 JAN. y czas sam lepsza iesze pokaze/ ná zlosć zlosci ludzi  
 zawisnych. Iz Krolewic JM. przy inszych wielu cnotách/ kowie  
 y wrodzenia Krolewskiego godnych/ fortune tak wielka swoie/  
 co raz to wieksza wrodzona ludzkoscia swoia czyniac/ oddawac  
 to teraz przez Wm. M. P. Lendzki raczy Manibus całego  
 flugi swego/ co on zá zywota zaslugowal/ vnizenie JAN.  
 Je<sup>o</sup> M. P. Starosta dziekuje: Zdrowiem y substancya swoia/  
 ktora mu P. Bog przeyzrzal/ nagradzac bedzie. Ludzkosc to  
 zwykla y zawziety affekt przeciwko slawney pamieci Kiezećiu  
 JM. sprawuie/ iz JM. Arcybiskup Gnieznienski/ Primas  
 Oyczynny našey/ zeslemu Kolledze swemu nietylko in Senato-  
 ria dignitate, ale y w obmyslawaniu y pieczolowanu o dobro  
 spolney Oyczyny/ y post fata iego/ oswiadcza przez Wm.  
 MM. P. ná tym żaloshym akcie vprzymosć swoie nieodmienná  
 záco K. JM. wielce dziekuje. Dziekuje wielce y Wm. Ktorzy-  
 scie sie sami stawiwšy/ raczyliscie prastare to Chrzesćianskie/  
 przyacielskie/ y ostatnie officium, tak wielkiemu w Oyczynie  
 y wprzyjazni szlowiekowi. Starac sie oro KJM. chce/ aby  
 Kozdemu z Wm. sacrosancte dotrzymuac amicitias wuila  
 swego/ ná Wm. chec y łaske/ w poctehnieyszych da P. Bog  
 Kazyach zarabiać mogl.

Tenże na Pogrzebie I. M. P. Mikołaja

Sieniawskiego Podczaszego Koron.

D

Jako



**I**ako y żyć y umierać jest własne dzieło człowieka / tak y z  
 życia y zżecia ludzkiego rozne bracie nauki jest szeregulna  
 Chrześcijańska zabawa. By namniey sie ia tedy nie omyle/  
 Kiedy nazowe pogrzeby / naymędrze co ieno na świecie by-  
 ty / sa / y beda Akademie; nayprawdziwsze / Ktore nikomu p o-  
 chlebować nieumieta / zwierciadła; naypewnieysze na Których sie  
 żaden nie posliznal / ad æternitatis contemplationem sto-  
 pnie. Niechay wystapi na takowy na takim tu teraz stojmy  
 plac choc naywyższa pod słońcem zacność / a wspomni sobie / ze  
 y Mirry Papiestkie / y diademata Cesarstkie / y Korony Krolew-  
 skie / iednaako zgrobow swoich wolaja / Kozda od siebie do Káz-  
 dego znas mowi Memento Iudicii mei sic enim erit &  
 tuum. Na takie glosy y Ktoraz sie to wyniosłość nie wniży /  
 nieupożorzy: A iako on Alexander Wielki / z tak ogromnego  
 tytułu Jedynowladztwa swiata wszytkiego nie bedac kontent /  
 a Bogiem sie nazywajac / dopiero człowiekiem sie bydz vzał /  
 gdy wiedney potrzebie postrzelony / Krew swoje widzial / y zpo-  
 strzalu takiz vzul bol / iako y naypodleyszy z woyska iego co go  
 toz portkalo ciura. Tak zaiste dopiero wiec splendory y Mla-  
 jestaty swiata tego prochem sie przed Bogiem swoim Klados  
 gdy nogami swemi depca proch podobnych tez sobie Monarchow.  
 Niechay kto vfa zdrowiu / síle / vrodzie / mlodosci swey / a widzi  
 co dzien iako tak sliczne co dopiero kwitnelo kwiecie / wnetze  
 zwiedle y vshle / iako siano iakie / bez wseltkiego braku grabi  
 pod swoje Kose nieuzyta smierc / izali Kozdy co godzina (Ktorey  
 zginac trudno) takteyze y na sie Kolei niewyglada. Niechay sie  
 kto chelpi wysoka fortuna / zawzieta potega / obfitemi dostat-  
 kami / obaczy / a ono to iedna abo druga garść piasku pokrytel  
 o ono to wszytko / naywiecey trzy loćcie ziemie obeymie. I Kto-  
 raz jest tak halona y wściekla ambicya / Ktora tak zapamietala  
 y niepohamowana chciwość / coby sie wżadzách swych nie po-  
 wściagnela? Niech sie kto chlubi mestwem / niech sie wynosi  
 slawa / a porzrzy na groby własnych bohátyrow / predko sie sam  
 z soba



z soba rekolliguię / że y on lubo kiedyś był hořium terior,  
 przydzie iednak ten czas / że też będzie y vermium esca. Owo  
 zgoła / Erorko mówiac / pozyteczna nam żywym z zmarłymi Kon-  
 wersacya. chwalebna y pobożna to vsługa / gdy ieden drugiego  
 do grobu prowadzimy. Zarobiliscie Wm. moi MM. PP.  
 y v Pana Boga na przysługę nieladaiaka / y na powinna vpla-  
 czacego tego Domu wdzieczność / zescie sie stawic racyli do  
 oddania ostatniey poslugi zacnemu stawney pamieci Je<sup>o</sup> AP.  
 Podczasiego Koronne<sup>o</sup> ciatu. Niepodobna tu / nie przydac / do  
 domowych lez y goscinnych; bo y v swoich / y v gosci / przy-  
 tak oplakany m akcie pelno zalu. Choćby nic inszego niebylo /  
 sama orbicis tego tak zacnego domu / ta kozde nie tylko sła-  
 checkie / ale y czlowieczy serce stozde przerazic musi. Od tak  
 wielu lat / przeniesli sie zgniazda swego / starozpnościa ledwie  
 orłowi nasemu nierownego / w te tu siedliska / oni stawni  
 Sieniawskich Przodkowie: aby byli per tot secula zawzieta  
 slawe od wschodu do zachodu sionca / pospolu też z soba prze-  
 prowadzili. Swiećili po wszytkich Oycyzny naszey krajach / iak-  
 ko sidera iakie. Moskiewskie / Tatarskie / Tureckie granice /  
 nie raz te gwiazdy obiegly / lubo sie im trafilo rozsiodlac Konia /  
 nierozsiodlali go / az wprzod we krwi nieprzyziacielskiej dobrze go  
 zafarbowawszy / lubo sie im trafilo choragwie zwinac / nie zwi-  
 iali ich / az wprzod niemi Oycyzny swey bezpieczenstwo waro-  
 wnie odkrywszy. lubo sie im zdarzalo ludzie zwodzic / (ktore wiec  
 na rozne Rzeczypospolitey expedyce Kostem swym stawiali)  
 nie rozwodzili ich / az sie z nimi wnienaszconą slawe szesliwie  
 oblowiwszy. lubo im przych odzilo z woyska Rzeczypospolit y  
 (ktore to z Polna / to z wielka Koronna Bulawa miewali) spola  
 schodzic / nieschodzili z niego / az zwyciestwo y tryumf z nieprzy-  
 iaciela w wielu okazjach otrzymawszy. Czytac ono Kroniki na-  
 se / wspominaia tam Sieniawskich / iako Historie Rzymskie  
 gentem niegdy Fabiam, czesto a gesto / kila ich razem / me-  
 z nimi pierściami swymi / iako niedobrym murem zastawiali



Oczyszny całość. Czyniła to zniemi fortuną ludibrium, że  
 tylko kroc wiednym tylko/ iakoby w jakim Senie odżywała y  
 odradzała sie/ y familia y sława Sieniawskich. Była y Rzy-  
 mian przypowieść ktorey wiec wżach swoich zwykli byli zaczy-  
 wac; Res ad Triarios deuenit. Teraz widzimy/ iż Res  
 domu tego non deuenit ad Triarios, ale do iednego/ iesze  
 y w lata y w wzrost/ y w nadzieie wschodzącego imienia tego  
 dziezica. Mocen iednak P. Bog/ że czasu swego/ doda z niego  
 Oczysznie naszey/ nie tylko multas Triariorum & Vetera-  
 norum stirpes, ale y walecznych Hetmanow/ ktorzy te tak  
 dawne w domu swym tytuły wstrzeżę/ y sławę narodu naszego  
 piastować y dzwigac na potomne wieki gloriose beda. Nie-  
 moze bydz iednak iedno nader nam przykro że z tak ozdobnego/  
 ktoregośmy sie niedawno napatrzyc niemogli/ Sieniawskich  
 (że tak rzekę) heregu/ iednego iuz tylko widzimy; y że patrzy-  
 my na ten grob/ tak na te familia iakomy/ że dosyc wkrótkim  
 czasie/ zaprzatni sie gestymi domu tego trunnami/ Alec nie-  
 mnieyszego zalu czyni z siebie spectaculum, nie tylko naszym/  
 ale wszytkiey tej Korony ozom/ rządzona/ (a że wzesztych y cie-  
 skich smetkach wyzwichona) bez chyby od Boga samego wiele-  
 ce ulubiona Matrona/ Jey MP. Podezasyjna Koronna: ktora  
 tot funerum, Malzonka/ Poromstwa co ieno go miała wszyt-  
 kiego/ Wnuka/ a teraz swiezo iedyney siostry superstes, do  
 wotpliwosci nam podate/ co wszdy wniey podziwienia godniey-  
 siego/ czy ze is tak wiele oraz zalow dotknelo/ czy ze ie wszyt-  
 kie tak mezna cierpliwoscia znosc umie. Nieprzyznalo tego  
 Racheli Niebo bo oniey piero samego Duchá S. napisalo/ Ra-  
 chel plorans filios suos & noluit consolari quia non sunt.  
 Ja wiecey nie rzekę/ tylko iż ta zaena utrapiona Pani/ niestrá-  
 cila Synow w dziecinstwie ich/ gdyby była mogła iesze miec y  
 nadzieia y botáznia rostarágnione serce swoje/ ale postradala ich  
 w takim wieku/ w ktorym z nich miała pewne poctechy/ widzia-  
 la godne iuz z prozdenia y wychowania swego owoce. Trafilo  
 sie w Rzy



sie w Rzymie/ że sie z Hedisy raz wkupe kłkã Mãtron Rzym-  
 skich; chwaliã sie z nich każda z zbiorow y Kleynotow swoich;  
 między niemi Kornelia/ Mãtkã Gracjusow/ gdy postzegła  
 Syny swe/ z Capitolium do domu idace/ palcem nã nie po-  
 kazawsy/ wienceny nierzekła/ iedno/ Oto też moie Kleynoty.  
 Mogła nie raz przy Pãnskich dostãtkach swych/ zãzyć tych słow  
 Jey MP. Podezãsyna Koronna/ gdy nã trzech Synow swych  
 przed sobã chodzących pãtżala. Teraz gdy ich tu pogrzebio-  
 nych widzi/ mowić bezpiecznie moze/ Oto moie groby/ bo kã-  
 dy z tych Grobow/ ledwie iey sãmej nie byl Grobem. Pozbyła  
 Kiedys Niobe dzieci wšytkich/ wie cýc wprawdzie w liczbie ni-  
 Jey MP. Podezãsyna/ ale wencie, daleko mniey. obie w tym  
 sobie podobne/ że ile ich miały/ tyle es strãctly: nãszã zãs Niobe  
 Polska/ tym tãmte przewyżsãła/ iz onã (iãko o niey Poetowie  
 pišã) po takim przypadku w Kãmiẽ sie obrociãła/ zeby podobno  
 wiecey żalow nieczuãã: tã zãs lubo Kãmiennego y twãrdego nã  
 wšytkie nieszczescia sercã bedgc/ y po tych iednãk smertkach/ nie  
 Kãmienna wola swoje/ rzuca pod nogi Mãteſtatu Tworcy swe/  
 ale iz iãko nãymieſszy woſt rozpuszona/ podãte wyrokom Bo-  
 ſkim/ aby y zniã sãmã to eo zechce ten Pan nãd Pãny do Kon-  
 cã czynić raczył. Niegodzi sie tu przepomniec/ tak nieoſãco-  
 wãney y tak nieobzãlowãney strãty sãmego Je<sup>o</sup> MP. Podezã-  
 ſzego Koronnego/ Ktoregoſmy ciãlo dopiero ziemi oddãli/ bo  
 im ſkoda y zgubã znaczneyſã/ tym żal ciężſzy bydz muſi. Jaki  
 on byl wozãch Boſkich// extrema tego poſazaly. Dobry ni-  
 gdy inãzey/ iedno zãwſe dobrze vmiera. Jakiim byl wozãch  
 Krolow Pãnow swych/ y wšytkiey Ocyzyny/ tã Ktore po sobie  
 zoſtãwił nie ſmiertelna ſlawã/ niech bedzie wiernym y v tego  
 y nãſtepujących wiekow ſwiãdkiem. Trudnoć to w tym pa-  
 chlebowãc/ nã co wšyſcy pãtżali. J Ktoz nie wie że on młodoſć  
 ſwoie obrocił nie nã pieſzote iãko/ ale ad ſudorem & pul-  
 uerem militarem. Pod czãs oney Choćimſkiey wšytkiemu  
 Chreſciãnſtwu ſtrãſney przeciwo Oſmãnowi Ceſãrzowi Tu-  
 rectiemu



reckiemu Expedycyey/ na widok trzech części światła/ ohotnie  
zaprawił y zainużył sie krewią pogańską. Oddał Oyczyźnie szes-  
sliwie pierwsze meznego serca swego y Rycerskiej dzielności ty-  
rocinium; poświęcił y odwagi swojej gloriosum holocau-  
stum. A iako sie raz oddał na postugę Rzeczypospolitey tak  
okazyey omieszkac krórey/ miał to sobie za iedno piaculum.  
Nieomieszkal zochota przybydz pod halicz przeciwko Bantimi-  
rowi Basy na on czas Sylistryskiemu. Nieomieszkal znowu  
tego roku z ludzmi swemi stanac nad Glinianami/ przeciwko  
nastempuiacym od tegoż Pogaństwa niebezpieczeństwom. Nie-  
omieszkal y do odlegley granice biec na ratunek Oyczyzny.  
Stranl przy boku Panskim w Rusiach pod Toruniem/ gotow  
bedac glowe Króla Pana swego/ y bezpieczenstwo Oyczyzny  
swey/ glowa swa zalec. Kiedy go zas P. Bog zwoli swey swie-  
tey dotknal choroba/ naywiekszy stad czul bol/ ze niemogl iaz-  
ko chcial obecnie Panu y Rzeczypospolitey sluzyc. Często iako  
to w chorobie bywa trafil wiece appetyt. nigdy go tediane nie-  
odbiel smak do uslugi Oyczyzny/ y do slawy dobrej. Schly  
czlonki od bolu/ schnell barziej serce od samej testnice/ y od  
swietey (ze is tak nazowie) zazdrosci/ iz oboz zdrugimi na  
roznych Rzeczypospolitey expedycyach stawac niemogl. Lezal  
on do lozka choroba przycisniony/ ale nie lezal w nim animus  
iego: pelno go bylo po Szwecyach/ po Krymach/ po Caro-  
gradziech/ po Stolicach Moskiewskich: Co zawse w mysli y w  
checi/ to wstawicznie w wstach bywalo/ w naygorshy dyspozy-  
cyey/ naymilshie iego dyskursy bywaly o sprawach y zabawach Ry-  
cerskich/ o dzielach/ y przygodach woiennych/ o imprezach ro-  
zmaitych. Bedac slawnych Hermanow Wnukiem y Prawnu-  
kiem/ pamietal na ono dieterium dawne/ ze taka progeni-  
es zlakiey on byl/ miatalaby stando mori. Co iz zbolale cia-  
la iego portkac niemoglo/ ale na sercu iego nader czerstwym/  
wlasnie sie to wykonalo. Wshytko to moi MM. PP. oczy-  
wiste swiadcetwa zarlwicy iego przeciwko Oyczyźnie milosci/  
y goracego



y gorzcego do sławy pochopu. Takim in priuata vita był/  
iako z przyjaciółmi żył/ iako szesliwa Professya czynił/ znay-  
przednieyszymi w tey Rzeczypospolitey ludźmi amicitias sa-  
crofanctę colere: iako umiał mnieyszych y Cudzych osobliwa  
ludzkością y szodrobliwosćią/ wszytkich wrodzoną dobroćią  
deuincire, wszak to iest w świezey w każdego co go iedno znal  
pamięci. Słusnie zaprawdę y Oyczyznę takiego ciuem, y  
Je<sup>o</sup> RM. takiego sługi/ y Przyjaciela Przyjaciela takiego po-  
zbywszy/ communi go luctu prosequi mają. ale nayślusniey  
w osobnym a gorzkim żalu pozostaie iego Malzonka Jey MP.  
Podczasyna Koronna/ ktora dozycotnego Towarzyską swego  
Malzonką y Dobrodziecią straciwszy w tak nieutulonym żalu  
swoim te ulgę czuie iż widzi ten żaloshy akt tak żacną WM;  
mych MM; PP. przesyca ozdobiony. 2c: 2c:

*Tenże na Pogrzebie Iana Karola Chodkiewicza  
Woiewody Wilenskiego, Hetmana W.  
X. Litewskiego.*

**D**ławe to bywa y pospolite wszytkich wieków y stanów  
na śmierć narzekanie A niedziw/ bo iż ona bez braku  
bez czasu/ bez miłosierdzia/ według w podobania swego/  
nikomu folgować niezwykłą/ odiać sie tey  
żas niepodobna/ zemsty przynamniey nad nie szukać chcemy/  
w płaczach y lamentach naszych/ zdrowiu y baczeniu pod czas  
przeciwnych. Azaz nie ciężka wielkim Monarchom/ z Tronu  
wdol/ z Miatestatu wproch/ od berła do bryły ziemię? Azaz  
nieprzykra/ Hetmanom y Sławnym na wszytek świat zwy-  
ciezcom/ tu swoje statuy/ tu trophaea, tu tryumfy/ tu lu-  
py nieprzyjaciol/ na dziw pozostałym ludziom zostawiwszy/ sa-  
mym zaś wzięcie pasc na łup robactwa brzydkiego. Azaz nie  
żaloshą wysoko postawionym Wzedom/ to z Bulawg to z Pie-  
Bicia/



zęćia/ to z Łaską / to z Stolkim Senatorstkim/ wiedne sie  
 wciśnić trunne. Aż nieboleśna/ ludziom wstarczy/ w wzbioa  
 ry/ w bogactwá/ y serokie włości mozym/ Et orych zażywa  
 ta czasem chciwości/ tak seroki świat małucim sie zdał ka-  
 cikiem/ a ono po śmierci to ich wshytko państwo / żywoť kon-  
 czyć w te czasy/ Kiedy go ieno zażywaia ; aż sie nie sercá pu-  
 kaia. Toż sie dzieie czerstwym y zdrowym/ cō sobie pospolia-  
 cie wieki zamierzaią / a sami niebożerá ani zwiedza / kiedy sie  
 obalić musy. Często sie nawet trafia / że sie iakos niechce/ y  
 nastárszemu od márníego kosturka / y naychorśszemu od biedne-  
 go lozka: Owo zgoła wszedzie / y koźdemu niemal / przykra  
 śmierć / Ktorá niestrachem / nie testnico / ale szczęściem sie byda  
 pokazuić ludzi umieraiących. Rzadkać taka w prawdzie / ale  
 im rzedsza / tym wozách naszym ma bydać dziwnieysza. Wi-  
 dzimy co godziná co raz sami / że nic pod stoncem niemáś sta-  
 lego / Nihil perpetuum pauca diuturna sunt. To szczę-  
 cie nasze / dobrze kros sęlu przyrownal; Dum splendet fran-  
 gitur. Kiedy sie znami naybarzies pieści / to nam w te czasy  
 po gębie da / Kiedy nas naylepiey piastuić / dopieroz sie strzedz /  
 żeby nas przykro iakó nieupuscilo. Wielki on Krol / trzy  
 nowiny wesole / iedne po drugiey / iednegoz dnia wziawşy / że  
 mu sie to nazbyt szczęśliwy dzien zdał / zaraz o sobie zwatpil /  
 Kiedy samze zebrał / O fortuna exiguo hoc compensa incō-  
 modo. Była przypowieść o Cesarzách Rzymstkich że ich tak mia-  
 lo bydać malo dobrych / żeby ich wshytkich imioná / ná pierściona  
 ku spisac mogli. Tym zdaniem / dobrze sie iesze tych mniej  
 znayduie / Którychby śmierć / bez iakiey odmiány szczęścia zastac  
 miała. Oplywał czasow swoich ieden w Greciey / w tak wiel-  
 kim szczęściu / że dobry przyiaciele iego / boiac sie aby mu sie  
 przy śmierci wspané nie obrociło / gdzie sie iedno obrocił wsta-  
 lum ascensurus es. A iezeli gdzie / tedy v wielkich hetma-  
 now / wielka nowina / iednostaynie przez wshytek wiek aż do  
 ostatniego



ostatniego Kresu powodzenie. Dostawało się na wielu miejscach pierzchać y wielkiemu Alexandrowi. Annibal przez sześćnaście lat / na wielu miejscach w cudzym Państwie zwyciężca / w swojej ziemi na starość / w jednej bitwie oraz / przez tak wiele lat nabył sławę / y Ojczyznę własną stracił. Miał za swe ad Dirrachium on / co się niezwykłym być rozumiał Juliusz Cezar. A u nas doma / na wszystkie wieki sławny nasz Bolesław Krzywousty / czterdzieści siedm bitew jedną po drugiej wygrał / ostatnia pod Łaliczem / zwyciężca naszego Księstwa przegrał / y ztąd zalem y wstydem zdiety / potym pretko z siedl ztego świata. A krosby się tym podobnych przykładów naliczył / iako się rozno różnym Hetmanom przez wszystkie świat sześćście przerywało. Nader y z tej miary / w życiu y szczęściu swym szesliwy był ten wielki zwycięzca / koregośmy ciała ziemi oddaliś. pamięci Je<sup>o</sup> MP. Wojewoda Wilenski. Możemy one bezpiecznie onim słowami mówić iż stantem adhuc fortuna reliquit. Łata bowiem niemal z tryumfem zrownawszy / wieczną y niesmiertelną dzieł swych sprawę / północne y wschodnie krąże / Dzwiny y Dniestrę / Bałtyckie Oceanę / y Morza czarne złączywszy / na tak wielkim trzech części świata widoku / w statecznym szczęściu dni swoich dokonał. Godzien zaprawdę za przeważne y znaczne służby w Ojczyźnie swojej / aby na tym miejscu / gdy by to być mogło / nie ten go przykrył kamień / ale raczej rudera tak wielu różnych zamków y twierdz / dziełem jego zdobytych. Jako go raz reka Pańska wzięła / tak go ; na tak kie przedy iakoście Wm. sami widzieli / y na taką sławę / na taką świat pamięć wyniosła ; y w teyże go porze / aż do ostatniego Kresu dotrzymała. Wdziecinnych leciech tego / ażaz to było male pierwsze szczęście tego / iudicium o nim wielkiego Krola ś. pamięci Stefana / który y z młodych pánogęi lwia poznawał / a gdy mu się dobrze przypatrzył / rzekł śnadź o nim te słowa Euadet hic in Virum. I nie omylił się na tym prognostiku. I sławę swoją y państwo jego potym / pierwsze

E

młodość



młodość przepędziwszy na peregrynacley / wdał się oraz do drugiey szkoły Rycerskiej / każdemu szlachcicowi do stawy y przy-  
 sługi nabytey potrzebney. Miał wielki pochop y znaczne przy-  
 kłady zacnych przodków swoich familiey Ich MN. PP. Chod-  
 kiewiczow: ktora zawsze przednięszymi ozdobami / Urzędami /  
 Tytulami / w Rzeczypospolitey naszej ozdobiona / iednego po  
 drugim nieodrodnym sobie w mestwie y sławie potomków /  
 przez tak wiele lat Oyczyźnie wydawała. Chciał przypatrzeć się  
 cudzoziemskiem woyskom / w Węgrzech / y consensu factorum  
 zawczasu się zaprawić nad tym głównym Chrześcijaństwa wshyt-  
 kiego nieprzyjacielem / przeciwko ktoremu / on potym murem  
 stanać miał za Oyczyznę swoię. Stamtąd przyiechawszy / bawił  
 się na dworze Pańskim. y zostawszy Podczaszym WXL. obe-  
 cney służby JAN. nie omieszkował. Trafiła się okazya służyć  
 Oyczyźnie na Ukrainie przeciwko Rosakom / kosztem niemaz-  
 lym prowadził Rote: Nastąpiła potym Ekspedycya przeciwko  
 Michalowi do Multan; lubo od tych krajow odległy / y rozny-  
 mi zabawami domowemy zatrudniony / nie dał się tutecznym  
 Panietom w powinności przeciwko spolney Oyczyźnie vprzedzić.  
 Stawił się do Woyska JAN. ochotnie y kosztownie dosyć  
 z ludźmi swymi / wespół y z Bratem swym terażnięszym JAN.  
 P. Woiewoda Trockim. Otworzyła się Inflantska / y tam  
 zwykła swoie do obrony granic Oyczystych ochotnie oświadczył.  
 Przypatrzyl się Hetmani w młodszych leciech / nieladaiakiey sprá-  
 wie y dzielnosci tego. Zlecono mu tamteczne praesidia, zle-  
 cono ziemie Inflantska / ktorey nie tylko się Administratorem,  
 ale y Conseruatorem bezpiecznie zwąć mogli. Dano mu po-  
 tym Bulawe WXL. Ile tam przednięszych zamków / tyle  
 Arcus triumphales tego. Te były / są rowno z światem / y  
 beda własne trophæa tego / Ruskie / Perkie / Wolmierskie zc. zc.  
 mury / z ktorych iedne przedko odsieczo ratował / drugie to  
 perardami przelamał / to odważnymi szturmy / to dowcipnymi  
 fortelami dostawał. O tak wiele razy Czartami Inflantskie zie-  
 mie przez



mie przebieżał / Ktorež mu tám blota / Ktore lásy byly nieprze-  
 byte: iáko w wielu Erwáwie támte pokropil gránice. Niedo-  
 syc mu bylo; woiował y z niebem támtecznym / y z ziemiá y z gło-  
 dem. Niedošyc mu bylo miezem y ogniem na ziemi strášyc  
 nieprzyiáciol / strášyl y ná morzu / Ktedy one Zárolusowe okre-  
 ty popalil. Birwá záš sámá dzieło wprzod rał Pánskich / á po-  
 tym meštwá / dziełnošci / slawy iego / ná wšytkie naro-  
 dy y ná wšytkie wieki dziwowiŝko iákieš / á Komuz iest w tey  
 Rzeczypospolitey táyná. Dziwuis sie iey y po dšis dzieñ cudzo-  
 ziemscy hetmáni / pełne iey šo Zámorškie kraie / Eilánašcie ty-  
 siecy ludzi zbroynnych / z niešé ad internecionem, tał mala gar-  
 scia ludzi / z tał mala swoich škoda: Báržey sie temu  
 potomne wieki dziwowač / aniz wierzyc beda / á nie tylko me-  
 štwá / ale y láskawošci zdarzyló mu sie tryumfy odnosic. tał  
 wiele zacnych wiežniow láskawie od niego przyierych / ludžko  
 traktowaných / szodrobliwie wypušezonych / á záš po kraich  
 swoich slawnego imienia iego nie roznošily. Pomnimy y zna-  
 my onych dwu Kiazat Luneborskich / Ktorych ná poboiowisku  
 naležzonych / po Kiazecu práwie / wielkich hetmánow przyklá-  
 dem pochował. Pewnie go nie zá zwyciezce / ani hetmána nie-  
 przyiáciela / ale zá lidus salutare mieli / y wierze že y drugim  
 tám poráżonym / w nieszesćiu / szesćia tałkiego záyżzeli.  
 Mogl sie on nazwač szesliwym / že wštal byl sobie tám iáko by  
 gniazdo iákie slawy. ale y Inšlantská ziemia iáko szesliwišá /  
 že ná tałiego trafilá obronce. Wzawieruše domowey / y tam przy  
 Boku JAN. zdrowia y koštu niezaluac / ošwiádezył y stá-  
 teczna przeciw Pánu wiáre / y w dziele Rycerstim biegła sprá-  
 we. W Moskiewskich expedycyách trudy y odwáži iego / wšyt-  
 kim šo dobrze wiadome / iáko (prawdá sie rzec ma) wniepo-  
 rzódku našym / wniepoštušenštwie / wroztárgnionych wroztwá-  
 wolonych iuz ánimušách / tał mala kupa przeciw tał wielkim  
 woyskom Moskiewskim odprawował. A že y siebie sámego /  
 y tánto Rycerstwo co z nim bylo čálo záchował / mym zdániem  
 tał wiele



tak wiele sprawił/ takoby był woyskã tãmate nieprzyjacielskie  
 znosil. Dobrze bowiem ieden Hetman wielki powiedzial/ Me-  
 lius est vnum ciuem seruare, quam mille hostes interfici-  
 cere, y wtey ostatniey z Krolewiczem Je<sup>o</sup> M. Władysławem  
 ekspedycyey/ przy wielkich kosztach/ zadney okazyey do sławy  
 nieopuszczając/ nie ani słabemu zdrowiu/ ani wczasowi swemu  
 niepozwalając/ trwał na postudze Oyczyzny. Skoro sie po-  
 tym tã woienna ekspedycya dla inszych przyczyn skonczyła/ sze-  
 sliwie y sławnie z Krolewiczem JM. zpokoiem y rozszerzeniem  
 granic Oyczystych/ do Oyczyzny sie wrocil/ odebrawszy Zamkow  
 Kłanascie/ Kiestw Kila/ trakt tak feroki. ) Słusnie iuz y on  
 po tak wielkich dzielach wyrchnac na roznych postugach RP. zro-  
 bionemu zdrowiu swemu miał/ y Oycyzna dyskrecyey mogła  
 na nim zazyć/ na odpoczynek go nie co z sluzb swoich wypus-  
 ciwszy. Taksmiy wprawdzie sadzili/ ale fata inaczey Takie  
 byly na Korone przyszly czasy/ ze iey ono przystowie sluzylol  
 Ad Triarios res deuenit. Skoro iuz Osman Cesarz Tur-  
 ecki woynę przeciwko Pãnstwom JAM. podniost/ trudno by-  
 lo inaczey/ tylko iako od JAM. y wszytkiey Rzeczypospolitey  
 zlecenie miał aby sławe y milosc Oyczyzny/ na rece swe wziã-  
 wszy/ dawnym szesćciem/ zwykła biegloscia/ restituat rem.  
 Wziety zãrliwoscia ku Bogu/ wiara ku Panu/ miloscia ku  
 Oycyznie/ y w słabym zdrowiu/ miãsto odpoczynku/ aciem  
 bellumq; sitiuit. stawil sie iako mogl nãprzedzey do woyskã  
 nãszego do Je<sup>o</sup> MP. Podezãszego Hetmãna na ten czas Pol-  
 nego/ Ktorego sobie byl mãdrze przybral y tak sławney  
 ekspedycyey pomocnika/ y tak wielkiey sławy uczestnika. Przes-  
 sedl Dniestr/ tãm sie polozyl iako mur Oyczyzny swojej.  
 Gdzie gdy przystapiwszy Cesarz/ z hãnem Tatarskim/ zewszys-  
 ko tak wielkich trzech czesćci swiãtã y Krolestw potega; to  
 sie nãdzicia obãdwa wpili/ ze y woysko nãsze Kopytami Kon-  
 skiami rozdeptãc/ y Brãcia nãsza pozostala wylkãch wodzic  
 mieli. Nieustrãssony wielki Bohãtyr y Hetman nãsz/ ani su-  
 rig ani



rła ani lieba ich/ pierwszego dnia wywiódł woysko w pole/ spro-  
 bowal harcami y wtarczkami pierwszego szesćcia swego: z siedl-  
 zą laska Boza z polą/ słowyczac nieprzyziaciel. Rozdrażniwszy  
 y zakrwawiwszy dobrze to Lwie mlode/ vdal sie do okopow y  
 fortelow swych/ co iako sie przytro y nudno zdalo Poganom/  
 laeno baczyć bylo. Narzekal kiedys Anmbal na dwa hetmany  
 Rzymskie/ ze mu obadwa rozno dokuczali/ Marcellum nazy-  
 wal Hostem, Fabium Pedagogum. Mogl bezpiecznie O-  
 sman oboie przezwisła te hetmanowi nassemu dac; bo y nacierał  
 na Woyska tego meznie/ kiedys sie z Eilka Choragwi/ o prze-  
 dnieysze y celnieysze Woyska tego husce tak szesćliwie vderzyl/  
 ze ich predko rozplosyl. Kiedy zas chcial to wfortelach swoich  
 stal/ y iakoby starszym mlodsze go woiować vczyl/ ale y tam szesć-  
 cil Bog. Padaly co dzien geste v bram y okopow naszych Poz-  
 ganskie trupy; walaly sie na poboiovisku przednieyszych Basow  
 glowy/ zniżył nieunosony w mlodosci y potedze swey Tyran  
 przedswizietey Pychy/ Sklonil serce do pokoju/ y za wroceniem  
 sie gonca naszego/ iuz sie byla do Traktatow droga vstala. Tu  
 skryte prawie sprawy Panskie/ w samym szesćcia y slawy biegu/  
 do wiekszey slawy tak zacnego hetmana powolaly. Chorobami  
 strapiony/ vstawicznym trudem y niewzase zrobiony/ wykonal  
 ono co ktos powiedzial/ ze stando oportet mori Impera-  
 torem wiedznostryney bowiem pracy y robocie wojenney/ insea-  
 go odpoczynku nad same smierc nieuzul/ ktora go ledwie nie  
 skonca zwalila. Gloriosz sunt mortes Imperatorum: Phi-  
 losophi in suis lectulis moriuntur. Besenne noci/ horo-  
 wania trudy/ ledwo niekrwawe pory/ to tego lozko własne by-  
 lo/ na ktorym za Oycyzne swa poległ/ a znia dom swoy nieutrus-  
 lonym zalem napelnil. Widywamy czesto ze choc sie kiedys wyso-  
 cie y wspaniale budynki obala/ przecie sie ludzie do ich ruin ci-  
 sna/ y tak sie własnie dziwuia iakoby woney swoiey dawney os-  
 zdobie staly. Mozemy o tym zacnym teraz przez nas pochowa-  
 nym cielem mowic bezpiecznie. Qui magnus cecidit magnus  
 iacet.



iacet. Godzien byl sam za żywota/ za niesmiertelne dzieła swo-  
 ie wielkiego od nas poślanowania/ tegoż godne po śmierci y  
 teraz łosci iego: od ktorychby pewnie/ z tego tu miejsca/ bez  
 poklonu nieodeszli Pobąnicy sami/ aby niemieli imieniu y pro-  
 chu Zwycięsey swego czołobitności iskry oddać: boć od wieku  
 bywała Virtus & in hoste admirabilis. Tak wielkim załem  
 złożona/ tak zacna vtrąpiona Mátrońa JMN. Wotewodzina  
 Wileńska/ wielka vlgę w smertku swym czuie/ pozrzawszy na to  
 Wm. NIm. Pp. zgromadzenie. A naprzod Je° KM. vniżenie  
 dzieknie ze łaske swa Páńsko Domowi temu/ y ostatnia oświad-  
 cza wdzięczność/ żalobney tego pamięci/ Ktory nie raz zwycię-  
 stwy y triumfami swymi/ imie Je° KM. niesmiertelney potoz-  
 mnych wieków pamięci podawał. Drogi to Aleynot/ tak po-  
 trzeba Pánu sługa/ tak potrzebny v Wielkiego Monarchy v-  
 rzednik. Alexander wielki/ Kiedys wierne poddane y slugi/ Przy-  
 iacioty znal: Przyiaciele zaś/ nieoskacowanymi Páństw swych  
 śkarbami mianował. Pána Boga JM. prosić śierocymi łzami  
 swymi będzie aby JKM. nie smiertelnego w Domu Krole-  
 wskim swym niewidzial/ ale publice y priuatum počtech pelen/  
 Páństwa od naywyższej zwierzchności sobie powierzone/ długo  
 fortunie spráwować raczył. Za takowas łaske y pobożney Páni lu-  
 tość/ dzieknie JKM. y zyczy/ aby Jey KM. w błogostáwiestwie  
 Páńskim opływaiac/ w świątobliwym potóstwie/ wnułki y prá-  
 wnułki liczyć/ ná korowane głowy ich pátrzać mogła. Niemniey  
 dzieknie Krolewiczowi JM. Władystawowi/ że sie wdzięcznym  
 przeciwko łosciom tego bydz pokazue/ Ktory żyjąc/ zdrowie  
 JKM. sławe y prima tyrocinia, ná reku swych piastował/  
 y teraz ná postudze tey Rzeczypospolitey/ w Ktozey sie on vro-  
 dził y wychował/ wozách iego niemal/ dni swych dokonál: Śie-  
 dna sobie JKM. v iey Bogomodłstwo/ aby we wśytkich zá-  
 myśłách/ Ktwi Krolewskiej y wysokiemu ánimuszowi rownych/  
 poradány odniost skutek. Wiádoma jest Krolewey Szwedzkiej  
 wśytkim obywatelom tey Korony ludzkość/ Ktora znacznie po  
 wśytkie



wszystkie czasy za żywota wielkiej pamięci Je<sup>o</sup> MP. Woiewodzie Wileńskiemu pokazywała: z ktora ze sie y teraz ozyw/ wniezenie dziekujac/ gotowa JAN. na każdą wstuge powolność obiecuie. Dziekuie y Wm moi MP. ktorzyscie sie tu stawili/ albo też przez przyacioly chęć swoje oswiadczyli/ że to y po śmierci Malzonkowi JM. oswiadczaście/ co Oni Synowie Koronni/ Oyczyzny swej obroncy/ co ludzie Rycerscy Hetmanowi/ co Przyaciote Przyacielowi/ co Krewni Krewnemu. Pána Boga prosi/ aby wszystkie podobne tym zale oddala/ a za te Chrześciaństwo y przyacieltwo ludzkość/ pomysłnymi pociechami domy Wm. napelnit raczył.

*Tenże na Pogrzebie I. M. P. Tomassa Zamoy-  
skiego, Kanclerza Koronnego, w Ko-  
ściele Zamoy skim.*

**D**Wie ia tu widze oraz Zamoykie Akademie/ ledne Ktoś fundował niesmiertelney pamięci Jan Zamoyki Kanclerz Koronny y Hetman wielki/ drugo ktora przy tym zalosnym Akcie dnia dzisieyszego/ Wielki także Kanclerz Syn tego eriguie. Ona zlorusta wymowa/ ktora nie rzekę w podziwienie/ ale raczej ledwo nie wiakie zachwycenie sluchajacych porywala/ ta y w samym nieproznym grobiez one Os Principum, ktore od domu Krolow Polskich Zygmunta y Wladyslawy/ czescia postronnym Monarchom y narodom/ czescia suis ciuibus niemal 60 lat rozne responsa dawalo/ to y spod ziemi do nas teraz peroruuie/ a takoby Skatredry iakiej/ tak z swej trunny kazdemu kazdego stanu czlowiekowi/ czyta one stara w tej nowej Akademii lekcia/ Nofce te ipsium, Wzecie sie znac siebie samych Krolowie y Monarchowie swiaty tego/ co sie to Jedynowladcami tytuluiecie. Albowiem lubo berla/ throny/ splendory wasze/ wystawicznie wam pochlebuie do ucha szeptaj Vos Du estis, Kiedy sie lednak  
naplepiey



40  
naylepiej w wczasiech y Delicyach waszych rozgoscicie/ ani zwie-  
cie kiedy was dies domini sicut fur zdybie/ & sicut homi-  
nes moriemini, Znaycie sie mezni Bohatyrowie/ stawni y wa-  
leczni Hetmani/ szesliwi zwyciescy: abowiem kiedy sie naybara-  
zisz z iednostayna slawa/ y znienachylona fortuna swo rozpusa-  
cicie/ sicut vnus de Principibus cadetis. Znaycie sie y wy/  
Ktorzykolwiek wozdobach/ w honorach/ y w dostatkach wesole  
dni prowadzicie/ albowiem chociaz w zyciu waszym/ zadnego  
przeciwnego wiatru nieczuicie/ czasu iednak swego/ powstanie  
na was taka burza/ y taki wichor/ ktory nie tylko to cokolwiek  
sie ono o kolo was isni y blyszy/ prochem przykryte/ ale co wie-  
ksza/ y was samych wproch obroci. Bez wszelkiej bowiem ex-  
cepcey generalny y powszechny na wszytek rodzaj ludzki wyszedl  
on z Nieba dekret/ Puluis es, & in puluerem reuerteris.  
Owo zgoła przyznamy sie wszyscy do tego moi MM. PP. w tym  
naszym ktoregosmy dopiero zacne ciało ziemi oddali Kanclerzu  
Koronnym. Bylac tu wrodzenia starozytosc/ byly Oycowskie  
tryumfy/ byly wlasne/ odwazne/ y na wszytek swiat stawne dzie-  
la. byly honory/ Podolskie/ Aiowskie/ Woiewodztwa; byly  
prawie wreku Kastelanie y Woiewodztwa Krakowskie; byly  
Urzedy/ Mnieysza y Wielka Pieczec Koronna; byly Panskie/  
y nierownymi sobie rownające sie dostatki/ byla rzadko slycha-  
na wymowa/ ledwo co pamietna pamiec/ gleboka nauka/ wy-  
soki rozum/ przedziwny y nader szesliwy dowcip. Widzial  
In lateribus suis taka malzonke/ ktora zawse moze bydz na-  
zwana prawdziwym wszytkich pobożnych/ roztropnych/ y dobro-  
tliwych Matron Kontersektem/ widzial in circuitu mensae suae  
potomstwo takie / ktore iako drzewka oliwne / mlodościanych cnot  
stych wonia/ wszytkie domu iego kasy napelnilo. A przecie od  
tego com wspomnial wszytkiego/ oderwalas go o niezbedna  
smierci. Wyrwalas go zoczcu naszych/ a wprzod zoczcu Oyczyzny;  
ktora na takie Columen swoje mile zawse patrzala. Wyrwalas  
go zoczcu Je° AM. PAM. z ktorych iako sie nam dostalo widziec/  
wplynely



wyplynęły Arolewskie łzy. Wyrwałś go z oczu miley Malson-  
 ki / Ktora po zeszciu tego: ledwie y swych nie zerwała oczu: Kto-  
 ra w nieutulonym żalu swym / iako Synogarlica / iaka / schnąć y  
 wstawnie ięząc / z płaczącym kiedys Arolem y Prorokiem  
 rzec o sobie moze. Erant mihi lachrymæ panes die ac nocte.  
 Wyrwałś go z oczu Synowskich / Ktory lubo w tym wieku swym  
 ięsze nie doskonałe strate swoje zna / czuie iż iednak po większey  
 części / y lata iuz wprzedałszy rozum iego. Wyrwałś go z o-  
 czu wlochanych Corek. Ktore takie pustki w Spánialego do-  
 mu swego widzac / y ná Mátke ledwo zywa pátrząc / y same od  
 smetku truchleia. Wyrwałś go z oczu przezacney Familiei /  
 Ktora z nim wszystkie ozdoby y podpory swey pozyla / z oczu  
 Krewnych y Przyaciol / Ktorzy nim sie żywym ciesyli / nim sie  
 żywym zdobili / z oczu sług Zaczego Szlacheckiego grona / Kto-  
 rzy mu wiara / zyczliwosc / pilnosc / a ná ostatek Krewia słu-  
 zyli. Wolno tedy oplakiwac to oczom co stracily oczy / ale zaś  
 że w sercach naszych żyie / y żyć ná potomne wieki będzie niesmier-  
 telna wysokich cnot iego pamięć / iuz tu nie żalow / nie smetkow /  
 lecz pociech szukać przystoi. Ktokolwiek sobie pomysli ná one ię-  
 go pobożność y przeciwko Wierze s. Kátolickiey żarliwość /  
 Ktora w Pismach / w prywatnych y publicznych mowach / w sen-  
 tencyach swych / ná Elekcye y Koronacye / Seymach / Bogu y  
 Koscíolowi iego oświadczał / ten vzna iż sie tu podobno za-  
 wstydać przydzie / nie tylko oziembleyszym Kátolikom / ale tez y  
 stanu doskonałszego ludziom. Ktokolwiek sobie pomysli ná  
 iego nierozzerwane w tak wstawnie y wielkich zabawach na-  
 bozeństwa / ná hoyne talmuzny / ná szodroblive fundacye y ná-  
 dania / y ná sprawione prezen ozdoby Koscíelne / ten przyzna /  
 iż ten Pan szesliwym był że go tak nazowe Niebá samego Ku-  
 pcem. Ktokolwiek sobie wspomni ná goraco iego ku Oczy-  
 znie miłość / ten snadnie obaczy iż co mu zmlekiem prawie w-  
 dziecinstwie ięsze podawano / czego go wdziecinstwie vczono /  
 to porym y wdalszym wieku swym przywiódł ad praxim. V-



czono go żeśmy po Bogu Oyczyźnie wprzód wśytko powinni/  
 że tã omnes omnium caritates complectitur, temu sie też  
 oboyggu akommoduic zatrzymawał nã roznych placach powa-  
 ga y rãda swa/ dignitatem y bezpieczenstwo icy/ to na wãl-  
 nych Seymach/ to nã Wolostkich y Rozãckich Komissyach/ nã  
 roznych w Prussiech z Szwedami trãktatãch. Piãstował niez-  
 ustrãsonym sercem y y sławie icy nã roznych expedycyach. Pier-  
 wsze zabãwy y Tyrocinia tego byly/ szesliwa pod Stãniław-  
 cem z Tãtãrami wtãrczã y Gordy tãmte Keskã. Ktozey Krowã  
 zãiušony/ toš potym w nowey Expedycey wozach sãmego Sul-  
 tãna zãfarbowãł/ Kofstem wãlnym nã te expedycyã zãciãgnio-  
 ne chorogwie swoje. Dziwowãło sie Woysto Zaporoskie resolu-  
 cyey tego/ y lubo zdãło sie icy niegodne bellum seruire, nieu-  
 miãłã iednãk zwykã tego do słužby Oyczyzny ochota wnieprzy-  
 tãciolãch icy czynic brãku/ ale wedle dawney przypowieści/ Qui-  
 cunq; hostem ferit Carthagiensis est. Chciãłã sie przeciwi-  
 ko tym stãwić/ Ktorzy wãzyli sie nã Rzeczpospolitã bronie swo-  
 je podnieść. Pãtrzali oraz nã to y Krol Pan tego Zygmunt  
 trzeci s. pãmieci/ y Gustaw nieprzytãciel nãš/ iãko w bitwie  
 pod Gniwem wnãywiekšy strzelby Cudzoziemskiej ogien/ nie o-  
 šãcowãng y nieprzeplãconã głowã swote/ tãk odwãżnie przã-  
 cipitavit, że dzien ten/ mogli nãzwãc bezpiecznie dniem iãkoby  
 drugiego nãrodzenia y wyscãia nã swiãt swego. Dotknelã go  
 potym rekã Pãnska niesposobnym zdrowiem/ y przycišnelã go  
 do ložkã/ y nã ložku on woiował ochota/ woiował sercem swoim/  
 woiował y zdãlekã biegle wdziele Rycerskim rãdã swoia. A że  
 zbolãłã rece tego wãlne/ nie zãwše wslužyc Oyczyźnie mogly/  
 posyłał drugie rece swote/ to iest znãczne ludi swych Pulki/ nã  
 Kozdã Rzeczpospolitey potrzebe. Powiem y to/ że nã ložku  
 iãkoby wãlne w Senãcie Stolek swoy zãstãdãł/ rãdšic o Rze-  
 czypospolitey nie zãniechal; znosãc sie okolo Dodrã pospolitego/  
 czestym y pišãniem y posylãniem to do Krolã Je<sup>o</sup>M. to do  
 przedniešych duchownych y swieckich Senatorow: Niech że  
 iednym



tednym słowem rzekę/ iż on y chory/ y w młodszy w w dalszym  
 wieku/ y prywatnie y na Stolkach Senatorstich: y na przędach  
 tak wysoki/ iednak stacecznie Oyczyne milował/ Oyczynie  
 słuzyl/ o Oyczynie radzil/ za Oyczyne sie zastawiał. Vznawiał  
 y teraz za to Manes iego znaczna IAM. PAM. wdzięczność/  
 ktory pamiętając na Oycowstie y na Synowstie zaslugi/ ktore  
 y Ociec iego s. pamięci Oycu IAM. y Syn obiemá Krolom  
 Ich Mćiom oddawał/ z dobrotliwosci swey Pánstiey ktory iuz  
 nie tylko domy/ ale y groby nasze są pełne/ oto zestac Wm. me<sup>o</sup>  
 M. P. racył M. Arcybiskupie re. re. re.

*Tenże na Pogrzebie I. M. P. Bobole z Pias-  
 skow, Podkomorzego Koronnego.*

**N**Je dziw moi MP. że człowiek umiera/ bo też niedziw że  
 sie rodzi. Wniebie zas tak wradzono/ co sie tu pocznie/  
 śmierć tego kresem bydz musi/ a że ciała nasze śmier-  
 telne/ skonczyć sie musza/ że skazitelne/ prochu y gliny  
 ziemia dobytkiem bydz musi. Nienowina y Wm samym w tey-  
 że życia naszego Komedye/ czesto takowe iakosci dopiero przed  
 oczyma mieli theatra widywać. Barwać wprawdzie szpetna/  
 ale dosyc zalosny / iednak kazdemu nie tylko dobremu Chrze-  
 ścianowi / ale nawet y samemu rozumnemu człowiekowi / za o-  
 sobliwa stanie szkole zywota ludzkiego / ktory zacząć iacno / pro-  
 wadzić dobrze trudno / a skonczyć najtrudniey. Trudno nam  
 na ziemi mieszkając zmadrosćia wylatywać / y dowcipami nasze-  
 mi nieba siegac. W wszytkich iednako rozum iest iako dziecie /  
 co sie iedno cząstką iakimsi bawi / a sam czego sie chwytac ma  
 niewie. pretko sie posliznie / y choc z nowu powstanie / nierychlo  
 sie potym otrzyma. Poyrzawszy na wszytkie życia naszego kon-  
 dycye / kazdy w swym stanie ma co z soba czynić. Vbostwo że  
 między ludzmi gestę / zda sie bydz do życia snadne / mala sie też



rzeczo Kontentule co mało ma / ale y tãm Kłopotu dosyć / abo go  
 niedostatek trapić / abo niezbyty gość / przekleta zazdrość / kur-  
 czyć musi. Ażaz Bogaty nie szesliwszy sie ludziom zda / że v nie-  
 go w domu iãko wianki wil? otworzyć teno do serca okienko /  
 pretkoby obaczył świetno nedze; bã co mowie nedze cięsko meke  
 od dwoch strogich Karow / zbytku y chciwości. Jest sie na co wez-  
 drgnąć pozrawszy na Monarchy y mocarze swiãta te°. Prawdã  
 że wysoko siedza / ale strzez Boze noge raz powinãc / nisko spãść  
 musã. A co niemal na Kozdy dzien wiãdziemy / Na dworãch y  
 palãcãch Pãnskich / Wysokie stopnie y Wzedy iãko sã do szesli-  
 wego y spokojnego zycia zawada? y Pãnu oraz służyć / y wszy-  
 tkim sie podobãc nie podobna. Cudze Kłopoty / ciężary / prace  
 na rãmionãch swych dźwigãc cięska; zszesćciem wstãwicznie zã  
 pãsy chodzie strãsnã; temu po gëbie dãc tego drugitãz poglãstãc  
 potrzebã. Zãs ludzie y rozre ich animusy / rozno trãktowãc tru-  
 dno. Od inuidyey chieć sie zãs vchylie / tãk sie zda podobna /  
 iãkoby czlowiek od wlasnego cieniu swego vchronie sie chieãl.  
 Lecz jezeli ludzi rãkowych zycie na swiećcie trudne / trudniejszyã  
 daleko dobra y spokojna smierc. O iãko tãm wiele rozewãntã!  
 ludziesmy wszyscy / Komu sie to prze Bog chce zjednostãynym  
 szesćciem pozegnãc? Honory Wzedy / Tytuly miedzy inne po-  
 dzieliwszy / tãm z sobã biedna iedne Kofule do trunny wlozyc.  
 Alec to inãczey wszytke rozumieć sie ma o tym zacnym y wielkim  
 czlowieku / Ktozego smy ciãlo ziemi oddãli. Vmial / smiele  
 rzec moge / ten stãrzec swiety / dobrze zyc / bo swiatobliwie v-  
 mãel / swiatobliwie vmãel / bo dobrze zyl; a zyl od mlodosci az  
 do sedziwości swodicy nie nagãntonemi obyczãiami / cnoty nienã-  
 ruszona / cãlo v ludzi reputãcia. Przydam y to! a zyl na dworãch  
 Pãnskich / rzecch Krolow Polskich. Jedni do dworu przyezdzãto  
 po dobre obyczãie / drudzy tãmie iezdzãc / same trãcã. On zãkimi /  
 to jest chwalebnymi przyãchãl / zãkimi y dokonal. Niektorzy o  
 zbawieniu myslãcy na ostãtno sie godzine goruãc / od ludzi prez  
 na dzikie pustynie / na gluche pusze vciekãto / a on zãs trãwiãc wszy-  
 tkie la-



Ktę lata swe / w tak wielkiej ludzi rozmaitych Kupie / na tym Rze-  
 czyposp: widoku / to jest Dworze Pánstkim / na tak wysokim y zabá-  
 wnym wrzedzie / przecie sie y na taką śmierć / iáka go portála goto-  
 wal / y takie do iákie<sup>o</sup> sie dostal mieszkanie budował sobie; zostawi-  
 wszy w tey mierze zpodziwieniem przykład / ze kto iedno nan  
 wspomni / ten przyzna / co y potomnych na potym wiekow pá-  
 miec przyznac musi / ze byl czlowiek wżyciu prawie swiety / ná  
 wrzedzie skromny / w szczesciu swym / przylaciel zawsze iednaki /  
 w szluzbach Pánstkich pilny / w szczesciu wierny. Mito nam patrzac  
 bylo y zniego sie mlodszy y starszy wżyc / iáko Pánu sluzyc  
 trzeba / ale y samemu Je<sup>o</sup>AM. pieknie z nim bylo / miec czlo-  
 wieka takiego wkomorze / z ktoregoby y on sam zdrowa rade / y  
 my wszyscy dobry wszytkich cnót przykład wziacemy mogli. Nie-  
 mogli tedy ten wielki czlowiek / iedno tak wmrzec / iáko sie gotowal.  
 Przepedziwszy lata swe włascie Bozey / włascie Pánstkiej / w miłości  
 ludzkiej: doczekawszy sie oney zgrzybiáley / ábo restliwey wiec stá-  
 rości / pelen cnót / pelen ozdób / pelen dobrych zycia swego dni / zgasł  
 w oczach nasyich. Nie trzeba nan bylo śmierci dybac; dawno ná  
 nie byl gotow / czekal iey ochotnie / wzywál iey smiele / Kiedy czas  
 przyshedł / Bogu ducha / dlug oddal przyrodzeniu. Wm. zas  
 moi MPP. zesćie proch iego ziemi oddali / wzyniliście to y zpo-  
 winności Chrześcíanstkiej / y z wielkiej checi swey ktorosćie żywe-  
 mu oświadcžali / y koscíom iego teraz pokazuićcie. Za co JchM  
 PP. powinni / z JchMPP. erekutorami / bedac Wm. obo-  
 wiazani / wniżenie przez mie dziekuig. Tá zas smiele rzeke duszá  
 s. Ktora za cnoty swe / do Tworcy sie swego dostala / niechay go-  
 racze przed Místestát Pánstki modly czyni / aby te powinność przy-  
 zacielska te wzynność pobożna obfitemi pociechami Wm. nagro-  
 dził / aby kiedy ná Wm. ostatni padnie dekret takż iáko y temu  
 ostatniá szesliwa dal godzine.

Tenże ná Pogrzebie I.M.P. Bártłomiejá Nowodwor-  
 skiego Káwálerá Maltynskiego. Ktoby



**K** Toby pod Słońcem żyjąc/ tak częstym odmianom y wstą-  
 wiczniey rerum humanarum vicilitudini dziwować  
 się chciał/ tenby mym zdaniem niebu samemu wielką krzy-  
 wde czynił/ od którego on przedwieczny prawie y niepo-  
 chybny dekret wyszedł/ Nihil lub sole stabile. Codzienne zaś/  
 a ledwie nie każdym życia naszego momentem równające się przy-  
 kłady/ iuz nam te lekcia tak dobrze wpamięć wbily że iedni dala-  
 szych wiekow dziecie czytając/ młodsy od starszych słysząc/kozdy toż  
 widząc/ toż na sobie czując/ bez przestanku się wezmą/ iako na  
 świecie wszytkie secula, wszytkie stany/ wszyscy szegulnie ludzie  
 odmianie podlegają. Że od Poganin ieden/ obyczajniey podo-  
 bno wyrzec mogli/ prawdziwiey niemogli/ Dynos homines vt  
 pilas ludunt. O którym Poddanstwie śmieie iezyc rzecz  
 może/ aby zawsze wiedney porze trwalo: Ktorego Monarchy tron  
 w trunne się nąostatek nie obrocił. Budowne miasta y grody/  
 na to własnie są/ aby kiedykolwiek nie byly/ táz reka ktora je bu-  
 duie y podnosi/ ta je wali y niszczy. Rozumy y dowcipy ludzkie/  
 ktore tak często wylatują/ przydzie ten czas/ kiedy strzydła opua-  
 szą. Jedną godziną/ y najwieksze tytuły: honory/ rowno  
 z tymi co je noszą wezmie: nawet ludzi Rycerskich dzieła sławne/  
 walecznych y szesliwych hermanow zwycięstwa/ na to przecie  
 przyda/ że tych nie stanie/ coby im się albo dziwować/ albo o  
 nich co mówić y pisać mogli. Sama nawet sława/ ktora aby by-  
 la niesmiertelna/ ledwo się z ziemią nie przewraca/ y ta rowno  
 z światem końca swego czeka. Owo zgoła kozdey rzeczy immi-  
 net periodus, y ostatni termin. a ktoraz może być na świecie  
 wieksza odmiana. Iako tedy temu wszytkiemu dziwować się nie  
 jest rzecz/ iakom powiedział/ potrzebna/ tak zaś na to kiedy nie  
 sąkność/ nie byłaby rzecz czlowiecza. Kiedy się czlowiekowi to  
 mieni/ czegooby on sobie iako najdluzey zyczyl/ kiedy się to traci/  
 czego zgubić zal/ ktore się tak Bohatyrskie serce naiduie/ ktoreby  
 z tad w sobie/ iezeli nie rane/ blizny przynamniey iakiey nie od-  
 niosło. I ten terzanieyszy akt oddania ziemi zacnego dzislay cza-  
 la/ Wielk



Iako Wielkiej pamięci J.M.P. Kommendorá / nie może bydź ie-  
 dno wozach wszystkich bardzo żalony. Bo wspomniawszy sobie iako  
 to z nim pięknie było y Oyczyźnie w obcych y obcym krajom w Oy-  
 czyźnie; Iako na dworze Je<sup>o</sup> K.M.P.ánu dogodnie y potrzebnie/  
 iako przyjacielom wszędzie mile / ze tego wszystkiego iuz nie stało/  
 á ten który po wszystkim Chrześcíanstwie stawa / po wszystkiey Ko-  
 ronie zachowaniem slynął / teraz sie wproch obrocił / wielka to y  
 gorzka odmiana. Stale iednak cnoty y dzieła tego / w ystach y  
 w pamięci naszej slynąc / Kronikom materiey dodawać beda;  
 wiel wielkom te podawać nie przestanie / á potomne czasy od za-  
 drości y pochlebstwa prozne / dopieroz integerrimum iudici-  
 um o nich vczyny. My cosmy go znali / przyznać musimy / ze  
 co mu lat / to wielkych do stawy y przysługi stopniow przybywa-  
 ło. Młodość swoje iako godno zacnego vrodzenia swego / ze iako  
 to na Ukraínie / tak y w Siedmigródzkiej ziemi prowadził / nie  
 w pieśzozorach / nie w gnuśnych postępkach / ale w pracach / wiad-  
 domo to każdemu. Vdal sie na dwor świętey pamięci Krolá Stes-  
 fana / y na Woynach Moskiewskich tyrocina swoje depoluit.  
 Casus potym ieden / iako to według przypowieści / po ludziach  
 przygody chodzo / byl mu przyczyna / ze sie czas niemaly z Pol-  
 ski absentować musiał. Tá iednak aduersitas, obrociła mu sie  
 w własną stawę / y wnieladaiaka Rzemięsta Rycerskiego szkole.  
 Widziála przewazne dzieła tego Francya y Sabaudia: Widziály  
 mediterranei maris Insuly / á nie tylko Europie nan sie pá-  
 trząc dostalo / pátrzyła Afryka / y gdzie nigdy albo bardzo rzadko  
 Polska nogá postala / tam Szlachcica iednego Polskie<sup>o</sup> mezna reka  
 wielkie nomen Oyczyźnie swey ziednala. Jesli zaś Principibus  
 placuisse Viris, iest nieposlednia chwala / wielkich on miał o-  
 zywistych mestwá swego świadkow / trzeciego y czwartego  
 Henricum, dwoch Krolow Francuskich. Toz zawse mu przy-  
 znawal nie dawnie zesly wielki Mistrz Maltencki / y miałgo sobie  
 za iedne in septemtrione ozdobe / ten cny religy swey Przeses  
 tam gdzie ystawiezna ludzi Rycerskich odprawuie sie officina.  
 Wrociwszy



Wrociwszy sie do Oyczyzny po tak długiey peregrynacley / po tak  
 tych trudach y raziach w roznych we Franciey potrzebach podiea  
 rych / nie na odpoczynek do domu trafil. Otworzyła sie Je° AN.  
 pod Smolensk Expedycia / y tey nie omieszkal; mając sobie zdroz  
 wie Je° AN. powierzone / y Kapitanem Gwardy JAN. bez  
 dac; quā fide służył / w swięzey Wmm. moi MPP. pamięć  
 znaczne na wszytek świat są / y po ki on stać będzie nie zgina prze  
 wagi iego monumenta, trophæa, Bramy Smolenskie y Sto  
 lice Moskiewskiey mury. Gdzie naywiekszey Resolucyej potrze  
 ba było gdzie sie naywieksze niebezpieczeństwa pokazywały / tam  
 mu fata droge pokazyły / y własnie samego pericula do siebie  
 inuitabant. A zas pod Mozajskiem / z A. J. M. Władystawem /  
 zrobiony wojennemi pracami starzec / y naymlodszeemu żołnierzo  
 wi / wielkiego mestwa przykladu niedal / wiedney znaczney Mo  
 skwy wyćieczce; gdzie y postrzal wreke odniosł / y potym y mu  
 row stolecznych rane do rany odnowil. Zaprawde godne są y  
 podziwienią y poślanowania / lubo sie to iuz ciało w proch obra  
 ca / te tak wielkie cicatrices iego decora te ktoremi sie tako nay  
 drozszymi kleynotami zdobia Rycerscy y chwaly chciwi ludzie.  
 Nie dosyc mu bylo w boiu slawy szukać. Oto chciał iey dostapic  
 w spokoju z wielkim Oyczyzny swym pozyskiem. Tak stawna iego  
 fundacia Collegii Novoduorfciani, amulatione wielkich  
 Biskupow co census rozmaite nadali Akademiey Krakowskiey /  
 ktora nam tak wiele Synow Koronnych na rozne vrzedy y stolki  
 Senatorskie / na rozne pace & bello munia, szesliwie wycho  
 wala y teraz zachowala / poydźcie w niesmiertelna pamięć. Juz  
 bym tu stanął / ale do tak wielkich y wysokich cnót iego / godzi  
 sie przysyc obyczaje. A komuz nie byla mila ona tak przyiemna /  
 tak wesola zawssze complexia, owā viuida senectus, owā w  
 przyiazni integritas, ow w mowie / w gestach / we wszytkich  
 postępkach wielki candor? Te wszytkie moi MPP. ntegodzi sie  
 nam ziemi powierzyć. Dosyc ona ma / kiedy ciało ma; ktore  
 ad sua ato principia redit, ziemiā do ziemi. Ale wielkie  
 cnoty



enoty sławne dzieła bohaterá tego / niech potyżyc / póki tu Oyc-  
 zyna náša w swoy ozdobie kwitnąc / póki w niey cnotliwych  
 y zasłużonych pamięc ludzi słynąc będzie. Poyrzawszy po tej  
 frequenciey Wm. moich MPP. iáwnie to znać ze y po śmierci  
 manes tego colitis, y niechcecie wdol ten wrzucić tego pamię-  
 ci. Za co wprzod Religia Maltenka ápotym JeMP. No-  
 wodworški Wm. dziekuje; to sobie po nim Wm. obiecować mo-  
 żećie ze starać sie o to vsilnie chce / iáko by w zasługowaniu przez-  
 ciwko kózdemu z Wnściow. mogli zostać superstes zachowania  
 między ludźmi Stryjá swego.

*Kondolencya Bogusława Leszczyńskiego Generalá  
 Wielzopo: Krolewicom Ich MM.*

Najásniejszy Miśóciwy Krolu Szwedzki. Naj: Miż: K. Polski y Szwed:

**T**Ak ten Pan / Ktory Krolmi Kroluie / w swym przed-  
 wieki Niebieskim osadził Parłamentie / ze Nási ziem-  
 scy Bogowie umierać powinni iáko ludzie. Ciezki  
 to wyrok NN. MM. PP. á gdyby nie z Niebie-  
 skiego wysiety Protokolu / smiałbym rzec ze surowy. Umie-  
 rąc prywatnym / Ktorych iáko żywor ludzkiey niepiásknie calo-  
 ści / rák śmierć za soba żadney niepociągga zguby / lżeysza to;  
 iedne stráte iedną okrywa mogiła. ále wielkiego / ále szesli-  
 wego stracie Tryumfatora Oycá y Monárche Ktorego ostatnie  
 fata, Panstw y Narodow zá soba stráśne wála ruiny / Ktorego  
 życia Kres / Kresem jest fortun y ozdob poddanych / Ktorego nie-  
 szesny Calun okrywa tot Ciuium stragem, z Ktorem zgolá  
 wshytko Dobro pospolite / y iego iedyny fructus Pokoy Pospoliz-  
 ty umiera; rzeklbym ze sauum Kiedyby nie destinatum. A toz  
 sie zwámi dziecie NN. MM. PP. Mielismy Páná / moze mo-  
 wie Páná y Oycá nam łaskawego / Páná nieprzyiacielom strá-  
 snego / pod Ktorego szesliwym Pánowaniem / odbiegshy wshyt-  
 kie narody

G



kie narody dobra fortuna! zostawioſy ſm albo Ciuiles mo-  
 tus, albo nie ugaſione wojny/ wſamey Dycyznie naſhey ze  
 zlotym poſkoiem/ y wſytko ſzczelnoſci ſwoiey druzyna/ ſwoz  
 bude zaſadziła. Zostawala Swiornica Boſkich Taiemnic wa  
 ſplendorze ſwoim/ Zabrzmialo w zadnieprſkich puſtyniach po-  
 wſzechne Katolickie Te Deum laudamus. Wolnoſci y ſwoz  
 body/ duſza narodu naſhego/ nie Pana zawisnego/ ale Dycy ta-  
 ſkawego mialy. pod iego waleczna ſprawa/ ile woien tyle try-  
 umfow odnosilismy/ a kazdey wojny tryumfy victi hoſtes  
 & ſeruati Ciues. I Otomanſka potega/ y Moſkiewſkie ſore-  
 teci y Zamorſkie zawzietoſci/ ktore ſie oraz zKonfederowaly  
 byly na zgube naſhe od blaſku bron iego/ iak od ſtonca oraz  
 ſtopnialy. Granicom Paſtwa Polſkich/ ktore nie zadne kaſ-  
 tele/ ani niedobyte fortece/ od niazdow nieprzyiacielſkich bro-  
 ni/ ſam terror Nominis iego/ ſtal za nappewnieyſſe ante-  
 murale. Tam gdzie zaſiedl/ iakby tres zapisal Non plus  
 ultra. Nieſmial go przestepowac Nieprzyiaciel Boromny/ ale  
 doſedſhy do niego/ czesto nie rozſiodlawſhy konia na granicy  
 Rzeczypoſpolitey/ Gzu chciwych nie napazſhy plonem Chreſcia-  
 niſkim/ z pola powrocie ſie ze wſtydem muſial. Jako predko/  
 (zal niedopusci mowic) przestal bydz Panem naſzym/ tak o-  
 raz z nim uſtaly pieſzone wczasy/ wyſokie ozdoby/ wielkie try-  
 umfy/ pozadany pokoy/ ſlowem: wſytko dobro naſhe. z pro-  
 fanowane Bogu poſlubione Roſioly/ w Tryumfie prowadzil  
 Bracia naſhe Poganin/ ktorzyſmy nie umieli za Pana naſhe-  
 go tylko tryumfowac; ieden wyuzdany kozak oſtatne Rzeczy-  
 poſpolitey zniozſhy przelidia, Monarchia Ruſka chcial zakladac  
 w koncepcie ſwym/ y oſtatek/ Orientis Quisquilliz, robur  
 tey Rzeczypoſpolitey Ruſkie Bracie woini/ y impune Chreſ-  
 ſciaſkich duſz niezliczony plon prowadza w Poganſka niewo-  
 lo. Atora to congeries cladium, aby nam dokuczyc mo-  
 gla/ trzeba bylo/ zeby ſtator ren naſ y ſospitator uſtopil.  
 iakoby fata do tego ſie znac chcialy/ ze Catenatam ze wſytko  
 lich ſzta



Kich szczęśliwości fortuny nasze rozzerwać nie mogły / pod szczę-  
 śliwym rzadem tego. Te wszystkie gorzkości nasze na to przy-  
 pominamy / nie tylko żebyśmy nie wulony żal nasz wyswiade-  
 czyli z strąty Głowy naszej / ale oraz abyśmy lzy nasze za specy-  
 alny present y osobliwa pocieche **W.W. R.R. M.M.** przynie-  
 śli. bo iesli prawda Dulce merenti, populus dolentum,  
 wszystkiego Chrześcijaństwa żale znami sie mieszaio / aby poma-  
 gaioe **W.W. R.R. M.M.** te z Niebą zestano dźwigac calami-  
 tem, znośnieysza czynily. Wprawdziec te sa instituta tej  
 Rzeczypospolitey ze secretu domus Principis a Republ:  
 ten iednak wnas jest starozytny Candor Polski / ze lubo dom  
 Królewski nie participat nie de Imperio, a przecie partici-  
 pat znaecznie de obseruantia, ktora y post fata Panom  
 swym oswiadezac zwykliemy Krwi Królewskiej, y lubo obse-  
 quii ktore fors nascendi po sluzacych wycioga Narodach /  
 zniemi nie zrownywamy / affektem dobrym onych celuiemy /  
 bo nie niewolnicze serca / ad regnatricem domum sposabia-  
 my / ale wolnym sposobem wolnego narodu / obracamy chęci  
 gdzie Bog obraca serca. Trzym y teraz to żaloscie po Panu  
 swoim Rycerskie Kolo / ozywia sie affektem / zyczo **W. R. M.M.**  
 wrym cieszim zalu / z samego Niebą z ktorego / nayskuteczney-  
 se moga bydz / iako nayobfitszych pociech. A iako sami w o-  
 fferoceniu naszym a Republ: petimus solatia, wważaioe ze  
 Principes mortales Respub: immortalis; wważaioe ze lu-  
 do Pan nasz z tego do lepszego przeniost sie Królestwa / pośedł  
 tam iednak purus animi, nie cudzego z soba nie zabral. Zo-  
 stawil nienaruszone wolności y swobody nasze / ktore iako O-  
 ciec lastawy piastował: zostawil Interregnum Rzeczypospo-  
 litey / zostawil integram libertatem w Ziemiąstwie naszym /  
 tak zupełnie / ze albo sobie Pana dać / albo bez niego żyć mo-  
 zemy. Tak y **W.W. R.R. P.P.** z teyże Oczyszny / acerbicatis  
 bierzcie skuteczno folge. bo lubo wielki Brat / a Brat iak Ociec /  
 pondus mortalitatis deposuit, nie umarla iednak z nim spola



na Matka Oyczyzna / w Ktorescie sie porodzi / Ktora WW.  
 KK. MM. wychowala / w Ktorey tot meritis claruerunt  
 Przodkowie WW. KK. MM. Zycie ta Rzeczpospolita Kto-  
 ra nie umie tylko we Ktwi Panow swoich / wysokie ich odwdzie-  
 zac studia. Co przyniosly pro consolatione WW. KK.  
 MM. nic nie wartimy ze aucto przodkow swoich studio,  
 te Oyczyzne bedziecie chcieli prosequi, tak iako my priscia  
 Virtute, Ktwi Panow naszych hanulemy. zc.

Mowa Ierzego Osolinskiego, Kanclerza Wielkiego  
 Koronnego. na Pogrzebie I. M. X. Lipskie-  
 go Arcybiskupa Gnieznińskiego.

**Z**amilki ieszyl / ieszyl ozdoba wieku tego y Narodow Slo-  
 wieskich / wciemnym zawarty grobowcu. a Ktozy in-  
 sy od niego mowic bedzie? Zderwialy usta pokrewnych  
 y Przyjaciol: nie tak swoich iako pospolita zdumiale stra-  
 ta / sama zdaleka ozywa sie swiegotliwa zazdrosc / tym smieley  
 umarlego allatrando cienie / im wstydliwiey przed zywym twarz  
 Kryla niewstydlawa. Ale iadowita Jedzo podnies nieco zakrawa-  
 wione oczy twoie ku niebu / a obacz iako wysoko ta swieta Dusza  
 Ktorey dozesna tylko lepianka w przyrodzonym zostala popiele /  
 zaslada; snadnie wvazył / choc slepym y iadowitym okiem / ze  
 nie tylko zab twoy chciwy / ale y wzrok zazdrosciwy tam niedosie-  
 ze / y lacniey sie spułas antzeli sie zemscis. Radze przeto vmilkn /  
 a ile przy tych glosach / Ktoze wielkich Monarchow / y ich Ktwie  
 Krolewskiej Wielecy Postowie / zal zwyciezylowy wydala na two  
 hanbe wieczna a na niesmiertelna stawe oney Niebieskiej zmu-  
 lam, wielkiego w wielu wiekach Nieporownanego Primasa.  
 A iakoz nie tylko moy zderwialy od zalu ieszyl / ale y ten napoly  
 w popiol obrocony sam od siebie nie ma ozwac sie / z powinn  
 wdzieznoscia przeciwko Krolowi Je<sup>mu</sup> Panu swemu / patrzac  
 ze ta iaska



ze ta lafawosc prowadzi go do grobu / Etoro po smierci swiato-  
 bliwych rodzicow J. A. M. w prowadziła go na Naywyzszy sto-  
 pien Honoru Oycowstkiego. Nie zbladziłes Naias : Monarcho  
 zes nouissimum creatione Episcopum, na czolo wysadzil byl  
 Przelozienstwa Boscielnego / Chyba tego zdaniem / Etoroby chcial  
 zganie zdanie samego Naywyzszego Boga / Neophitow na wyso-  
 kie porywaiacego Arcybiskupstwa. Nie wdziera tam oko Pospo-  
 lite / gdzie przeniaka w waga Pomazancow Boskich, nie lata ci li-  
 ga ale capacitem w wazais talentow od Boga / nie per seni-  
 um podzielonych. Ale dosyc iasnie approbowalo Niebo Dekret  
 J. A. M. gdy wysokim tey swiatobliwey duszy cnotom nie tylko  
 dozesne honory / ale siebie samego / przyrodzonego nie czeka-  
 iac terminu skwapliwie darowalo. Tak Bog chcial zeby ten przed  
 Mlajestatem tego predko stanal / praco poboznosci y zarliwo-  
 sci Krolewstkiej / Etoro tey nayskuteczniej doznal na iedne swo-  
 te Pasterka przestroge. Ozywa sie za tym y powtore / nie po-  
 piod z grobu / ale niesmiertelna dusza / z tego Etoro tey Cnory  
 przygotowaly mieszkantia / z unizonym przeciwko J. A. M. podzie-  
 lowaniem / przyznawaiac wieksza nad zaslugi laste / w czas opo-  
 wiadaiac / nieomylna wdziecznosc / w promocyey szesliwego y  
 dlugo wiecznego Panowania J. A. M. przed Mlajestatem tego /  
 Etoro iezli Rybaki proste chce miec sa culi iudices, nie pogar-  
 dzi pogotowiu intercessia poddanego za Panem / ile sumnienta  
 Panskiego niedawno Judicis & Directoris. Oddawa na ost-  
 tek dom w sytek swoy teyze dobrokliwey J. A. M. opiece / Etoro y  
 sam doznal / pewien bedac ze iako J. A. M. tego samego ex E-  
 questri familia, dla Cnory / godnosc / chcial miec Senatu y  
 Krolestwa swego Principem Primum, tak y tych nieodrodnich  
 Braci y Synowcow / nie odrzuci od Przenikajacych Kazdego  
 capacitem oczu swoich Krolewstkich. Zaczym by te swie-  
 tney lipy mlodsze Latorostki / na hanbe zlosliwey zazdrosci w-  
 tez wyrosć mogly amplitudinem, Etoro w wielkim Prymasie  
 swiat scisnial smiercia / Niebo rozprzestrzenilo nie dostepno  
 chwaly.



chwala. Krololowey Jey MN. swey milostliwej / tez / & nies  
rozdzielne oddawa dzieki / nefas rozumieic to rozlaczyc / co  
iako primus Zwiosku Krolewskiego Minister na miejscu Bo  
ga samego zlozyl. To tylko przydawa / ze jezeli co zdoziesney  
szesliwosci / do onych wiecznych importare godzi sie / te  
same z sobo bierze pocieche; i iako przodek starozytnego domu  
iego / Nadbabke wшыrkiego Naj: Domu Rakuskiego Cymbar  
ke z Matensā talibus wyprowadzil auspiciis. na takich swiat  
stutki patrzy zdumialy / tak on do teyze Oczyszny wprowadzil  
Matke nastepujacych da Bog Krolow Po stich. A jezeli  
zas godzi sie zalowac w Niebie / to samo zalosnie czuje  
ze mu sie niedostalo w oczach Najasnieyszych Rodzicow na  
capacem Koron / Berel Krolewskich / patrzyc z atem. pier  
worodnego Krolewica iego rekami Bogu szesliwie odrodzo  
nego. Krolewicom y Krolewey JM. pamietna wdziecznosci  
ktora oswiadczac racza umartemu / niegdy wiernemu y godne  
mu studze swiatobliwych Rodzicow swoich / nie tylko iego sa  
mego przed Majestatem Bozym / pociagnie suffragia wsele  
kich pomyslonych pociech / y proporcjonalnego tak wysokiemu  
wrodzeniu powodzenia / ale wiele przysporzy Narodowi naszego  
benewolencyey / gdy wvazy kazdy / ze JAN. ex utraq; for  
tuna szczegulnego Domu Slachcica Polskiego participare. y  
ich smekli wesele / za swe wlasne poczytac niewzdrygaia sie. po  
zostali Jch M. osobliwie tantam benignitate Krolewskā  
demereri swym y zmarlego brata swego imieniem beda. Da  
w w. MN. PP. ktorzyscie lubo osobami swymi / lubo przez  
posty swe / oswiadczyc chcieli in hac funebri pompa, zalos  
ny affekt swoy Manibus Wielkiego Prymasa / obracam mo  
we moie ( albo raczy iego samego / gdy by mu ten mowic po  
zwolit / ktory wdzieczney iego rozmowy grzechy nasze niego  
dne odsadzil ) Przyziaciel nasz umarl / ale Przyziacz iego nie um  
arla. dotrzymuie tey y po smierci kazdemu szesrze dotrzymu  
icemu. A niech sie nikt nie obawia zeby bez pozytku ( ponie  
wasz wiea



waż wiecey świat przyjaźn waży) Chybaby ten którego bezbo-  
 żność arcet od społeczności Mieszkańców Niebieskich. Jeżeli  
 według Polityki Świeckiej rozumiemy cokolwiek pertinere  
 do chwały iego te nasze posthuma obsequia, iako wiecey  
 trzymać się godzi/ o Promocyey nieśmiertelney iego. Niewy-  
 wem ia ztym Wm. do pożalowania śmierci przyiaciela tās  
 Eiego/ którego in tanta felicitate positum opląkiwać nefas,  
 ale raczey do żala Orbitatis publicz po Wielkim Prymasie.  
 Jako pląkać nie maio Kościoły Pąskie Pasterzā w samey pracy  
 restaurandarum ich ruinarum, przez zepsowane po wielkiej  
 części disciplinā Ecclesiasticā niespodziewaney śmierci rewołto-  
 wanego. iako żalować nie ma Rzeczypospolitey Principem Sen-  
 natus we wszystkich Cnotach y godnościach Principatum trz-  
 mącego. iako nierefśnie przyiaciom bez tego który wizerun-  
 kiem y Regulo był szerey przyjaźni ā iego Konwersacy potę-  
 mem zc. zc. (reliquum deest)

Tegoż na Pogrzebie I. M. P. Marcina Szys-  
 kowskiego, Biskupa Krakowskiego.

**D** Oplącił Wielki Biskup na plącu Świata widomego  
 ostatniego dlugu. Odebrała w przod Oycyzna po-  
 winna sobie w kilku dziesiąt lat/wustawicznych/wsilnych/  
 odwaznych postugach/ miłość; wzięła zagna familia  
 roztrzewiona tego zastugami sławę y ozdobe. Oddał przyjaźni  
 sowię dobroczynność/ ma wyswobodzonych tak wiele Kościo-  
 low zrok dysydenckich iego Katedra: Māto Patronā Pol-  
 skiego swięte Kości/ dawno nalezyły sobie splendor: wzięło nie  
 dawno Niebo/ ozdobiona cnot swiętych Eleynotami dusze/ wrocil  
 nāostatek ziemi to samo co iey był winien. Bierze skarby za  
 dlug wstuga od ludzi/ nie ofiacowane zostawie na dlugach/ dlu-  
 gie w ser-



gie w sercach ludzkich pamiotki swoiey rejestra/ odpuszcza nad  
 to oczom naszym powinne lzy y zal smierci tego nalezacy/ glosno  
 z grobowca odzywajac sie ostatnim glosem/ wladzy pasterskiej  
 juz konczac powage/ rozkazuje: Nemo me lacrymis deco-  
 ret, nec funera fletu faxit. Ci sie cudzemi niech okupuia  
 lzami/ ktorzy abo straconego marnie czasu inaczey wyplacic nie  
 moga/ abo wdaleka wiecznosci droge dostateczney sobie nieprzy-  
 gotowali prowizyey. Jam wiek moy tak piastowal/ takem sie  
 z zyciem sollicité miarkowal/ ze mi go y jedna minuta daremno  
 nie uplynela: proznowania takem sie strzegi/ zebym zniszcze-  
 sney wypadshy gospody/ nie tylko na tak daleka peregrynacya  
 prowianty opatrzyć/ ale y w Oycyznie prawdziwey pewne so-  
 bie dziedzictwo sposobic mogl. Nie placzu tedy ani lamentow  
 ale raczej winnowania potrzebuie. Po tak dlugiey a ciestkiej  
 swiata robocie/ przysial mie wielki a wieczny Pokoy. Juz wiez-  
 cey bogactwa nie pragne/ vbostwa sie nie boie; rozkoszy smier-  
 telne serca zapalajacych nie czuie/ cudzemu szesciu nie zadrosz-  
 cze/ z swoim przed zawisna inwidyo nie vchodze/ ani sie zlosli-  
 wych tezykow cudze sprawy przewrotnie hacuiacych lekam/ nie  
 patrze na zadno publiczna ani prywatna domu mego kleske/ nie  
 iestem w przykrym pieczolowaniu/ tam stoie z kad mnie nic  
 spedzyc/ nie wystraszyc nie moze; zylem bez nagany/ sluzylem  
 Oycyznie bez winy/ radzilem Panu bez pochlebstwa/ y pre-  
 sumpcyey/ rzadzilem Kosciol moy w sprawiedliwosci y czuy-  
 nosci/ siedzialem w Senacie w starozytney Polskiej prostocie/v-  
 marlem w doskonaly m wieku/ w buyney zastug niebu y ziemi  
 doyzralosci. Ten ostatni glos Pastersza naszego/ to rozkazanie.  
 Ale odpusc wielki Biskupie/ niewykroczymy przeciw rozkaza-  
 niu twemu po smierci/ Ktore za zywota dla wlasney swiatobli-  
 wosci dziwnie y nas wazne zostawalo; niewykroczymy choctas  
 zalowac y plakac bedziemy. Nie obelza cie lzy nasze/ nie twoie  
 bowiem oplakuiemy niedostatki/ wiedzac zes szesliwie zyl/ y  
 szesliwie dokonal; ale na nasze y Oycyzny wshytkiej narzekac  
 musimy



musiemy nieszczęście; Ktory Krotkos nazbyt żył / choć byś był  
 naydluzey żył; pretkos nazbyt umarł / byś był naypoźniey umarł.  
 Wielki filar MNPP. wypadł tey Korony / a wypadł ná ten czas /  
 gdy nayniebezpiecznieysze ze wszytkich niemal stron ná te ściány  
 sturmuia náiażdzy. Wspierała sie Oycyzna ná madrey / dozrzáley /  
 y wazney radzie tego. Zdánia y vota tego niebyły z zbieránym  
 słowek y łapanym po roznych Kiegách sentency / malowane wzor-  
 ki / ale rada tego była każde słowo / a rada gruntowna. Nie  
 dla tego w Senacie mowil / aby mowe tego chwalono /  
 ale żeby consilio wsparta Rzeczypospolita / temu calosć  
 swoje deberet. Leczyl ztał madra głowa ochotna przeciw  
 Oycyznie reke. Nie dyskursami / nie lamentami milosć swoje  
 Oycyznie pokazowal / sypal pobożnie zgromádzone zbiory / ná  
 potrzebe tey dla ktorey ie zgromádzal Oycyzny. Widziały  
 Obozy Koronne tego / y Synowcow tego raz czynosćta wypra-  
 wione ná wstuge Oycyzny chorągwie. To miásto Krakow /  
 tá starbnica nayprzednieysza Rzeczypospolitey / nie samey tylko  
 Polski ale y Europy ozdoba / w każdym niebezpieczeństwie pod  
 tego skrzydlami bezpiecznie odpoczywalo. Nie wspomnie tu táł  
 wielu prywatnych / ale tylo in publicum splywájące szodro-  
 bliwosćta zrodła namienią. Takie były ratowánia wypadley Szlá-  
 chy do wstug Rzeczypospolitey wsparćta / drogie krwi swey wła-  
 sney ku ozdobie y podporze Oycyzny nakłady; czwienienia mło-  
 dzi y odważne wpostugách Oycyznych zaprawowánia. Náostá-  
 tek fabryky y struktury kosztowne Polsce ozdabiające: po tym  
 samym Kosciele oko obroćciwszy / kto niewyzna / gorącey ku  
 Bogu milosćta? Kto nie przyzna Pánstkey & magna molien-  
 tis animi in procuratione ozdob publicznych magnanimi-  
 tatem. Takiego nie pláćta? takiego niezalowáć? byloby cie-  
 syć sie z powstecney calego Królestwa škody. zazdrościć po-  
 trzebuiącym ratunku y pozzywienia / nie zyczyc Kosciołom obrona-  
 ce / niechćciec ozdob naydosćtatnieyszym pánstwom pozadánym /  
 nie naydzie sie táka duszá / táł zakámiałe serce / ktoreby przy-  
 znáć nie



znać nie chciało; że wielka szkoda Polsce potkała. I ty samą  
 zawisła zazdrości poprzestań boleć na nieporównana godność  
 y dłuższego życia tego dla Ojczyzny potrzeby/ gdyż cieśkim przy-  
 walony marmurem do konkurencji nie wstanie. Zyc y ty sobie/  
 iezelis był ktory nie zyczliwy/ podobney cnoty y godności. Zyc-  
 cie wszytkie Krolestwa podobnych Ojczyzie naszey Synow/  
 Kościolom Biskupow/ Koronie Senatorow/ dobrom Bogu  
 poświęconym/ tak hojnych dispensatorow/ Ktora to hojność  
 tak chwalebna/ niezego od nas na ziemi nie potrzebuie/ tylko  
 wdzięczney pamiatki/ a wprzymey tu pozostalym zacnego Do-  
 mu swego potomkom przychylności. Ztemi tedy dobrodzieystwy  
 śmierć tak dobrocłiwego Stroza/ y Opiekuna od nas wziawszy/  
 stanela. Stracilismy wnim jednym to wszytko co w roznych  
 Oycach przeciw własnym dzieciom wpatruiemy naychwalebniey-  
 szego. Ta sama tylo rzecz nas cieśy/ to jest nieodmienna y  
 po śmierci żydca zasług niebośzytowskiach wdzięczność/ nade-  
 wszytko zwykle Miłościwey łaski IAN. Pána Naszego Mito-  
 ściwego/ popiołowi iuz nieuzytecznemu oświadczenie/ za Kto-  
 ro IAN. iuz nie tylko K. Sekretarz Wielki vnizienie dziekuje/  
 ale y ten zmarłego Biskupa grobowiec/ trwałym dlugo bedzie  
 Pánegyrykiem wielkiego y Pánskiego IAN. rozsądku. Nikt  
 swiatobliwego nie wspomni Pasterza/ Ktoryby za iego opatrze-  
 niem/ miłościwey IAN. dysstrybutywie nie dziekowal. Nie  
 wyrodzi sie IAN. Sekretarz z Stryią swego stateczney prze-  
 ciw IAN. wiary y zyczliwosci/ poniewaz łaski y dobroczyne-  
 ności temu y Domowi iego tak hojnie pokazane sa stateczna o-  
 boicy rzeczy attestatia. Dziekuje raczey ztakowaz vnizonoscia y  
 y Krolowey IM. Pánicy Naszey Miłościwey ze przez WM.  
 MX. Suffraganie Krakowski ciało iego do grobu doprowa-  
 dzie raczyla; Ktory is optimis auspiciis z Przeswietney Oj-  
 czyny na to wysokie Krolestwo wyprowadzil/ zyczy przytym  
 aby Pan Pánnigcyh swiatobliwemu potomstwu Krolowey  
 IM. takowaz szesliwoscia do roznych Monarchij Tronow/  
 gosciniec



Gościńce torował. Dziekuie vnizente y Krolewcowi J. M.  
 Władysławowi/ za nieustająca poit fata przeciwko zmarlemu  
 laske/ y te przez Wm. MP. Mieczniku Koronny oświadczo-  
 nar: a cokolwiek ochoty swey do vsług JAN. nieboszeżył przez  
 zeszłość lat swoich nie wypełnil/ to JAN. Sekretarz Wielki  
 vnizona powolnością JAN. powinien będzie suplere. Dzie-  
 kuie także z rowna powolnością Krolewcowi JM. Bazimie-  
 rzowi za pokazana przez Wm. MP. Szeradzki miłościwa laske.  
 Dziekuie następce WMP. za dotrzymano stateczna przyzián  
 aż do grobu nieboszeżyłowi: hamuie lzy y žal tá milá w sercach  
 Wm: zasług nieboszeżyłowskiich pamiatka. Życzy za to  
 každemu wdzięcznych y po śmierci nieodmiennych przyziaciól:  
 Życzy iak naytrwalszych pociech z oddaleniem tak ciężkiej žaloby/  
 prosi nakoniec abyście WW. MM. PP. oplakánym chlebem  
 JM. gárdzić nie raczyli.

*Lukaß Opalinski ná Pogrzebie Iey M. P.  
 Máršalkowey Koronney.*

**W**iek w człowieku ná tym świecie/ lubo przytak krot-  
 kim zamierzonym kresie/ y pewney niepewności zya-  
 cia/ szesliwy by iednak byl/ gdyby iednostáyná po-  
 ra y pogoda nieodmiennego szesćia/ mogli bydz prze-  
 pedzony. Lecz nie tak sie lastkawie obešlo z ulomná naturá ludz-  
 ka nie poslušne woli nášey Niebo/ ktore podobno wabiąc nas  
 leniwych do siebie/ y niechciwy w nas áppetyt wzbudzájac ná-  
 trwalsze po śmierci pociechy/ tu mieszkájącym nie tylko dálo  
 wiek krotki/ ale tez vstáwiczney odmianie Szesćia rownym  
 przypadkom podlegly. Zgola nie iest to rzecz pieszona życie  
 ludzkie. ktorego żadná wyniosłość swietney fortuny/ żadná  
 przestroga by naymedrzej rady/ żadne wysokiego stanu zabawy  
 y przedśewzięcia nie obronió od częstych przypadków szesćia  
 przeciwné.



przeciwnego/ Ktoż nie mniej trudno wyliczyć/ iako y ponosić.  
 Nie potrzeba mi sie szerzyć w tym dyskursie/ dalby to byl Bog/  
 żeby go JHP. Mławszalek tak iawnym doswiadczeniem y przy-  
 kladem swoim nie wtwardzil/ teraz w oczach WHP. Oddajac  
 bowiem JM. Jey M. Pánicy Zofij wlubioney Malzonce swey  
 tey ostatniey powinności smutno y zalosna wstuge/ niosac w grob  
 tot pignoribus napelniony/ zycia wkochanego y szczescia swez  
 go rowarzystá/ szczesliwe ale krotkie y skapo inter thalamum  
 & tumulum wdzielone dni pomyslnego pomieszkania konczac/  
 nieszesne nakoniec rozzerwanie dwuch serc tak dobrze w zaiemnym  
 affektem spojonych z ciezkim zalem ponosac/ dosyc rzetelnie wa-  
 rak wielkim/ po krotkich pociechach/ wtrapieniu/ pokazuię/  
 iaka jest niestalość naszych szczesliwosci/ iako w tym popedliwym  
 biegu naszego zycia alterno redeunt choro risus & lacri-  
 ma: iako obludne szczescie przeplatáide nam dni wesole zalem y  
 smutkami w igezysto nas prawie iakies obraca/ y z wieku ná-  
 szego czyni cten abo sen wcieláidey/ korzysc smierci/ smutno y zá-  
 losna roznych przypadkow historia. Co wwaszide JHP. Mław-  
 szalek/ y zminieszego zalu swego widzac tak iawnie sortis hu-  
 manz miseriam narzekalby na nie/ gdyby nie prozne narzeka-  
 nie bylo/ wiednákiey y pospolitey wshytkim kondycyey/ krotka  
 ten powinny trybut rozneho wtrapienia od nas wshytkich záro-  
 wnie wyciaga. Skarzył by sie na mus nieuchronny smiertela-  
 nosci/ gdy by nie rá zwyczajna y powszechna wshytkim byla/ zá  
 krotka niewatpliwie to idzie/ ze komu kolwiek sie zyc dostalo/  
 wmezec dostanie. Wzálilby sie przynamniey na smierec pretko  
 y nazbyt skwaplwo/ gdyby nie wiedzial/ ze nie zregestru nas  
 woláio/ á krotkolwiek doszedl kresu zycia/ gdy dluzey zyc nie-  
 moze/ tuż starym zmiera. Na koniec oblewalby obfitemi lzás-  
 mi nieosáatowana zgube mislego przysiaciela/ ale to wznawa ze  
 nie w tym jest najwielkszy przysiazni Malzenstkiey skutek defun-  
 ctum prosequi ignauo questu, ale barziciey pamiec dlugo  
 chowac w sercu/ y mile w spomienie wysokich tego przymiotow.

Tu tedy



Tu tedy affektu swego / tu szerey miłości powinność obraca /  
 a ciało oddaie w żalofne to mieszkanie grobu / pobożna dusze  
 suis votis y Kościoła Bożego gestymi modlitwami prowadząc  
 do nalezytego Cności Niebą / w sercu swym etiam post fata  
 nieustającej miłości wystawia perpetuum domicilium, y  
 okrutney śmierci / ktora takomie pozerac wшыtko zwykła / wy-  
 wiera przynamniey szesliwego Malzenstwa nigdy nieustające  
 wspomnienie. Silaby to albowiem śmierć przemogła gdyby  
 swiętoblivey przyiazni związki stargac miała: trwała y żyła  
 pociechy zawże ktore naywiecey w niesmiertelney duszy przymio-  
 tach zasądzone będąc nie umieraia oraz z ciałem / y jedna z nim  
 mogila nie mogła być pokryte. Żyje w sercu IMP. Marszał-  
 ka swiętey pamięci Jey Mości / y żyć będzie zawże memoria  
 & recordatione; żyje pomysłne y zawże zgodne consortium  
 wszelkiego szesćcia / żyje ona powolność y poszanowanie wprze-  
 yme / żyje pilne y czule staranie o dobro spolne domu / żyje roz-  
 sodek plec przewyżsający / żyja na koniec wielkie inşe y celne przy-  
 mioty / ale mimo to wшыtko iako drzewo w latorosli / iako  
 kwiat w nasieniu / tak w pozostalym milym potomku swym  
 żyje y żyć będzie da Bog długo szesliwie: bo iako przacoce  
 fructus predko opadaia / a serotini naydluzey trwać zwykly;  
 tak ta nie rychlo dana pociecha tym trwałsza będzie / im była  
 pozniejszy / y w długie lata iako matki swey żywey obraz nosić /  
 tak oczy y serce rodzicā swego cieżyć rozlicznym będzie powo-  
 dzeniem. Skąd biorąc Je<sup>o</sup> Mości iakie może solatium orbi-  
 tatis, y utrapione serce swe lecząc to pociecha / nad to wielka  
 zdroj konsolacyey swey bierze przyczyne / gdy wtak ciężkim razie  
 confortia zalu swego odnośia od Krolestwa JM. Iustawa /  
 a porym od zacnych przyiaciol swych wprzeymo kondolencya / za  
 ktoro JM. dziekuje naprzod Je<sup>o</sup> RM. że lubo na tym Wyso-  
 kim Thronie panowania siedzi / ktory nad affekty prywatnego  
 szesćcia wynosić zwykł sercā ludzkie / iednak iako Pan Iustawy  
 ex fastigio tanta fortunę dobrotliwe serce swe sklonić do



swych poddanych / y žal swoy opowiada w ich nieszczęściu. To  
 jest bydz nie tylko Krolew y Panem ale tez y civem, to jest  
 łaskawego Panowania / prawdziwy wizerunek y dowod / za kto-  
 ry powtore vnizenie Je<sup>o</sup> Mośc P. Marszałek wespół ze wszytki-  
 mi Jch M. dziekuje.

*Felix Kryski na Pogrzebie I. M. X. Tarnows-  
 kiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego.*

**T**En koniec jest moi M<sup>w</sup>. pp. rodzacego sie na świat  
 człowieka / ta światła tego pieczęć / co dawno ktos a  
 mądrze powiedział Extrema gaudii luctus occupat.  
 Może w tey zacney gromadzie / Kozdy stan / a znać y o-  
 sobą wżyć sie tey sentencyey / ostatek wesela žal okrywa. W tym  
 zacnym a wieczney pamięci godnym Patriarche Polskim / okrył  
 žal Kościół Boży / po Kapłanie tych czasów iako w nauce tak  
 y w życiu przykładnym: okrył strasunek serce Krolewskie / po  
 Senatorze szerey a zrygliwey rady pełnym: okrył smutek Rzecz  
 pospolita po Prymasie Konsultacyi zdrowych / y powagi  
 potezney: okryła twoga Rycerstwo / po Zsiogęciu iako ludz-  
 koscia tak dobrocia pierwszym / zginela w powinnych y krewnych  
 nadzieia łaski y ratunku pewna / zginelo w przyciociach spo-  
 dziewanie sie promocyey stateczne. Zaloba nastopila / okryla osta-  
 tek wesela / w tym w ktorym go Bog wziol czasie / ukazawszy  
 to światu prawie wszytkiemu / iako godności wszytkiey wiednym  
 czleku zawarł potezność. Ktory poczawszy od mnieyszych sto-  
 pniow / aż do tey pierwszey w Krolestwie Polskim przyszedł  
 przeminencyey / a we wszytkich taki byl ze słowa tego / rady ie-  
 go / godne sa w zaiemney w sercach ludzkich pamięci. Wszytko  
 wielka czuynoscia / czuyna pilnoscia / pilna mądroscia / mądra  
 sprawa / sprawną rada / tak prowadzil / ze lubo inwidy od  
 Ego odniosł / niszczego iedno z cnoty a dzielności. Poczatek byl  
 M<sup>w</sup>.



MM. PP. wesela boć sie każdy dobry radować winien kiedy  
 dobrze zasłużeni w Oyczyźnie przymia honorum. odnośo/ gdy  
 od s pamięci Arola Stefana Referendaria poszanowany był.  
 Znal baczny Arol ze mądry urząd mądrego potrzebował czło-  
 wieka; znalazł Wielki Monarcha/ ze szerego znalazł stuge: y  
 bybył P. Bog pánować mu pozwolił dluzcy/ nie takby był sta-  
 po postempował w nagrodzie slug swoich. Ale y dzisieyszy  
 Arol P. MM. toż w godnym wpatrzył człowieka/ y dla tego  
 do wierney reki iego Pieczęć podał y sprawy swe wszystkie ma-  
 dremu poruczył Senatorowi/ y płacił zaś hojnie nastempuig-  
 cemi godnościami zasługi iego zycelwe/ Żitowskie/ Poznane  
 kie Konferuac Biskupstwa. Na których tak był/ ze y w Ro-  
 ściolach tamteżnych/ y w Rycerskim stanie/ testności iakies  
 zostawił po sobie. A w tym zaś ostatku wesela/ iakie spodzie-  
 wanie pokazywał powodzenia y porządku Rzeczypospolitey kto  
 bez zardrości sędzi/ przyzna mi snadno. Spodziewał sie Se-  
 nat szerey ktora w nim znalazł rady/ spodziewała sie Oyczyzna  
 wprzemey na ktora patrzala miłości/ spodziewała sie Rzecz  
 pospolita wielkiej z niego/ o ktora sie umiał starać stawy; spo-  
 dziewaliśmy sie wszyscy y tuszylismy sobie/ ze iako v nas potrze-  
 bna rada/ tak v postromnych mądrego dzielności/ dlugo żyć y  
 slynać miał: Ale ostatek wesela zał okrył. Nasze niewdzięki  
 ku Bogu zayzrzały nam potrzebnego tym czasem Biskupa/ Bog  
 wystempli ludzkie kazac bierze stany dobre/ ludzie godne/  
 Senatory potrzebne/ a prowadzi Tyrany okrutnie panujące/  
 ludzie nadete/ Senatory lekomyślne/ stroze ospale/ y porza-  
 tek to bywa gniewu Páńskiego kiedy z Rzeczypospolitey wybiera  
 ludzie potrzebne. Nielada dziś szkoda Rzecz pospolita/ nie-  
 lada strata Pána/ nielada zguba powinne/ nielada zał przyia-  
 cioly potkal. O czym niechay nie ia miálkiego dowcipu czło-  
 wiek/ niechay nie ia niewyćwieczonym ięzykiem dysskurwie/ po-  
 radz sie każdy rozsádku swego/ iezli ludzkości zpowatta/ iezli  
 szczerości z sáatecznościg/ iezli mądrości z roztropnościg/ nie w-  
 jednym



jednym zawłeramy groble. A nie godziennie taki człowiek od  
 Rzeczypospolitey oney ceremoniey/ktora starozytność po godnym  
 wodzu swoim/ przez 40 dni prowadziła: aza niegodzien od  
 Pana swego takiego taki Dawid po swym Achabie odprawował  
 żalu: aza niegodzien od swoich przyjaciol onych takie Nisus po  
 swym odprawował towarzyssu lamentow: aza niegodzien od  
 Powinnych swych/ takiej takiej zwytko bylo Poganstwo uzy-  
 wać żaloby. I dla tegoż poczawszy od Arola JM. P. NM.  
 tak wiele Postow od zacnych Senatorow/ tak wiele samych  
 z Korony iemu zyczliwych przyjaciol/ tak wiele stanu Rycer-  
 skiego ludzi/ za niepotrzebnym iuz prochem tego slo; oswiada-  
 czając twoggi/ żale/ frasunki swe po zesćiu godnego Senatora/  
 oswiadczaąc wiare/ stateczność/ sezerosć/ po śmierci wier-  
 nego przyjaciela. Jest sie czemu przypatrzeć y podziwować  
 w Arolu Panie naszym/ iako zyczliwy swym gdy ludzkość y śiano-  
 wanie oddaje y po śmierci/ iako ymie y żywych muneribus, y  
 zmarłych condecorare funeribus, iako mądrych za żywota  
 clementiá, a po śmierci maxore prosequitur. Miedzy  
 Arolewskimi dzielnościami y przymioty/ niewiem by pierwsze  
 znaleść sie mogly. Bo temi Pan od Boga zaplate/ od ludzi  
 zyskate sławe/ a wdrugich nastempuiocych/ wznieca ku sobie  
 zyczliwości tym wiecey/ im wiekss w nim ku sobie łaskawosć  
 Panska bázgo: ktora/ choćiazby przez żal swoy tak wiele przy-  
 aciol milezalo/ samaby z Niebá wolala zaplaty/ samoby od lu-  
 dzi błogostawienstwo prowadziła na sie. Aleć niemilezo: gdyż/  
 w nieznośnym żalu Ich M. PP. Tarnowscy dziekuia vnizenie  
 J. A. M. P. M. dziekuia takimi iakie zmarley głowy wymy-  
 slone bydz moga słowy M. P. Marszałku Koronny/ ze ten Akt  
 łaska swo Panska przez osobe Wm. czlowieka zacnego/ Sena-  
 tora godnego/ y Przednika Domu swego pierwszego ozdobić  
 raczył. Dziekuia iako wierni poddani Arolowi swemu; dzie-  
 kuia iako sezerzy studzy Panu dobremu/ zycząc aby fortunnym  
 panowaniem byl Bog JAM. remuneratorem. O co on sam  
 boć wszyte



(Boć wſytko wybrańi Boży wiſzą w Pánu) do Máiſtatu ſie tego S. przyezniáſi/ y podobno duch iego mowi tak dziś do JAN. Dokąd mi życia ſtawáło Pánie moy/ dokąd ſie las moich koniec nieprzybliżył/ záwſem ia wiary/ enoty/ zyczliwoſci Tobie dotrzymał/ y ſzerego y wprzeymego ſtugi/ y ſtátecznego Senatora: wſytkie przy tobie tak fortunne iáko y nie wczesnie iednymże ánimuſem wytrzymywaáſc chwile: dziś kiedy tuż duch zoſtawił ciało/ a Pan odebrał ktorego był pozyczyl żywota/ taz zyczliwoſciá/ taz chęciá/ y zá Twe y zá ſlawnego Potomka twego Pána Boga proſie zdrowie. Dayci to / aby zacne Plemie twoie / wozách twych rozkázwáło / nie tylko temu / ále y wielu innym Kroleſtwom; przykładem WAM. Dziádow/ y Prádiádow ſwoich. Day Boże / aby to mieyſce / z ktorego ia ide taki oſiadł / coby Bogu powinna część y chwale / Tobie niezmyſlona poſtuge y wiare / Oczyznie miłość ſzyroka y ſánowanie oddawał. Tak wierze Manes umártego Senatora / mowia do Krolá ſwoiego. Gromádzie záſ tey / záloſni Brevni y známi poſpołu Powinnymi ſwymi / Ich M. ſwym M. PP; dziekuiá / ktoryy przez poſty ſwe oſwiádezáł wprzeymóſc zyczliwemu przyacielowi / y záprawádzili modlámi ducha do Niebá / á powolnoſciá ciało do ziemnego grobu. Chreſciánſka powinnoſc / ten co ná nas pátrzy / nágródzi z Niebá / gdyz y niego záden wzynek dobry prozno nie bywa czyniony; á ludzie co ná taka poboznoſc Ich M. pátrzáia / y zta záloſna kupa powinnych Nieboſzytkowſkich / beda ſlawili ludzkoſc y ſtátecznoſc Ich M. Wm. záſie M. PP: ktoryſcie oſobámi / y w konfidencycy ſzerego / y w przyiaźni milego / áz do záwarcia iego oſtátecznego záprawádzili ciało / iáko záloſnym iego przyaciolom / Ich M. PP. Tarnowſcy dziekuiá. Bo to náypierwſzy przyaciel / ktory y po ſmierci przyacielem bydz nieprzeſtáie. Lácno rozum żywy / godnoſc ſwieża / doſtátek obſituiocy ziedna przyacioly; ále gdy to wſytko ziednym vmrzeſt trudno bywa aby co pokázowáli z wierzchu / y wſtutku ſie mieli



stawić statecznymi. Ponieważ ta jest iniquitas temporum,  
 że siła pierwej człowiek wyda dobrodzieystwa in populū,  
 niżli iedno dobrze obroci. Na własne tedy przyiacioly/ własnego  
 Dobrodziecia swego Jch M. PP. Tarnowscy patrzez/ ktorzy iuz  
 nie dla zycziwey rady/ nie dla stateczney zycziwosci/ nie dla  
 przeszlych a szerych pomocy/ ale dla stateczney przyiazni/ du-  
 cha Panu Bogu/ a ciało ziemi oddali. Widzimy dzis iako y  
 sam przyiazni byl zachowaley/ widzimy iako umial dobrze znać  
 sie na przyiaciolach/ widzimy iako sie nieomylił na nich. Do-  
 trzymaliscie Wm. z wielka stawa stateczności w przyiazni/ do-  
 trzymaliscie z nagroda od Pana Boga w pobożnym wzytku y  
 w czasie tego ostatnim; zaczym Wmm. zdarzy P. Bog z nieba/  
 że też ci z ktorymi confidenter idziecie/ placu dotrzymaję. a  
 ci pozostali w osobie Nieboszczyka Je<sup>o</sup> M. X. Arcybiskupa Po-  
 tomkowie/ powolności/ postugami/ stateczności/ nagradzając  
 te wzytnosc beda; a wshytkim ogolnie zycza/ aby nigdy/ abo  
 wiec nierychlo/ gdyz ta mortalitas wshytkich manet/ także  
 na powinnych Wm. nieprzypadaly zale; a kiedy co huma-  
 nicus zwyroku Panskiego przypadnie/ boday także po-  
 winnosć y powolnosć oddawano/ iako dzis Wm.  
 oddajecie zmarlemu przyiacielowi.







# MOVVY SEYMOVVE.

Lukaß Opálmski Stárosta Powidzki,  
 Máršátek Rycerskiego Koła  
 wita na Seymie K. I. M.

**I**akí jest pozor náwalności/ cichego y spokojnego morza/ iáke  
 ta ozdoba po Niebie pochmurnym swietney pogody/ iáki  
 smáek po gwałtowney pracy milego odpoczynku/ tak po tych  
 WRM. y Oyczyzny poniesionych wojennego ciężaru tru-  
 dách y fátygách/ słodkie są y mile te spokojne czasy. za ktore  
 Bogu wprzód á potym szczęściu y dzielności WRM. iest tá  
 Rzecz pospolitá obowiazána. Do téd bowiem/ lubo ile lat Páno-  
 wánia WRM. tyle triumphow/ ile nieprzyjaciól tyle zwycięstw/  
 ile wojen tyle nábytych Prowinciy ráchowála Oyczyzná nászá  
 nieznydował sie iednak zaden taki/ ktoryby wespół WRM.  
 nád wszytkie zwycięstwa/ y tryumfy/ y accessye drogo malis  
 belli oplácone/ nie hácowal wyzey dobrá Pokoiu pospolitego.  
 Dostyc sie tedy stalo v otis publicis, gdy przyšedl czas pozó-  
 dány/ ze waleczná reka WRM. ten ledwie pámielny innym  
 Chrześciáńskim Pánstwom przynioslá Pokoy/ y po lauru tri-  
 umfalnego ozdobnych Koronnách/ w szesliwy oliwny wieniec  
 Rzeczpospolitá vbrała. Co nam ipsá comparatione gratius  
 bydz musí. Pátrzac bowiem po Europie wszytkiey/ ná ostá-  
 tnie zniszerie Kráíow przedtym wglebokim pokoiu kwitnacych/  
 tak wiele krwie Chrześciáńskiey przelány widzac ná woynách/  
 ktore iuz zaledwie zostáwily victoriæ pretium, o iáko win-  
 sować sobie tego wktorym oplywamy szczęście/ iáko wystáwiác



Rusznie wielkiego Mestwa WAM/ iako nakoniec dziekować  
 vniżenie mamy/ za te nie zwykła moderacya/ Etoro gloriosior  
 est omni triumpho! Albowiem gdy mezna odwaga y dziel-  
 ność WAM. skloniła każdego nieprzyjaciela chęć do przedkiego  
 Pokoju/ to sprawiła/ że WAM. lubo zbożnym się woyny on  
 koczyl/ ten piękny Panom Chrześciańskim przykład z siebie da-  
 iąc/ że vmiest miarkować w sobie/ czestokroć niepohamowana  
 w sercach ludzkich chciwość sławy y Pánowania/ że zachowuiest  
 swiętobliwie Parsimoniam Christiani sanguinis, że zdro-  
 wie poddanych swych/ prawie Oycowskiim affektem/ wyzey so-  
 bie śaciuiest nád wshytke szesćcia y Accessie, Etoro zwykly vi-  
 ctorias comitari, że nakoniec woyny toczyš dla Pokoju. 3-  
 Etorym iednak Bog sprawiedliwy/ wielkie Prowincye iakoby  
 wposagu hoynie victoricibus armis WAM/ y tym bardziej  
 że ich chciwie nie pragniest/ vdziela. Wielka to MIA. wiel-  
 ka y innym Monarchom niezwyčajna chwala/ że w tak pomys-  
 nym powodzeniu/ nie dáciest się vwdzić pochlebiacemu szesćciu/  
 że Woyny szesćliwie skonzone/ inszych nie są WAM. przyczyn-  
 na; y lubo innutritur bellicis laudibus, przećie pacem a-  
 mat. Wielka że nie idziest przykładem inszych Krolow (tezeli  
 tego imienia godni) Etorzy dla doczesney potencyey/ wylewaię  
 tak obficie krew ludu powierzónego y niezliczone z poddanych  
 swych victimas, przewrotney y šaloney ambicyey ná ofiare od-  
 dáis. Wielka to mowie gloria moderationis WAM/ á  
 rzeklbym nieporównána/ gdyby iey nie przewyżšalo to/ co powieš  
 zes WAM. vspokoieniu Oycyzyney tey/ nie tylko dárował to  
 to Bog bona causa przyczynil/ co gorowe Woyska/ ocho-  
 rny żołnierz/ y pierwsze szesćliwe sukcesy nieomylna wroška  
 WAM. obiecowały/ ale dárowales y Pánstwo omni titulo  
 sobie należące; wiecey nád nie považając te Korone/ Etoroyes  
 non sorte nascendi, ale godnymi Regiaz fortunaz cnotami do-  
 stąpił. nie dla tego one przez wolną odńiozšy Elekcya/ zes sie  
 pierwey vrodzil Oycu/ ale zes iest należony ná swięćcie godzien  
 tego



tego Tronu / Ktorys dla tego zaśladi / jes też bez rownego.  
 O zaprawde / oświadczyles WZM. przeciwko tej Oweczynie  
 wysoke y niedostepna łaskawosc / czy dobroczynnosć rzeki? czy  
 nowey y niesłychaney cności / nowego imienia potrzeba? w kto-  
 rey niewiem co nam pierwey chwalić / czy tak pobożny wmyśl  
 WZM. że nabyt wysokeicy ceny rozumiesz bydz sceptra / ktore  
 so sanguine ciuium empta, czyli animus tak wspaniały / że  
 niechcesz ex deucto hoste, tylko gloriam sumere? czy nako-  
 niec tak nie zwyyczajny affekt tej Rzeczypospolitey oświadczony /  
 Ktorymes WZM. przeszedł y przewyższył wshytlich Monarchow /  
 Pánstwa / swe dziedzicznymi y własnymi nazywajacych / chlubia-  
 cych sie dla tego / wiekso przeciwko ich dobru miloscia; Pokaz  
 zales swiatu rzeczo sama / że inakszym (iako oni tylko iactant)  
 nam lub wolnemu narodowi panuiesz sposobem: pomniac reli-  
 giosc że wysoka ta władza Monarchow / lub z prawa dziedzic-  
 znego / lub z dobrowolney Elekcyey podana / nie in gratiam  
 panujacych / ale podanych od Boga ustanowiona / wshytliemu po-  
 spolitemu dobru / y pożytkom ludu powierzzonego ma wstugowac  
 słonca násladując ktore nie sobie ale ludziom świeci. Niech że  
 idzie w potomną pamięć rzecz między Brólmi przykładu niemac-  
 toca / y w ktorey zaden in communionem laudis WZM.  
 nie przychodzi / niech sie dziwnia á oraz ywca insy PP Chrze-  
 ścianscy takowey moderacyey / niech násladują roz victoriae  
 genus, aby umieli nie tylko z nieprzytaciol ale y z siebie tryum-  
 fowac. Niech to nakoniec sera posteritas tej Rzeczypospo-  
 litey czesto przypomina / czesto wystawia / powabiajac niery-  
 chlych successores WZM. do zárowných (tezeli bydz mogą)  
 przykładow. My zaś Ktorym propitia fata pátrzac kazaly ná-  
 ninieysze Rzeczypospolitey szesćcie / zunizonym poklonem po-  
 Bogu naprzod WZM dziekujemy / że zá szesliwego páno-  
 wanie / tak dobrych / tak swobodnych WZM. zázywamy czasow /  
 á przytym zyczymy / aby zá tą opatrznoscia WZM. dlugo  
 bezpieczną od nieprzytaciol bedac Oweczyna násza / iako teraz jest



z niesmiertelną sławą w szerokie rozwiędziona granice / tak nam  
 porzym aby też zostawała ozdobiona bonis pacis artibus. Czes  
 go lubo wprzeymie życzymy sobie wszyscy / nie tak nam iednak  
 smakować będzie ten spokojny odpoczynek / abysmy wnim śa-  
 ble odpaszać mieli; y owsem zwyczajną odwaga / y zdrowie  
 y dostatek lożyć gotowi iestemy / gdzie Dostoięstwo WRM.  
 gdzie salus Reipublicæ taze. Albowiem meruit to WRM.  
 proxima moderatione ze ilekroć bron przeciw Nieprzyjacie-  
 lowi podniesiesz / nie dla tego będziesz chciał z niego quærere  
 victoriam / abys tylko dostąpił sławy / ale raczej one odnies-  
 iesz / ze dla dobra Oyczyzny zwycięzysz; y ta tylko iako cień  
 za ciałem comitabitur wojenne sprawy WRM: Ktorych cel y  
 Kres / nie iest inny / tylko całosc Oyczyzny y ludu sobie od Bo-  
 gi roż obstruiąc Oyczyznę N. tak rozumiała / ze do tej Ktorey  
 dostąpiła szesliwosci / nie wiecey przyłączono bydz nie moglo /  
 tylko to / aby dlugo trwała / iednak Bog dobrotliwy do tak  
 mylnego szesścia / przydał wielkie momentum ten szesliwy  
 Hymen, ten Naias: Stan Makieński omnia fausta Rzeczy-  
 spolitey obiecuiący; Ktorego publicą voce przez mie zunizony  
 wprzeymoscią winsuię WRM. wyszko Rycerstwo. Nie iest  
 szesmy w prawdzie narod ten / Ktoryby Pana z kolebki oczek-  
 wal; nie iestemy vnus formæ hereditas, ani nas żadne  
 przymusza prawo / Kontentować sie Panem iaki sie prodzi; ied-  
 nak nie tak sie też dzieli Domus Principis & Reipublicæ,  
 aby na Makieńskich Panow swych wielece iey nalezec niemias-  
 lo / poniewasz obwarowała prawem / aby bez woli iey niebylo  
 stanowione. I choć z tej iedney przyczyny slusnie sie ma cies-  
 zyć / ze ona sama iest WRM. Dziekostabem przez wważny  
 Senat / niemniey ma okazy winszować WRM. poćiech / Kto-  
 re ten s. Stan za soba prowadzi. Jedna sobie y WRM. au-  
 thoritatem, ze iey konsens y rade / miales sobie in hoc Ma-  
 trimonia pro Paranyphis; y porzuciwszy inszych / raczej  
 sobie niż



sobie niż WAM. y tey Oweyżnie zycyliwe consilia, staranie  
 swoje w ten dom obrociles/ Ktory opatrznosc Boska/ ruenti in  
 peius saeculo pro fulcro dala: Ktory przez tak dlugi czas  
 nosiac szesliwie Augustum nome Casareum, Swiat Chrze-  
 scianski roznymi rozzerwany hereziami miarkuje/ y Bogu y  
 Rosciolowi przylozaj; Ktory nakoniec/ zlozony z Domem  
 WAM/ nieomylnie zaciemnie miesiacą Otomanskiego wrozy/  
 y potegi Poganstkiej Ktora cladibus Christianitatis prosta/  
 nie omylny wpaadek pewnie obiecuię. A iako przyiawszy raz na  
 sie ta Rzeczpospolita dobrowolne poddanistwo/ zawse do tad  
 secura scepra Panom swym czynila/ sadzajac na Oweyżny  
 Miestat Poromstwo olim regnantium nigdy nieprzerwane  
 sukcesywo/ tak y teraz ma mocna nadzieie y wfnosc w do-  
 swiadezoney do tad opatrznosci Boskiej/ ze to swiete/ szes-  
 sliwe Oweyżnie tak wiela dobrodzieystw tey pokazanych we  
 stawione Jagielonskie plemie/ Ktore az do WAM. fata con-  
 tinuant, y dalej nam w nierychla potomnosc podawac be-  
 dzie Krole godne/ ze summam votorum niewiela slow po-  
 wiem/ Przodkom swym podobne. Czego wprzeymie zyczac y  
 P. Boga o to goracym y pokornym sercem proszac/ wmięnie  
 WAM. prosimy/ abyśmy byli przypuszczeni do pocalowania  
 reki tey/ Ktora tak laskawie/ tak szesliwie/ y spokoynie/ berla  
 y bron/ dla calosci tey Rzeczypospoliteynosi y piastwie. 2c.

*Ierzy Osolinski Marszałek Poselski*  
*wita K. I. M.*

**C**odzienna to jest *AMAPAM*. potrzewa Kozdego szes-  
 sliwego/ laskawego/ pobożnego Monarchy/ szesze wiet-  
 nych poddanych miluiącego/ dlugo trwałego przy do-  
 brym zdrowiu Panowania winszowanie Samemu sobie  
 bylby nieprzyjacielem ten / Ktoryby kolwiek wiekowi swemu ta-  
 Kiego nie



Tiego nie lyczyl Páná/ zá ktorego/ szezście/ dobro pospolitce/ ro-  
 snie/ lástkwostí swobody sie zázywáá/ pobožností szezšti-  
 wy wiel trwa. Násycily y WAM. PAM. nie zmyslone obu-  
 rych Narodow przez lat czteridziesci trzy szezstiwego Pánová-  
 ma gratulácy/ y prywatne w áffekcie kázdego/ Oyczyzny swey  
 nieodmienne dobro miluácego co godzina powtorzone/ y ná  
 publicznych Teátrách/ chetnymi czesto ponowione glosy. Oto  
 y my od Bráci nászych do Mátestatu WAM. ná ten plác po-  
 stáni toz chécia/ toz zyczliwostí/ Násym y ich imieniem ná-  
 wyszemu Krolowi wšytkich Panu/ niski z powinnym podzies-  
 kowaniem oddawamy poklon/ ze przechodzácey doyzrzálo pore-  
 czerstwostí chowác raczy/ náddawájac lat Dziádowstiego Pá-  
 nowania/ mamy pewna nádzicie/ ze y wieku. A tác test N.  
 MA. Dziáda swítey pámieci WAM. ná wšytkich Monár-  
 chow skárby przelozona/ tu od Dziádow y Ná d Dziádow ná-  
 szych zrak do rak nam podána/ w sámey Polšce nábyuníey sie  
 rodzoca poczta náša/ z ktora przed Mátestatem WAM. sta-  
 wamy/ nie zmyslona ani przymuřona serc nászych wiernych  
 poddáných ku WAM. benevolentia. Nie kóstrownieyszego  
 my osiárowác/ potrzebnieyszego nie od nas WAM. prágnác  
 niemożesz/ y wiem ze prágnác nie raczyř. Gárníe sie y ona sá-  
 má do nieobludney WAM. pobožností; vyznawa ía howiem  
 bez wřelákiego pochlebřtwá náppoteznieyszym Oyczyzny nášey  
 Apostolicum, gdy bez cíesřkíey wolnym/ Inquisycyey/ bez rozla-  
 nia kwié domowey swym przykládem swoich błedy y bezbožno-  
 ści ludzkie ták štutecznie wykorzenia. Żyie Bóg Spráwiedli-  
 wy ktory íako dla niey Oyczyzne zosřatniego czestokróć wry-  
 wal niebespieczeńřtwá/ ták po odleglym wieku przestálego krea-  
 śie/ íey sámey/ kóstrownieysřa ná d te w ktorey tu chodźi zgo-  
 tuie Korone. Lástkwostí zář WAM. íako nie ma chécí pod-  
 dáných w dobrowolney zátrzymác niewoli/ ktora y náppotez-  
 znieysřa potomność pámiatka swa báwić y dzierzeć bedzie/ po-  
 ři wiecznym káraním potepione zářř/ náznázonego nie doyde  
 Eacania.



Karania. Te same lata/ tak wiele przykladow chciwego panowania  
 popedliwa zadza wzniecajace/ co inszego sa/ tylko proba iakas/ nie-  
 poruszoney W. R. M. Klemencyey y wstrzemiezliwosci. Wo-  
 lif W. R. M. swiagobliwego Potomstwa swego nadziele/ na  
 nieprzebrana opatrznosci Bozey zlozyc Skarbnice/ anizeli mysl  
 tey w sercu swym naymnieysze dac miesce/ iakoby zdawno na-  
 bytych wolnosci Aleynorow/ zdzierac narody zwyczajem wielko-  
 wi temu nie pospolitym. Nieszczesna Szwecya ktora pod Tyrana-  
 skim nigdy nie wyprzogaiać dawno dyshy iazmem/ Oycowskiej  
 raczey znamy niechce zazywać laskawosci. Komu kiedy reką tą  
 co wydarła: na czyie dostatki chciwie? na czyia krew mściwie  
 nastopila? y owsem iako wielu dzwignela y dzwiga nie dosta-  
 tki/ zatrzymala wzećwie stracone y gardla? Naymilse tey zwo-  
 ciestwo/ dobrodzieystwy zawisne tlumie nieprzyiacioly/ prze-  
 wrotna zlosć wrodzona dobrocliwoscią do iawnego przywo-  
 dzie zasromania. Niech sie Rzymka starozytносć wielka Pa-  
 now swych chelpi laskawoscią: szesliwa Polska/ ktora tak dlu-  
 go laskawego Panowania zazywa/ iesze/ z darzy Bog; wiele  
 lat bedzie. Aleć w tey Materyey milzeć raczey anizeli malo mo-  
 wie przystoi: szesliwosci Panowania W. R. M. trzeciemu  
 zniewoloney chci nasy pignori/ ten wloczyć moze/ ktorego  
 odmiany czestey chciwosc/ w statecznym starego Pana szesciu/  
 czyni nie cierpliwym. Zwyciestwa; triumfy/ po samych od za-  
 chodu słońca az do wschodu/ od Poludnia az do ostatniej pu-  
 nocy sasiadach/ niech kto chce rachue/ obaczy ze ile tych iest/  
 a iest ich w tak wielkim okregu nie malo/ Kazdego poryweza na  
 szesćcie W. R. M. popedliwosc/ przystoynne odniosła Karanie.  
 Przypominaniem tak wiadomych dzieł przykrzyć sie nie bede/  
 z trzech naypotezniejszych w sasiadztwie naszym Monarchow tro-  
 phiza, reką to wystawione/ y przeszlych wiekow dlugo odpra-  
 wowane gesta, tlumia/ y przyszlo prouocant posteritatem.  
 Prawda ze z samym dziedzicznie poddanym W. R. M. Naroz-  
 dem fortuna wpoem idzie/ skrytym y niepoietym wyrokiem Bo-  
 skim.



Kim. Jeżeli iednak śmiertelnemu oku w niebieskie choć emi-  
 nus zniydzie sie w dzierąc/ tajemnice/ tą podobno przyczyna/ że  
 bys W. A. M. zupełne serce swe w miłości enego narodu vro-  
 piwszy/ iego życzliwości y tey na ktorey nigdy sie Przodkowie  
 W. A. M. nie zawiedli Wierze/ szczęśliwość swiatobliwego  
 Potomstwa swego poruczył. Tak za wieku Dziadów naszych  
 Karola Piątego trzech części swiata zwyciężce/ z Oyczyzna swo-  
 igo in auspicio biedzacego sie/ z iednostaynymi przeciwnego  
 szczęścia affektami/ Boska opatrność daleko wiekšie Domowi  
 swemu w zachowanych Pánstwach przywiódła Monarchie. Nie  
 zárosły y słałi Przodków naszych/ Królestwu Potomkom Pá-  
 now swych droge ścielace. Tak y teraz ochotą/ niewygaśto  
 mestwo/ nie zstępiona bron/ z nieba tylko szczęśliwego czekamy  
 augurium, tam fausta indoli pod zimnym zamárznięc Septen-  
 trionem. Ale y sama choć claudo pede, przyjdzie/ Bog da/  
 pana, tym częzsa/ im brzydzy Bogu skárádney rebelliey zawo-  
 sny w por/ y zmieszana z Krzywdą W. A. M. Krzywdą Boga same-  
 go. Tym czasem nie zniydzie na potrzebach szczęśliwości W. A.  
 M. Rozne Pánów naszych familie/ wrozne Polskiego Orła skro-  
 ily kleynoty/ pewna zawzse przyszlego Pánowania wrośka. Prze-  
 biegła nagłym pedem Węgierskie rzeki Litewska Pogonia.  
 Zártkoscis swois/ wiecey niemal stárta Nieprzyziaciol/ niż lat  
 woiowała. Zaktwirly tylko ozdobne ale nie trwałe Francuskie  
 go kwiecia pieszoty/ zeby swois ostro dzikoscis/ dzidzszego  
 daleko pretko przekonaly nieprzyziaciela. Ten plenny Snop/  
 ktorym sie teraz nasz Ptak pyszni/ co inszego znaczył/ tylko obfito-  
 ści wselákich szczęśliwości/ za ktora Pánowanie W. A. M.  
 Polske wystawilo y co dzien wystawia ozdobnieysza/ Sabryka-  
 mi kwitnaca/ Naukami ozdobna/ rozszerzonymi na wschod stois-  
 ca granicami wtwierdzona/ w przyszly wiek/ Królewskiego Po-  
 comstwa poteznymi filarami/ z ktorych iuz iednych obozy zwie-  
 lu Narodow zebrane/ faustis ominibus witaly/ drugich nie-  
 winne sacrorum praludia/ takoby pignus takie Królewskiej  
 Eu sobie



Tu sobie obserwancyey / Boski Należat przymuie. Krótko mo-  
 wiac pobożności / łaskawości / szczęśliwości W. K. M. my wierni  
 Poddani / szeseropskim wprzezymym sercem applaudimus :  
 pewni bedąc ze W. K. M. między sławnymi zwycięstw troph-  
 ąmi / między kosztownymi Królewskiego animuszu fabrykami /  
 te náyprzednieyszo Pánowania swego zostawic bedziesz raczył  
 pamiatke / poprawe / samych wieków szazitelnosci nadwaga-  
 tlonych Práw y domowego rzadu. Do czego zes W. K. M.  
 wszytkie Stany zgromadzic według powinności swey Pánstey  
 ná to miejsce raczył / vnizenie y pokornie dziekulemy. Godne to  
 dzieło rok W. K. M. godne Szperyencyey z tak dlugiego zláski  
 Bozey Pánowania. Stąd wyniknie ona porządna w sercach lud-  
 dzkich Konfidencya / ktora nie tylko szedziwe W. K. M. lata  
 dlugo cieszyć bedzie / ale y nierychlych Interregnum, naysze-  
 wniesza norma & Regula stanie. Zniwoli y stany Korona-  
 ne / tu zgromadzone do rzetelnego obmyslania y opátrzezenie cás-  
 łosci ze wszytkich stron Rzeczyp. ná ktorey całosc Dostoiensstwa  
 W. K. M. zawisła. W tey pracy y swiatobliwym przedsie-  
 wzieciu W. K. M. bedacemu / oboy Narod náš z takowg ozy-  
 wa sie akklamacya / Zygmunтови Trzeciemu Łaskawemu dlus-  
 gie lata / Szesliwemu státeczne zwycięstwo / Pobożnemu nie-  
 skwápliwie niebo. My zaś ktorzysmy sie za wola W. K. M. od  
 Braci násey ná tym tu plácu stáwili / abyśmy ná znak wiernego  
 ich y násego poddánstwa / do pocálowania łaskawey Reki  
 W. K. M. P. N. M. przypuszczeni byli vnizenie prosimy.

*Bogusław Leszczyński General Wielgopski przy  
 pocálowaniu Reki I. K. M. na Seymie.*

**W** Tym powszechnym swiata Chrzesćianstkiego zamiesza-  
 niu / N. M. B. w tym teraznieyszym rozgniewanego  
 Bogá zapale / ktory wszytkim Narodom pomste y ka-  
 B 2

22 / 16



re / samey Oczysznie naszey łaski y miłosierdzie oświadcza; jest  
 za co Majeſtatu tego poſkornym ſercem niſki oddać poklon /  
 ze w tey żalofney Chreſcjanſtwą Tragediay / na ktorych albo  
 zaſiartezone przeciwko Panow ſwoych Poddanych reſolucye / albo  
 wiec ſeuera Dominantium imperia pierweſe ſa ſceny. My  
 ſami ſpectatores tylko alienae calamitatis, żaluemy pożaru  
 zgubionego ſoſiedztwa / drudzy nam naszego ſzczescia zazdroſcić  
 muſſo. Jeſt za co pierweſemu nam po Bogu Majeſtatu W.  
 A. M. winne oddać dzieki / ktory wziawſzy Nawę tey Rzeczy  
 nie owſem od nawalności rożnych beſpieczną / takas tey mała  
 cyo ſprawił / tak ſzczesciwie / tak mądre od naſtepującey w  
 wtodł burze / ze ieſli non confessione, tedy conscientia ge  
 neris humani, zoſtał W. A. M. in arte imperandi ſine e  
 xemplo Miſtrzem ſpolkieruiczych ſwiatem. A to Bog kto  
 rego ſprawiedliwe ſady niecheo aby takie nie lutoſciwe ſatrapac  
 y trudow potu czola Królewſkiego oddadzić miały W. A. M.  
 powinney nadgrody. Pod ten czas bowiem pomieszanego ſwiata  
 ta / y krowawych góſcie indziej Konſultacy na ktorych nie ſfoce  
 ne y dziłkie animuſe confundunt iura publica, depca Maje  
 ſtaty / znoszą dobre Rady / ſama Korona Polſka y W. A. L.  
 tak wiela teżykow Narody / tak ſerokie Pańſtwa W. A. M.  
 w tych czterech Kotach iednego a ciąſnego gmachu / z mieſzają ſie /  
 ſame iedne iako ad Patrem Patriae do W. A. M. cum ci  
 curatis animis przychoǳo / a ſerce pelne wſności / iako prze  
 ciwko Oycu / pelno rewerencyey / iako przeciwko Panu przynd  
 ſoc / iednoſtąnym głoſem ſwobodnego kiedys narodu Holduig  
 W. A. M. ſis ſoſpes Auguſte noſter. Nie to jeſt być Pa  
 nem A. M. A. nieznac inſzych granic ſerokoſci Pańſtw ſwoich /  
 iedno te ktorych obchodem ſwoim duktry ſamo prowadzi ſze  
 ſcić; Vasta imperia mole ruunt ſua; Nie to / nie przebrane  
 mieć podziemne ſkərbniſce drogtego Aruſezu / y nim ſtraſzyć nie  
 poddane ſobie Narody / bo dobrze powiedziand aurum non  
 tegit, nec verberat; ani to / mieć pod władzą ſwoią Ma  
 gnam



77  
gnam familiam, & nie Rempub: seruos non Ciues. bo tã-  
kowie Herilia imperia, a kto widzial dlugowieczne? Ten do-  
piero panuie / ktory nienasycono chciwosc / ale swieto sprawie-  
dliwosc ma za wegielny kopic panowania swego: ten ktorego  
nie z bior bogaty / ale fides tutatur populorum: ten Monar-  
cha ktory nie Corpora seruitio mancipata, ale seruitia tym  
ktorzy peta nie maia rozkazui. Ktory taki byl miedzy Panuic-  
cymi? Niech nam bedzie wolno wiernym poddanym W. R. M.  
powiedziec / albo zaden Pan Chrześcianski / albo ieden W. R. M.  
ktory to wszetko z Przodkow swych tnych Krolow Polskich ma.  
A kto mial wielke y pozornieysze okazye do rozprzestrzenia  
Panstw swych nad swiatobliwe W. R. M. Antecessory. Jes-  
sze ab incunabulis tej Rzeczy: gdyby trybem Panuicym  
zwycaynym / mieli byli miec za legem Fundamentalem Im-  
perii, si ius est Regni causa violandum, in ceteris pietas  
seruetur: Kiedy ono Ruskie Panstwa in tot stirpes & ca-  
pita rozdzielone / wciekaly sie pod Protekcy. Przodkow W.  
R. M. Kiedy wygnani Synowcy od Struiow / Bracia od  
Braciey / mieli za Numen tutelare Wielkich Boleslawow.  
nie Cupido tam ale Fides valuit publica. Przywracano  
glupionym nieszesliwym Kizetom Panstwa / nie sobie nie zo-  
stawowano / tylko recte factorum gloriam. Dal ie iednak  
Bog sukcesorom tak niechciwych Panow; ze zrak tego woleli  
expectare, anizeli cum iniuria habere imperium. Nie wspo-  
mnie tu onych Krolow ktorzy ex Modestia-li, czy ex Ma-  
gnanimitate, Boron poddaigcych sie od Wielkich Narodow  
przyjac niechcieli / a tym wielke sobie na glowe kladli. bo Ma-  
gnum Regnum est sine Regno posse pati. Alec nam zarwie-  
ra droge do Kroniki y starych dzieiow ieden / ktory za wszetkie  
stoi przyklad W. R. M. A zasz bowiem W. R. M. nie iednego  
Krolestwa / nie iedney Prowincyey / ale tak przyrodzonego / ias-  
ko y dzielnoscia nabytego Septentrionu / czwarrey czesci swiac  
ta nie darowal bono publico: pamietajgc podobno na ow se-



78  
Kret / Który już stary á w tym rzemiesle wycwiczony Monácha / ná smiertelney pościeli obíawil. Następcy swemu / intra terminos coercendi imperii. Ná Krolewstich zás do-  
starkách / lubo nigdy nieschodziło Krolom Polskim / Swięto-  
bliwym Antecessorom W. A. M. czego cum stupore nápatrzys-  
li sie y Cesarze Rzymscy / y Krolowie postroinni / nigdy iedná-  
tak sie z nimi nie piescili / aby ná nich potęge zásadzác mieli swo-  
ie / ále ná Cnocie / Wierze / Zyczliwosci wiernych poddanych  
swoich. Te mieli zá neruum rerum gerendarum , y nigdy  
sie nie omylili / te potężnym nieprzyaciolom w złoto dufajacym  
swoie / bezsilnie opponowali. Doznał tego przysięgly Kie-  
dys Korony Nieprzyaciel Cesarz Henryk / Który stárbami swya-  
mi odstraszyć chciał Posty walecznego Bolesława / ále niesze-  
ściem swoim nauczył / że Wiara y Cnota wodza w tryumfie  
stárby / Kiedy áz do dnia dzisiejszego pamietne Póie pole 30-  
stawa / iáko publicum orbis theatrum Wiary przeciwko Pá-  
nom cnych Polaków. Táć Wiara y Zyczliwosc tak wiele tri-  
umfow stawnych in omné posteritatem y victorias przynio-  
sto Pánom naszym / Tá W. A. M. pozodány po stawnych Nie-  
przyacielskich pogromách Pokoy / zés W. A. M. zalozył iáko by  
Aram pacis in orbe Christiano, żeby kto spokojnie dni swois  
pedzić chce / bezpiecny byđz zdrowia y fortun / ad hanc A-  
ram Misericordiaz & pacis wíekal sie. Tá repressit serui-  
lis belli contumacem audaciam. Tá nie dopusci in alta  
pace lasciuire , lubo wolnemu narodowi. Słychamy tylko &  
detestamur roznych poddanych nefarios ausus. sami in-  
contaminatá fide zostawiac. Tá náostatek ná Nieprz : Krzyżá  
s. taki pusciła postrách / że oćierając sie o Wegiel Państw W.  
A. M. Krzywo ná nie poyrzec nie smie : á zátátony iad Ktorego  
ná Rzeczp : wyrzucić nie moze / ná inſe gotwie Chrzściány.  
Tey wiary státeczney y nigdy nienaruszoney Cnoty / pierwsze y  
najprzednieysie pabulum, lene imperium wolnego narodu z  
takiego wodze / podał Bog w rece samego iednego pod stoncem  
W. A. M.



79  
W. A. M. a tym samym wezynie prawdziwie Panem. Niech  
wszystcy Jednowładcy / Etorzy Corporibus non animis impe-  
rant, stosuis promptitudinem parendi poddanych swoich /  
z poddanymi W. A. M. po ki wiſa nad karkami nie, dobyte Rą-  
ſcie / po ki milites externi, y Gwardye / trzymają in officio za-  
raione przeciwko Panom virus, poty powinność wcale. Jaz-  
ko pretko te munimenta seruitutis, albo same wſtano / albo  
od nich znieſione beda / dopiero summa imis mieſcain: zo-  
ſtatnia częſtoć z guba Regnatricis domus? Ztądci nie-  
mal wſedzie dobrze nądziane publiczne turmy / (boć ich Owezy-  
zna y tezył naſz nie zna) Wieźniami Status, Ztąd kazdodziene  
ne Crimina laſz Maieſtatis, ztąd nieſzczesliwe ſeymárki /  
dzis zapke wloza / jutro glowe zdyymo. Nie tak my poddani  
W. A. M. nie wiſa nad nami mury / nie ſtrzego nas Cudzoziem-  
ſkie Woyska / a przecie nie maſz tych / Etorzyby in Maieſtatem  
Pána ſwego peccare mieli. Sluchamy głoſu W. A. M. / bo  
gens libera ſumus: naylepa częć poddańſtwa ſerce y wole  
naſe / poddałiſmy dobrowolnie pod ſzczesliwy W. A. M. Regi-  
ment. Tym roſkazuieſ abſolute, boſ Pan doſtri boſ Pan  
laſkawy. Ziednoczyłes W. A. M. res diſſociabiles Liberta-  
tem & Dominationem; ze takomyſy powinni pierſtami ſwo-  
mi zaſtawiać ſie za Maieſtat W. A. M. tak zaś W. A. M. mu-  
tuo nexu, ieſtes Naywyżſzym Strozem y Piaſtunem tego nie-  
oſiácowanego Konkredytu / Praw / Swobod / y wolności na-  
ſych; okolo Etorzych quo zelo & pietate chodzie W. A. M.  
P. A. M. raczyſ / widziemy to na oko y dnia dzisieyſzego / Kiedy  
W. A. M. po tak częſtych albo rozerwanych albo źle ſkonezonych  
Seymach / nie raczyſ desperare de Repub: ale more & in-  
ſtituto Patrio, zlozyć Seym znowu raczyłes / takó extre-  
mam medelam rázow Niebeſpiecznych Owezyzny. Za co my  
W. A. M. P. A. M. vnizenie dziekuiemy. Stawamy tedy P. A. M.  
wierni poddani W. A. M. a nie z grzeſe ze rzeke y Imperii con-  
ſortes; ſtawamy na to publici Imperii mieyſce / od Bract  
doma



doma pozostałych postant / takżo tertius Ordo tey Rzeczy: ze  
 byśmy przestrzegali ne quid detrimenti capiat, ra wdzieczną  
 amicabilis symetria, zktorey Owezyana naszą zlozoną jest.  
 Maiestat WAM. Powagą wielkiego Senatu / Swoboda wol  
 nego Rycerstwa. Pierwey iednak nizeli do tego przystapimi /  
 iakosmy dnia wczorayszego tych następujących publicznych Kons  
 sultacyi / auspicia wzieti a veneratione summi Numinis,  
 tak dnia dzisieyszego / bracie chcemy od oddania powinnego poda  
 danstwa WAM. ktorey charakterem niech bedzie pocałowanie  
 reki WAM. PAM. Tej reki ktora sama iedna w Chrzesći  
 anstwie Pokoy y Woynie pari tractat felicitate. do ktorey as  
 byśmy zwyczajnie wesola twarzo przypuszeni byli pokornie  
 prosimy.

*Tenże Imieniem Kola Poselskiego  
 vita I. K. M.*

**O**D Szerokich granic Panstw WAM. ktore odlegle  
 Climata rozne Narody y iezyki dziele / ale nie przerwa  
 na przez tak wiele wiekow ku Panom sklonnosć / y ni  
 gdy niezmienna laczy Wiata / wszyscy wierni WAM.  
 Poddani / na to rediuvum theatrum Rzeczypospolitey zgro  
 madzeni / iednostaynym glosem y serce / rará v potomnych Mo  
 narchow podezas tey mieszan ny felicitate, witamy WAM  
 Krolu / Oweze y Zwyciezco nasz milosciwy. Niech to nie bedzie  
 species adulationis, dalekie od swobodnego Norodu vitium.  
 To wnas spráwue niedostatek y naybogatszego iezyka / ze iednym  
 tytulem / y Maiestatu WAM / y affektu naszego / y swiezo  
 ad stuporem swiata spráwo WAM. spráwionego dziele / wy  
 razic ani mozemy ani vmiemy. Nazowiem li WAM / Krole  
 tylko / nie wysokiemu nie vmeniemy Maiestatowi / w ktorym  
 zasiadaš ziemski Tron vicaria Niebieskiej wladzy potestate.  
 nie iakżo



nie iako Poddani veneramur Pomazánca Boskiego/ ale iako  
 to za laska WAM/ sobie y Oycyznie renati ciues, Patrem  
 Patrie znać musimy. Jezeli tez Oycem tylko zwac bedziemy/  
 damy obroń Synowskiej vfnosci/ wyleiemy serca nasze pod no-  
 gi WAM. ale ani Dostoiensstwo WAM. ani tryumfalne me-  
 rita, wrať scistych iednego Oycowskiego tytulu zmieysćie sie  
 nie moga granicach. Pogotowiu Tryumfatorá Vile & ple-  
 beium nomen est. Novum genus triumphi nowego po-  
 trzebuie Honoru/ bos WAM. niezwyčajnym sposobem per-  
 cades & sanguinem, y zgnubione milych Ciuium glowy pa-  
 rasti victoriam. ale w nich bedzie iednym wpotomne wieki cu-  
 dem/ iako Nomen WAM. bylo felicitatis nostrae omen,  
 Iussisti pacem. Niechże wrych Kosciolách/ wktorych sacras  
 Aras wielki Edykt Pacis publica WAM/ oswobodzil od  
 Pogánstkiej Profanacyey/ w usćiech Ss. Káplánow zabrzmi we-  
 sole TE DEVM laudamus. Niech w domách naszych prywatnych/  
 gđzie Tutelares focos od ostatniego západnienia/ grozna  
 WAM. nieprzyaciolom/ zachowála reka/ zacznie sie niepochle-  
 bne TE VICTOREM confitemur. Nie zápámietaly ale zakámia-  
 lybyto byl/ czlowiekowi niepodobny czlowiek/ ná ktorymby  
 tey prawdy jezeli nie wrodzony kándor/ nie zblákwána cnota/  
 przynamniey sensus boni publici, y to ze iest/ y to ze zye wy-  
 cisnac niemial. Zátrezosiely byly mściwe zá grzechy naše fata,  
 ta wielka Rzeczypospoliteymáching/ tak wielu Krolow Opus,  
 siedmiu set lat robote/ iedná zla chwila miešac poczela. Co  
 pracowici Lechowie vgruntowali/ swieci Miecisláwowie Bo-  
 gu poslubili/ Waleczni rozprzesztrzenili Bolesláwowie/ mądrzy  
 wypolerowali Bazimierzowie/ gdy do swey doskonaley przyslo  
 pory/ ze y nabozenstwo całego Krolestwa/ zadnemu nie vste-  
 powalo Konwentowi/ y Kopce granic naszych/ niebystre rzeki  
 ani niedostepne gory/ ale bron naša nam sypala/ gdy wyzuw-  
 sy starozytne Slowinska prostote/ co lepszym Cudzoziemskim  
 obyziatom/ dališmy indigenat; Kiedy piešczona swoboda ná-



ślą/ tak wysoko gore wyniosła/ że uam nietylko nie ad liber-  
 tatem, ale y ad pereundi nie dostawalo licentiam; ta dostko-  
 nalość naša oraz nięąc poczela; lege podobno fati, ktorego  
 to iest prawo In se magna ruunt, latris hunc Numina rebus  
 nascendi posuere modum. A tak wólne swiata tego odmią-  
 ny/ poprzedać zwykly znaczne niebieskich obrotow prognostyką;  
 same nawet glowne luminaria; oko na nie mruzyc zwykly; tak  
 ta nawala nieszczęcia naszego nie pierwey nas przycisnela/ aż po-  
 przedzilo zalosne interlunium przez zapadnienie benefici si-  
 deris wielkiego WAM. Bratała na Pana Władysława czwar-  
 tego. Lastawy to Boskiey providencyey nad Pany naszymi Or-  
 dinans, że za ich Panowania acerbitas factorum nam do-  
 łuczyc nie moze. Ale iako koniec Panowania s. pamieci Pana  
 naszego/ poczatek byl calamitas publicæ, tak poczatek Pa-  
 nowania WAM. Koncem iest slych dni naszych. Ztorych a  
 kto iest przyczyna? czy wschodniego swiata/ czy pulnocnego  
 Monarcha! Byl ten czas kiedy ow cala Asya y wielka czesc  
 Europy/ do strumiu iednego Polskiego przypuszel Okopul a  
 straciwszy woyska y slawe domu Oromanskiego/ pokoiu zebrał.  
 Byl ten czas/ kiedy ten zebrałszy Cudzoziemskie narody na zgu-  
 be nasze/ domowe swe aż do Astrabanu sily/ bron od Boku  
 pod nogi zwyciezce swego rzucal; subiugum missus ledwienie  
 sub hastam venit. Nie kusil sie nikt o szesćcie nasze par nam  
 Maiestate, niewidzieliśmy przed soba ani Exercitus ani Im-  
 peratorem. wynurzyła sie iedna z Dniestrowych Porohow Hy-  
 dra/ ktorey za szesćciem s. pamieci Pana naszego/ nie poro-  
 wnana wielkiego Wodzã solertia, na niezbita glowe takli byla  
 przybrala Kaganiec/ ktory byl multicipiti bestia silny. Ta  
 poczuwszy ze fata zabraly domitorem monstrorum, zatãtone  
 wywarla virus, a wyzuwszy wsytkie rewerencya przeciw Rzeczy-  
 pospolitey iako pod ten czas sierocie/ w te nas wprawila tonia/  
 s ktorey sama odwazna WAM. wybawila dzielnosc. Nie stã-  
 neta ta zaraza blisko gniazda swego/ rozpostarla granice od si-  
 ney aż



ney aż do Białey wody/ od dżikiego Ingulea do Semu Rzeki  
 pobuntowała swawolne seruitia nasze/ Ktore iako to vulgi na-  
 tura, aut humiliter seruit, aut superbe dominatur, świe-  
 tokradzkie swe rece uarmowali na sacros, swietych oltarzow  
 Penates na honor y krew domow naszych. Malowali sobie swo-  
 bode gdy swawola mieli, a ono nie każda libertas co sine Do-  
 mino. A zeby cale Ius & fas z poyszrodku siebie wykorzenili/  
 na dusze Chrześcianskie/ Oczyste progi/ Zarki swe własne/  
 y na charissima pignora, iesli ie mają co tak nimi śafuio/ w  
 prowadzili/ Tłumy Woysk Poganских co nie dostepny Krym/  
 wielka y Mala Nabay/ dzikie Budziackie pola/ Zamorskie Czerka-  
 sy Ord w sobie zamykają/ co Sylistria Bisurmanow zywi/ wszy-  
 tka ta colluuias Poganiska z konfederowala sie ziadoc-  
 wito chlopska zloscia. Nie slykowane to od starych Latopis-  
 cow woyska/ Ktore chciwa z nieprzyjaciol slawy Gracia/ co  
 sila audet in Historia, na Dapierze pospisowala przed ktorymi  
 y rzeki wysychać/ y gory wstempować/ y morza peta przymos-  
 wac musialy. Niech temu wierzy ten ktory niewidzial. Na-  
 patrzyly sie oczy nasze Woysk/ śmieie rzecz możemy/ zadnego  
 Chrześcianskiego y nieChrześcianskiego Monarchy liczba nie po-  
 rownanych/ a nie tylko liczba ale y potega. Nie te to Woys-  
 ka/ Ktore albo same Rycerskie na kontu dzieto/ albo sama pie-  
 sa zaleca sprawa/ woboygu Zolnierze y ogniem y mieczem stra-  
 sili. Nie tacy to ktorymby czesto mowic trzeba Curate Cor-  
 ora milites, ale trudy y glod wojenny/ tak iako Woynie rozu-  
 mieioy/ quod difficillimum assecuti, nec voto quidem  
 opus habent: bez pompy (przyznac trzeba) zolnierz. Ale  
 takimi Bog narpoteczneyse Monarchie znosić y przenosić y po-  
 nizac zwykli. Nie tak strasna byla caley Persyey sila iedney  
 Rzeczyp. Greckiey/ iako niewolnicze własnych ich Holotow  
 resolucye; ktorych w ten czas dopiero hac sie przestala/ kiedy  
 im potege oraz y zywot wsiela. Sama ona o ktorey tak wy-  
 soko pisa/ terratum Dea gentiumq; Roma, cui par ni-



hil, nilq; secundum, po zwycięzonych Narodach / przeniesie-  
 niu całych Prowincy / prowadzinach w triumfie Krolow / Kto-  
 rych seruitutis Instrumenta, mieli przed iednym Zboycu V-  
 riatem. drugim sermierzem Spártakiem / bierzciey drzec musią-  
 ła raz / Kiedy byl Hannibal ad portas. Za świętey pamięci  
 Naddziada WRM. Karola W. nie tak sila woyny / Którymi  
 świat woiował / Monarchie Chrześciańskie y Pogańskie w ty-  
 łach prowadzil / Kwie Chrześciańskiey wylaly / iako iedna chlop-  
 ska roztoczyła Woyną. a toć vmieta bella seruilia. Pote-  
 dze zaś Pogańskiey / niech Pogańin Bázaretos całego Wschodu  
 dziedzic / z łatki swey powie / niech do seruitium swego przy-  
 prowadzi cały Pulochny Ruski Narod / Ktory z ciężkiego izar-  
 ma Tatarstkiego / przeszłego wieku przeszly waleczny wybil J-  
 wan. Tak rozdwoiony nieprzyiaciel poteznym Pánstwom y Pa-  
 nom byl silny / złączony na nas sie obalil. Nie z to iednak za  
 osobliwa providencya Bosta iako sobie vformował Korzyscia /  
 po ki pogodę mieli dokazowali. Kiedy trunca & capite dimi-  
 nuta Rzeczypospolita byla. Zniesli nam Hetmanow / ale bez  
 woyska; zniesli woysko / ale bez Hetmanow. Jako predko Pan  
 y wodz oraz y żołnierz w krotku stanal / oni zdymem znikneli /  
 aby świat sódzil / ze nie nie Polaki ale polskie woiował sieroz-  
 two. A takyc WRM. zrak naszym odebrać raczyles Gycyzne /  
 Ktorá cliens, takiego potrzebowała Patrona / sierota takiego  
 Opiekuna / pograzona takiego Vindicem. Powiedzial ieden  
 Cesarz Rzymiski ze znalazl vrbem lateritiam, a chciał z niey v-  
 czynić marmoream. y nie dokazal tego. a choćby byl dokazal  
 quota pars by to byla gloria WRM. Smiele rzec mozesz / In  
 veni Rempubicam quassatam reddidi integram. Łacniey  
 marmury łamac tam gdzie sie rodza / y kamienią iedno Miał-  
 sto vdárovac ozdoba / nizeli całej Rzeczypospolitey calosc / zdro-  
 wie / y zywoť dárovac. Ale ślebym rzekl / gdybym dobrodzieystwa  
 WRM. liezyć poczol / od tego czasu / cos intercedit mutui,  
 za odebrane od swobodnego Narodu Poddánstwa. Dátesh  
 WRM.



**W** **R** **M**. dobrodzieystwá/ ale iesze tych stroni tá filu Krolow  
 pántetna nie opásala była Koroná / áni miecz wielkiego Boles-  
 stawa nie przypadł był iesze do Bołu / y Berlem y Tablkiem tá  
 stawa nie sáfowala reka; Dopiero spe & votis & venera-  
 tione mieliśmy Pána / Kiedysmy Rzeczg uználi Oycá. Do-  
 brotliwy **W** **R** **M**. spráwil affekt / vt Pater elles antequam  
 fieres. Bolálo serce **W** **R** **M**. pátrząc ná Oycowstich y Dzia-  
 dowstich poddánych / z sieroctwem y z przytra sie biedzacych fore-  
 tun; wlozyles powage swo Pánstá / do wyuzdánéy swawoli  
 ludzkiey ktorzy zapomniawsy Boskiego y ludzkiego práwá / sán-  
 cowáli sie pod sámo serce Pánstw. tey Rzeczypospolitey. Ná  
 iedno **W** **R** **M**. skinitenie iedni do Zádnieprstich swych lochow/  
 drudzy ná dzikich pol powrocili Kozowistá. Coz dopiero nie  
 czynilo Oycowstie **W** **R** **M**. pieczolowánie / Kiedys wziól zupeł-  
 no wladza Pánstw od Boga sobie powierzonych? Uwazyles  
**W** **R** **M**. iz cum omnia in bellis Ciuilibus miserabilia, tum  
 nil miserabilius ipsá victoriá, y dla tego niechciales záraz ad  
 acriora remedia przystopić / ale iáko on wielki Archetyp **W** **R** **M**.  
 wladzy / pierwey serenat niz tonat, tak **W** **R** **M**. pierwey  
 laste pokazal / przez ludzie ktorzy mulcendi vulgum artes &  
 auctoritatem mieli / dopieroz Kiedys / áni malorum pœni-  
 tentiæ, áni bonorum consensui, tezli tam iácy byli / mteystá  
 nie bylo. Woiowales Ná pierwszym Seymie / iáko solici-  
 tudo byla **W** **R** **M**. iáko Głowy násey okolo glonkow tey  
 Rzeczypospolitey ktore lubo nie co languebant z przesley biedy  
 swey / czego im iednak do wyboru nie dostawalo / abunde sup-  
 pleuit influenza tam cari capitis **W** **R** **M**. Juz one zawor-  
 láná warpliwosc / tezeli sámi Pánowie isc y oponowác Maje-  
 statem niebespieczenstwu máig / nieporownány przeciwko swo-  
 im affekt osadzil / Kiedys głowe swo Pánstá tam niost / gdzies  
 milych chciał ochronić poddánych. Miałes **W** **R** **M**. prawo / by-  
 lá y ochotá cnego Rycerstwá przy dostoienswte **W** **R** **M**. przy  
 odwadze Pánstkiey / przy całosci Oyczyzny / ochotnie vmierác /



y trupem swym swym stánowie Nieprzyziaciela; niechciales ies  
 dnak WRM. prodigus bydz sanguinis Ciuium, y na los  
 sezescia hylowac caley Rzeczypospolitey. Niechciales tego pro-  
 dere arcanum, iakieby byly ostatnie Oyczyny sily/ wwaszając  
 eoby za szkodliwa z tod wrosta sequela, si serui nostri nume-  
 rare nos coeperint. Pusciles sie WRM. wiedney swey y Pa-  
 na y Wodzã/ y Zolnierza nosiac osobie. Trudno zygadnac Kro-  
 rego bylo przadominum, tak sie vtemperowaly/ y Panska po-  
 waga/ y wielkiego Wodzã sprawa/ y nieustraszonego Zolnierza  
 odwaga. Szedles nie ligac/ ani swych/ ani nieprzyziacielskich/  
 nie pytając Quot sunt, ale vbi sunt? a ze rabies powtorzona  
 ich/ osmielila garzke WRM. ostempem osadzic/ tames W.  
 RM. prostowal gošcintec/ Eedy przewodnikiem byla ku sci-  
 snionym oblezencom Oycowska milosc. Ktoby wyltezyl nocny  
 niepane/ dni przepracowane/ odmienneho Nieba niewczasy y  
 niewygody; wshytkiem si ochornie gyszowala niestychana y  
 nieczytana meznego Rycerstwa w ciezkim oblezeniu resolucya.  
 Nie przycisntoney Kiedys Troiey/ ani wieku naszego Ostendy  
 podobna/ ale takiey o ktorey moga mowic/ ale im wierzye nie  
 beda. Kiedys si iuz zblizac raczyles WRM. swoim na oda-  
 siecz/ nieprzyziaciolom na pomste/ niedoczekali in loco delicti  
 WRM. posli obay barziciey supplices niz hostes, ieden poko-  
 iu drugi lastki y miłosierdzia proszac. Coz bylo czynic wspania-  
 lemu WRM. sercu iedno quanta peruicacia in hostem,  
 tanta clementia in supplices vtendum. Dales oboie oz-  
 biema/ vczyniles iednego wiecznego holdownika/ drugiego wie-  
 cznego niewolnika/ z obudwu przeciwko Kozdemu nieprzyziacie-  
 lowi Rzeczypospolitey praesidiarios. Chelpil si nie Kiedy wiel-  
 ki Pan y Woiennik Veni, vidi, vici, ale to Vici sila glow  
 Rzymskich Koztowalo; przyszlo do onego Parce miles ferio.  
 WRM. Venit, Vidit, Iussit. Kazales wielki Kazimierz  
 Mier/ iakis Kazal takis otrzymal/ a Kazales dobry aby byl dlugi.  
 Tak Kiedys supplices o Pokoy do tryumfatorow swych mowili/  
 si bonam



si bonam pacem dederitis, habebitis fidam & perpetu-  
 am; si malam haud diuturnam. **I** dla tegoś/ **WAM.** dał  
 dobry położy/ aby był trwały. dobry nieprzyjaciółom/ ale lepszy  
 Orygynie. Niech Pánowanie Christianissimi Catholicae fi-  
 dei defensores, nawet y sami semper Augusti, tesli ich kie-  
 dy fortuna z poddánymi mieszkała/ (a mieszkała czesto!) ná hále  
 wlozła swe przeciwko **WAM.** z nimi transakcyę. Musieli ier-  
 dnych manu mittere, y wolnych vznéć/ kiedy vafallos nie zo-  
 stawiwszy sobie/ ani ius patronatus nád nimi czynili/ drudzy  
 Patrimonio Kosciola okupować położy; inszy zaś calych Panstw  
 y Prowinciy odzalaować. **WAM.** nie manu misisti Niewolnie-  
 ka swego/ ale go przykował do vstug swych Pánskich lastka-  
 woscia y milosierdziem. Godna rzecz była widoku wszytkie-  
 go swiata/ kiedy wspomnienia niegodzien buntownik/ rzucił  
 sie pod nogi Maiestatu **WAM.** Było cos wstopách Pánskich  
 Magneticum Dobroci/ ktore zelazne serce zdrajce tego tak do  
 nich przyhástrowało/ ze záledwie kark niewolniczy oderwać mogł.  
 Nie vbyło nic patrimonium Petri, y owsem przybyło y przy-  
 bywać bedzie/ bo zdami sie ze Bog to wielkie **WAM.** zostawił  
 dzieło/ Wschod z Zachodem/ iesli nie Imperio, Religione  
 pokumáci: pogotowiu stopá zziemie nie zginela/ ale kłanásćie  
 godzin oderwanych/ tak síla Panstw oddaly ktore same stonce  
 w tak krotkim czasie obiezić moze. To sprawiwszy **WAM.**  
 co zá tryumfalne **WAM.** Actus, Nie widzimy tu zobeych  
 Králow/ z dzikich bestiy sprowadzonych/ sprzeziów/ ani try-  
 umfalney Togi/ pogotowiu ferta y Coronas. Rzuciłes to  
**WAM.** wszytko pod nogi Maiestatu Pána tego/ ktorego sa-  
 mego iednego masz ná niebie/ w Koscióle stolecznego swego  
 Panstw Ruskich miastá/ y dla tego moze do **WAM.** zázye-  
 onych slow/ ktorych ieden Konsul Rzymsti witajac Pána imie-  
 niem Rzeczypospolitey wszytkiey zázył Non inanes currus,  
 nec vana gloriæ simulacra infers in Capitolium, to náše  
 Polskie/ sed Pacem & Tranquillitatem, & tam confessa  
 hostium



hostium obsequia, vt nemo victus fuerit. Toć jest tro-  
phaeum, to spoliu WAM. Pax optima rerum, pax v-  
na triumphis innumeris potior. Nie wytrwamy tednã  
poddãni WAM. lubo widzimy Contemptorem inanium,  
abyśmy Pana nãszego tryumfãlnego bez poczty przyjac mieli.  
Dalibysmy WAM. prãsent godny Principis fastigio Co-  
ronam ob seruatos Ciues; ale mãly ypominek/ tak wielkie  
mu Panu. Damy tedy tak/ ktory jest par Maiestati WAM.  
Coronam seruati orbis Christiani. Niech to nie wyni-  
dzie iãko assentatiuum zyst moich. bo iezli swietey y Wielki  
Oćiec v rhanus. nieblednym swym piorem winsuioc stawney  
Choćimskiej Wiktoryey swietey pamieci P. Oycu W. A. M.  
nazwał Oyczynę nãszã antemurale Christianitatis; toż ia nie  
zgrzeşe vestigia tego legendo. Eiedy przyznam / iz WAM.  
zãtrzymawşy to antemurale od sãble Poganckey/ zãtrzymã-  
les całość całego Chrześcianstwa. Ale ia podobno dluzey mo-  
wie niż WAM. wołuię. Tu tedy stane/ ale w przod vprosi-  
wşy Populo Polono zwycãzayne na wszytkich Aktach tryum-  
fãlnych/ Wielkich Monãrchow Missile munus, nie bogãte w  
ćene/ złote albo srebrne Numismata, ktore wiec rzucãc zwyklã  
Wielkich Vrzednikow reka/ ale sãme reke WAM. to depo-  
sitorium pokoju nãszego. Ktora gdy WAM. rzucãc bedzieş  
do ust kãzdego z poddãnych swoich/ serce kãzdego znãs tak  
odgłos oddawãc bedzie/ iãko Eiedys Rzym wielkiemu Pãcifi-  
katorowi swemu Augustowi Cesarzowi/ po vspokoieniu swiã-  
cã y tryumfãch oddawãł/ mãlo co odmieniwşy Longas o vti-  
nam dux bone ferias prãstes Polonia. Toż jest sãmo czego  
nam niedostãcie/ oto sãmo Maiestatowi Boskiemu pokornie  
Supplikuiemy. 2c.

*Jakub SOBIESKI Krãczy Koronny Mãrsãlek  
Poselski Wua K. I. M.*

*Wãdrze*



**M** Adrze y światobliwie Przodkowie nasze wshytlich wal-  
 nych w tey Rzeczyp: Seymow / wshytlic auspicia od  
 powinnowania zdrowia Krolom Panom swym posta-  
 nowic chcieli. Z tym bowiem patrzali na kwitnaca za-  
 wse a nie odmiennie w slawie y w swobodzie Oyczyzne swoje.  
 Jesli kiedy / teraz in hoc theatro R. niski poklon Krolowi nad  
 Krolmi stusnie oddac mamy / ze vota y suspiria nasze w pocie-  
 che obrocil / a z laski swey swietey / zdarzyl nam przy dwoch sta-  
 nach w Oyczyznie naszej / Osobe waszey R.M. iako nayspierwszy  
 y naysprzedniejszy Stan/Pana y Glowe wshytlicy Rzeczyp: w do-  
 brym zdrowiu ogladac / potym powszechnym y okolicznym sie-  
 rzacey sie plagi Panskiej niebezpiezenstwo; ktoremu y Monar-  
 chowie ze sie tez ludzmi smiertelneimi rodzo / zarowno y zdrugi-  
 mi podlegaja. Ktobykolwiek W.R.M. panowania ledwo nie  
 dni porachowac sie podeymowal / ten by przyznac musial / ze  
 wlasnie sama dextera Excelsi. iako raz to diadema na  
 glowe W.R.M. za wolnymi glosami naszymi wlozyla / tak do  
 tad ie piastwie / ona tez Tron na ktorym W.R.M. posadzila / tak  
 przez ten wshytek czas trzyma y wtwierdza / ze ani rozmaite prze-  
 ciwney fortuny insultus, ani rozne postronne niebezpiezenstwa /  
 ani burze domowe / nie tylko wywrocic go nie mogly / ale y po-  
 ruszyc nie smialy. Byl ten ktory o Korone od wiekow W.R.M.  
 w tajemney Sadow y wyrokow Boskich skarbniicy zgotowana /  
 sialo sie z wielkicy pamieci godnymi hermany W.R.M. rospie-  
 ral. Nalewalyko bezecne seruilis belli Choragwie rozwial.  
 Rzazy gierei Car Tatarski / na to ze wshytliemi Ordami swoiemi  
 do woioch nastapil / aby byl Oyczyzne nasze in pradam im  
 puscil. Szesliwymy nad Turki zwyciestwy Michal Woiewo-  
 da Multanski wiedziony / tegoz szescia y nad Worski W.R.M.  
 zazyc vsilowal. Woiowal y posiadal ziemie Inflantskie Carolo  
 Moskiewski / nieprzyjazny zdawna nam narod / w sroga y dluga  
 wojne z wael sie byl z Rzeczapospolita nasza. Alec ig od tych  
 wshytlich nieprzytaciol / za szesciem y poboznoscig W. R. M.



bronil ten/ bez ktorego woli y nayslebszemu człowiekowi włos  
 głowy spasc nie moze. Dopiero ze trzech czesci swiata/ wszyt-  
 ke potencya swoje/ na woysko y granice WRM. nawiodl Osmā  
 Cesarz Turecki; Nie dosyc na tym/ Rozaczka nieznośna swawola/  
 za wystawiecznego y domowego nieprzyziaciela stala. A przecie  
 wszytkie te Woyny/ obrociły sie WRM. w tryumfy/ wszytkie  
 niebezpieczeństwa w trophaa. Probo to tylko takas fortuna  
 czynila/ mogli tefi kiedy co niestartkiem swym/ nad panowa-  
 niem WRM. dokazac: iuzze nie raz po giebie wzigwshy/ niech  
 sie wstydzil y kaie aduersa przeciwko WRM. moliri. Azas  
 nie byl emulus WRM. w wiezieniu/ azas nalewaly do dzial  
 przytkowany w oczach prawie wszytkiej Korony/ slusney Kary  
 za zbrodnie swoje nie odniosl. Casigierei co podawac Kondy-  
 cye mial/ przyjac ie na Cecorje musial. Michal co Turkow  
 sie nie bal/ Polakow sie zlokszy z woyskiem porazony sromotnie  
 z glowy swoio vciekl. Carolus pobrane zamki postradal/ tra-  
 cil czesto cudzoziemskie waleczne/ y wielkim kostem zaciagnio-  
 ne Woyska. Poklonila sie pulnocna Stolica; byl tu natym  
 miejscu/ niewolnikiem WRM. z plemieniem swym ostawshy/  
 Car Moskiewski. Osman Cesarz Turecki/ ktory w nieunoszo-  
 nym wieku/ w szesciu y animusiu swym/ iuz zdal sie byl sobie  
 pozrzec Pansstwa WRM/ z niemala domu Otomanskiego han-  
 ba/ a wiecznym na potomne wieki swiata wszytkiego dziwowis-  
 kiem/ zawzietych zamyslow bezwstydnie odbiegl. Okieznas  
 no terazniejszy/ wyuzdana przedtym Rozaczka swawola/ lubo to  
 nie bez wpuszczenia Erwie/ ale tak wiec czesto phranticos &  
 pertinaces morbos lezo. Domazas vciřona ta ktora byla  
 powstala zawierucha/ vspokoione czeste w Oyczyznie Konfederacy-  
 e/ przetrwane tak zle w tej Rzeczypospolitey chwile/ a co ina-  
 szego znaczo/ tylko nie wymowna takas/ a wystawieczna z Nieba  
 nad WRM. opatrzność. Żyie tenze Bog N. M. A. surowy  
 zemściciel kazdego krzymoprzysiesce/ a naybarzciey poddanych  
 przeciwko Panu; kozdey zdrady/ a naybarzciey/ ktora tak sciste  
 Erwi



Lewi związki/ iakoby też samo przyrodzone prawo/ ewle y targa/  
 pretko on zemste nad tym WAM/ y wszytkiey Rzeczypospo-  
 litey nieprzyacielem pokaze/ z tamtąd z kąd iest wszytkim spras-  
 wiedliwosc zemste zesle/ a succellus iego znacznymi zwycie-  
 stwy nad nim WAM. nageodzi. Raczse WAM. obiecować  
 to sobie po obudwu tych narodach/ co swietey pamieci Ante-  
 cessorowie WAM. doznawali po przodkach naszych/ z wiary/  
 z zyczliwosci/ z affektu przeciwko Krolom swym. Nigdy wtey  
 Gycyzynie znać niebylo iesli sie w niey rodza albo obieraia Pano-  
 wie. Zawstydzila w tey mierze Geste Rzeczypospolita nasza Na-  
 rody/ ktorzym dziedziezni rozkazua Monarchowie. Chwalil  
 sie kiedyś chwały wieczney a niesmiertelney pamieci Krol Zy-  
 gmunt/ Dziad WAM. to poddanych Konfidencya a chwalil sie  
 przed kiltka Chrześcianskich Panow/ przy obecności wielu ro-  
 znych narodow. Tamci sie dochodami/ Bogactwy/ Skarbami  
 y Woyst swoich potencya chelpili/ on sama Wiara y zyczliwo-  
 scia poddanych. Wiedzial bowiem tak mady Pan y diutur-  
 ni dominatus experiencya doswiadczyl/ ze te sa nymocniejszye  
 Koźdego Panswa przsidia, te Monarchow naywieksze Gwarz-  
 dye/ te Staropolskie y staroswieckie Gycyzny naszey mury/  
 dusale y iednostayney milosci pelne/ przeciwko Panom swym/  
 tak wielkiego gminu animuse. Takci y WAM. za podawas-  
 iacemi sie okazyami doznawaces raczyl. Ile rozkazowania W.  
 AM. bywalo/ tyle odwag poddanych WAM. na sluzbach ku  
 WAM. A kiedyz dostatkow oszczadzali/ kiedy folgowali wczas-  
 som swym/ kiedy własney Kwie zalowali? Jowsem prodigi  
 tego wszytkiego znacznie dla przyslugi WAM. byli/ y ochoz-  
 ty swey/ przyklady nastempuiacym wiekom tak wiele razy po-  
 dawali. Hic y my niewotpimy/ ze z Wrodzoney dobrotliwosci  
 swotey/ y zwyklego obmyslawania y starania kolo Gycyzny nas-  
 sey/ wyczrzec raczys we wszytkie Karty & in penetratia Rzes-  
 czypospolitey naszey; iakoby ona od postronnych nieprzyaciol zes-  
 wśad obwarowana y wdomowym rzadzie/ v swych y v obcych



chwalebna/ w starodawnych wolnościach y swobodach swych Ewie  
 tnoca zostawala. Niemoze nam bydz wolnemu narodowi ie-  
 dno nader mila wolność/ bo przez Ewawe cnych przodkow nas-  
 fych zaslugi/ v Arolow PP. swych nabyta/ bo posteritati  
 z rok do rok sacrosancte podana. Ta gdy w klubie bedzie/ za-  
 te artykuly/ktoresimy y od pozostalych w Domach Braci naszych  
 przed Miestat WZM. przyniesli/ odniesiem im da Bog nie  
 tak dalece na papierze drukowane Konstytucye/ iako wyrzta  
 w ichze samych sercach Konfidencya/ y serdeczne przeciwko Pa-  
 nom zyczliwosc/ ktora za naywiekszy mur. Zdac sie to affe-  
 ctus iakoby wolny/ bo o nim powiadalo; ze non cogitur, a  
 przecie widzimy/ ze milosc poddanych ku Panom/ w dobrowolno-  
 sie niewola oddacie. Doswiadczysz tego WZM. ze wshytke  
 Koszty/ trudy/ odwagi/ niebezpiezenstwa/ na ktore sie po ta-  
 kie czasy zanosi/ y nam z milosci w Powinnośc sie obroco. O-  
 trzymasz W.Z.M. za miłostierdzim Panskim/ nie tylko nad  
 nieprzytacielem swym zwyciestwo/ ale zamtad ostawszy Vi-  
 ctor, victam tez Patriam obaczysz/ y zniewolone dobrokli-  
 woscia serca poddanych swoich/ nowe sobie tryumfy/ nowe  
 trophza, w nieustawajacey izeytkow y pior ludzkich pamieci  
 sgotuies. Powioda sie zawse Seymowe consilia, do ktorych  
 teraz nim WZM. y z stanami przystapic zechcesz/ vnizenie y  
 pokornie WZM. prosimy/ abys nas do pocatowania  
 Reki swey Panskiej miłosciwie przy-  
 pusćcie raczyl.

*Hieronim Rádziewiczski Starosta Lomzynski:  
 idąc do pocatowania Reki I. K. M.  
 imieniem Kola Poselskiego.*

*Swia*



**S**wiatobliwy y pobożny przy Eleynotach Staropolskiej nie  
 naruszoney wolności od Przodków naszych nam podany/ w  
 Poddanych wiare y Pána swego vprzeymie miluiących/ po  
 dzisieyszy dzien zachowuje sie w Oyczyźnie zwycaj/ ze pu-  
 blicznych Konsultacy & rerum gerendarā auspicia, wprzod  
 invocato Numine ad Aras, porym od powinszowania y gra-  
 tulacy Pomazancá Bozego pospolicie bierzemy. **Tec** sa pier-  
 wiaski **WAM** tá czystka/ tá gloria násza/ wolnemu narodowi/  
 Ktoremu longum magnumq; bonum eius, iesze nie pra-  
 uaricauit pileata seruitus z Pány swymi Oycowstich zázy-  
 wác pieszot; y bezpiecznie w oczy idac Synowstkim obycaiem  
 y dziecinnym/ potiechy swe in amplexum lożyć/ szera y po-  
 usalo inter Principem & libertatem w zaitemnie záregaiac  
 Konsydencya. Nie znáia tego obycaiu in se / lub polerowne/ á-  
 le mniety slachetne Narody / Ktorych nie dobrowolna dewocya/  
 ále fors nascendi & pariendi v Pánow swoitich tak nisko miec  
 chciála/ ze v nich powaga strachem/ weyrzenie musim/ przystep  
 trybutem/ prawo szegulna wola/ wdzieczney niewoli. Lecz  
 przezornego Bialy Koronny Prák oká/ smiele sie wstancu swym  
 przeglada/ y zatanny swit wesolym zwykl potykac glosom. Ná  
 tym lonie ná Ktorem przodek **WAM**. wdzieczniejszy/ niz w  
 zamczystych gmáchách miedzy Tysiacami czulych grotow/ y gro-  
 żnych Cudzoziemstkich mieczow przebrána Gwardya / bezpie-  
 czniejszy niegdý posmakowal loznice/ stawamy wierni poddani  
 przed Mátéstatem **WAM**/ Ktora lubo nam niesmáczna Meta-  
 morphosis atra nube inuolutam miec chciála/ vczynila to  
 tednak niestateczna w swych favorách fortuna ná probe / á by  
 byla doswiadczyla/ vderzywssy wssyrtkie nieprzytacioly pod no-  
 gi **WAM**. iako meznie sam sie z soba ( rownego zapasniká nie-  
 máiac ) bedziesz vmiat potkac. Lecz y tu samá zwyciezona zo-  
 stala/ bo za doczesna Korone/ wiekuiszey swiatobliwa dusze nás-  
 bawila; y inuictum animum **WAM**. swiatu pokazala/ ze  
 supra priuatas necessitudines wazyss **WAM**. Caritatem



Patriz: Kiedy Curis publicis temperatum nabywasz dolore,  
 zá co manent z wysokości znaczne WAM. prámia. y te wkwá-  
 pione lata ktorych vota publica pobámowác niemogly/ acce-  
 dent cumulo WAM potomka godnego/ á my konczac rzecz  
 násze nie obludna ani wycisniona ale wprzeyma y zwyyczajna pocz-  
 te / imieniem Bráci domá pozostalych / przy powinowániu  
 dlugo trwalego y szesliwego Pánowania/ poddánstwo vnizo-  
 ne/ Wiáre nigdy nienaruszona/ serce z niewolone niesiem y ofia-  
 rujem. O záprawde pobożnemu y láskawemu Monárse Ta-  
 lent nieofiacowány/ przytemne od swych pszołek mellificium,  
 swieta bez krewna myśli zgadziacych sie z ustami ofiará. Tá-  
 kiey dáni/ nie násycona groznych Tyránnow Ambicya/ wczyniwshy  
 skarbnice Pánsta spoliarium Civium, w Bogatych y lákomych  
 y siebie nigdy zawrzeć nie moglá lochách/ iáka wolna y sfoznych  
 animusow Polskich / przeciw Pánom swoim sezera záwse y  
 grata násza dáte Professio, przy ktorey zdrowia násze záwse  
 gotowismy lozyc/ ciála mostem scielac / (nie prozney y pochle-  
 bney Zámorskiej adorácyey wklonem) ale prawda rzeczywista/  
 super stragem Generis humani esset eluctandum Pánt  
 spráwiedliwemu ad salutem iter. Doznáwali tego po wiele  
 Kroć Antecessorowie WAM. w tey Koronie zacney; gdzie luz-  
 bo lentitis, ale certius Pánom od swych poddáných wolno oz-  
 bránym/ fideliusq; paratur. Acoz WAM. doznác niemiales/  
 prius cuiusquam fortuna Princeps, prius moribus quam  
 legibus noster. Pomniš dobrze WAM. Kiedy po wielkim  
 niesmiertelney pámieci Rodzicu / ktorego dawno imitatione  
 virtutum, á swiezo przez te swietne/ Niebu rowne Kolossy  
 swiátu poswieciłes/ ná ten czas práwie Kiedy wielka z soba wá-  
 kancya testniła/ iáka Stanow wszytek przeciw WAM. zákli-  
 wóść / iáki pochop / iákie wyrzadzánte non lentis ani in sta-  
 tera fauoris publici, iudicii libratís suffragiis do W. A. M.  
 co żywo; oraz byl y glos Bozy y ludzki. Nie zápomniš bowiem  
 dziełami WAM. wstawionego Choćimia wiskopomne czasy  
 Kiedy



Kiedy pro gloria Crucis & salute populorum pugnaſtis  
 vterq; Fatis genitor, a WAM. Oycu y Oyczyźnie nieſprá-  
 cowána/ nie zwyciężona ręka. Słuſznie tedy Oyczyzná temu  
 ſwoj opiekę przyznała/ ktoręgo wprzod authorem ſalutis po-  
 znała/ y z paſſeżek Tyránna w ſchodnięgo wydarte pignora,  
 vindicti tuo konſekrowała His gradibus meritorum W.A.  
 M. pierwey niewczáſem Moſkiewſkim przyłożywſzy głowę/ ná  
 Aróleſtwa poſtopićieſ raczył. Ale quata pars operum W.A.  
 M. Oſman nieſzczęſliwy/ albo pierweſe w młodym wieku/ godne  
 WAM. pole Pogoni Moſkiewſkiej! Jáko pierwey/ priua-  
 tus ieſze nie priuatum agens, ſpes noſtras przueniſti, tak  
 potym ſummam rerum adeptus, nie tylko wſytkich dawniey-  
 ſzych Wodzow/ ktorými ſie poważna ſtaroczytnoſć zdo-  
 bi/ ale y ſiebie zwyciężyteſ: rożny ſwym przykładem/ od inſzych wielu  
 przed WAM. Pánow/ ktorzy digni imperio viſi, niſi im-  
 perallent; w marnym prożnowaniu Orlá Koronnego tylko  
 podſtubuiac/ wczáſom y pieſzocie ſwey/ gnusna poduſſke go-  
 rowali. WAM. ſolus omnium ante ſe Principum, parem  
 magnitudini ſuz expectationem, y tak przeſtroney nád ſwo-  
 bodnym Narodem władzy/ virtutes pacis in pretium at-  
 tuliſti, záraz z ſyſzałámi Capitis Regii decus ſzymárczyteſ.  
 Aſſertor Tui noſtriq; , ſedleſ w Ocy Stráchem ludzkim.  
 ſle było o nas/ gdyby takiego Pána/ o takich indziej ſtyſymy/  
 irata obtuliſſent Numina, ktorzy pod záloſna multum in-  
 glorii uſymá tylko wojuia/ á niebażnie ſanguinem popu-  
 lorum exſorbent. Erubuit ad conſpectum WAM. ocy-  
 wiſta fortuna; ſamá tedy in partes conceſſit, y dotych czas  
 res agit WAM. & noſtras. Fidem ſaeculorum, takie oras  
 in arenam z Siwierſczyzny zgroładziło Narody/ nie tylko kto-  
 rych z dſiſkich legowisk ſwoich imperioſa poruſyla ſeruitus,  
 ale y tych ktorých periculorum avidos, mercénaria fides,  
 z leſſego ſwiata/ ku czci y ſlawie tak wielkiej poráżki euoca-  
 uit, Bog ſam y zgwálcona przysięga/ odigł ſerce Zmienniſkow/  
 ieżyteſ



teżyłi pomieścił/ y obalił periuraz mania Troia. A gdy cież  
 mne pulnocne Kracie WRM victoriis illustras, Oriens si-  
 mul in laudes WRM. aspiravit. Niespodziewanie groźny  
 Bisurmaniec perwal sie był/ y victricibus Aquilis W. R. M.  
 zolem vderzył. Posła wiec na wschod stoncá/ y tam nieod-  
 miennym szczęściem/ gdzie tylko fama nominis morskich in-  
 genterow/ debellasti. Powstała była takż smężna znázných  
 lupow/ nigdy nienásycona Pogańska burza/ ale y tá w progach  
 Oyczyny/ nowym á day Boze nie odmiennym przykła-  
 dem/ za szczęściem WRM. za czulością dzielnego y odwa-  
 żnego Wodza/ á ochotnym y żadną bronią nieustrásonym Cnego  
 Rycerstwa Mestwem wsparta y rozpedzona. Co wyszło na  
 predce nie tak wymowić/ iáko paucorum verborum hiatu.  
 chćieć pokonać/ immane periculum. Bog wieczny tantorum  
 verborum praes custosq; , wzbudzi Ducha w skryptorach  
 zaených/ ktorzy inter literati otii plausum, bellicas W R.  
 M. virtutes decantabunt, y między ogromnym trab wo-  
 ienných okrzykiem/ y zelaznym Kámen pieniem/ wieczna pamiat-  
 ke y nie śmiertelna sławe/ godny Thron WRM. na Niebie wys-  
 stawi. A my nie tylko miraculum WRM. ale ad bene-  
 ficium conuersi, to przednieyszego in victoriis WRM. v-  
 wazamy/ że tot puluerulentos & sanguine concretos nobis  
 praestitisti, nie sobie ale Oyczyźnie victor. A choćas fortunam  
 virtutis záwsze pedissequam habes, choćas tak wielki Król/  
 z mlodości swey/ Regia armorum Voluptate imbutus, ma-  
 drze y ostrożnie fauore Numinum abuti, y sangui-  
 nem Patriæ prodigere nie chęś. Iustum bellum nie rozuz-  
 mieś żadnego/ iedno necessarium. y to iest de ipsa victoria  
 triumphare, animum in victoria cohibere. Ale y tá W R.  
 M. tranquilla potestas non caret successu. oto czego ma-  
 turis cladibus y nieosácowána Krwia ludzka/ przez lat dwie-  
 ście niemogliśmy spráwić/ prudentia & consiliis W R. M.  
 á indefesso studio, cura, & sollicitudine Ich Mm. Pp. Bo-  
 misarzow



misarzow effectum habemus, granice od Moskwy vspokoio-  
 ne/ & quo iure disceptatum, & przecie tot bellorum Lerna,  
 w Pokoju extincta, merita y Titulos wshytkie nie na kolosach  
 pysnych y Menicach/ Rzymskich Monarchow obyczaiem malus-  
 tyc/ ale in pectoribus liberae gentis, grata delubra & vi-  
 cturas imagines gotuic/ za to ze WAM. beatam Ciuium  
 vitam barzciey nizeli plausum orbis przed oczyma maic/ da-  
 les wpoкою swym poddanym wythnac. Pisa Naturalistowie  
 ze in Aegeo mari wyspa iedna Delos nazwana znayduie sie/  
 ktora przedtym wshytkich niewczasow pelna byla/ teraz fauore  
 Apollinis to singulare otrzymala/ ze by naywieksza fala na  
 morzu panowala/ Delos zadnych wiatrow nie czuie/ by swiat  
 wshytke wzgore nogami sie obrocil/ Delos naymnieyszego po-  
 ruszenia nie cierpi. Cos tu podobnego: swiat wshytke w opale  
 sauus, mors vbiq; gaudens dominatur, Bellona cruen-  
 tis colitur: & za staraniem W. A. M. Chrzeszczanskiego Pana/  
 pierwysmy byli in munimentum pacis, teraz tylko ornamen-  
 ti causa. Tak ci modrzy y Pobożni Chrzeszczanscy Panowie  
 prace woienne w nadziei podeymuia pokoju: hardzi zas mo-  
 carze swiata tego/ bez przestanku sanguine & cadibus, no-  
 tati, po gestych trupow Mogilach/ iakoby Pelion Ossa impo-  
 nerent, wspinaja sie do nieba: dosyc nie rozmyslnie/ bo nie tylko  
 laury chwalebnyimi/ swiatobliwe Korony Panskie zdobia sie/ ale  
 y spokoyna oliwa glowie Krolewskiej tu ozdobie kwitnie.  
 Znaydzie y wpoкою/ fausta indoles Regia, godne suo fasti-  
 gio zabawy. Po trudach Moskiewskich/ po groznym Pogani-  
 ninie/ superest WAM. cum moribus lucta; ktore vicio  
 saeculi napsowane/ tezeli do swey Kluby przywiedzieci/ nie tylko  
 imie swoje eternizuiet/ ale y Thron Krolewski/ swym porzad-  
 kiem/ libere nastepuiczey potomnosci vtwierdzisz. Factiones  
 w Rzeczypospolitey/ skodliwe sedycye/ pereundilicentia, so-  
 spitatricem WAM manum wolaja. Magna cura magna  
 merces na potomne wieki adiuuisse temporum innocentia-  
 m, vitiis



am, vitiis obstitisse; bez tego Cetus nasze y wysokie dzieła  
 WAM. na słabym fundamencie vacillarent. Wszytkie tedy  
 tanta praecordia, narprzednieyszym Patris Patriae Tyrulens  
 Coronuice / zes WAM. prawo / iedyne libertatis praesidium,  
 przed sie wztawszy / Strony tej Rzeczypospolitey wezwaces raczyli  
 niesmiertelne dzieki oddawamy. Bog Wszechmogacy Magni-  
 tudinis WAM. y salutis publicae Author, zwykla Assysten-  
 cyo stanie przytomnym curis WAM; ze takto wzłote lata / tak  
 wzłote obycaie / ta Oycyzna za sprawa WAM. zakwitnie /  
 Chryscianstwo z reku WAM. exempla prosić bedzie. A  
 teraz miedzy Panem y Wolnoscia zarczajac sposobna Konfi-  
 dencyo / szesliwa y laskawo reke / ramum cordis WAM. a  
 moris & salutis nostrae certissimum pignus, abyśmy mo-  
 gli pocałowac / y doniey przypuszceni byli / vnizenie y pokor-  
 nie prosimy.

Przy Proposycyey wálney Witanie I. K. M.

Jak Sob

Marsalka Poselskiego.

**T**Rzeci Rok szesliwego Panowania WAM szesliwie  
 da P. Bog zarczyniac / trzeci raz my wierni Poddani  
 WAM. naszych y Doma pozostalych Braci imieniem /  
 WAM. PAM. na tym Tronie rady y sprawiedliwo-  
 sci / w dobrym zdrowiu w kwitnacey slawie zniewymowno wi-  
 tamy radoscia. Witamy tyle kroć tryumfuacego ile lat Pa-  
 nuicego / Wschodniey y Poludniey Granice zwyciezce. Witam  
 my ku pulnoey vindicem potrzecie dextram obracajacego / y  
 samemu reko Slowiensto rzadko tykanemu Oceano, peta go-  
 tuicego; iesli niechce raczey istotnego dziedzica / laskawego zas-  
 zyc Panowania / niz pod krzywoprzysieczow tyranow ciezkim  
 tezcic iaczmem. Przy tak wesolym witaniu / radaby Oycyzna  
 nasza Bogu przystoyną wdziecznosć / WAM. powinne oddala  
 dzieki.



Dzieki. By ley była tego nie poleta nad Narodem naszym opaczność / W. A. M. odważna dla wiernych poddanych miłość / cokolwiek sławy tu zostawiła: ale w głębokie obojga tego zaś wiedziona wważenie / do siebie przysć niemoże. Niema tylko Kontemplacya / w swoich sie pasac szesliwosciach; Wyczyną te dnak pokornymi to / w Majeſtat Boſki w lepionymi oczyma wyznawa dobrodziejstwa od nie<sup>o</sup> samego pochodzace; to ku ie<sup>o</sup> Pomazancowi obroconymi swoy obowiazek wdzieczności; powolności / odwagi / dla tego / przez ktorego Niebo tak wielkie oraz na nie wylewa ozdoby. Jednym slowem W. A. M. To szesliwe Panowanie W. A. M. vznawa bydz Compendium wſhytkich onych wiekow / ktorych Antecessorowie W. A. M. Krolowie P. P. naszym / cokolwiek pozytecznego / ozdobnego / sobie y Narodom naszym slawnego zrobili. Rzeka ia wiecey y rzeczo dowioda / zeſ W. A. M. tym krotkim czasem robot swoich / przeszedl cudozwne oczom swiata wſhytkiego / dawnych Bohatyrow dzieła. W pulcroku iednym zwoiowana cala Monarchia; Ono stare Veni, vidi, vici, pokazuis Nowego Alexandra / nie rowna sila swiat burzacego / wskrzehato szesliwego Leonida / superstitem swemu nad poimaniem nie miedzy Thermopilami ale wprzestronym polu Woyska zwyciestwu. Coby rzekla Starozytność / gdyby widziala Osmana we trzech swiata czesciach caly rok Worne goruice<sup>o</sup> / odpowiedziami groznymi strozace<sup>o</sup> sie / a razem y Palankow naszym znieſienie potraszajacego / w oczach Narodow wſhytkich z stolice swey / iako na pewny tryumf / sercem Galonym wypadajacego: a on sama wieſcia powrocenia W. A. M. z dokonczoney szesliwie Moskiewskiey Expedycyey stwozony / z swey wlasney wpol niedoiechawſzy granice / stromornie zaped swoy hamuie / w cienpieszonego Palacu vchodzi. Rozkazaces W. A. M. raczyl / aby ani Trybutu / ani Osad Polskich wiecznymi czasſy nie wspominal: vſluchal. Nieces chcial od Pokucia Dnieſtrem Krolestwa swego granice; przyznał. Tatarowie z Busziackich Koczowisk do Krymu / Kantymir za Dunay z rodem



swoim aby byli przepuszczeni/ podobalo sie W. R. M. : sam sie stal  
 dekretu y woli W. R. M. exekutorem. Takowym poslusens-  
 twem Domowi Oromanskiemu zelzywym/ W. R. M. y tey  
 Rzeczypospolitey slawnym y ozdobnym/ wyzebral Pokoy Amu-  
 rat Cesarz Turecki. A nie wiekksza to nappoteznieyszym swiatá  
 Monarchom rozkazowác/ á nizeli ich poznosiwszy fortuito bel-  
 li eventu, swiatu panowác. Juz tu wstáie starozytnosć/ tu  
 stánie y potomnosć/ náša iedná admiratio spraw W. R. M.  
 y Synowskie wważenie wyzey postepuie. Baczymy N. M. A. no-  
 wy y niezwyčajny w dziełách W. R. M. tryumf/ gdy ledwo nie  
 ná samych poboio wisłách sam siebie zwyciezasz.

Niech milezo chelpliwe Arheny/ nie zazdrosci im Polsta siera-  
 miegi Krolewskiej/ Erwia kiedys purpurizowaney. Szczesli-  
 wsa bowiem Oyczyna náša gdy ná zywego/ ná zdrowego Pá-  
 ná pátrzy/ dla tey zdrowia berlami cistkajacego/ Purpury de-  
 pccacego/ w odurnym calosci wiernych poddanych/ wysokie roz-  
 dájacego Korony. Tego tylko nie dostawalo Slawie rwey  
 twoim Laurom wielki Monárcho/ ábys swiatu pokazal ze  
 napoteznieysza Panstw Possessia iest Panstwy gardzić/ naya  
 ozdobnieyszy iest tryumf siebie porázić/ wolnych zniewolic bez  
 niewoli. Pokázáces racyl W. R. M. y w tey drugiey swiezo  
 przeszley Expedycyi/ ze nie tylko pozYTEK/ Náitánieyszego domu  
 swego/ ale y slawe contemnis, tam gdziebys tey z niebespie-  
 czenstwem Panstw sobie powierzonych/ albo bez pozwolenia R.  
 mogli nabywác. Stal Bog w przeszlym roku Oclowi Polskie-  
 mu drogę tamto nawiedzić gniazdo/ zKod Rzymskiego niegdy  
 Pogánsta wypędzila burza. Podawali serca wiecey Monár-  
 chowie/ sami chcąc in partem venire niebespieczenstwa y od-  
 wagi: Pláczliwe wzywaly Chrzesćianskie w niewoli bedace Pro-  
 wincye; Arátac sie musiatlo serce slawy chéwce/ y zozherzenia  
 Wiary swietey Kátolicckey. Zwyciezyles iedná W. R. M. prá-  
 wa y Konsensu powszechnego/ zyczac obserwancya z milosci swey  
 własney Rzeczypospolitey/ á nizeli sobie samemu z Bizurmán-  
 skich lu-



tych lupow pamiętne wshytkim wiekom wystawic Trophaa.  
 A ta oczom naszym nader żalosa WAM. żalobá/ co inszego  
 jest tylko okazyja ostatniemu miłości naszej nad WAM. try-  
 umfowi. Tak niebo chciało zebys WAM. pokazał poddánym  
 swoim/ iż etiam inter repetita Naiásnieyszego Domu swego  
 funera, by w nayciezshych stratách tak miłych pignorum. z sá-  
 mego spolney Oyczyzny pospolitego szesćcia/ chceš solatia pe-  
 tere; nie dáisc sie od obecnego obmyślawania całosci Rzeczy-  
 pospolitey odrywać/ żadnym swey Krwie Królewskiej przecia-  
 wnościom. Bráterskie lzy nie dobrze otáršy/ przestlych dwu-  
 letnich hárowania zapomniawšy/ ná następuiące Szymowe nie  
 pomniac niewczasy/ biezeces raczył do tey granice/ Ktora sáma  
 po nie dawney szesćliwej Koronácii/ bytnosc y opátrzenia  
 WAM. potrzebowała. Wielkie to Gospodarstwo Oyczyzny  
 naszej/ iako zaktwitnac niema/ kiedy oko Pánskie wkoždy kát  
 wglada/ vprzedaicąc providencya swoia nie dostátki pospolitey/  
 nágradzaiac omieszkánia y błedy nieporzadnych vrzednikow/ ser-  
 ce poddánym czyniac do prace y odwagi przy powinney wierze  
 y státeczności. Takowa WAM. miłość ku sobie/ te prace/  
 te trudy/ y ledwo nie gregario militi przyzwoyte odwagi v-  
 znawamy NAM. yvniżenie dzieki do nog Máiestatu WAM/  
 oddaic/ také wdzieczności naszej vota concipimus. Niech  
 cie Bog Władysławie ná tym Tronie przodków twoich dlugo  
 zdrowym chowa/ z naszych lat niech nádda twemu wiekowi/ niech  
 żaloby w pozadane odmienienia poćiechy/ niech do sławy/ do Nie-  
 smiertelnosci náša Krwia/ naszymi broniami twemu szesćciu  
 szesćliwy toruie gošćiniec. Nilo nam bowiem bedzie dla tego  
 vmierac; Ktory nam nie sobie żyje/ o Ktorym sásmo pewni ze nie  
 tylko odważnym meštwem/ ale y obmyślona doyrzala mądro-  
 ścia/ rada/ rzadem w pokoju/ bedzie vmial zadržymawac całosc  
 nábytych pozytków Krwawymi pracami naszymi/ Potomstwu  
 našemu. Do czego zes nas y ná ten czas z powinności swey  
 Pánskiej WAM. miłosciwie wezwac raczył/ spowolno stáwi-



liśmy się ochoty y gotowi będąc światobliwe WARM. ku do-  
 bru R. intencye / z goda y odwaga naszą secundare. ale w przod  
 abyśmy do pocałowania / tak Victrices & triumphales pal-  
 mas, piastującey / Slawy narodu naszego restauratrices, Re-  
 ki mowie WARM. przypuszczeni byli / wzięcie y pokornie pro-  
 śimy. 26. 26.

*Ierzy Osbolinski Kancelarz Koronny na Wi-  
 tanie Poselskie odpowiada Imieniem  
 I. K. M.*

**C**ieżkie / żalofne / troski / y strąsunku pełne sercá Oycow-  
 skiego / strąsnym Dobru y bezpieczeństwu popoliternu  
 impetern / nagle z oczu JARM. nie dawne rozstanie / i-  
 to violenter na on czas / dożyć pogodnie y wtempero-  
 wanie zdrowia Królewskiego niebo załterowało / pokazuje załtu-  
 miona a ledwo nie rozzerwana sil instituto Patrio styrem silocyh  
 y mordujących sie compages. Patrzyć bowiem JARM. strą-  
 pionym okiem y sercem musiał / po nieszczesnym nieśkończonem  
 Seymu dokończonem / nie tylko na nie opatrzone / ale y z tey tro-  
 che / czy strazy czy Prąsidii? obnázone granice. Cierpiał y cier-  
 pi / borgowego / z głodzonego / tak wielo znacznych / odważnych /  
 krawących dzieł startego / nie rzekę z dąrtego żołnierzá / z biedy  
 między biednymi owczami / tu in visceribus Oyczyny strukt  
 chleba sukającego. Słykał y wstysy strąsny dzwieł / lubo sobie nie  
 znátomy / głośnego ab Oriente apparatusu na zygube naszą / na  
 ktora wшыtka oczy obrociła Europa / przygotowanego. Prze-  
 czuwał złośliwe y Kaimowskie rozroznionych Chreścian / z prá-  
 gnozym krawie y zygubynąsney Pogánstwem Prąktryki y Kointella-  
 gencye. Tak wielo trosk / y okolo zachowania Oyczyny alembis  
 kowaniem rozpalona głowá Królewská / co za dziw / że tyle spue-  
 ściła hu-



ścila humorow na wshytko ciało nagle spadających/ ze ledwie ter-  
 ce/ w ktorym całość wshytkiego Chrzesciánstwa/ iako depozyt o-  
 trywa sie/ sama obronila Boska opatrznosc. Ta jest opozniona  
 go WM. do Pocalowania Reki IAM. przypuszczenia przyczy-  
 na. Ten sam nie pieszonego a Panu niezwozaynego thronu bu-  
 downiczy y architekt. Im iednak wstrasznieyszych Rzecz; nie-  
 bezpieczenstwach/ y niebezpiecznieyszym zdrowia Krolewskiego  
 potarganiu mniety spodziejane/ tym milse y weselse WM. IAM.  
 dnia dzisieyszego witanie. Daloć w prawdziu lutosci-  
 we ntebo wielkie w tym iednym miesiacu Domowi Krolewskie-  
 mu poctechy/ znarodzenia in spem regnorum pozadanego po-  
 tomka/ z powrocenia ab exteris milego Brata; wyzey iednak  
 IAM te trzeciá klasc raczy poctechy/ gdy na ten plac publici  
 Consilii zgromadzonym Stanom/ saluam lubo periclitantem  
 oddacie Rempub. A oddacie nie remouei Oycowskiej reki swey/  
 ale iako od synow/ fatiscenti y tak wielo prac a zatym y chorob  
 zamordowane/ pewnego zoda ratunku. Nie dopuscicie WM.  
 zniety wypadac victricibus tot bellorum palmis. Nie daycie  
 wiednac y opasc z glowy Pana waszego virenti Laurex, pod  
 ktorey cieniem zdrowie nas wshytkich delitescit. Nie chciecie  
 zerzec pamiatki ozdoby IAM triumfow swa wlasna y spol-  
 ney Oczyzny ruina. A iesli IAM. przykladem swiatobliwego  
 Pradziada swego/ gotow jest bez braku na kazdego poddanego  
 swego lonie bezpiecznie glowie swoje Krolewsto sklonic/ chciey-  
 cie WM. w zciemney ku Panu zaiywshy Konfidencycy/ spra-  
 wy IAM. direkcy y przestrogi/ tak amplecti iako od Oycá po-  
 chodzace szegulnego WM. dobra/ a nie zadnego swego/ al-  
 bo domu swego Krolewskiego interesse szukajace. Chciecie  
 zawstydac te y teraz miedzy ludzta bez wshydu rozstane bezbozne  
 wrozkí/ palem exitum z przeszlego teraznieyschemu Seymowi  
 ominujace. A IAM. pokornym sercem Naywozyszego stroza  
 Korony swey prosic nie przestanie/ zeby to wesole coraz y zult  
 wiernych poddanych vshom IAM. nader mile salus nie termi-  
 nowalo sie



nowało sie w żalofne & strzeż Boże ostateńcie Oyczyzny nąszey va-  
le. Teraz zaś/ iako winnowanie lepszego y trwałszego zdrowia/  
tak to co do ratunku spolney Oyczyzny/ lubo w małej aż nązbyt  
frecuencyey stąwienie sie/ mile y wdziecznie od W. M. przyg-  
wisy/ ręke swą mgła/ ale vnicam publici gubernaculi so-  
spitatricem, nąznął Oycowstkiey przeciwko W. M. miłosć  
y vfnosć/ do Synowstkiego pocałowania/ wyciągac y podawac  
miłosćwie raczy. 2c.

Tenże w teyże Mąterey.

**T**A jest nayprzednieysza Monárchy nád serokim światem  
pánuiącego powinność/ z wysokiey Tronu swego stra-  
żnice/ nie zmrużonym okiem/ zbierające sie zdaleka prz-  
uidere burzliwych niebespieczeństw chmury/ nie w ten  
čas ocucátac sie/ gdy strąsne pioruny w same Królewstkiey Sto-  
lice iuz bią penetralia, & nie wrátowani z Dóltarzami y Swią-  
tnicami swymi goreis Penates. Za takową J. M. P. M.  
ostroznością/ doćiekl szczęśliwie decennalis w niestychánym  
Pokoju y pomysłnościach administrácii zegarek; obracac dziś  
go raczy czula reka ná drugi da P. Bog Krzyżyk/ y ná wiele po-  
nim następujących fortunnego Pánowania swego. Obrótu zaś  
tak wesolego pierwsze auspicia ná tymże zasądza stanow Ko-  
ronnych/ pretkim losem do ratunku miley Oyczyzny spieszących  
zgromądzieniu/ ná ktorym po wielom pámietney Koronácii  
swoicy/ zálozył fundáment nie porużonego Mątestatu. Tęc to  
jest naydoskonalsza oka Królewstkiego perspektywá/ wczesna z  
stanami R. o iey zdrowiu y potrzebach deliberácii. A to tey  
tempestiue záżyć zaniecha/ pierwey plómen w domu/ ániżeli  
dym w sąsiedzkiey postrzeze osądzie. Czesćtroć lekkim y po-  
smycznym wiatrem pomyslnie plynęcy/ iakoby in summa se-  
curitate



euritate dezymia żeglarze/ gdy strażnik znaywyższego Młóstu  
 na trwożę zawola/ y škodliwe postrzeghy rysz/ do domowego  
 nauticum populum wzywa ratunku; O iakoby niewczas/  
 gdy nieprzyaciel pod same podpada wiosła/ na poimány niemal  
 Alia arma krzyżnocy galerze/ albo gdy otworzonym iuz bokiem  
 rzekami morze sie lete/ nie wczesney wzywa pomocy. **JAM.**  
**PAM.** nie vulgi mntey przezorne dyskursy y Kommenty/ ale  
 owo Prawo/ ktore samo okiem y sercem Krolewskim pierować  
 powinno/ salus populi suprema lex esto za szegulna dy-  
 rekcyej swoiey mātac Cynozure/ y to podawa ad deliberan-  
 dum coby zatrzymać? nie łapać/ ale łatać całosć miley Wy-  
 szyny mogło. Słusnie zartym tak czulego strażnika Rzeczyp:  
 winświećcie Wmw. słusnie za tego dlugowieczna straza suppli-  
 ces do nieba podnosicie rece/ y na Oycowskie zawołanie/ do tej  
 ozdobney zbiegacie sie gromady. Niewatpi **JAM.** ze toz o-  
 chota zagawshy robote/ nie zerwana zgoda y sforma Braterśko  
 miłosćia konczyć Wmm. one zechćcie/ wzywając ramionom  
 tego wielkiego Atlanta/ wszystkie troski y starania o zdrowiu  
 Wmm. takó ciężkie brzemie dni y nocy piastuiccego/ sprawicie  
 Wm. nie co głowie Krolewskiej odponczynku/ ktora przy blo-  
 goslawienstwie Bozym statecznego między ginacymi Naroda-  
 mi Wmm. dotrzymuie pokoju. Czego pewne a nie wchybne  
 symbolum mile Wmm przywiranie **JAM.** poczytając/ Wy-  
 cowska reke/ do pocałowania wprzemyego wiernych poddanych  
 ochornie y miłosćiwie podawac racy.

Tenże wteyże Máteryey.

**O**Dbiera mile **JAM.** ab amplexu & dextris Wmm.  
 wiernych Poddanych swych/ dziesiatyego Roku susce-  
 pti Imperii, siódmego publicæ Tranquillitatis, nie  
 omylne auspicia. Cieshy sie ta Mátka z siódszego nad  
 miód



miód Pokoju / gdy baezy Kuplaccie y niošace roboty salubris  
 consilii plaštrow roie milych Poddánych / do tego swiętobli-  
 wego zgrómadzoney Rzeczypospolitey pšezelniká. Orazie dnak  
 etnie przyznawa te takó powšechne tey Oyczyzny vspokojenie /  
 wšytkim naymilšym sercu y Gentušowi swemu Krolewštemu  
 intencyom przelozył / zawiešiwšy one tryumfalna Bron swoie  
 w Košciele Pokoju / y przentowšy reke samemi tylko piešz-  
 co sie laurami / ná sádzienie y szeptenie spokoyney Oliwy / tak  
 Kazdego z Wm. radby od cieškich podrozy / y niewczesnego czes-  
 tego ošwobodzil Seymowánia. nie odrywátac od lubego in-  
 ter domestica pignora odpoczynku. Ale gdy wwaža ze ani  
 siebie ani Wmm. tak miluie zeby dla samych siebie naródných  
 bydz rozumial / nie niewatpi / ze te prace / te šatygi / te niewcza-  
 sy mile Wmm. šo / ktore IAM. rowno z Wmm. bono pu-  
 blico ponosić racy. gdy tá sollicitudo IAM. y škladanie  
 Seymow extra ordynálných / do tego zamierza / zeby odiosa  
 recessow nomina nie zágeszaly / y żadna ná swiętobliwym Pá-  
 nowaniu IAM. nie zostawala Inuidia. ale te frequentiam  
 Seymow / krotkošć czasu lęšca czyni / ktora zaś nágradzác  
 ma ochotna in consultando Wmm. sedulitas. Do tey re-  
 currit IAM. PAM. niewatpliwie sobie y Oyczyanie spolney  
 indesideriis publicis takó obiecuię satisfakcyá / ná tym krot-  
 kim Seymie / takó sam dal ná przeszlym wšelkim Wmm. y  
 nayprywatniešym affekcyom. A ná znaē nierozzerwánego  
 miłošci Pánškiey y Oycowškiey zwiazku / Te reke / ktora przy  
 Opátznošci Bostkiey wšytkich Wmm. piášnie zdrowie y ca-  
 lošć / do pocálowánia miłošciwie ošiarowác racy.

Tegoš Respons ná Witánie Máršálka  
 Poselskiego.

Tác jest



**T**ę jest JAM. DAM. praec/ teudow/ Kostow/ od-  
 wag/ vszerbku zdrowia/ wyniszczenia sil y substanczey  
 Domu Królewskiego szeregulna nagroda/ ta strawio-  
 nych na obecney vsłudze tey zacney Rzeczypospolitey mło-  
 dych lat Korzysć y pociech/ wieczna á mila wsercach y wustach  
 wiernych poddanych meritorum JAM. pamiatka/ y dobra-  
 wolne wyznante. Nie szuka JAM. po Egipte wysokich obe-  
 listkow na zatrzymanie nie smiertelności imienia swego do  
 potomności/ nie drażni Nieba Giganteis Colossis, nie pisze  
 dzieł swoich na twárdych Marmurach/ ale na miękkih y po-  
 wolnych sercach. Z tych gdy na tym publicznym consiliorum  
 placu/ slychy iednostayno przez Marszałka Kola Rycerskiego  
 wdzięcznych dobroczynności Królewskich glosow harmoniam,  
 wdzięcznie y miłościwie one od Wmm. przyjac wshy/ potezntey á  
 nimusf swoy Bohaterstki wzbudza/ niżeli zzebranych w kupa-  
 dawnych y swiezych wiekow Heroum trophais. wdzięcznie  
 nie mnietey przymowac raczy zgronadzenie Wmm. do ratunka  
 zdrowa rada/ na placu prawem opisanyim Oyezyzny/ ácz nie w  
 tey wiatkicybybyl zyczyl JAM. frequencyey. Pewien iednak  
 jest/ iz za predkich pozostalych Kolegow pospieszeniem do spola-  
 nych o wlasnym dobrym swym Konsultacy/ nie rozzerwana przy-  
 niesie sfornosc do Oycowskiej JAM. dyrekcyeey/ y manudu-  
 kcyeey zupełna vfnosc/ zadaníom y intencyom nie ocierno powol-  
 nosc/ á na dewshytko spraw y postepow JAM. Synowskie od-  
 teraznieyszey chwaly nie odstepujace tłumaczenie. Należy do  
 teyze wdzięczności ochrona zdrowia JAM. gdy Wmm. nie-  
 dopuscicie/ aby to tak salutare y beneficium sidus, ciemnych  
 nocy tesklwym przesiedzeniem languere miało/ secundabit is  
 votis J.A.M. gdy zdrowie swoje nie na krzesle ani na lozku/  
 ale na koncu przy granicach Koronnych/ dla zdrowia WMM.  
 dla rozszerzenia granic Rzeczypospolitey/ dla zatrzymania slawy  
 tych obu Narodow devovere woli. A na ten czas do poca-  
 lowania tey reki/ Ktora po te powszechne swiata zawierychy/



samą ledną Styr Pánování swego łagodnie piastuje y nini  
Oycowsto Kierwie/ miłościwie WwmWm. przepuszcząc raczy.

Tegoż w tejże Materzey.

**V**Stepnie żalobna chmura/ gdy Słonce nasze na samo  
publici Consilii wzbivszy sie południe/ po swoim po-  
glada horyzoncie/ zapamiętywa pamiętney wieków przy-  
słym strąty/ prodiga swego własnego zdrowia dla do-  
brá pospolitego dobrotliwego Pana reka/ a ledwo co osierociate  
otárszy oczy / na przytomność wiernych poddanych wesole roz-  
puszcza promienie: toć to jest bydz Oycem nie Panem. wszyt-  
kie iako własnych działek w powierzonych sobie do rzadu naro-  
dów pokładne poćiechy/ y owšem toć to jest/ bydz Panem/ zwy-  
ciezywşy okoliczne narody/ swe własne dla dobrá pospolitego  
śwycieżąc affekty. Niech sie wstydzi Gracya z swoim Agamem-  
nonem poświęconey salut publicz Cory/ Krorey tak niewiesz-  
cia twarzo żaluie/ że to aż zakryć musiała przed światem ro-  
stropnego Malarza reka. Niezwyczajna niech uznawa state-  
czność JAM. Krorey żaden żal żadna przeciwność od obecne-  
go obmyślawania boni publici oderwać nie może. Przypuści-  
ga y teraz serce Arolewskie/ od wiernych poddanych pochodzą-  
co konsultacyo/ y samo ich na ten czas gromądzenie przy do-  
brym zdrowiu y pomysłnym pozostających Braci w spokojnym  
JAM. rzodzie powodzeniu/ za nayprzednieyszą sobie mieniac  
poćieche. A coż gdy obaczy że Conatus Wm. w zgodney sfo-  
rze zdrugimi tey Rzeczypospolitey stanami/ tam sie obracać  
beda/ gdzie zatrzymawanie drogo nabytego (przy nie poietym  
błogostawienstwie Bostim) od JAM. pacis aureæ Aley-  
notu/ nie per focordiam y prywatnych zysków respektu/ ale  
przez odwazna y cnym przodkom naszym zwyczajna czulość y  
odwage powabiac bedzie. Dopieroz rozkwitnie wesolosc Pana  
sta/ ro



sta/ roczną žalobę zwiędła / y w Korzysciach pożytkow pospo-  
litych / ponurzy swoje y Najasn: Domu swego strąty. Teraz  
do pocałowania Oycowstkiey reki przystepuycie WM. a łącząc  
wsta swe z reka tak dobrego Pana/ łączcie oraz wola y serca/ ku  
samemu dobru pospolitemu Oycowstkim obrocone pieczolowka  
niem. 2c.

*Bogusław Leszczyński Podkánclerzy Koronny  
na Witanie Poselskie K. L. M.*

**K** Cokolwiek zdrowym okiem / na teraznieyszą Rzecz-  
pospolitę naszą faciem. y tey Konstytucya pozrzy / y  
pilnie sie przypatrzy / nowa takas y dziwna / ale pote-  
znieysza niz zgrómadnych woyst / y uzbroionych pulkow  
obaczy wojne; to jest rozdwoionej fortuny przeciwney z laska-  
wa / szeszcia znieszesciem / a na ostatel fatorum z opatezno-  
cia y Prowidencya Bosta. Pieścila nas laskawa w rzeczy ale  
nigdy niesateczna a nayniesatecznieysza gdy naylaskawsa przez  
te lata fortuna. Gdy w powszechnym swiata wshytkiego zapale /  
w uniwersalnym wshytkich Panstw y Prowinciy zamieszaniu / nas  
tak w glibokim trzymala pokoju / zes my w nim rozpteszeni /  
extra omnem vicissitudinem bydz sie rozumiel; alisci na-  
krećwshy inaczey obrotow swoich kolo / tak nagle y predko z tea-  
go / na ktorym nas posadzila / stracila stopnia; zesmy sie ledwo  
w ten czas / gdyśmy ostatney bliscy byli ruiny / obaczyli. a day  
Boze byle ieno insy obaczyli. Cokolwiek moze sie znaydowac  
nieszeszcia ktorym pograniczne panstwa y Rzeczyp: do zguby  
przychodza / tegośmy wshytkiego na sobie doznali. Poznalismy  
malorum omnium Congeriem, a tym ciezey / ze to wshytko /  
co sensim y per seriem annorum insy gubi / na czas sie  
vno prawie momento z konfederowalo y zgrómadzilo: tym  
stromotnicy



framocniej ze nie od postronnych nieprzyjaciół ale a seruii bello, ruinae nobis imminere et vltimam prauie periodum instare viduistis. Aleć gdy zapamiętała y nązgube nąsse ząwzieta fortuna / rozumiała ze luz zapedom swoim dosyć wyciąć miała: nąlązła sobie obicem, felicitatem JAN. szesliwie obranego / szesliwie Koronowanego / szesliwie pąnwigcego. Znalązła mowia obicem sobie y iakoby wstepnym sprowawşy sie botem / eosąc sie musi. Nalązły y faca krobey cursum ich ząstąnowił / zwykłe nąd nąmi miłosierdzie Boże / bo to solius tylko tego Potentia, ze in finem non perimus, a ięsze nam do ratowania Oyczyzny byleśmy tego tylko wdzięczni byli / a chcieli / spatium pozwolone. Nie komu infemus ale samey tylko wszechmocności Bostkicy / a felicitate JAN. vlla mens transcribere prąsumat. I ządci poznąć możemy ze non occulta potestate factorum, ale Diuinitus ną tym Thronie Constitutum mamy JAN. I plerumq; od Bogą samego / niż od wolnych glosow nąszych obranego: in Cuius sinum Concussa ruentq; Resp: deferretur aby is on sam podwignowşy pristino redderet statui. Azas mąle tego experimenta luz wczynił JAN. gdy ledwie co in hanc laborum & curarum assumptus congeriem, (gdzie nulla lata & prospera, sed aspera quaq; & dura obtigerunt) ząraz zdrowie swoje ochotnie Oyczyźnie ofiarował / y sponte in periculum obtulit, inuisamq; sibi salutem rozumiał / gdyby sey był Cum salute Reip: non coniunxisset. Azas luz non appropinquarat interitus Reip: wiednym momencie pod żborowem gdyby go sam JAN. dzielności y odwaga swoia non auertisset. Gdy titulis tylko & signis Regem se, labore Ducem, fortitudina militem pokazal; gdy sam do niezego luz bąrżtey (coby ze łzami wspominać) iakó do wćieczki przywykłe chorągwie hąmował; a bez Rotmistrzow zostawiaćce przywoził. Pomieszał tak był JAN. Regium suum sudorem & puluerem militaribus turbis, ze niezym tylko

dzielności



dzielności a meſtweſm od inſyich differebat. Et quis terror  
 efficere valuiſſet, co ná ten czás meſtwo y felicitas IAM.  
 effecit? ze záraz & ſeruilis furor, & barbarorum impetus  
 wciekly/ y do traktowánia ſie ſchronily. coz ná ten czás ſzeſli-  
 wicy co ſalubrius Reip:, co glorioſius IAM. ſtác ſie mo-  
 gło nád to/co ſie ſtalo? Reportauit IAM. zámtyd pacem  
 & tranquillitatem, reportauit confuſa hoſtium obſequia,  
 reportauit od tych Etrorzy iugum excuſſerant, y iuz nie táł  
 de ſua libertate Etrorzy praxendowáli/ táko de noſtra ſer-  
 uitate dimicabant, tota imperata faciendi. Naſto non  
 pulchrius omnibus triumphis? Alec nie tu ieſze termin  
 pracy y Oycowſkiego pieczolowánia okolo dobra Rzeczypoſp.  
 Aſe teraz czás ieſt Conſulendi de Rep: ze z tego Seymu de-  
 penderit albo ſalus Reip: albo interitus, chcieycie Wm. MM.  
 Pańſtwo co dirigere Conſilia abyſcie teraz przynámmiey do-  
 ſtonálo ſey obmyſlili ſecuritatem. IAM. eum Etrorzy záczel  
 chce tenere curſum w Oycowſkim obmyſlawániu. A tym  
 ochotniey te powinno wdziecznoſc y nalezyte od Ww. imieniem  
 Bráćiey w domách pozostalych odnoſi podziękowánie. Co mile  
 IAM. od Wm. przyimuiſcie / z tym ſie dekláruie / ze táko non  
 prouocat bella táł non timet, y z tym ſie dekláruie ze o-  
 mnia Reip. tam lata quam triſtia, chce miec Communia  
 ſibi, nec magis felicem ſe ſine Repub: quam Remp: ſine  
 ſe vult. Deklárue náoſtátek! ze cokolwiek vitæ ac necis  
 Doming vzyczy dni życia IAM. niechce onych ſine Cura Rei-  
 publicæ agere. A ná ten czás do pocałowánia Bellatricis  
 pariter & pacificæ Dexteræ, miłoſciwie przypuſzczác racy.

Boguſław Leſzczyński Woiewodzie Bełſki Miar.  
 Bálek Poſełſki, przy wpmnieniu ſie roze-  
 dánia Wákánſow.

Podobno



**P**odobno tá pierwsza náša **ANNA. PANI.** z ktora przed  
 Máiestatem **W. R. M.** prezentuemy sie suplika / nie  
 conuenit bázro wysokiemu y wspaniałemu Geniuszowi  
**WAM.** bo suplikowác Pánu temu áby dal / ktory y  
 anticipare zwykl dobrodzieystwy vota poddánych swych / kto-  
 ry nie tylko de publico rad dáie / ále y wlasne fortunas Re-  
 gias wydal Oyczyźnie / zda sie bydź cos importunum. Nie  
 speći iednak w rzeczy samey by namniey Máiestatu **WAM.** tá  
 lezeli moze bydź názwana / importunitas, do ktorey nas prá-  
 wo Koronne necessitat. Bo w ten czas wy Ziemiscy Bogow-  
 wie / naywieksza Máiestatu swego rozposcieracie powage / kie-  
 dy silom poteznym dáiecie vcho suplikántom. w ten czas pokás-  
 ziecie / czym ludzie przechodzićie. To jest bowiem dobrowol-  
 ne wyznánie poddánstwa / láski proscie; to exercituum sum-  
 mi Imperii, láské pokazowác. Mylily sie kiedyś / choćas mo-  
 dre Rzeczyp: ktore po śmierci dopiero trupy Pánow swych w  
 Bostwo wbićaly; boć ten y głowiekiem przestal bydź / nie tyl-  
 ko Bogiem / ktorego nie máš. á lezeli datur in Mortalitate  
 Diuinitas, (iakoś datur bo powiedziano vos dii estis,) tá  
 jest w tych Pánách / ktoryz dobrze czynią. Niechze nam bedzie  
 wolno z ta prosba náša wyznác / żeśmy poddáni **W. R. M.** á  
**WAM.** pokazesz żeś Pánem / kiedy sluchác bedziesz prosby / á  
 Pánem Milosciwym kiedy uczynisz. nie trzebać podobno ná-  
 mieniac **WAM.** oco prosimy / bo **WAM.** iako Młody O-  
 ciec wieš potrzebe dzieci swych / ále ze Lex Pädagogus no-  
 ster tak kaže / nie lzá iedno wedle niego sie spráwić. Iz tedy  
 podpadaig pod háfunek **WAM.** rozne Wakáncye y pewne w  
 roznych Woiewodztwách / te abys **ANNA. PANI.** bene me-  
 ritis wedle práwa pospolitego raczył conferre pokornie pro-  
 simy. A zebysmy dubii nie stawáli przed **W. R. M.** ktoreby  
 byly te podawamy pod Nogi **WAM.**

Lerzy Osbolinski Zegna **KIM.** od Postow

Kolegow swych.

Slawnym



**S**ławnym W. R. M. P. M. tryumfom/ szesliwa Seymu  
 terażnieysiemu Konkluzya/ pierwsze bierze miejsce; na  
 ktorey łaskawosc W. R. M. wszytkie suspicyey zwyciezyszy  
 dyffidencya/ rzuale wporomne wieki/ Oycowstey ku Opa  
 szynie naszey milosci/ wystawia trophaum. wisza odciete zwy  
 ciezone tak wielu Seymow turbatrices, iuz przyslym latom  
 nie potrzebne oreza/ Recessy/ Exorbitancye/ Konsultacye teraz  
 dokonzone. zupełney/ W. R. M. P. M. wieczna pamiatka/ od  
 tad beda łaskawosci. Za ktora / idzie w tym tryumfie/ znie  
 wolona chce nas wiernych poddanych non invito passu pozga  
 dany sobie winsuiac Swobody. My tedy ktorym sie dostalo  
 patrzyc na pelne Klemencyey W. R. M. zwyciestwo/ wracamy sie  
 do pozostalych w domach Braci naszych/ abysmy ich przepros  
 gnione zadze/ tak dawno oczekiwana nasyciwszy pociecha/ la  
 skawoscia W. R. M. powinne oddali swiadcetwo. Z nimi we  
 spol Naywyszego Monarchow wszytkich Pana/ serdecznymi pro  
 soc/ a nie wstawiacymi glosy/ aby iako w naydalsze lata fru  
 ctus dal zazwyczajc/ pamietney wiekom/ na odlegle insym/ Sey  
 mu dzis dokonzonego robory. A teraz wzakładzie/ powinney  
 ku W. R. M. P. M. swiatobliwemu W. R. M. potostwu wdzie  
 cznosci/ Bzew y zorowia nasze y pozostalych Braci oddawszy/  
 z takowymze votum. iakosmy witali W. R. M. zegnamy/ la  
 skawosci/ dlugich wiekow/ szesliwosci/ statecznego zwyciestwa/  
 pobożnosci/ nie stawiajcie winsuiac nieba. Anim z placu tego  
 znidziemy/ abysmy do pocalowania reki W. R. M. P. M. mi  
 losciwie przypuszeni byli/ vniesie y pokornie Maiestatu W.  
 R. M. prosimy.

Tomasz Zamoycki Woiewoda Kiuowski oddawa  
 Pieczec y Bulawe I. K. M. po zmarley  
 rece Stanistawa Zolkiewskiego.

p

Wracaia



**W**racia sie znouu pod Sasunek WAM. po zmars-  
 ley rece dwa co przednieysze w tey Rp. vrzedy/ a sluz-  
 snie rzeki filary/ Pieczetarski y Hetmanski/ Etores  
 WAM. w iedney nieboszczyka swagra mego osobie/  
 nie tak dawno zlaczye byl raczyl. Dales mu ie byl WAM. nie  
 tak podobno dalece dla tego/ aby sie byl niemi lastki W. A. M.  
 doslugował/ iako na znae wysluzoney/ iako elogia cnoty y  
 dzielnosci tego/ tak na woynie iako y w pokoiu w sluzbach W.  
 AM. abys byl niemi onego zesla starosc/ y ostatek zywota/  
 pogrzeb naostatet sam zdobie raczyl. Za tak wielka lastke niemogl  
 ani on/ ani zaden wiekszy WAM. oddac wdziecznosci/ iako  
 ze te vrzedy przez nas przyiacioly y powinne wraca W. A. M.  
 z przydatkiem zywota y krwie wlasney/ Etora y swe sluzby/ y ten  
 Regimet/ y te Pieczec sobie powierzono oraz zapieczetowal. Nie-  
 chcial on tych vrzedow miec sobie za prosty honor/ ale za taka W.  
 AM. pobudka na sluzby Rzeczyp. iakoby znouu odmłodnia-  
 wszy/ pomniat na ono co rozkazano Hetmanom. Imperatorem  
 stando oportet mori, nie na lozku ani w kuzce/ ale w polu He-  
 tman umierac powinien. Wykonal to oprocz sila innych/ Eto-  
 rzy tego sobie zyczyl/ nie tylko Hetmanow ale y Solnterzow. Pie-  
 czec ta Etoras mu byl WAM. powierzyl/ niebyla y niego pospo-  
 litym naczyniem/ Etozegoby powszechnie uzywal/ ale dowodnym  
 znakiem wyrazney woli WAM. sprawy y Wolnosci naszych; Elu-  
 czem/ y zamkiem warownym tey wielkiej Sasarni y Starbnice Ho-  
 norum & Pramiorum, Etorzych arbitrium Rzeczyp: pod reka  
 y rozsodkiem WAM. miec chciala. Butawa ta za szesciem  
 WAM. niezwyctezona w tego rece vspokoila domowe rosterki/  
 gromila domowe y postronne nieprzyiacioly/ walila Zamki/ pod-  
 biiala pod nogi WAM. pulnocne Monarchie y Monarchie; co  
 acz wprzod po Boskim Błogostawienstwie szesciem Panskim/  
 fortuna belli, Etora we wstytlich rzeczach ludzkich/ nabarztey  
 woiennych/ sila moze/ dziecie sie/ iednak w dzielnosci y tego/ Eto-  
 ry tym wladnie: gdys iedna bron/ nie wiedney rece/ nie iednako  
 silna.



silna. Jesliby kto rozumiał / że na te wrzedy / tak wysoki / y  
 zawse stawne / padła taka zmaza za tym (ktore grzechy nasze za-  
 słuzły) niebezpieciem: prośe niechay nie skutkiem / ktory stula-  
 torum plerūq; Magister. est, ale rozumem y prawda rzecz te v-  
 waza. Nieprzeżalá tá bulawa w polu / ale owsem sila trupow  
 Pogańskich obalila / a gdy tez dla niestateczności naszych / dla ná-  
 wálności nieprzyaciol do odwrotu przysła / tak vstepowála / że  
 y w zciemnie vstepowác musiał / sposobem niestychanym y nie  
 zwyčajnym nieprzyaciol / y owsem sila razy zdesperowawszy v-  
 stempował. Torowála sobie droge / nie pokatnemi takimi  
 scieškami / ale przez posrzodek nieprzyacielskich vscow / ktore  
 kiedykolwiek rusyla sie / pierzchac y vstepowác musialy. Zwy-  
 ciezyla trudy / głod / niedostaték snu y napoiu nayglownieysze  
 natury ludzkiej nieprzyacioly. A że licenciey wyuzdany bezescia /  
 albo raczey wyroku Boze<sup>o</sup> od wieku przyzrzanego / zlamac nie  
 mogla / to nie oney podobno winá. Niemoze sie takis Decius iuz  
 z Żolnierzow swych wychwalic / że sie z gory takis w polu przez  
 nieprzyacioly spiace przedarl znimi. Macte virtute estote Ro-  
 mani milites, vestrum iter ac reditum omnia saecula lau-  
 dibus ferent, sed ad conspiciendam tantam virtutem, lu-  
 ce ac die opus est. A za sie skonczy kiedy tá noc / opadnie tá  
 mgla / w ktorey dobrze widziec y o rzeczach sadzic nie mozem / y  
 czasy tak zlych affektow naszych / ktorymi wielkich ludzi sprawom  
 detrahimus. Vsmierz y to da P. Bog sam czas / a beda wieki  
 wiekom podawac / te chwale y hetmana / y Żolnierza przy he-  
 tmanie in defectu militis stalego; Nie wnocy ale przez tyle oczy  
 w oczach skonca samego y dnia / przez cały tydzien / tak pioru-  
 ny przez poszrodek woyska nieprzyacielskie / aspicientis non  
 dormientis perumpentium. Zywy przyklad tey zalosney kle-  
 ski y smierci hetmanskiej / iest wdawnieyszych dzieciach hetman  
 Rzymiski Aemilio. Byla w takim klopocie od Annibala Wlo-  
 ska ziemia / wiakim teraz od Pogaństwa Oweyzna nasza. Mie-  
 dzy sila innych / wyprawiono tego przeciw onemu z Woyskiem.



Varro też Syn rzeźniczy/ iako wrodzenia tak y animuszu podlego/  
 dochrapał sie iakoś Hetmáństwa/ lubo ámbicya/ lubo nieszcze-  
 ściem Rzeczyp: iako wiec bywá/ przez te krorzy nie czekaąc Bo-  
 zey Wokáciey/ bez wstydu y czolá ná vrzedy sie Wotenne/ w kro-  
 rych to plurimum valet, narazáig. Nie było zgody miedzy tá-  
 kimi Hetmánami/ pari potestate, dispari ingenio. Przy-  
 pláciła tego Rzeczposp: bo ieden oprocz chciwości ślepey/ nie má-  
 iąc drogi zadney gruntowney do chwaly/ szukał wśelakich okazy  
 potkánia sie znieprzyiacielem/ nie dla wstugi/ ale aby był cos vgo-  
 nil przed drugim/ krorzy nie widząc pogody/ niechtiał oraz ná  
 śanc stáwić szczęścia Rp. Przyszło do tego ze alternata mieli He-  
 tmánic/ ieden iednego/ drugi drugiego dnia. Zaszyl swoiey ko-  
 lei Varro ná swe zle y Rp. zgube. Dał bitwe nieszczesnie bezro-  
 zumnie nieprzyiacielowi; on drugi opierał sie póki mógł; az gdy  
 wyrzał; ze iusł szczęścia Woyska w pole wyszedł/ iako z wielkim  
 rozumem pierwey sie zbrániał/ tak wielkim potym sercem stáwił  
 sie do boiu. Krotko mowiac/ plochey y ladáctey rady/ nie  
 mógł być ieno taki skutek/ pobite/ zrózone woysko. Ten krorzy  
 go stáwił/ poradził sobie Aemiliq; lubo zmusu poczał/ meźnie/  
 iednak kónczył záczeta bitwe. Ná ostátek zraniony/ y nie mo-  
 gąc kóniem władać/ y zdrugiemu co kolo niego byli Tezdnemi/  
 pospieszył z kónia/ wolac vmrzec ániżeli vciekac. Gdy potym  
 piechym silny był nieprzyiaciel/ wrácała sie drudzzy do porzuc-  
 nych kóni/ Hetman nie idzie za stráchem Solnierza strwozonego/  
 ale tam gdzie stánił vmyślił zastápić Rp. zdrowie swoim. Przy-  
 biega Pulkownik Lentulus/ dodáte mu kónia/ aby wsiadł y v-  
 chodził/ prosił aby swo zgube nieprzyiacielowi stawy y serca/  
 Oczynnie nie przyczyniał zalu. Radz ty práwi iako rozumiesz o  
 sobie/ a iezeli cie szczęście wyniesie z tad/ powiedz wgłos wśy-  
 etkiemu Senatowi Rzymstkiemu/ niech miasto Rzym dobrze ob-  
 wáruió y ludźmi opátrza/ niz nástąpi nieprzyiaciel. Powiedz  
 zaś Sabiuszowi przedniemu Hetmánowi/ zem do ostátniego duc-  
 cha/ pomniál ná tego vpominanie/ y według woli tego posteme  
 powalem



powalem sobie z nieprzyjacielem. Wnie tu zaniechay między tru-  
 pami żołnierzow mych tu zostane rączey / niżbym miał starzyć  
 sie na tych / Etorzy mie na te mięsne iatki wydali / cudzym grzes-  
 chem odkrywac moje niewinność. Czy może być iacie (iako mo-  
 wia) do iacia / tak ten przykład do naszego podobnieyszy. Pomni-  
 cie Wm. wszyscy takim rozumem zmarły ten Hetman wchodził  
 wśelących z tym nieprzyjacielem zalebkow / swowola domowg  
 wstramiatgc / legionibus pokoj zatrzymywaigc. Sam me-  
 mor Fabii praeceptorum, nie widzac nie tylko rownych ale po-  
 dobnych sil / sam czynił / nie obzieraigc sie na obtrektacye / &  
 non ponendo rumores ante salutem, ostrożnie zawse sobie  
 poczynal z nieprzyjacielem. Ale gdy sie znalezi rący / Etorzy vo-  
 lentem, nolentem, spusćili go z nim / na karkci go nase nawiodę-  
 sy y droge do korony wklazawsy / nie wiego to iuz bylo woli / al-  
 bo wieść albo pochamowac z tym poganinem woynę. Po takę  
 sawnym y hardym wśeląkiego pokoiu przymierza wypowiedzie-  
 niu / przyszło isc za szczęściem Rp. Dalby to byl P. Vog aby sie  
 byl z rowna szczęściu swemu wybral gotowoscia? Z takim ser-  
 cem z tym nieprzyjacielem rosprowowal sie / Etorzy mu najwie-  
 Eszy nieprzyjaciel nieprzyzna? Odbiezany od swych / nie odbiezal  
 swiatobliwego zamyslu swego / ale wolal vmrzec za Oyczyznę.  
 Wstepnie potym nie zboiazni / ale aby wcale Woysko oddal Rp.  
 y WAM Etorza bitwa / Etorze zwyciestwo / może bydz zro-  
 wnane z takim przez postzodek Woysk nieprzyjacielskich wstem-  
 powaniem? Na ostatek aby zaden nie miał nadzieie w nogach /  
 nie zgwałtu mieczem / ale z dobrej woli / zabita przed soba konia  
 podać mu drugiego / ale on y tym wzgardza / nie o cudzej ale  
 o swej własney sile / iuz nie tylko o Rp. ale o swe własne zpowsze-  
 chnym zdrowie / sila triumphali manu czyni nieprzyjacielem.  
 Wskazywalem do Wm. MPP. Senatorowie abyscie opatrzyl-  
 li wezas te Oyczyznę pokoi nie nastąpi nieprzyjaciel. Nie Kamie-  
 niec / nie Brakow / abo kćic iaki / ale communem hanc De-



orum hominumq; vrhem, w ktoreyesćie sie porodżili y pocho-  
 wáli/ Etoro wshytłich y żywych solatia, y vmártych monumenta  
 suo sinu complexa est. Oro ia prawi swym trupem do czasu  
 droge nieprzyziacielowi zawałe / bedżicie mieli połi poty czasu ra-  
 dzić o sobie / dobrze dla Boga śasuyćie nim / a śasuyćie połi go  
 wam śezesćie pozwała. Nieprzyziaciel o granice iest albo go nam  
 zwoiowac y zrazić trzeba z przedśiewzićia / Etorym sie na to na-  
 śadził / aby przez te wrotá przedarł sie do posiadzenia wshytłiego  
 Christiani orbis, ábo wshytło oraz z Oyczyzna stracić. Z Tur-  
 kiem woiná nie igrzysłko / iakosćie wostatnim śtrypćie iego ślyśe-  
 li. Tu intendenda vires animi ingeniiq; abyście iako wol  
 nieprzyziacielom do iármá ślye niepodáli / ale ráczey wiare świera /  
 zdrowey Rp. Dostoiensłwo Pánsłkie wcale zatrzymáli. Nie po-  
 muruiećie tak pretłko Zamłkow / wáłow nie pospyćiećie / przydzie  
 wam iuz nie cegła nie piastkiem / ale wlasnymi pierśiami / zastonić te  
 Oyczyzne. Armate pectora, nie tylłko zelazem / ale animusami  
 Szlachecłkami / te beda nappewnieysze sepimenta & valla Rei-  
 pub. Sa sposoby / sa iestsze iakie takte Vires ; do predłkley á  
 zdrowey rády nie miesłkanie sie rzucić. Do WAM zas / iako  
 nappierwshy do śabiusa / tak ten do wielłkiego nád hetmány he-  
 tmána / z takó pokora / iako vezeń do mistrza / poddány do Pá-  
 ná / to osobno rośkazuie. ze y zyl y vmiera według woley WAM /  
 pomniac na powinnosć swoje przeciwłko Tobie Pomázácowi Bo-  
 zemu ; pomniac na hetmánsłką powinnosć. Wypelnil wshytłie  
 reguly dobrego hetmána ; nie pierzchliwie / nie nierozmysłne /  
 ale necessitate fati subiit hanc belli aleam. Prośi ábys mu  
 WAM. pozwolil / ráczey zoneni Decyusami / Aemiliusami /  
 Marcellusami / Brutusami / Rodrusami / miedzy trupami Woy-  
 ská iego Bogu ducha oddac / nizby miał na to przysć / aby sie wro-  
 ciwshy propria cladis nuntius, miał tych / Etorzy na Rzeczpo-  
 spolita nieszesłliwa wojne obáliłi / albo tych co go inter medios  
 hostes odbiezeli śkarzyc. Albo nápadshy na tyle obmowisl / Eto-  
 re mu iuz nád smierć ciészse byly / bronil śławy swey niewinnosći /  
 tey mo-



tey mowie w ktorey sie y starzał y osiwił sławy. Nie może tedy  
 y owšem zdobi te vrzedy od WZM. iemu powierzone / tá ostá-  
 tnia iego z nieprzytácielem rozpráwá. Umárl ten co ie nosil /  
 prawdá; ale ták / ze tego trupá nieprzestopil do Pánstwu WZM.  
 nieprzytácitel. Dal P. Bog y smierci iego to szczescie / ze ten  
 zwyciezyl zwyciestwo same / y onego koley ná nas zátrzymal.  
 Niepodal rák nieprzytácelskim postrońkom / noy okowom / y  
 broni tez zrekil / ten náš nowy Epaminondas, byie náostátek /  
 (poiki onego ducha niezwyctezonego Bogu nieoddal) niepodal  
 nieprzytácelskiemu mieczowi. Umárlého ledwo sie igl / ktore  
 go poiki zyl záwse sie bal nieprzytácitel. Alec ia podobno dármu  
 sie spráwuite zan. Zomu wshytek zywot nie odkryl cnoty y spráw  
 iego / tego ieszcze y táka smierc nie vspokoi. Czy ieszcze do tego  
 zranionego cíalá gotuite sie przez trunne sturmowác inuidia?  
 Mialá y tá Rp. infych síla Wodzow / ktorzy odpráwivshy moc  
 szczesliwych y pozyciecznych Oyczyznie swey postug / cále nie tylko  
 cíalá ale y szczescia wniesli z soba do Grobow. Ale y táká /  
 smierc silom bylá pozadana / z wlaszcá gdyby tego Oyczyzná po-  
 zrebna bylá; aby ráczey cíalá to / ze wshytkimi ludzmi naywie-  
 kszym Monárchom spolne y smierci podlegle / niz cnotá / albo  
 dzielnosć hermánstka / mialá bydž zwoiowána. Niewatp tedy  
 WZM. vntzenie proše / milosćiwá reko przytác / tych znátoy  
 vrzedow iemu powierzonych / lubo to nie táko krawá skroptonych;  
 á gdy pozrzysh ná nie / wspomni sobie Pánstkim y milosćiwym  
 sercem / y ná te znáki / ktore w przod z mlodosci swey / zá szczes-  
 sliwym v nas Pánowáním WZM. ná swym cíele odntost.  
 Wiec y ná to swieze w tym zeslym wieku / od ktorych poległ.  
 Z ktoremí nie tylko do grobu wstopil / ale shadz y ná onym swie-  
 cie ná sadzie Bozym stánie. Pomoze mu pewnie táká smierc zá  
 Rosćiol Bozy / zá WZM. Pomázancá iego / zá mila Oyczyznie /  
 do oney wielkiey chwały / ktory cíeniem iest tá / dla ktorey my  
 nie tylko fortuny ale y zdrowia odwazamy. Niecháy pomoze y  
 v WZM. naprzod zmárlému / ábys w pamieci ráczyl miec zá-  
 slugi y



ſlugi y te śmierć tego / nąd te on nic nie może mieć zachtęſzego /  
 ani znaku / ani nagrobku / iako ten w myśli y w pamięci WAM.  
 pomoże rozumem y Synowi / ktoręgo lubo w więzieniu / zachowa-  
 wało ſzczęście na ſłużbie WAM. Wiec y utrapionej Matce  
 ktoręy związek tak dawny z Malzonkiem ſzczęście rozzerwano.  
 Meza y Syna oraz poſtradała / y wſytkie tey iakie takie fortuny  
 oraz o ziemię wderzyła. Oddal ſie był ze wſytkim domem / Sy-  
 nem / Synowcem / Zięciem iako ona niegdy Fabiorum domus,  
 na Rzeczyp: wſługe. Wiec WAM odbierz ten wſytek oſiero-  
 ciał / yprzymi w laſtkę ſwoie Pańſko dom. Pokaz co w ciebie  
 takie zaſlugi / co odwagi zdrowia / y wſytkiego / na ſłużbę twą  
 Pańſko mogą. Nąd to oſtawiło nam teraz WAM. P. me<sup>o</sup> M.  
 ſzczęście R. ſamego Hetmānem y Wodzēm / ſamego ſtrożem Rze-  
 czyp: Obrōncę praw. Ci co to noſi y noſili na miejscu WAM.  
 ſa y ſzczęciem WAM. wojują y Rzeczyp: nieprzyacioly poraża-  
 ją. Podnieſ WAM te Bulaſwe / reka ſwa / niech odżyje od  
 reki WAM. Vymi w klube diſſolutas leges, pokaz to ſwiā-  
 tu / że ludzicy ſtudzy WAM śmiertelni / Rp. Oczyszna naſzą / y  
 ſława tey nie śmiertelna. Ludzka rzecz ieſt śmierć / a takāz na  
 lozku / iakāy na polu / do natury ta / druga waſnieyſza do  
 ſławy. Niechay z Hetmāny nie umiera w Pańſtwie W. R.  
 M. Hetmānſtwo / z Wodzami niech nie wſtanie Rycerſkie  
 ſerce. Żal wielki / a tym wiekſzy / że nieſtychāny ponosi  
 Oczyszna / z tey zguby Hetmānowi porażky woyle. Je-  
 dnać inakſey Hetmānſka y Żolnierſka śmierć / niż pokoioowych lu-  
 dzi potrzebuie zaloby. Non hoc amicorum eſt munus igna-  
 uo queſtu proſequi defunctum powieǳiał on / aćz młody ale  
 mōdry / nie tylko nieprzyacielskiej / ale domowey inuidie y zwy-  
 cieżcā Germanicus. Pogorowiu nie potrzebuie ani waza ſobie  
 naſzych lez / ktorzy krwie właſney na ſłużbę Rp. za nie ſobie nie  
 wazyli. Nie tak maio Żolnierze / nie tak ciues Hetmānow ſwo-  
 ich zalować / iako affectuoſe Matres dzieci ſwoich zaſlug. Nie  
 ſzami ale nieprzyaciol naſzych duſzami litandum eſt illis. Te  
 bedę



bedo funebres na pogrzebách takich ludzi laudata victima,  
 Woyska predkie WRM. w polach stana / z nieprzytacielem for-  
 tunnie czynic beda / y Hetmanowi swemu hostili sanguine pa-  
 rentabunt. Day WRM. y te zmarlym y nam zywym pocieche  
 a czasow R. tak gwałtownych / te pozostale wrzedy wedlug roz-  
 sadku swego Panskiego winnie Boze tak obroc / abysmy patrzac  
 na ich porzadny szafunek / w tych ktorzym sie dostana reku / y de-  
 sideria po zmarlych leniamus. y lzy po tych / ktorzy ztaka stawa  
 y R. usluga / na sobie ie nosili / zocznu nasych predko sobie otarli.

Lukaß Opalinski Márzałek Koronny oddaie Pieczęć  
 Mnieysza IM. P. IERZEMV Osolinskiemu.

**N** Tych sie nie sila rozumy Politykow / szukajac sposobow  
 rozszerzenia abo zachowania Pansw. Stusnie to primo  
 loco polożono / gdy w Rzeczyp. virtutis pramia non  
 possidet ambitio, ale godność. Tenbowiem iest sti-  
 mulus ad przelaré faciendā; hoc motiuo, każdy pro suo  
 modulo, to w tey to w owey enocie / ktora Rzeczyposp. potrze-  
 bna / a sobie płatna vyznawa / obierasie. Zkad ludzi in vtroq;  
 foro godnych mnostwo pochodzi; w ktorzych Oryzyna nasha /  
 zalaska Boza / tak dalece obstruie / ze iako inni Monarchowie /  
 distylluis sobie mozgi w przybieraniu ludzi na przednieysze  
 Pansw swych wrzedy / w ktorzych in defectu popularium, az  
 apud exteros, iako passim widzimy pozyczajo: tak w tey Rp.  
 Rzcolowie JPP. y PP. nasy / propter abundantia subie-  
 ctorum, w obieraniu wrzedow perplexi bydz musza. Doznal  
 y tego teraz JAMPAN. w tey wakancyey Pieczętarstwa ie-  
 dnego / iako difficilis electio ob concurrentiam ludzi zaslu-  
 zonych / pari splendore natalium, pari virtute, paribus  
 meritis in Remp: tak ze sollicitus zostawa aby Comparatione  
 difficili, potrzebie Rzeczyp: suo iudicio & eorum desiderio  
 wygodzil



wygodził. Jednak iako in omni cui su vnus brauium accipit, tak in hoc presenti cursu honoris, ieden JAN. w wazeniem zostawac / y Magistratum hunc capessere musi. Podal P. Bog do serca JAN. Wm. MP. Woiewodo Sandomirski. W wazywshy bowiem wysokie Qualitates & merita Wm. nie tylko Oczysznie tej / ale toti orbi wiadome; pomniac qua dexteritate, qua prudentia funkcy Rzeczyp: sobie porucone odprawowales / iako onera Legationum, summa cum laude ponosiles / przez co Maiestas JAN. & dignitatem Rp. obtutui swiatą wshytkiego obiecisti, y slawe Narodu naszego / in seram posteritatem propagasti, a ze paucis rem completar, zaniechawshy inshy functiones intra & extra regnum, przez Wm. odprawionych / to tylko / a rozumiem ze sine inuidia ( gdyz nieslusnie znalaby sie taki / Etoryby miał angi honore Wm. & in praelare factis celebrandis malignus esse, ) namieniam / iz cokolwiek JAN. recte curatum voluit, Wm. poruczal / zwieltą zawshę swo kontentacya. A tak in continuo postlug swych y spraw Rp. powaznych exercitio maitge Wm. a doswiadczywshy ze par testes huic oneri & munerri, iz Magistratum, quem probe meruisti recte geres, Konseruie Wm. zachy ten Eleynot pieczęci Mnieshey / przybieralge Wm. in partem curarum. Daje to prazmium virtuti Wm. JAN. doznavshy zawshę calę Wm. ku sobie wiary / zyczliwosci ku Oczysznie / pobożności ku wsluzeniu Rzeczyp: Pracowity vrsad y modernis temporibus inuidiey wielkiey podlegly: industria iednak in agendo Wm. laborem minuet; Cnota zas y wiara ku JAN. y Rp. inuidiam iako mgle sionce zatłumi. Piastowac Wm. bedziesz na rekach swoichy szrenice okā tej Rp. swobody y wolności obywatelow Koronnych / drogi Eleynot / y piastuicemu ozdoby. A tym wiecey gdy go Wm. tak piastowac bedziesz / zeby y Maiestas Principis y poddanych / y beneuolentia poddanych przeciw JAN. w calę byla zachowana. Co oboie / dexteritate ingenii, przy  
wierze



wierze ktoras záwsze xp. oddawal zátrzymác bedziesz mogli: saluam Maiestatem IAM. y dostoiensstwa przestrzegając/ a bonū publicū vpatrując. Bierze tedy Wm. Aleynot ten znak IAM. á staray sie abys lástke te/ ktoro teraz uznawasz/ záwsze zástusgowal/ y memorem te huius IAM. beneficij praestes.

*Tenże IMP. Stáročie Lomżyńskiemu oddá-  
ie Pieczęć Mnieysza.*

**I**est to Wysokiego rozsádku nayperwieyszy dowód/ poznáć dostónale vmysl y dowcip ludzki/ zrozumieć miare y zdolność tego: rozeznać arcanx mentis occultas szpe do-tes: vvažyc iezeli tylko plonnym pozorem okázala/ czy vátáona czestokróć in recessu modestia godnosť prawdziwa/ czy slowy/ twarza/ y postácia pokryta/ czy prosta/ á nie udátna rectitudo. Osukwa bowiem oczy skryta mysl náša. Tázemy sie wzáiemnie przed soba/ pracipuam vita artem rozumiemy nie dáć sie poznáć. Cnoty y wystepki ták dobrze czáfem sub diuersa specie latent, ze ie trudno náwet miedzy prywatnymi przy poufaley rozeznać Konwersácyey. Jáko to pokazują ná oko przyiazni z tey przyczyny rzadko trwale y státeszne/ ze ie wprzod záwieramy/ nizli sie poznamy. á iezelisz inter pares w spolnym y zárownym zyciu trudna rzecz iest/ abditos hominis sensus poznáć y zrozumieć/ dálekosz trudnieysza Pánom y Monárchom/ ktorých fortuny wynioslosć/ ktorých Powaga & Maiestas sercernit od czestey z poddánymi zabawy/ ktorých zewszád obsidet nie vchonna pánującym as-sentatio. tedyna recti iudicii zdrayczyni: ktorým rzadko sie kro pokazje proprio & natiuo animi vultu. ále przybrawszy sie wzmyslona y do spodobánia tylko sposobiona Symulácyá. Przecieš iednak lubo w táklowey trudnosći/ powinność náwieksza pánujących & pracipuam Principum munus est amicos parare. To fundáment szesliwego pánowánia/ ro



grunt tanti Mumeris, łączno z pomocą piąstkowania. To iá-  
 kom powiedział nayspewniejszy dowód rozsądku wysokiego. Kro-  
 ry iednak trudno sie zawieść y omylić moze/ Kiedy zdanie swoje/  
 swoy namysł wobieraniu godnych/ stosować y miarkować be-  
 dzie iudice fama. Wolal ná Cesárzá swego Rzymiániu Thales  
 nos Crede o Princeps, qualis fama cuiusq; est. Bo zále-  
 centia prywatnie sproshone y wymodlone/ nulli magis quam  
 audienti insidiantes susurri, omylić czasem moga. ále zdánie  
 y glos powszechny/ glos mowie ludzki/ glos Bozy nie záwie-  
 dzie. Nemo omnes, neminem omnes fefellerere. Po naglym  
 y niespodzianym zeszciu sławney pámieci P. Kánclerzá Koron-  
 nego/ vznawšy **NA. PAN.** quanto spoliavit ministro  
 imperium fortuna suum, powinnym zálem zeszcie Wielkiego  
 y wygodnego Slugi y Urzednika swego Magni Viri, Magni  
 Ciuis poniosšy/ nie dziw/ ze wáluacy po nim vřzad Wielkiej  
 Pieczęci/ do tad w dlugiey zátrzymywał deliberácyey. Bo vř-  
 zad ná ktorym sie wiekšá cześć Curarum Principis wspiera/  
 ná ktorym ciezar rzadu publicznego záwiřt nawiecey: Kro-  
 ry woli Pánskiej wyroek opowiada; Ktory nawiekšá y  
 nacelniešá Reolow Pánow nášych wladza/ to test vim  
 beneficam, vim DEO propriam, šáfunek mowie dobro-  
 czynnošci/ y hoyne dygnitarštw honorow miedzy poddane roz-  
 dáwanie/ vtwierdza y wykonywa. Ten mowie vřzad tantz  
 dignitatis šušnie dlugiego rozmyslu potrzebował. Skonczył  
 iednak **JAN.** łączno te swoje deliberácy/ Kiedy famz publi-  
 cz testimonio nixus, dná wczorájšego **JMP.** Chelmie-  
 Ńkiemu Konferował wielkiego Kánclerštwá y Orła tak dawno  
 faustis sub penetralibus tego domu chowanego znowuř tego  
 Curaz concredidit oddátac munus quařitum meritis. A  
 pontewáš po **JM** vacat Pieczęć mnieyša/ recurrit **JAN.**  
 ad eundem ze tak rzekł lydium lapidem, y wvázátac exi-  
 stimationem y reputácy/ Ktoros Wm. sobie P Stárořto  
 Łomzynski comparasti, vřstáwizną od mlodořci zkořstem  
 wielkim



wielkim na dworze Páńskim vsługa: wokrążyć y potrzebách  
 Oczyny ochota / prompto ad omnia & facili ingenio, ná  
 roznych funkeiach zdolnościá vmieietnq / fortune przytym mu-  
 nera, ktore wysókie Wm. dotes tym wiecy zálecaio faci-  
 untq; conspicuum: Towšytko / mowie / wważáioc JAN.  
 wákuioy wżad Podkánclerstwa przez mie Wm. Konferuie.  
 Nic nie watpiac ze takim od JAN. dobrodziesstwem obowi-  
 zany ten nie osácowány prásent, to insigne Oczyny nášey /  
 ten Aleynot drozšy nád runo złote ceny / odnošac / náprzod  
 JAN. lástke nádgradzác bedzies zyczliwa y powolna vsługa /  
 á potym talem te Reip. przstabis, takim iudicium Principis,  
 ozdolności Wm. tak wysóka ošwiádezione promocyá /  
 promittit & requirit. Bierz tedy y przymuy Wm. od JAN.  
 tak wielka dobroczynność / á tak przymuy tanquam accepti  
 memoriam retenturus.

*IERZY Osolinski oddawa Pieczęć Mála od Potoma  
 ka w IM: P. Podkánclerzego Litewskiego.*

**P** Owráca do władnacey wšytkiemí tey Rp. Aleynotami  
 WAMPAN. reki / mnięšsa WEL. Pogonia z Lilt-  
 owey Pašy / ná ktora przed šešcia lat z przezorney WAM.  
 opátrznosci będąc wypušezona / krotkoć w prawdzie /  
 ále mile y swobodnie do tad bujala. Spedzila ja w przeszlym  
 iesze roku nieczyta śmierci kosa / z tak buynego / z tak won-  
 nego Enoty y šezerošci legu / gdy wierneho / zyczliwego / šez-  
 rego WAM. y Rzeczyp. Urzednika šlawney pamieci JeMP.  
 Podkánclerzego WEL. bez zadney Liliowego Kándoru ochro-  
 ny / przature podciela. Tak oblašana / iz mi ja przycho-  
 dzi dnia dzisiešzego / ad alta domus Regie odprowadzić y  
 oddac przepia, nim tey wysoki WAM. rozšadek / podobne  
 wpatrzy paštwišto / dozvoli tym časem obuia zywemu niegdy



Kolledze memui WAMPM. iaskawosc / Killa slow non  
 ingratai w znowie cnot y zasluz tego memoriam. Nalez  
 to bowiem y do niesmiertelney WAM. slawy / gdy nierchybne  
 iudicium w obieraniu godnych vrzednikow / sera bedzie po  
 steritas, vznakac y do pobudzenia Krzewiacey sie w potomkach  
 enoty / sluzypochwala / na tymze publici consilii placu / na  
 ktorym cnotliwy vrzednik bono publico y postudze WAM.  
 zdrowie swote postponendo, y zdrowie y zywot polozyl. Nie  
 farygute ia iednal chwala tego ani mego tezyka / ani vsu WAM  
 N. gdy ia wiednym zamkne periodzie. Ze to ten byl Vrzednik /  
 ktory swiatobliwemu Rodzicowi WAM. godnie / y wygodnie /  
 vmiawsy sluzyc / iednostaynym wiary / biegiem / nieuchybil ias  
 ski y vpodobania WAM. celu / do ktorego wshytkimi sprawaz  
 mi y myslami / przystoynym iednal y porzadnym zawse zmiez  
 rzał vshlowaniem. Stanelá iednostayna swiata wshytkiego zgo  
 da / ze dwuch swiadectwo wshelaka euincit prawde / a iakoz  
 barziej dwuch nie naganiomych Monarchow conformia decre  
 ta, dostateczna nie mala bydz cnot dobrego sluzi y wiernego  
 vrzednika Kanonizacya. Formowala mlodosc tego doyzrala  
 Te<sup>o</sup> AM. S. pamieci prudentia, gdy go po prywatnych cwi  
 zeniach / y rozlicznych peregrynacyach do Kancellaryey WXL.  
 przypuscio wshy / y Pisarska ozdobiwshy Prerogatywa prozno  
 wac nie dopuscila / ale zrazu zataz miedzy Solnierskimi Tabo  
 rami doswiadeczyc chcala / ileby mogla wyborna mowa / przy  
 vprzedzajacym Latá rozsodku / y lagodnosc obyczaiow wrodzo  
 nych / w sercach tych / ktore zdzikim mowiac narodem / zdaly sie  
 poniekad tego zrazac ferociam. Te pierwsza odprawio wshy pro  
 be / zadney nie bylo funkcye / do ktoreyby kto przedzey bez zadney  
 deliberacyey / do ktoreyby poufaley kto inszy na den mial bydz  
 przypuszczoney. Przyciagnela zatym rowna przeciwi kazdemu  
 supplikujacemu wiara y politowanie Referendarza / obrala Re  
 ferendarza / obrala Reputacya roznyimi comparata zastugami  
 Marszałkiem y Dyrektorem kola Poselskiego / dala w moc Kon  
 fidencya



fidencya Pánsta / ná enoúle y wiernoúci zászédzona / w przod Na-  
 dworne / á potym ziemskie skárbu WXL. Alucze. Na ktorym  
 pracowitym y wselákíey podleglym inwidíey / niecheci / obtres-  
 kácýey vrzedúie / gdy go raro exemplo ne impetítum qui-  
 dem fortunne WAM. excepít Pánowáníe / Imprezy wie-  
 lom pámiérne / obálily ná zwoúlong przeszlymi posługami glo-  
 we molem curarum, w ktorých iáko pokazal dexterítatem  
 prudentíam, y przeciwko WAM. Pánu swemu vprzeyma zy-  
 ezliwoúú / swíadeczýc to beda w vsu wielu dotad brzmiáce slo-  
 wá zúst WAM. gdys go redux & triumphator, stawy y tri-  
 umfu swego przyznáć raczył participem, deklarowávshy iáko  
 wiele momenti accessít dízielom y Imprezom WAM. z tego  
 wygodnego pieczolowánia. Tu bym iá iúz zámílel / przydawáé  
 bowiem co do Chwały zúst Pomazánca Bozego pochodzácýey /  
 temerarium : bymi sie bylá nie przypomínála / oná rzadko sym-  
 patyzans Konfidencya tego / Enoty nappewnieyszy swíadéú /  
 gdy WAM. ( nouo inter Principes exemplo ) Peregryná-  
 cýa adornat, niewiem czy poufalshy od swíatobliwego Oycá  
 dáný / czy míle y wdúieczniey od WAM. przyiety / miedzy nie-  
 wiela slugá y Comes. Atora droge dosýc mnie tylko námtieníe  
 merita w niey sposobione zostáto in penetráli serca WAM.  
 iáko w nappewnieyszych wselákích zaslug kázdego skárbnicy.  
 Stád to poslo / zés zá podana okázýa wakáncey Minieyshey Pie-  
 czeú WXL. preziesc raczył tak mílego z doswiádczonego vrze-  
 dníka ná Nowy vrzad / poruczýwshy mu iúz nie pienie dzy y po-  
 datkow / ále Dostoiensúwá swego Pánstkiego / Praw przytym /  
 swobod y wolnoúci Oyczýstých dozor y straza. Ten Kleynot  
 z reku WAMP. swego pokornie przyiáwshy / odpráwił brotki  
 przyznáwám á zwielu míar záloshy bieú / gloriosam tednáú y  
 násládownánia godná Catastrophén. Wystáwił bowiem w niey  
 naprezod Chrescúanskiego Polityká zywy Kontersekt gdy przy-  
 iázni y Lenociniis przeciwnými Bogu / niedal zátlumíc fer uen-  
 tem w sercu zelum, obrony y wiáry Bostíolá tego. W czym  
 iednáú



iednak taka emicuit łagodność y consuetudo, że ci sami / Eto-  
 rych żarliwość tego petebat. nąganie postępkow y solida con-  
 silia nigdy nie chcieli. Wystawił y drugi wiary y zyczliwość  
 przeciwko Pánu / gdy schodząc z pozytecznego wrzedu / yznaczną  
 WAM. nánaczoney od WAM. Rest summe w dysposycyey  
 swoiey mając / tentare szkodrobliwey in priuatum commo-  
 dum niechciał natury; mając sobie pro piaculo Continentiaz,  
 Wzrednikow nayprzednieyszey Cnoty / remu co detrahere dla  
 Etego całosci y wygody swego zalować żaden wierny Poddá-  
 ny bez Młakuly niewdzięczności / nie może. Wystawił naostá-  
 tek y trzeci miłości przeciwko Oyczyźnie / Etorey prawa y swo-  
 body / iako naydrozsze chował wárownie kleynoty / Etoro wspie-  
 rał Consiliis, zdołil sumptuosis edificiiis, wiecey na publica  
 Patria ornamenta y commoda, aniżeli na własnych działek  
 priuatum będąc intentus patrimonium. Ato in se wyliczy  
 Cnoty ale nądewszył / one obyczajow y genii incomparabi-  
 lem suauitatem, Etoro nie swoje ryłko / ale y Cudzoziemskie  
 serca / rzeke wiecey nieprzyjazne / zawisne / zlosliwe miekczyl /  
 holdował / y z sobą kłitel. Tak kwitnela ta starozytney fami-  
 liey ozdobna Lilia / tak; wwiędla predko / trwała iednak  
 do potomności Cnot y Qualitatum swoich zostawiwszy  
 wonność: Polegl ten Wierny WAM. P. swe° M. Zo-  
 pyrus, podawşy wprzod Bogu y WAM. assurgentem zno-  
 wu superbe przeciwko Bogu y Rosciolowi tego Bábylonia nie-  
 członkow / ale życia swego y zdrowia wkrócentiem. Polegl mo-  
 wie śmiertelnym ciała zewolkiem / ale nieskazitelnym Duchem  
 tam stanał / z kad wszelko podeptawşy inuidya dostoiensstwa y  
 Dobrodzieystwom Królewskim / winna a wdzięczności y dzieł  
 pełną oddawa rewerencya. Oddawa przytym oplakane sieroc-  
 ctwo pozostaley Młazonki / y działek swoich / opiece y Miłoś-  
 ciwemu WAM. baczeniu. Pewną ma otuchę / że te buyne Łá-  
 torosłki tak dobrego szepu non sterilefcnt pod łaskawo re-  
 kę WAM. gdy ich szkodrobliwoscią swoig / iako rosa Niebie-  
 skę



sta za następuiących zasług ich da P. Bog ewentem! odżywiać miłościwie będziesz raczył. Zaleca przyrym tych którzy mu pracowitego vrzedu y posług WAM. pilnie dopomagali osobliwie Je<sup>o</sup> M<sup>A</sup>. Referendarza W<sup>A</sup>L. od dwudziestu y wiecey lat/ obecnie prace/ zadna privatorum pratensya nie przerwane/ WAM. wygodne/ Oyczyźnie y Rosciolowi Bozemu wewsem pozytywne. Tudzież Jch MPP. Pisarzow WAM. Collegow JM. ktorych zaslugi nie tylko in Toga ale in sago W<sup>A</sup>L. iako sa wiadome/ tak y przypomniane iuz ab omni adulatione sequestrowane. P. Pisarza Metrykanta niegdy Kancellaryey wiare y dexteritatem. ktora obraniem na dyrekcya swoje ap- probował tertius tey Rp. ordo, niemniej zaleca WAM. A na ostatek roz wiara & integritate iako ten przedni W<sup>A</sup>L. piastował Aleynot / oddawago in sinum WAM. pokornymi przed Maiestatem Bozym connitendo votis aby WAM. przy in- szych Panowania szesliwosciach/ we wszytkich wiernych/ nie siebie/ ale WAM. miluiących/ obsitował vrzednikach.

Tenże przy oddawaniu Pieczęci do IMX Bi-  
skupa Krakowskiego.

**B**ostkich dobrodzieystw termin sama wieczność: Domá- zancow Bostkich dobroczynności/ niewyczerpana dobro- tliwosc/ ich samych wiekiem okryslona. Doznawasz te- go Wm. M<sup>A</sup>. Biskupie Krakowski/ gdy ani lary do sze- dziego wieku przepedzonymi/ ani pracami nie zmordowanymi/ ani funkcjami kontynuowanymi/ ani affektem tu JAM. Panu swemu/ y Naiasnieyszemu domowi swemu wlara/ y zy- czliwoscia palaiacym/ przeczepac mozesz nagrod Krolewstich/ z zaslugami Wm. iak w Zawodzie certuiacych. Ledwo JA- MPAM. berlo Krolewskie wzial wreke/ zaraz drugo Wm. do boku swego pociągnywszy/ wselakich sekretow Gubernacyey  
R swoicy



swoiey Komunikował / wielkim Kreowawşy Sekretarzem.  
 Ozdobil oraz poruczona do Cesarza JM. Legacya. Vznawşy  
 tantorum negotiorum capacem biennales vrzedu tamtego  
 prace / y nie z fatygowana przy boku JAM. obecność / tak sie  
 podobala / zes miedzy Kandydatami z ktorymi y w Konkur-  
 rencyey dosć infemu slawy by bylo / iudicio JAM. odniosł  
 pieczęć mnieysza Koronna / z Biskupstwem Przemyskim y Pro-  
 bostwem Niechowskim złączona. Nie w mnieyszym drugie bi-  
 ennium prac Pieczętarstich v JAM. zostalo v podobaniu / po  
 ktorym powierzył naywyszşego tey Rp. Aleynotu / dalşe Wm.  
 pro Repub. conatus swoimi Arolewskimi iungendo auspi-  
 ciis. posilając Kostowna przy boku swym reşydencya / za podaa  
 wającymi sie okazjami co przednieyszymi beneficiis / swiezo zaś  
 gdy Biskupstwo Krakowskie za smiercia wielkiego Biskupa y  
 Senatora do Nominacyey JAM. przypadło / vltro onym JA-  
 M. Wm. potkac raczył / wiecey wygadając meritis Wm. fa-  
 worem swoim / anizeli sobie samemu w wypuşczeniu z vrzedu  
 tak godnego / y ad mentem suam iesze za Panowania s. pa-  
 mieci / JAM. Pana Oycy swego przyposobionego vrzednika.  
 Posadzil tedy emeritum Wm. JAM. in tam eminenti Se-  
 natu swego loco. posadzil bliskiego od boku y Thronu Arolew-  
 skiego / posadzil na Katedrze Stolice swey / aby na tymże mieyscu  
 na ktorym Panowie našy Regiam auspiciantur dignitatem,  
 Rex sacrorum Kosciolowi Bozemu p. afulgeas. A ze pro  
 debita legum obseruantia poruczony do tad Aleynot odda-  
 waş Wm. JAM. altioribus Kosciola Bozego & commissi  
 gregis curis siebie poswiecając / odbierac go raczy JAM.  
 Nie odbiera iednak lasti y affektu swego / Ktory Wm. dozyw-  
 otne comitabitur / oraz z swiadectwem wiernie / zysliwie /  
 wygodnie gesti Magistratus. Cokolwiekby sie zaś iesze con-  
 gerere ornamentorum z szezodroblivosti JAM. na Wm.  
 y dom Wm. mogło / tego wysylkiego / tak dobrze zastuzonemu /  
 nie stupa reky JAM. dodawac bedzie / pokazując hoyno na-  
 groda



groda dostatecznie w posługach Wm. vkontentowanie / a ná  
ostaték tak tym vsytkim / ktorých Wm. iáko pomocnikow prá-  
cowitych funkcey swoiey JAN zalecaš / patrebit lástká y dobro-  
czynnosť JAN. do každego wołácyey zasług / y capacítatem  
proportionata.

**TOMASZ Zamojski** dziekuje zá Pieczęć  
Mnieysza Koronna ná Seymie I.K.M.

**O** Jáko by sie dobrze známi y každá Rzeczpospolita działoś  
kiedy by rozum / godność / do dyrygowania do vzedow  
ná ktorých síla Pánstwom należy słusná sposobnosť / y  
cnory tak w nas dziedzicely / iáko to WAM. zdobro-  
tliwości swey mieć chceš / aby Tytuly vzedow przodków náś  
sych / byly v nas dziedzicznymi. Wielkim tey WAM. dobro-  
tliwey intencyeý každemu dowodem moze byđz dzień dzisieyšy /  
gdy ten Koronny Aleynot / Ktory byl kiedyś w domu Oycá me-  
go zá pierwszy stopień przodek WAM. podał / obracaš znouu  
w toz gniazdo / dekláruie mie tešze vzednikiem swym y R.  
przez tegoš / Ktoregoš také ná stopniách y sládzie Oycá mego  
postáwić raczył. Zá czym wotpic o lástkáwości y respektie Wm.  
AM zaden nie moze / Kto sie iedno stára / aby mogli swoiey spo-  
sobności do WAM. y Rzeczyp. posług zážyc iáko kolwiek. Ale  
podobno nie rodzi sie nic tego známi / ani tez przymioty her-  
editaria sunt bona; podobno / lubo ich síla tego nábywáć vsílo-  
walo / nikomu z niebá ná to nie nápisáno przywileiu / musiał nie  
teden z swoio y publiczna škoda swántowác. Z iac sie boie  
AM. aby ten depozyt Koronny pod ten dách stárey gospody  
wrociwšy sie / y poznáwšy znátome sctány / nie záškáwšy tegož  
albo takégož gospodarzá / nie przywítal ich takimi słowy. O  
domus antiqua quam dispari dominaris á domino: Táč to  
stára w ktorým stáwal gospoda / ále gospodarz czemuš inákšy.



Bojąc się tego / nie pre / zem y wychowanie złości Rodziców  
 moich miał przystoine / y Xiąg potroże y Bakalarzow widzia-  
 lem; wiem iednak / że nie z Biblioteki samey albo Wołabularza /  
 ale z tej wielkiej Xięgi orbis wszytkiego y z tych surowych ale pe-  
 wnych Mistrzow vita humana experientey / Ktore dlugi wiek  
 przynosi / ciepłowości / y innych tego rodzaju / wezyć się trzeba  
 struż / Ktore do dobrego należą usługowania Rzeczyp. Sączym  
 non przalumebam nigdy tego / aby te honorum insignia, Kto-  
 re lubo Ociec moy / lub Ktorekolwiek z przodków moich nosił /  
 miałymi quocunq; iuredeberi w takiej Rzeczyp: w Ktorey  
 summa quazq; nie wrodzeniu ale cności y godności należą: w Kto-  
 reby przedu takiego poiedynkowe vocabula. Ciuium liczbą  
 wielką / Kondicyą równą / y Kżdemu do tych Rzeczyp: stopniow  
 wolny przystęp w takiej Rzeczyp. cieşyl się on cnotliwy / non  
 ambitiosus ciuis Lacon, a cieşyl się non suo sed publico bo-  
 no, że miedzy rzemąsty mieyscá mu się nie dostało. Gaudeo  
 powiáda quod Respub: trecentos me habeat meliores. W-  
 pominał mi vltima voce Ociec moy w tym / abym około ho-  
 norow / przedow / nie tak biegł / iako Kolo tego abym był go-  
 dny Kozdecy Pánskiej y Oyczyzny usługi: y nie były te vota tego /  
 aby mié w takiej młodości / albo Woiewoda albo Pieczeta-  
 rzem widział: bo y sam nie skwápił się do tego / ale posledniey-  
 że w Senacie mieysce zasiádał / w Ktorem Ktokolwiek go-  
 dność ma / poslednym bydz / gdiżkolwiek siedzac / nie może.  
 Sączym rzecz też musze / że przysiągłes WAM. nie tylko mode-  
 stia mea, nie tylko przodków Twoich przeciwko mnie dobro-  
 czynności / ale y własny Oycowski przeciw dziećteciu affekt posá-  
 dziwşy mié w młodym wieku / a ledwie nie dziećcinny przy bo-  
 ku swym ná mieyscu Woiewodow / a ledwie to mieysce zágrzał /  
 przenioşly mié ná Woiewodstwo Ailowskie / ná Ktorem lat kil-  
 ka zá wola Bożo siedzac / wstydałem się sam siebie / gdy mi ob-  
 uersabantur manes, lata y siedziwości onych dwóch ostatnich /  
 Ktorzy mi z tego stolka vstopili. Teraz znou WAM. zvrze-  
 dnika



Dni ká jedney w Rzeczyp. Prowincyey / czyniś mi urzędnikiem  
 Korony wszytkiey: poruczaj mi straz y curam praw y wolności  
 Koronnych / ktore są cardines Państwa tego / zwiastki W. A. M.  
 zwiastki aequalitatis nostrae, w ktorey pod W. A. M. panowa-  
 niem żyjemy. Dales mi z ręki swey Pańskiej to publica fidei  
 instrumentum, piatno woli swey / woli Rzeczyp. Obrates so-  
 bie izey k y gebe mote / ktora sam mowić chceś a mowić na świat  
 wysyśleć / in auditorio REGVM & Principum. Poruczaj mi  
 wárstát ten práwa y sprawiedliwosci / a iako go teden zowie /  
 IVRIS & ÆQVITATIS Promptuarium atq; oraculum. Łá-  
 two sie domyslić W. A. M. iako drza y ramięńa y kolána mote /  
 biorąc taki ciężar ná sie a tak záwiedzionych Rzeczyp. czasow / któ-  
 rych nie ćwiczeyby sie y przypátrować niewmieietnemu / ale po-  
 cić czolo dzwigając trzeba biegłemu urzędnikowi. Boć ten ko-  
 ronny Orzel ktory kiedyś wolno sobie po Koronnych Choro-  
 gwiać / po obeych Państwach buiał / ktory sie byl oblcwił ná  
 Moskiewskim kiedyś stráśnym Koronie sepie / y Czapke iego y  
 plod iego wniost byl tu wgniazdo swoje / ktory Miesiacowi Ot-  
 tomáńskiemu y temu Slóńcu ktorego trzy czesci swiátá ado-  
 rant in Oriente tak śmiele byl pozrzał w oczy teraz nam czemuś  
 osiwiał y opuścił strzydła. Czemu podobno sie pierzy iako  
 w kocy iakim albo Klarce záwárty. Vronił bowiem nie zogo-  
 ná iakie albo zstrzydła piórko / ale z głowy y Korony swoiey tak  
 wiele kámieni y kleynotow drogich: odiete mu Klucze / od tych  
 Zamków / tych bram / ktorymi wyiazd ná wysyśleć swiát / ad  
 orbis commertium W takim razie albo rączey ná Rp. gwał-  
 cie teden y drugi M. A. R. Senator nie wtrzymá styru trzeba wszy-  
 skich pomocy wszytkich ratunku. Pewnie wrozy mi łatwie  
 serce / zena to pelagus publicorum negotiorum, nie dla re-  
 kreacyey albo przejazdki w siadám / ale przydzie biedzić sie y las-  
 mac nie tylko zposzłnych wiatrow ale y domowey inuidiey burzo.  
 Nie byl zaden przedemną ktoregoby tá burza nie wkołysála / nie  
 wshamotála / ktoremu by fluctus ten nie zátał oczu / aby sie  
 w uim



w nim wſzytek nie ponurzył / y z tych podobno ktorych absentes  
 teras ſuła nouitatis amans populus, a nie zawayſe chwalił po-  
 ki ich miał praſentes. Zawayſem ia ab hac iactatione bał glo-  
 wy zawrotu / dla tego wolalem kulom y ogniowi nadſtawie tej rąz  
 y drugi a vchylie inuidiey. Dla tego m y przez pietnaſcie lat  
 koſtem wlaſnym y zdrowiem y podeymowaniem ſie mnieyſzych  
 zaſem / ktore drudzzy mitali Oyczyzny vſlug przyſlugował ſie / a  
 bym ſie cnota y zaſługa iaka opatrzył y vzbroidł na te inuidiey te-  
 la. Do ktorey / rachuiac ſie z ſoba / ieſlim dał komu przyczy-  
 ne ieſlim z ſławy czyiey chcial przyyſc do wiekſzych opes albo ho-  
 norow / nie widze abym komu oproc głuſtwa iakiego ſwego  
 miał dac przyczyne. Idobrze to podobno nie ktorzy mowia ze mo-  
 tey iakiey takiey fortunie / ktora nie widze aby tez byla vltra ciu-  
 le modu nie trzeba bylo tak dalece vzedu te / bo go biore z laſki  
 WAM. no ad priuatū guſtū ale do vſlug Oyczyzny y WAM.  
 Nieumuiac NMA bonis mentibus y te iakie takie Inſtrū-  
 mēta fortunę, ſmaku do cnoty ktora in actione ieſt: ale przyda-  
 ſe iz ſila ludzi ieſt cnotliwych y dobrych / ktorzyby woleli odrzec ſie  
 partem aliquam patrimonii niſz ſławy dobrej y poſciwych y  
 ſlawnych przodkow ſwych hereditatem. Ta ſiedl droga w  
 tey Oyczyźnie Ociec moy przodkom WAM. ſluzac / domā y  
 w polu pracuiac / y we mnie nie zgaſty te ktoremi zoſtawil zwięz-  
 ki checi y ſmaku do Rzeczypoſpolitey ieſli nieprzyczynily. Przy-  
 czynilo mi y to nie pomalu ſerca / ze non ambitione impor-  
 tunā, ale za powodem ludzi wielkich / ktorzy w tey Rzeczypo-  
 ſpolitey ſacram Religionem y wſzytkę publicam ſalutem  
 piastuiac ſiedlem / nie zchciwoſcia ale vnizona powolnoſcia y  
 gotowoſcia do WAM. ſluzby. Wozym apello Conſcien-  
 tiam WAM. zem ani pragnol vzedu tego; bārzcieyem ſie bał /  
 puſzczaiac wſzytko na laſke / vpodobanie / wola / y rozſodeł W-  
 AM. o mnie / ktory ze ſtānal taki iako wola Boga byla o mnie /  
 mam mocna w miłoſterdziu tego nadzieie / ktorego to wlaſna  
 y vprzed dac y godnoſc do niego / ze za przyewiezeniem ſie takim  
 Krokolwieſ



Ktokolwiek da/ jeśli nie godność sposobność przynamniey do pio-  
 ra tego/ co do służby WAM. y Rzeczypospolitey będzie nale-  
 żało. Tym czasem cieścić się bede y cieścić/ y niemala mi to do  
 służb Rzeczyp: przydało sercá zes WAM. wystawić mi raczył  
 przykład na którybym się zapatrować mógł/ Je<sup>o</sup> M. X. Kan-  
 cлера Wielkiego który pieczętarskie dawno/ (bo ledwie nie da-  
 wniey odprawował ten urząd niż przysiał) piastuje Rzeczypospo-  
 litey sprawy tak twardych Owezyzny czasów. Tego ia y zwoli  
 WAM. ale y zmioley własney ktora miałem dzieciństwa/ bede  
 miał za przewodnika Ministra/ á y WAM. za zakłady y nad-  
 grode nie zdolności moiey. A ia pokłi się na iakąkolwiek sposo-  
 bność do urzędu tego nie zdobede/ za Boga pomocą swoje sup-  
 plebo defekty miłością y szczerym ku WAM. y Rzeczyp: affe-  
 ktem; pomniac ze urząd od Rzeczypospolitey postanowiony bio-  
 re á z tego zreki WAM. biore; oboyygu całą y nierozdzielna wia-  
 re dotrzymawać/ strzegac się zeby co albo WAM. albo Bp  
 albo oboyygu oraz nie bylo zdrowego. Jedno to jest záwsze/ byle  
 affekty albo dysgusy takie nie dzielily. Bede przy W. A. M.  
 ile podobność znieście/ służył y tym/ ktorzy Rzeczyp: służą. A zem  
 wszystkich jest sługa/ kiedy Rzeczypospolitey urzędnikiem/ rad  
 sobie y z niechetnych bede czynił przyiacioly/ ich arcana emo-  
 lumenta trzymać y WAM. odnosic wernie/ byle to iedno  
 bylo z dobrym Rzeczypospolitey. WAM. zaś/ iak niemam służyć  
 za pokazanie mi łask w ktorychem się za panowania WAM. v-  
 rodził y wychował przy Owezyanie swey w dzieciństwie/ iedzac  
 zwoli WAM. chleb: w tak mlodym á ledwo dojrzałym wie-  
 ku rześci Stolek zasiadając. Nie zal mi będzie pomniec ná to  
 iako Ociec moy Arolom PP. y Rzeczypospolitey zá winno zá-  
 sługował łaskę iako W. A. M. Thronowi/ zgrzybiłe Polana y  
 służbami WAM. strudzone nakłaniał/ nie tylko nachylając no-  
 gi/ ale y życie dla zdrowia y dostoienswa WAM. Ostatnie tego  
 morientis vota byly protestacya wiary tego/ y zyczliwosci  
 szczerey przeciwko WAM. tego vira godzina albo dwie przed  
 smiercią



śmierci/ clausula, y ná śmierć posiłek/ napoy ktory libauit  
 za zdrowie. A iako W.A.M. (lubo ia godności zadney sobie  
 nie przyznawam) przemyślał mie do tego/ ná ktorym on służył  
 stopnia/ y to co każdemu w Rzeczyp; debetur czyniś mi ha-  
 reditarium, tak żyje y Pana Boga proste aby po tey nie spo-  
 sobności zdrowia/ zdrowie W.A.M. wkrzewiwszy odmłodził  
 P. Bog iak w orle mlodości lata W.A.M. w tym ktoreś dziś  
 dal pod straż moie. A ze poddanych swych zastugi nagradzasz  
 y w potomstwie/ aby P. Bog poddanych W.A.M. y wszytkie-  
 go swiata dal hereditarium & perpetuum przeciwko Kro-  
 lewskiemu Domowi y Potomstwu W.A.M. affectum. Aby  
 zátym ná naywyższe w tym Panstwie godności nie tylko w tey  
 Koronie ale in toto orbe Christiano, mierzec W.A.M.  
 y przodkow swych zasiadali. A iz w tey Koronie sławney/ Kon-  
 stytucya przedow test taka/ ze iedná Koronna Pieczęć sub  
 RELIGIONIS test custodia druga ex Equesti ordine  
 Słachcie Koronny nosi/ lubo y Je<sup>o</sup> M. E. Kolledze memu choć  
 inermi ná posługach W.A.M. inter armatos hostes ná ani-  
 musu wielkim nie schodziło iednak y ia nie tak sie tego piorka  
 wymie/ abym siable te ktorey boż moy przywył odpasować miał  
 od bożu/ y nie zärkełam sie tego/ abym ná służbach W.A.M.  
 y Rp. do tego vrzedu Koronnego/ krwia moia własna tego  
 wożku bedzieli tego potrzeba niemiał przyfarbować.

*Tenże za Pieczęć Wielka Koronna dziekuie  
 ná Seymie K:l.M.*

**W** Sprawach nie spodzianych/ w rzeczach nagle nastę-  
 pujących/ w ktorych madrzy y baczni ludzie/ czasem  
 sobie dogodzić nie mogą/ prozno ia daleki od pred-  
 kiego dowcipu kolligować sie nagle mogą y lubo bych  
 cokolwiek słow y rzeczy mogli mieć w sobie/ ten przedki Punkt  
 y tey spras



y tey sprawy każda ná ktoro kolwiek spoyrze o kolicznosc wshytko  
 bierze. Że od wroze / ze mnie to dzis sluzy / co tros dawno ná-  
 pisal / sape forte temere eueniunt, quæ non aulis sperare.  
 Laste ktorym sie ia v WAM. spodziewal zawse / bom ná nie  
 sluzyl / znałem ia nie raz bo y dzis po niemaley czesci z niey zyle.  
 ale vrzedu tego ktorym mie WAM. porykac raczysh / spodzie-  
 wac sie prozno bylo. Bo iako præsumere o sobie z naturym  
 nie mogli / tak ambire w staraniu / Cwiczenie mi nie dalo :  
 wiedzac y nie doskonalsc swoje / y iako graue onus Magi-  
 stratus : wiedzac ze nie tak snadnie / iako vrzad / nie zelzy glos-  
 wieka. Wiec patrzac ná czasy y odmiany rozne / patrzac ná hu-  
 mory / y ludzie dziwne / komuz sie o czym zamyslac chcialo / á  
 rozum rozkazal / raczy sie tego trzymac / co filozof za nayprze-  
 dnieysza v siebie mądrosc y godnosc mial / non fungi hono-  
 ribus, sed honore dignum iudicari. Wszakos iz ten akt /  
 wiecey slawy WAM. nizli iaki zbytek czci moiey przyniesie /  
 gdyz kazdy honor / wiekszy jest in honorante nizli in honora-  
 to, ide ia w tym za wola milego Boga / ktory serce WAM.  
 chyli / ide za rozkazaniem WAM. ktoremu iako Panu y Do-  
 brodziciowi obtemperandum est. Niechay sie to ze mno-  
 dziecie / co Rosciolowi Bozemu pozyteczno / co Rzeczyp: po-  
 trzeba / co WAM. ze mno miec chces / bom sie ia calkiem ode-  
 dal ná usluge WAM. A iako przyznawac to zawse bede /  
 ze WAM. Co merita moie zaslugowaly / dobrotnosc swo-  
 ie ze mno czynic raczysh / tak y ci ktorzy widza dzis / y kiedykol-  
 wiek sluchac beda / osodza zaraz ze WAM. szczerych / wiernych /  
 statecznych / zyczliwych slug swoich / ani przemiasz dobrodziecy-  
 stwy / ani przenosisz lastka. Staralem ci sie ia wshelaka pilno-  
 scia / abych sie przez te wshytkie czasy w oczach WAM. vpo-  
 dobac mogli / v cnota / y woczytstych prawach / y wiara w po-  
 winnosc ku WAM. Co iesli tak takom chcial padlo / iuz to  
 rozsudek WAM. ktoremu P. Bog ludzkie merita vznawac  
 dal vpatruie. Ja to rad przyznam / ze cokolwiek sie lastki W-  
 AM. ze



WKM. ze mną dziecie / vltro rączy aniżeli ex meritis meis pochodzi. bo lubo kiedy ochotą y chęć serce na posługę WKM. prowadziła / może byż ze siły człowieka nie dostało. Zaczynam iesliby też słabość słow moich / przystoynemu dziekowaniu nie wydotala / miłościwie przebaczyć będzieś raczył. Dziekując iednak ze mnie WKM. szerego y wiernego Poddanego swego / iako sie ia sam czuie do dalszych posług / y dalszey Konfidencyey bierziesz / dziekuie z taką ziłą sie naywiększe dobrodzieystwo przyiac może wdzięcznością / obiecuiąc to po sobie / czegokolwiek w moiey wstydze Rzeczp: po mnie / czego WKM. nie tylko potrzebować ale y spodziewać mozesz posłabosci dowcipu mego. A toremum ia spráwe swoje poruczył y oddał / wiec ze wspiorać będzieś siły w przedzie / Ktory iaska WKM. stoi / sam iey WKM. przyczyniac będzieś. A ia w ostatku socratico robore poyde Ktory w doskonałości swoiey rozumiał / że na swey własney Cności miał dosyć. 2c:

*IERZY Ossolinski za Pieczęć Mąta Koronna  
dziekuie na Seymie IKM.*

**N**ie tak nagle MIAK. PIM. na bystro wpadający promień słoneczny czuyna zrenicą zapada powieka / nie tak twędo obumiera podróżny nie wpatrzonym zarażony piorunem / nie tak utrapionej Miatki mdle zalewa sie serce / nieostrożna oplakáney pociechy nowina / iako iezyk moy / bez tego tepy / na sam głos nowego WKM. dobrodzieystwa / zdrerwiał y zakámieniał. Tępiete oko narbystrzeyszego dowcipu / na blaśt Arołewskiej Dobroczytności / y w tym gmachu offusa caliginis, nie znajduie inney wdzięczności / tylko zawáratymi wstámi / opuszczoneym pokornie okiem / swoiey niewidomości przyznac wlomnosc. Tym wy wielcy Arołowie nayblizey do Boskiego przystępuiecie Młajestatu / że Dobrodzieystwa daciecie / nie



teście / nie przedaćcie / bez frymárku / bez nagrody / bez nadziei  
 odebrania / ba bez potrzeby. Ta iedyńa Páńskiey dobroczynno-  
 ści powinna gratitudo, dobrowolne długu zeznanie / podłości  
 y niegodności nášey pokorne wyznánie. Na to sámo y ia wstá-  
 me otwieram / wostátku nieme y záménione / áleć iáć znówu  
 przerywá iuz nie co osmielony wzrok y mowe / stráśna błyskawic-  
 cá wrzedu: Wrzedu mowie tego ktory **WAMPAN.** ná nie-  
 udolne rámioná sługi nayniższego klásc racyś wyśoka powaga.  
 Iuz to bowiem **AMB.** Responśa Pomázánca Bozego / Diui-  
 nos Spiritus wyrażálice / podłym y niewypolerowanym iezy-  
 kiem moim dáwać mam; pod ktorym kiedys onych Koniepol-  
 skich / Odrowązow / Szydłowieckich / senilis & tot publicis  
 negotiis exercitata fatiscibat prudentia. Ia to pioro  
 piastować / Ktorem triumfalne walecznych hermánow dexte-  
 ra, choć ciężkiey przywykłe bulawie / ledwie władać mogły.  
 Ia to miejsce zásiadać / ná ktorem niedawnych czasow / sercá  
 ludzkie páślá / pamietnych Mniśkow / Bryskich / Zámoyckich  
 florida facundia. Ale ná dewşytko / iuz to mam pod tym  
 Kompasem Náwy Rzeczyp. vicarias agere excubias, sámym  
 tytko **WAM.** iáko naywyższego sternika / przezornym oczom /  
 & cælitus zestáney Boskiey mądrości ássistencya penetrabili.  
 Piorony to sá **WAMPAN** z pázurow Orlá tego wynikájące /  
 á mnie lichemu wyśokiey Polityey nie mieśkáncowi / ále Gościo-  
 wi / tym stráśniejszy / im mniej wpatrzony / nie dádzá sie za tym  
 y te rozwodzić iezykowi w nagley obumárlemu ótropności.  
 Serce zás luboby wsta odzwyć y dowcip pošilić chcielo / sámo  
 sie pošilić nie moze wpoćiesze topnietać; gdy bacze miedzy ták  
 gestemi / ták seroko rozśádzonemi zawisney zázdrości zásádká-  
 mi / calo & illasam **WAMP.** y Dobrodzieta mego / prze-  
 ciwko mnie naypodleysemu studze y wychowáncowi konfidencya;  
 gdy widze nie przerwana (niech mi ták bezpiecznie mowie do-  
 zwala dobroćliwość **WAM.**) nie Páńskiego ále Oycowskiego  
 áffektu mánu dukcy / od pierwszey mlodości / wśelkie dobro /  
 wśelkie



wszelkie szczęście Pierwiasco / á iákoż sie ia tedy mam zdobyć ná  
 przystoyné WAM. P y Dobrodziociowi memu podziétkowanie  
 w takowey perturbácii / gdy y dowcip admiracya dobrocliwo-  
 ści zacmiony / y iezylé wysokoscia muneris niskosci y podlosci  
 moiey nieproportionalna / iáko piorunem zarázony / y serce  
 w wiraniu sie z miloscia WAM. laska; inter tot scopulos  
 sterytey amulaciy fatiscit. Przydzie iednak blask spédzić nie-  
 omylna rekollekcyazes WAM. laskawse y doskonalsze swiatá  
 tego sidus ánzeli sionce oswiecas / nieslepiace w Matiestat twoy  
 w lepione oczy wiernych slug y poddanych. Dáiesz zebys dawal /  
 nie zebyc dawano / dzwigasz nie pograzasz dobrodzieszy swymi.  
 Przydzie strach depellere, niepochybnym WAM. rozsádkiem  
 ktoremu to samemu constat co czyie znieśc mogá rãmioná; z  
 ktorego non infima pars gloriae, ze iáko sam wielkimi vmiesz  
 kierowác Narodami / tak administras Dominacionis ( obcych  
 nie pozyczac ) z swey wlasney bierzesh sáoty samá kontemplacya  
 dzieł wysokich / y sluchaniem nieporównaney wieku tego z Arol-  
 mi modrosoci / eruditos. Przydzie nakoniec zglebokiego laski  
 WAM. Rhodu / reuocare serce / y pokazac mu ná oko / ze Re-  
 gia WAM. prudentia, nigdy naybystrzeyszym nie byla ob-  
 noxia zasádkom / nigdy lekkim przewrotnych rozsádkow nie  
 podlegla wiatrom. Tymi wsparty y potrzepiony proposyciami /  
 przy vnizonym podziétkowaniu ná z nák powinney wdziecznosci /  
 szczegulna moie do nog WAM. prowadze powolnosć / y wo-  
 lo WAM. nie sporne postusenstwo. Pokladam tanto oneris  
 samym WAM. cwiczeniem eruditam ceruicem, ná kto-  
 rym mnie WAM. reká milosciwie posádzila. Aco wielksa /  
 puszezam sie znou ná to burzliwe morze inuidyi przeciwnych /  
 podlug wznawiaccego affektu rozsádku. ide tam / gdzie zagle /  
 nie ná lada wiatrek poblazajacego vulgi rozpuszone / ale we-  
 dlug Kompasú / ná ktorym status populi pro suprema lege  
 napisano / obrocone. Ta niewatplwa praca y nadzieja / ze li-  
 cha praca y wsluga nie vchybi portu dobra pospolitego / á zarym  
 powse-



powſzechney miley Oyczyźnie wdzięczności / gdy ją prowadzić be-  
 dzie doświadczonego y w tym porcie nayswiadomſzego Naukle-  
 rą / Królewska dyrekcyja Nie zniydzie tak beſpieczney otuſe na  
 gruntownym auſpicium, poniewaſ (wiadomością W.A.M.)  
 anim per ſolicitum ambitum, ani per flagitioſas largitio-  
 nes, wſtepuie in hoc całoſci / Praw / Swobod / Boni publi-  
 ci poſwieconego wżedu ſacrarium ſamą wołająca Najśnieyſze-  
 go Rzeczyp. ſtrożą / przez wſtą / wola / y w podobania Pomą-  
 zanca ſwego / ta mie w prowadza / ta publicis iuribus man-  
 cipat y poſwieca: tey reluctari nefas nie reluctor, y owſem  
 ſamego ſiebie zdrowie y żywot moy / Dostoieſtwu W.A.M.  
 P.A.M. miley Oyczyzny całoſci / y zdrowiu / zupełnie oddawam.  
 A ieżeli publicznych ſpraw y trosk pondus, ſamym Królewſkim  
 Maieſtatom ciężkie / liche przed czasem ſtarga ſily moie) y nieda  
 dlugo za żywotą fructus carpere publiczney wdzięczności /  
 milomi będzie na poſtudze tego vmierać Pana / przy ktorego  
 ſławie nieſmiertelney / wydzie pogrzebu wiernych ſlug pamią-  
 rka. Nilo w pracach y pieczolowaniu o dobro tey Oyczyzny /  
 ktora dziecinne mlodoſci moiey prace / nieoſzacowana zawsze  
 przyimowała wdzięczności / nie zwykła zaſtuzonych ſobie vici  
 ignobilis & deſerta paludis damnare exilio. Zaczym tey  
 tez zaden ſuos non negavit cineres. Ide iuz tedy W.A.M. za  
 wola y rozkazaniem Twoim / Pana mego inter victricia z nie-  
 przytaciol trophaa / lichego wieźnia niezwoyciezonych dobro-  
 dzieyſtw twoich / wola moie / y wſytko com ieſt y co moze /  
 do nog W.A.M. P.A.M. prowadzac.

*Tenże za Pieczęć Wielką dziękuje.*

**D** Okazała potezna W.A.M. P.A.M. reka dzieła zaczęte-  
 go. Oto iuz z warſtatu Twiezenia y Dyrekcyey tak  
 wielkiego Miſtrza / z lichego ſubiectum doſkonaly  
 Mercurius / to ieſt woli W.A.M. mietyce Boze na  
 ziemi



ziemi zastadającę / stawam interpres. Niewiem za tym /  
 czy wprzod dziękować / czy winnować W. B. M. tey od Boga  
 udzieloney władzy; ktora z pośrodku najniższych slug swoich y  
 najnieudolniejszych / czynisz do Wielkich Urzędow sposobnymi /  
 wlewając iakoby nouam mentem tanta molis capacem, y  
 odnowioną w wielmożności swoiey trwożąc Creature. Alec  
 to winnowanie zwiela pospolite / ktorych codzienne niemal W.  
 B. M. dobrodzieystwa / to w te to wowe transformis Hono-  
 res & Dignitatis nomina. Dziękowanie pokorne y vnizone  
 mnie osobliwym nalezy sposobem / osobliwego W. B. M. P. y  
 Dobrodziecia mego zázywającemu affektu. Prowadzisz bowiem  
 y prowadziles W. B. M. P. tak Oycowsto / wszystkie lata mo-  
 ie yslugom swiętobliwego domu swego poświęcone / zeby swiat  
 widzial / iż tuż nie nagrody tylko ale y meritorum ictes mi v-  
 nicus auctor. za ktorymi na wysokię podnosić vrzedy / ictes to  
 odzywać poctiwych spraw y postępkow / na potomne lata pá-  
 miatke / w faworach niezánurzona. Tuż mi dobrokliwa W.  
 B. M. reka / nie tylko żyjącemu pozorne ornamenta, ale y  
 post fata wdzieczny ad posteritatem wystawia grobowiec /  
 gdy tak wielkiego vrzedu na mie obrocenie / yslugom lichym y  
 niegodnym tribuit. W ktorych ictes co bylo kiedy e re & di-  
 gnitate W. B. M. y tey Rpe / wszystko samemu W. B. M. de-  
 beo, pierwey zasługować honory anizeli do nich accedere,  
 nie tylko cwięzeniem y przykladem swym Krolewskim wzacemu.  
 Dziekuie tedy pokornie y vnizenie W. B. M. ze mi coraz droższego  
 powierzać raczyś Oyczyzny moiey Kleynotu / gruntuisz do Kon-  
 cá Konfidency swoie Pánsta / w doswiadczoney tot docu-  
 mentis wierze y zyczliwosci moiey. Alec przy niskim podzie-  
 kowaniu y powolnym postuszeństwie / trwoga zatać sie niemoze /  
 tym wieksza im bliżej podla reke moie ku swey Krolewskiej po-  
 tym Seymie Rpe Pánie moy / przymykatąc. e vicino cura-  
 rum molem, ledwo Tuz Augusta menti parem, słabymi  
 ramionami moimi fulciri potrzebować raczyś. Nie zadenci  
 ia Naita-



ia Najásnieyſzy Sármaćkiego niebá Ueláncie Hercules, zebym  
 mogł tanto Numini w dzwiganiu ciężaru światá równego/  
 choć ná moment succedere, y quassatos roznemi ſtrumami  
 Rzeczy: cardines ſuſtinere. Stráſſa (bym dobrze mogł)  
 co dzien to barziefy wynikájące domowych diffidencyi emulá-  
 cye y nie ſſornofci/ ktore ſámemu W. R. M. ledwo dopuſzczá  
 pod tym ciężarem bieſpiecznym ſtáncé krotkiem/ á coż wrzędni-  
 kom ná wſelákim zápalczywey inuidyey pocifku/ iáko ná cel wy-  
 ſádzonym. Trwozy tak dluga malicya ſzczefliwe Pánowanie W.  
 R. M. miedzy ſtrumami ſcierájących ſie zewſhad ſáſiedzkich y  
 odleglych Pánſtw Oyczyzne piáſtuigce: ktora tak glibofo ſach-  
 my wſpieni/ ze ſie ockngc do wważenia odmiany nieſtátecznego  
 ſzczefcia nie mozemy: áni nas alternæ vices pokoju y woyny/  
 wzbudzić do zadney gotowoſci mogą. Jáko ſtráſna zá tym  
 ná tym plácu zoſtawác/ zadnego zá ſoba porzadney ſtrázy nie  
 gziac poſilku. Alec te wſytkie wſtápic muſſa twozliwe myſli/  
 gdy powinnoſc przed oczymá ſtánie przeciwko W. R. M. P. M.  
 y miley Oyczyznie: Succedo zatym oneri, y ten depoſyt ſalu-  
 tem publicam, práwá/ y wolnoſci Pieczec te z rak W. R. M.  
 P. M. odbieram/ zta rezolucyá zem gotow calofc Maieſtatu  
 W. R. M. beſpieczeńſtwo y zdrowie Rp / zdrowiem ſwym pie-  
 czetowác. Nie wzbudzi we mnie tak wyſoki W. R. M.  
 ſawor cudzoziemſkich ſaworytow/ dumy Pánu ciężkiej/ wol-  
 nemu narodowi nieznoſney. Poydzie powolna reká mojá/ zá  
 powodem W. R. M. do kómpáſu praw ſwobod y zwyczáiw  
 Oycyſtych obrocona. Strzedz bede/ áby pierwſza ſpráwies  
 dlivoſci ſ. dicata pars moiey dyrekcyey/ nie byla czáſtká ma-  
 gni latrocinií; impium queſtum y zákazane od ſádown re-  
 legando ſawory. Non comittam dobrodziejſtw W. R. M.  
 ná zwáde/ wyprowadzájac iáko by in theatrum gladiatorum  
 ludzief; y tego co má bydz powábem do poſlug W. R. M. y Rp:/  
 dla przywatnych reſpektow moich/ y pokazania Patrociniæ au-  
 ctoritatis, w truczne obrácc nie bede. Aco naywiekſſa prze-  
 ſtrzegác



strzegąc wszelkim vsilowaniem chce/ żeby ten Orzel na ręce mo-  
 tej posadzony/ byстрыm wzrokiem arceat ab alueario tej Rp.  
 iadowite serhenie/ opacznym tlnmaczeniem/ zyczliwych pshzo-  
 leń robory/ na kwiecie wiary y wprzeymosci zebrane zarazaj-  
 ce; nie daigc im wzajem w swiatobliwey intencyy Panskiej/ y  
 salubres fauos, ostrych diffidencyy przeklethey napuszczac za-  
 del. Te moie conatus, poblogostawi P. Bog nad Panowan-  
 niem WAM. osobliwa opaczynosc maigcy/ wesprzesz sam W-  
 AM. PAM. y posilkowac bedziesz pokorna creature swoje/ y  
 nie dasz upadac operi roł swoich. A iezeli cieškosc prac przed-  
 czasem opprimer, podniesie choc post fata recte factorum  
 conscia, y kazdemu suum decus rependens posteritas. A  
 ta iuz ten wielki na wiare moie od WAM: PAM. odbierajac  
 deposit/ przy powtorzonym podziękowaniu/ mnieyszy do roł  
 WAM PAM. odnose/ ktorego piecioletnie piastowanie tan-  
 to nagradzac mi raczysz Honoris & Prziogatiuz fanore.

*Andrzej Trzebinski Podkanclerzy Koronny  
 za vrad swoy Dziekuje.*

**P**Anie moy AMA P. a Panie AM/ po slawney oney a  
 pamietney na potomne wielki tragedyy/ ktora w naro-  
 dzie Pansstwa Tyryskiego (Phanices olim byli popu-  
 li) własni srodzy y niewolnicy/ wshytke Pany swe in-  
 ternetione wygubiwshy/ krawawie y mordersto wyprawili/  
 pise historia/ ze po dlugley miedzy oppressorami konkurren-  
 cyy na pansstwo y nie zgodzie/ taka finalna stanela decyssa/ aby  
 ten Tyria genti panowal/ kto na mieyscu umowionym/ zput-  
 nocy do zarannej pilnosc zorze/ nappierwszy wshodzace oba-  
 cy slonce. Dodala tednemu z nich wierna Stratonowa rada do  
 pomienioney intencyy takiego sposobu; aby on gdy sie wshyscy  
 inni oczyma na wshod slonca obraca/ sam ieden na zachod pil-  
 nie patrzal!



nie pátřzał/ y promieni orientis luminis, ná wšytkich wiedzách y wyniosłych budynkách miastá Tyrú ku zachodowi vpátřrował. Zdało sie ná on czas y teraz zdać moze paradoxum iaktés/ suk-  
 Łać wschodu ná zachódzie / ale non feellit mądry poradeá/ y dowcipnym wynalazkiem swoim dowiodł te° co ráil/ y ná wšytkie magnitudines w pánstwach y Dworách Królewskich/ nie omylną podał rade/ y odkrył morale y politicum ná potomne czasy arcanum. A coš jest swiát/ Dominatus, y Dwory wšytkie Królewskie/ iesli nie perennis concursus y statio orientis fortunæ, ochleb o honory o fortunę? á nie concursus wstáwiczný. Lecz Kroz w tey konkurrencyey wygrawa? nie ten pewnie co ná wschod pátřzy/ y przed láty y czás-  
 sem wgnia/ ále co per noctes y dies laborum, per vigilias & assiduitatem, iak mysliwiec zá pláchtę Europátwe/ y przez tak wiele occasus kóstrów y lat/ wystawia fortune swoje. W sá-  
 mych Królewskich kolebkách/ nie kólyšá sie oraz z potomkiem Pánškim doyrzálé fortune spes, tylkó Prægnatricis fortunæ. Nim Syn Królewski Oycowski Tron osiedzié/ nim poeznie iura dáwac populis, wygłancute mu Páncerz álbo Zbroie Kró-  
 lewska dobrze pierwey labor & sudor, odwagi y occasus do-  
 státków Pánškich/ nizeli orientis magnitudinis rozpusci promienie swoje. Tak Regium capitis decus W.A.M. w tey Rp. rozswiřło / tak nas wiernych Poddánych W. A.M. propitio nostro fato oswiećilo. Co teieli in viridi což in arido? Azáš Insuly Arzestá Senatorskie/ Urzedy/ Dignitárstwa/ y co sie szeszliwosci pokrywá plaszczem/ y sáme implet felicitatem, in ortu nostro rodzą sie znamit wšytko to co ná swiećie y w Oycyznie nášey eminet, y coškolwiek magnitudine laborat sua, obroconych in occasum ocy præmium est. Tego Ráydány y ciężkie zá Oycyzne wieźenie/ tego wšelkie meřtwá y odwagi/ tego in Sago & in Toga wyprobowany vřus rerum, y wyprá-  
 cówána Experiencya/ tego kóstry zeszle ná službie Pánškiey látá/ post multos occasus, aduersa nierychło w prawdzié/ ále prze-  
 cie przy



ęte przy wschodzącym słońcu posadzili / wlecznym wszystkim / &  
 miánowicie tey młodzi Polskiej dokumentem / że do wielkich  
 wysług nie przychodzi sie / tylko przez wielkie roboty: Ad augu-  
 sta per augusta. A iezeli tego rano nie oświeci / niechay cze-  
 ęta dowieczora / niech stoi tu zachodowi in statione; ná osędziąte  
 głowy / ná sivy włos / ná sprácowane latá wschodzo promienie  
 słońeczne / y post tot scopulos ze tak rzeki / Promontorium  
 spei, az fessa atate, Cassis viribus, do portu fruitionis przy-  
 świecają. Trzydziesta to ćwicyzná W.A.M. (absit verbo ia-  
 ctantia) iáko cozum tey Rp: insigne, a Domu y Familiey  
 moiey starozytne herbowe decus Jastrzebiec / latájąc zá sze-  
 sliwym Orlem Máięstatu Krolewskiego y dostoięstwa tey  
 Rp: nie wlatywał z zachodu prac a wiernych y życliwych wstug  
 Páńskich y Oycyzny swoiey / a niezalując pior precipitantia,  
 ani wynosząc gory in orientem, pracocis ypracipitis am-  
 bitionis, poplawnym lotem y stabili Constantia zwálil do gnia-  
 zda swego / Wielkich Krolow y Krolestwa Polskiego wysokie-  
 go Orła / y doczekał sie ze zwyroku Bozego / y z dobrotliwych  
 rak W.A.M. zleciał dziś ná rękę moie / a one otwierając ná po-  
 dział Dystybutywy bene meritis ciuibus winney / przez łaskę  
 W.A.M. otwiera y oczy / ze bezpieczniey ná słońce Máięstatu  
 W.A.M. y salutis publicę bliżey pátrzyć moze: otwiera y v-  
 stá / abym był genuinus W.A.M. mentis interpres a czulo  
 y wierna ręka in vtraq; Rp: fortuna. Przy tym tedy tak  
 dobrotliwym Akcie W.A.M. ná którym destinata fato per-  
 ficis, mnie Aleyhotem tak wysokim Boronnym zdołis y da-  
 wne desideria imples, Rzeczpospolita wrzednikiem auges,  
 currentibus in stadio pochopu dodatek / siebie in opere suo  
 contentuies. Nie mając záprawde w sobie tak wiele dowcipu  
 y Konzeptu / abym mógł ex pari W.A.M. dziełować / siebie sa-  
 mego całego / iakiego smie W.A.M. vformowawszy sobie z mło-  
 dości Páńskiej / záwsze do tad zniál / in vim podziękowania y  
 dożywortniey wdzięczności oddaje W.A.M. p.m.m. A wspo-  
 mniawszy



mntawşy sobie ná onego wielkiego Polikleta ktory dwie ledno-  
 słayne wyrzywşy statuas iedne z nich pod poprawę y publicam  
 censuram wystawił/ á drugo dla siebie y korekcie swoiey ex  
 arte sua zachował; vntzenie y per sacra dobroci WAM pro-  
 fe / rácz wziąć te iedne statue moie / á własne opus swoie mi-  
 łosciwie do siebie: bo te druga ktora in publicum wystawic  
 dzis ráczyş / á co wiedziec iáko nie beda poprawowác? Znaydzie  
 sie táka Censura, ktorey sie zdać bedzie ze wşytká postać moia  
 improportionata Dignitati, sily nie rowne ciężarowi: bedzie  
 sie zdało / ze plus virium in onere quam in labore, pozor  
 przenosiacy / sluch głuchy / supercilium graue, vsta sercu nie  
 korresponduiace / gressus wáffektách concitati, do publiczney  
 y prywatney vslugi leniwe: owo zgotá wşytkie odiosa ktore  
 Magistratibus inuruntur, ná tey statuy ryc y deferre W-  
 AM. beda. Weyrzawşy iedną WAM. PAM. ná te drugo  
 v siebie depositam statuam, tey samey rácz wierzyć á nie ma-  
 leuolentia censurantium; attributa falsa nie kreaturze swo-  
 icy / ále obtrectantium vitio chćiey przypisowác. A ze qui  
 non nauigat non fluctuat; bo ci (iáko M. Aurelius Cassido-  
 rus pişe) co owo są Cinguli dignitate pracincti, in quiete  
 żyjac / y zá vrzednikámi iáko zá skalámi polozeni siedzac / in  
 portu periclitari nie mogá; y zwoli y rozkazania W. A. M.  
 w stadam ná morze Regiminis & administrationis Reipub:  
 (iáko wşyscy ná vrzedách constituti) musze fluctuare y post  
 errores Vlyseos ktorych nie vyde pewnie / post fluctus pu-  
 blicos y priuatos á gđziej tezeli nie do portu doznáney W-  
 M. lastki confugiam! y w oney ze dzis tutelam & prasidium  
 pokładam; vstáiac quem assumpsisti non dimittes, y w sporę  
 swym Panskim wzmagác y wspierác bedzieş. Ia capellendo  
 munus meum, y biorac sie zá styr w rece sobie podány / y le-  
 uando rete functionis in verbo virtutis WAM. sacro-  
 sancte WAM: polliceor, zwyklo wiare / vstuge / y morige-  
 rum obsequium Rzecz: Oczysznie moiey miley; instituto-  
 rum im-



rum immunitatem, zwyżaiom tey ciałości fidem & custodi-  
am, conciuibus amorem & venerationem, zasłużonym lu-  
dziom Rzeczyskim / w ktorzych wiecey spicula hostium, y olo-  
wia funtow / niżeli Erwie y cięła / szere y zygliwa promocyę:  
przyaciolom simplicitatem & candorem, niechetnym co to  
pungunt & non perforant; á perforare nie mogą co jest  
inuulnerabile á inuulnerabile nie to co feritur ale co non  
læditur, á lædi nie może co Bog / zasługi / łaska Pánska / y æ-  
qualitas starożytności we wszytkim / facilem accessum &  
affectum non morosum, áni quastuosam expectationem  
& Expeditionem. A to wszytko dla Imienia Bożego / pod  
ktorego świętym błogostawienstwem bene beateq; dziecie sie  
Oczyznie naszey / nie tylko ná postrach nieprzyaciolom / ale też  
ad invidiam Pánstw Chryściánskich / ktore gemunt  
sub Gladio y rozmaýtemi nieszczęściami; dla wysoktey sławy y  
kontentácyey WAM. dla dobra szczęśliwości tey zacney Rp:  
á náostátel ( y tym konze ) dla przykladu dla pochopu / y po-  
wabu wszytkim Synom Koronnym y W. Litewskiego / aby  
bene agendo, bene merendo, sperando non desperan-  
do, (bo y sperare qui nihil potest desperet nihil) expe-  
ctando y accelerando, wystáwili sobie wschod fortuny swo-  
tey / y do podobnych przymia y dobroczynney WAM. łaski / ve-  
rá virtute, vero labore & conscientia, droge sobie toro-  
wali. 2c:

*Andrzej Leszczynski Biskup Kamieniecki zá  
Pieczęć Mala dziakuie K. I. M:*

**M**iesz tego NA. P. á dobrodzietu moy wielkše potkác  
dobrodzietstwo albo felicitas, takó kiedy sapientissi-  
mo Arolá Pána swego iudicio, eligitur ná vrząd  
ráłowy) ktory takó wielki jest w Rzeczypo: tak ieno  
ludziom



ludziom/ nie tylko wrodzeniem/ ale cnota y godnością wielkim  
 debetur, y dawany bywa: Kiedy fidei tego Aleynot takowy/  
 Ktorem custodia legum, custodia swobod y wolności Rzecz-  
 ypospolitey sąmyła sie powierzony bywa: Kiedy mu Jura Ma-  
 iestatis, Jura Reipub. nexus y związki Pana z Rzeczop: do  
 sąsunku podają: Co wielkiego może być nad to iako Prin-  
 cipis meruisse secretum, iako woli y intencyei Pańskiej być  
 tłumaczem/ iako Dostoienstwa Pańskiego y Rzeczyp: curam  
 mieć demandatam? Eam ta felicitatem dnia dzisiejszego  
 nad soba uznawam/ takowym sie dobrodziejstwem WZM.  
 PNM. szycce/ y zaraz in facie totius Reipub: wyznawam/  
 ze ani de qualitatibus meis, Ktoreby temu urzędowi zgodne  
 być miały/ ani de meritis tanto beneficio petendo sie ro-  
 wnym prae sumebam. Non prae sumebam mowie / bo op-  
 tandum limi to nomen, zyli timendum erat powatpiwając/  
 na to/ Ktore summum WZM. PNM. P. Bog dał/ całe  
 puściłem sie iudicium. Obawiając sie iakiey ambitionis no-  
 tam, puściłem sie y na szczegulno iaske WZM. PNM. Nie-  
 słuszną limi obowiem wzdrygac sie było/ Kiedy sobie tak  
 wiele ludzi wielkich/ & in omnem posteritatem me-  
 morandos, Ktorezy hunc Magistratum cum laude gesse-  
 runt, przed oczy wystawiał/ Kiedy mi terazniejszy seculum  
 non adeo sterile virtutum, y przy inszych tej Rzeczyp: szcze-  
 śliwosciach niemniejszy y to/ ze floret godnymi subiektami/  
 in quorum delectu y samemu WZM. szestoćroć deliberować  
 przychodzi. Ze tedy nie fors aliqua, ale wysokie WZM. Pa-  
 NM. iudicium, na mnie najmniejszym studze WZM. stetit,  
 zes atatem meam luboć to iestże nie wlojem/ ale canitie can-  
 didi pectoris, y szczerym moim przeciwko WZM. affekt em  
 albescentem, maturam tanto Honori być rozumiał/ zes nie  
 dopuścił latom moim pierwey wplynac/ nizeli sie do vsługi  
 Rzeczyp: y WZM. zesć mogły/ a dignum me hac fortuna  
 z iaskei swey iudicasti, coz mnie inszego czynić przydzie! tylko



przy vnizonym podziękowaniu moim starać sie o to / aby senten-  
 cyey **WAM. PAM.** zadne nie zostawalo mieysce / & in hac  
 electione to co iest perfectissimum impleatur. zebys **WAM.**  
 rzekl Bene elegi. Biorac Orła tego / Ktory wshytkim **WAM**  
 y Rzeczyp: nieprzyaciolom straszny iest / Ktory victorias & res  
 gestas **WAM.** po wshytkim świecie wynosi / Ktory łaski y do-  
 broczynności **WAM.** & prazmiorum erga bene meritos iest  
 świadkiem / Ktory dostoiensstwa **WAM.** praw Koronnych y  
 wolności iest Strażnikiem / V tar magnis exemplis; a mie-  
 dzy infymy wystawie sobie przed oczy imaginem Oycá mego /  
 wierneho Pieczetarszá a zyczliwego y vnizonego slugi Stározy-  
 tney Pámieci Krolá Zygmunta Oycá **WAM.** / Ktory w Kán-  
 dorze y cności swoiey przeciwko Pánu Bogu y Rzeczyp: w przod  
 nie dal nikomu / y Ktorego morientis vltima vox byla / **DEVM**  
 testor zem praw / Pánu / Bogu y Oyczyźnie Powiadaq tam ze  
 między rozniemi Orłow rodzátami / iest tez Aquila Iouis, Kto-  
 ry Orzel zadnym sie Krawwym nie bawi oblowem / samym sie  
 Kwieciem do pokarmu Kontentuje / teni to iest Orzel de Ge-  
 nere hoc, ten iest Orzel Iowisá Polskiego **WAM. PAM.**  
 Ktorego iz iest **WAM.** v pewniam ze nie zadnym lupiestwem /  
 ani lupiezo pásć sie bedzie / ale tego pabulum bedzie przeciwko  
**WAM.** wierna vsluga / tego pabulum bedzie / pilne iurium  
**WAM.** y iurium Rzeczyp. przestrzegánte: tego pabulum be-  
 dzie ludzi dobrze **WAM.** y ludzi zaslužonych merita, sine quo-  
 vis odio vel fauore zbierác / y one takó Kwiecie takie przed oczy  
**WAM.** stawiac. A ze Orłowie to máio proprium, ze Kámien  
 taki (ná Ktorego imie lubo nie wshyscy ale ná enote rowno sie  
 zgadzają) w gniazdo swoje Kłada! Ktory ie od wshelákiego iádu  
 zarazliwey gádziny / bedze im przeciwny broní. Utechze y ten  
 dzisieyszy Orzel / poctognte zá soba Kámien ten łaski **WAM.**  
 Ktoraby przeciwko zarazliwym impetem inuidiey byla amule-  
 tum: Bedziec y to mnie non minori curæ, abym wshelákie  
 do inuidiey albo złego rozumienia odcinal okázie. A dla tego  
 záwsze



zawſze in limine ipſo odium in aduerſarios, gratiam aduerſus amicos bede chcial eruere, ale kiedy vires deficient, laſka WAM. PAM. ſuppleat, ieſli ſie nieudolnoſcig z grzeſzyć przyda / virtute corrigam. Jednak mniej potrzebną bydź rozumiem / ſerzyć ſie tam ſłowy / gdzie nie ſłow ale rzeczy ſamemy potrzebą. Nie bede tedy bawil WAM. w tym co przed Bogiem / WAM. y Rzeczyt: conteſtabor. Iudicium WAM. deuotiſſime ſuſcipio, beneficium recognoſco. officium ſe à magno & Optimo Principe intrepidus accipio, vigorem animi & robur ætatis, praw urzedu tego candidum pectus, y coſkolwiek mam / wſytko z laſki WAM. PAM. znam / y zdrowie ſwoie vſtudze WAM. vſtudze Rzeczyt: oddać: ze chce we wſytkim incorrupte agere. A pãdając do nog Maieſtatu WAM. PAM. ochotnie do tey przyſtepuie przyſięgi / y Sakramentem WAM. y Rzeczypoſpolitey me obſtringam.

*Tenże za Pieczęć Wielka Koronna dżiekuie:*

**C**Oz A. M. B. P. moy / przyzwoyſzego KROLOM MONARCHOM, co ſtanowi ich / Którym ſwiętoſliwym ſamiego Krola nad Krolmi wyrokiem Bogu podobnymi ſie ſtając bãrziej nalezytego / iako laſka y dobroczynnoſcig nie tak obcych iako właſnych Poddanych ſwoich animuſa niewolić / na ktore żaden kruſzec cieſznych y twãrdſzych Compedes klãſc nie moze / iako beneficia Krolow Pãnow ſwoich. Co ze Pan ſam czyni / dla tego munifice ipſius dextera, Kozdego nie dnia / nie godziny / ale momentu / hoynie / y ani liezby ani miãry w ſobie mãtãce / na ſtworzenie ſwoie wylewa dobrodzieyſtwã. I to iako napierwſze bylo / y naprzednieyſze Boſkie dzieło ieſt tak w tym / zeby Krolowie Bogowie Ziemiſcy / iego iako naybãrziej naſlãdowali / chcial y chce / gdy im do oſwiadzenia tego



czenia tego każdodziennego dobrodziejstwa / wielkie intraty /  
 skarby bogactwa / y przestronne dzierżawy / różne honory / di-  
 gnitarstwa / przeminentia, y wysokie w Pánstwach y Rze-  
 czachpo: wrzedy / w mądry y wważny (serca iednak ich w rekę  
 swoich zostawioszy) dacie sásunek y dispositionem, sacratissi-  
 mum hoc á rzekę beneficiorum diuinum ius, gdzie jest in  
 maiori obseruantia, gdzie in maiori & magis continuata,  
 & quotidiana praxi, iáko y Krolow Polskich. Ktorzy DEI  
 beneficio hoc acceptum ferunt, zetot beneficia nie tylko  
 dare ále spargere mogą. I lubo in se Monarchie y Krole-  
 stwa wietzymi nie rownie intratami y dochodami / skarbami /  
 y bogactwy Krolow Pánow swych gloriari mogą / zeby ie-  
 dnak tak wiele dawali y dawać mogli / iáko Pánowie nási in-  
 definitenter dawania gloriari y w te konkurrencya wchodzić  
 nie mogą. Ten ktory wšytkich rzeczy nie poieto y rozumem  
 nie dościgniona distrybute po wšytkiej od siebie stworzoney  
 máchinie wczynił / singulare to Krolom Polskim chciał mieć.  
 I to gdzie indziej beneficia álbo feneraria sunt, álbo con-  
 cessa pro arbitrio tolluntur. vnus libertate Principum  
 & gratuita & firma huius sacratissimi iuris, nie tak idac  
 iáko we wšytkim tak y w tym torem światobliwych przodków  
 swoich / nie tak inhazendo Patrio mori, & instituto, iáko  
 osobliwie z miłosćiwey lásti swey / czyniś mie dná dzisieyszego  
 W A M. P A M. participem, y nie particulam aliquam ále  
 maximam & ponderosissimam partem in me deriuas, pon-  
 derosissimam; bo ciężar wšytkich spraw Rzeczyp: ciężar sprá-  
 wiedliwosci świętey / ciężar przestrzegania praw Rzeczyposp: /  
 ciężar ponoszenia wšelákiey inuidyey (boć iezeli ktore Rzeczyp:  
 officium, tedy to á liuoris iniqui dentibus intactum nie  
 może zostawać) ná mie Kładziś ponderosissimum y zrod oso-  
 bliwie ze / áby vszá mote simplicia, rudia, nullo verborum  
 ornata compta, sercá y intencyey W. A. M. światobliwey /  
 przeciwko Wyczyznie miłosći / myśli pozytecznych Rzeczyposp:  
 deklarácii



deklaracy y resolucy/ Jego Maiestas WAM. efferi nie do-  
 pusci/ tłumaczem byly/ y samego WAM. wystami sie stawaly/  
 rozkazuiess. Ponderosissimum niosstatek z tod ze mie ad hoc  
 beneficium, & Jus ktore samemu WAM. competit, po-  
 niekad przypuszczasz; gdy tednak Merita, drugich Virtutes,  
 qualitates, dexteritatem, ad tractanda Reip: negotia,  
 vel obeunda munia, idoneos przypominac y przed oczy so-  
 bie wystawiac na tym vrzedzie pozwalasz/ zeby kazdy pro qua-  
 litate meritorum, & virtutum suarum z laski W. A. M. y  
 tego beneficiorum prawá/ nalezyte odnosil praxia. Quan-  
 ta moles vrzedu tego sit przypatrzylem sie wprzod przez lat  
 szesnascie in Ordine Kiezy Sekretarzow sluzoc/ y stawaioc  
 przy bohu swiagtobliwych PP. Oycá y Brata W. A. M. Pana  
 MM. ktora molem ludzic zawssie wielcy/ ingenia sublimia,  
 & ad clauum Reip: nata dzwigali. Potym zas z milosciwey  
 laski swietey Pamieci Pana Brata WAM. assumptus do  
 Piezeci mnieyszey/ y Wielkiemu Kancelerzowi swiezo zmarle-  
 mu ktorego memoria nie moze ieno inseram posteritatem  
 bydz laudabilis, zostawssy Kollega przez lat szesc/ quot la-  
 boribus quot procellis, quot difficultatibus ten Vrzed  
 podlegly experientia ipsa doswiadczylem. Zaczyn non in-  
 cedit cor meum tanta albo ambitio albo praxumptio abym  
 tanto oneri parem & sufficientem omnino bydz sie rozum-  
 mial: raczey metus talis obseruatur, ne mole hac & ipso  
 onere muneris deficiam. Zwlaszcza hilsce Reip: tempo-  
 ribus, o ktorych rzec sie moze/ ze plena variis calibus, atro-  
 cia praxliis, discordia, seditionibus, ipsa etiam pace szua.  
 Alec ktiedy integram Domu mego przeciwo swiagtobliwym  
 Dziadom/ Pradziadom/ Oycu/ Bratu WAM. od lat kilku-  
 set fidem, gdy starozytne w sprawach Kp: Cnote/ a osobliwie  
 Oycá mego wierno na tychze vrzedach przeciwo swiagtobliwes  
 mu Rodzicowi WAM. wstuge/ gdy propriam conscientiam  
 przed matestatem WAM. P. Naszego przynosse/ y iemu  
 D  
 Konsekruiess/



Conſekruie / rozumiem że przy łasce Bożey / moie nieudolnoſć  
 ſupplebit łaska W A M. P A M. na ktora ia zawsze bede vsilo-  
 wal zarábiać. Nie wwiada mie nigdy żadne fortuny iſtius  
 ſpectacula, y ſtultiffimum generis humani malum ſuper-  
 bia. nie wwiadzcie inſitum mortalitati vitium ſe ſuaq; mi-  
 randi: nie wwiada mie żadne prywaty: y fundatum ná eno-  
 cie animum nulla machinamenta agitabunt. wierna W-  
 A M. wierna y pracowita Rp: uſługa / nie zamruzone nigdy  
 oko / erecta frons, conſcía recti mens, ſuperbientis for-  
 tunz meaz beda zawsze documenta. Alec ia ánt magna pro-  
 mittere ánt ingentia loqui ꝑce. Vznas W A M. P A M.  
 że beneficium non proiecifti ſed dedifti. Odbierając tedy  
 tedy ten táł wielki Aleynot Reipubl: wielkiey Pieczęci / á  
 oddawając do rąk y dyspozyciey W A M. powierzony mi drugi  
 Aleynot od ſwietej pámieci P. S. W. A. M. Pieczęci mniey-  
 ſzey / że do powinnego y vnizonego podziękowania verba non  
 ſuppetunt, bo beneficii ipſa magnitudo eripit, tym kón-  
 cze że W A M. P A M. mnie beneficium dátes / á ia W A-  
 M. P A M. Wiare / Cnote / fortunas, á náoſtatek zdrowie  
 moie oddawam. Deq; meis annis Tibi Jupiter augeat  
 annos.

*Hieronim Rádźieiewski Stároſtá Lomżynski zá  
 Pieczęć Mnieyſza Koronna dziekuje.*

**M** Ilknie iezyt / á táł wielka nie wyſtawioney łasce W-  
 A M. Kontemplácy / v wſytkich ná tákie ſpectacu-  
 lum zdumiałych / v mnie wprzod ſámego w onym po-  
 dziwieniu bedac / nie tylko ſłowá ochotne do ador á-  
 cyej táł ſezodrobliwey reki Pánſkiey wſcioga y hámutie / ále y  
 myſli záchwycone gluſzy y odbiera; że proſta / y nie wymowna  
 mowá moia / wniemote ſie obraca / á ia táko rybka w przepáſci  
 morza



morza wielkiego / morza mowie dobrodziejstwa WAM. po-  
 grazony y wtopiony / bez glosu zostate / poniewaz do lepiantki  
 swojej y lichego figmentum locutus est Dominus, cos nowe-  
 go. Catharactarum vox, glos tonitruui, przenika y zabija  
 czlowieka / blask Miatestatu / nie tylko oczy ale y dusze przeraza  
 a wlasne rece nie dowierzaja sobie. Wielki swiatobliwy Aley-  
 not Koronny / z retu WAM. P. D. mego lztu & venera-  
 bili honore przyimuiac / radosc na pol z strachem / laska pu-  
 bliczna WAM. a prywatne siebie samego poznawante y ponos-  
 zenie / dobro mysl wylatuiaca / iakimsi petem straca / y na-  
 wodzy trzyma. Tenze to slawny Orzel Koronny WAM. kto-  
 ry faustis sub penetralibus Krolow Polskich wychowany /  
 raz wolnym spokoynego piora poplawem / drugi raz zartkim  
 smialego pochopu zapadem / w granicach obojga stonca prze-  
 strono buiatac / y slawe cnego Narodu Polskiego / iako Jovis  
 ales wspantale piastuiac / pod ktorego zastona swobody / ozdo-  
 by y korzysci swiata Polskiego / zawse odpoczywaly / nowy gosc  
 w domu moim zawital: Tenli to ptak / ktory Divum augu-  
 riis, iako jest powszechne rozumienie / gdzie tylko choc malucko  
 odpoczal: Wielkie Domy swo wrozkta poswiecil / teraz fato  
 Je° AM. ex arce Tarpeia do mnte przeniesiony / tu gniazdo /  
 tu mieszkanie polubil. Bylo woczach WAM. tak wiele non  
 inania nomina, co cnota y meritis przodkow swych imagi-  
 nes zdobili / przecie pominiowshy pysne y wystawne Grody / Nie-  
 biecki latacz / Armiger WAM. y ze tak rzeka mentis inter-  
 pres, do mnte / inclinata dignatione WAM. tak nisko na  
 reke spada. Jamli to jest z tak wielu wybrany y woczach W-  
 AM. wpodobany sluga / ktoremu prawa Oczyste / hafarnia  
 wshytki szkodroblivosti Panskiej / vices rerum, pondus im-  
 perii, y czego strach wymowic / Principalis officii oracu-  
 lum swiatnica serca Krolewskiego / oraz powierzone. Ja to  
 wstami WAM. abo WAM. moimi mowic bedzies; Fortuna  
 dzis do mnte / iutro przez mie fawory swoje / spes & vota po-  
 pulorum



pulorum opowiadać będzie. Wielkie záprawde o nie wymoż-  
 wne dobrodzieystwo/ Ktore tacitus ia wważając y siebie pokor-  
 nie mowie Quid sibi voluit przeczora W.A.M. providen-  
 cya/ że pominałszy tot decora Patriæ, w boiu y w Pokoju/  
 in vtraq; Pallade wyćwiczonych ludzi/ mniēs W.A.M. sobie  
 in utile subiectum przysposobić raczył. Czy to igrzysko Boga  
 najwyższego/ y tych co vices niebieskie na ziemi odprawia/  
 wyniosłe rzeczy żeby sie ad fastigium adorationis niewspina-  
 ly/ sprawiedliwym strychulcem miarkować/ a niskie światu na  
 widok wystawiać? Bog Bogow/ y Ziemszy Bogowie po swo-  
 iemu dobrodzieystwy śafuta/ y o to sie gniewając gdyby na wy-  
 kład y śacunek ludzki dobroczynność tego miała chodzić/ czą-  
 sem pozwała Krotosile/ y z poddanych woli miracula trwożyć.  
 Igra W śzechmocność Pánsta/ igra pozyskana fortuna; co kto  
 włapi to tego. Jeden o ziemie tak padnie/ że wiecey nie wstanie;  
 drugi iak piłka w reku roznych vmiarkowany/ ab ipso sumit  
 opes animumq; casu. O wielkiej cci święta tajemnicá Pán-  
 sta! Oto y ia zá śczesliwego Pánowania J.A.M. Kto po lu-  
 dziach spojrzzy/ nie zá nic herby starozytné stana/ ale też wol-  
 no ex se nasci każdemu/ a nádeużytko to iest magnz men-  
 tis opus W.A.M. wważając co z takiey materrey bydz może  
 nie dáiąc iey proznować/ nie tylko stawiać ad venerationem  
 signa, ale y z grubego nie obrabionego wioru/ vasa honoris,  
 kształtować: Cnoty/ (co iest przednieysza) nie dáć fałcyz tlu-  
 mić. Genium w tym W.A.M. suppliciter veneratus, sa-  
 lutem acceptam fero & de manu trado. Prawdziwa W-  
 A.M. kreatura/ Ktoreyies reke podał/ naprzod beneficio sa-  
 lutis potym privilegio dignitatis Nie dosyć było integrum  
 restituere civem, ale iesse signetem Oczysztym y stula ho-  
 noris ozdobiłszy/ tak predko/ tak mile/ vpádłego podnosił/  
 pobożnie światobliwie do Oycowskiego osculum, Ktorem ná-  
 tchnione grube vsta moie enuntiabunt mysteria W.A.M.  
 Nie moze Starozytny Szlachcie/ zbytlich zasług/ o Których  
 wiec He-



wiee Heroes iakoby exprobrarent trąbia / nie moge nic nad  
 ludzie pokazać. przeto tess absit mihi gloriari, chyba w szę-  
 gulney lasce WAM. PDM: przeto com wziął laska nie wy-  
 sluga zowie. Alec y merita naše wsytkie co ich kolwiek test/  
 moromy sobie prawde/ in abysslo providentia nic nie sa/ tylko  
 gratiam prauenisse. Rowne sa liezmány á przecie w reku  
 Rachmistrza dobrego raz millenarium drugi raz cyste znača.  
 Nec abest ratio choćias & quære illicum / Rzeze Bog  
 do Kamienia / przemowi Kamien/ ygliná prosta w reku Magni  
 opificis ozyie / wspominaia w osobliwosciach swoich Historie  
 Greckie stup Kamienny Memnona iakiegos / Ktory Kamieniem  
 stoiac / skoro tylko promienie soneczne rwarz iego oswieciły/  
 zaraz cudownie glos wdzieczny z siebie wydawal / y Hármonia  
 stroyney lutni wydawal. Nie trzeba starozytnosci pogrzebio-  
 ney kopac / nie trzeba po te cuda do Grecyey iezdzic / widzi Pol-  
 ska y dzisieyszy dzien co z Kamienmi swymi robi influencya W-  
 AM. Radbym tedy zeby nterylko tezyt postusny / ale wsyt-  
 kie zyly y arterie moie laudes & Gratias WAM. zabrzmiaty.  
 Ale bym wsytkim krásomowcom / bym wsytkich tego zacnego  
 Orla piastunow / dawnych y nowych Pieczetarsow wzbudzil/  
 wstana WAM. y nie porownata / miakkie lubiectum moie / á  
 tak wielkie dobrodzieystwa WAM. slowy paragonulac. Tum  
 miał stonczyc / ale spojrzawszy na to miejsce na ktorym mie iez-  
 dnego z wespól astantibus raczyt WAM. posadzic / pierwey  
 z powinnościami Curialis meæ przydzie mi sie rozmowic / zeby  
 snadz na tey wezie nie zleniaty nogi moie / ieszce nie oćiezale na  
 wstudze WAM. wczas tu sobie y dni nie wiem iakie obiecuiac /  
 Kedy sama poduska czula glowe budzi / pamietatoc co wielki  
 Seneka powiedzial Ex quo se Czar Orbi terrarum dedi-  
 cavit, sibi eripuit. Jesli tak Cesarz / Cosz Cesarianus?  
 Stezy po niebie nte spracowany Wodz y Sprawca dnia piekne-  
 go stonce / od niego sie Planetowite wza. niemasz naymnieyszy  
 Pausy / niemasz odpoczynku / ani wyprzoc / ani postac wolno.



Tak najwyższy Magistratus Koronny y tego vicaria manus, nie sobie wygadza ale Orbis negotium agit, Godziny/ cura corporis, wola nąostatek własna alieno arbitrio dispensanda. magna fortuna magna servitus est. Prawdziwie do złotego petra dworskie szczęście niewiem kto przyrownał. Takem odstraszon/ Ktoby rem propriam ageret, rozmyśliwszy sie dobrze/ wciekałby takto nąpdaley od takiej godności. Minie comillam deserere stationem nefas tylko per modum supplicis libelli, przed Mątestatem WAM. te ostatnio protestacyo in antecessum klade/ iezeliby w czym vitio natura humanaz nąvstudzje WAM. trąfalo sie portnoc/ to iest/ iesliby zawisney fortunaz conatus destituerent (takos non scyllam & charybdim zegluiacy przynamniey v Poiązdy piorą nie otrzec) iesli nie czego wiekshogo vronić/ byloby to raczey szalonego szczęścia niz prudentiaz humanaz. Sam Vlysses Mistrz rozumow ludzkich chociaś takto Poetowie bąia w fortunątowey torbie z sobą wiątry wozil bez tego sie nie obszedł zeby byl nie miał błędzić/ w takim razie/ (strzez Boze) ną dzisieyso wołacyo wspomniąwszy sobie/ rzec mi wolno bedzie Memento Te Imperator iussisse, zároveňu intra fortunam iussula WAM. obtendo. Była dawno tá v Grekow przypowieść/ Amor Musicam docet. Amoris & obedientiaz preceptis tanta aggredior. Naprzod przeciwko Domowi Krolewskiemu constans obsequium & innatam fidem voueo. do tey Cynozury zmierząjac y ną te sie wprzod oglodąjac/ portum non despero. A je w Rzeczyp: vno gradu nie podobno tśc sufficiat vna via. Niechceli iedno pelnym y nąderym zaglem po morzu latać/ nigdy domą nie bedzie zeglars/ czasem do lodu zabiezec/ czasem krądzionym wiatrem lawitrować musi. Niechzie iuz tym morzem takto chce inuidia rzodzi/ ta fortunam Principis & Genium sequor, Tutela navigii mei, gemino astrorum sidere biespieczny Ktore interpretor amorem Principis & Publicum bonum. Jestem ja WAM. Imperii Minister



nister WAM. iestem Patriz Pater: obiemá przezwiſtá trzebá tu wygodzić Pan y Oćiec Bogu tyłko á ſobie powinien. Ja co iestem/ złaſki iestem WAM. w Pánu tedy y obraz Boży y laſte Krolewſtwa y ſwe ſzczęście veneror. Sapere vltra ſubiectionem w oczách Pańſkich nie chce. W niebie gdzie ſie wzyć trzebá/ iest dawny porzadek y nie wzruſzony obraz. Słońce takó żywo ſtoncem/ Mieſiac od ſtoncá lśniete/ ále przecie w cudzey bářwie chodzi. Ale to foremna czego nas Naturaliſtowie y ſamá experientia wzy/ że mieſiac im ſie bářziej do ſtoncá przybliża/ y ſtoncznemu ſwiátłu przeſzkadza y ſwoy też gláne tráci. o czym ſłucháczom doſyć. Ja ná tym wzedzie profiteor y w glos opowiadam że orbis rerum, ſtare nie moze/ iezeli æqualiter ſzegulne puncta totius circumferentia non ferentur ad Centrum per parallelas ſuas. Stáryſtów w tym ſzkodliwych náſládownáć nie chce/ ktorzy Pánom vendentes fumos, Republicæ nova ſanciunt omnia, żeby drugim ná przepych minerwe wyſtáwili ſwoie. Ale ia exemplo Kolegi Wielkiego mego/ cuius immitatione novitas mea ieſſeje inclareſcit, opuſciwſzy ideas Platonicas, á poproſtu ne quid temere, ne quid inconſulté fiat przeſtrzegájac/ moribus antiquis ante omnia wyſtrzegájac ſie ſzkodliwá Rp: ſingularitatem z ſpolecznikámi moimi wierna rada wzednika dobreego/ dálſzey laſce albo wygodzie WAM. velificari gotowem. Religia dawna ſtáropoľſka me authore nigdy ſie nowey polityce wyſtugowáć nie bedzie. yſtá wolne ná glos prawdy otworzone/ ná chowánie Sekretu Krolewſkiego záwarte/ y ſignetem Epheſioná wiernego ſwierzdone/ ſerce me in ſententia nie przerobione. Oczyſnie záś tak ſie dekláruie/ że wſytko y zdrowie moie commodis icy poſthabere gotowem/ novitates fugere, godnych promouere. przyſtep lácný/ myſl y czoło iednakie obiecuie. Orlá záś ſláchetnego ſpetnym obyeczajem nie tuzyc żeby w domu moim ſepem miał zoſtáć. Czego iakó honeſtas broni/ tak zádná neceſſitatis tentácyja złaſki Bozey nie każe.



nie Łazę. Do tego przyiaciolum nie przeciwko Rzeczy: largiri,  
 a dla teyże Rp: sila nieprzyiaciolum indulgere. Dobrze czynić/  
 złe slyšec/ rumores ante salutem nie kładac/ y tak żyć w do-  
 mu tamquam legibus rationem redditurus. a ną tym mtey-  
 scu zaraz auspicandi causa z łaskę W.A.M. P. y D.M. iako  
 prawdziwy Pieczętarz Jure meo sprawiedliwa dystybutywe  
 tak zaczęnam/ zeby bylo Bogu sumnienie czyste/ Cześć y po-  
 waga winna Namiešnikowi iego/ Miłość prawdziwa Oczy-  
 znie/ zasłuzonym prawnia, a mnie obsequii gloria, &c.

*Bogusław Leszczyński Generał Wielgo Polski za  
 Łaske w Łzbie Poselskiey dziękuje.*

**M**Oglbym słusnie prosić o missionem ab hoc mune-  
 re; nie dla tego abym byl veteranus, bo w vsłudze  
 Oczyzny/ y profiteor y profitebor zawse nowicy-  
 us: ale dla tego ze veteranus bydz nie moge. Dwa  
 razym piastował ten vřząd sobie od Wm. Mm. Pp. powierzony/  
 dwa razy nie znalazca wygoda y vsługa. Zaczyn mogli-  
 byście teř Wm Mm. Pánstwo subvenire verecundia mez,  
 y nienamawiać mie na to do czego sie imparem bydz existimo.  
 Ale czy iudiciu czy affekt Wm.MM. Pánstwa tak Łazę/ pareo  
 vtr iq; to vważaąc iako ten bene meretur Oczyznie/ Etořy  
 do vsługi ieę przy ochocie Capacitatem przynosi/ tak ten non  
 male meretur, Etořy z ochota y nieudolnošcia swoia nie kry-  
 ie sie; ani tak wysoko kładzie reputaciey y existimaciey swoiey/  
 Etořey cupiditas etiam sapientibus nouissima executur.  
 Tabym miał dla respektu detrectare imperia Wm. M M.  
 Pp: lez contraire iussis & desiderijs Wm Me: nec debeo  
 nec possum. Przynamniey tedy łaske za łaske W. W. M. M.  
 Pánstwa z vnizonym podziękowaniem a to iednak z to manife-  
 stacye ze nie przynosze do niey iedno illibatam fidem & ex-  
 eam obe-



181

eam obedientiam. Ostatek z łaski y faworu W. A. M. P.  
ożekiwam.

*Tenże za tenże Marszałkowski Vrzad.*

**I**żli kiedy rzecz była straszna podić sie tej vsługi / ktora W.  
M. M. P. na nie ydolne moje Bładziecie Rántoná / tedy  
hoc praesenti tempore: Boć veteri Repub. kiedy ono  
manebat prisca facies publicznych Konsultacy / kiedy in-  
fectis rebus rozsiachac sie bylo piaculum, affulgebat spes  
iákażkolwiek boni euentus, ktora cukrowala wszystkie trudy /  
prace / y gorzkoscí mieysca tego. Teraz zaś kiedy nas fata tak  
miejsca / że iuz nam prawie znoszą to vltimum sacrarium,  
przez tak czeste á straszne in eandem posteritatem Seymow  
rwanie / kiedy summa Konsultacy naszych / nie Konsultowac /  
kiedy iuz podobno nie tak dalece na Seymy / bo ich rzadko Kon-  
kluduiemy / iáko wiecey náprziacielskie posiadzenia przyezdza-  
my / niedziw że taki metus, ktory in constantem Virum ca-  
dere potest, opánuie tego ktoremu W. A. M. P. kazecie so-  
bie sluzyc. Zwlaszcza kiedy ieszcze zwyzejnym trybem / rem  
bens gestam wszyscy sobie przypisują / male gestam iednemu.  
iednak ieszcze mie nie to deterret od wlozoney ná mie prace / boć  
my Cives intaminatam fidem & integritatem, á nie evé-  
tum powinisiny praestare Rpi: ten v Bogá w rekur: qui fecit  
quod potuit legem adimpleuit. y lubo sie tácy znáy-  
duią ktory ex euentu zwykli wiec famam carpere, tak ie-  
dnak milowac mamy Wyczysne nasze / że tej ktorey zywot nasz  
powinisiny bono tej / y reputacyey y slawy naszej nádstawic ma-  
my. Bardszy mie terret, kiedy do tej vsługi W. A. M. P.  
nie wiecey nie przynosze / iedno integram fidem, á nie albo má-  
to co sposobnosci. Uwazam howiem co má bydź zá Capacitas  
slugi tego / ktory tak wielom Pánom / á takim ktorych nie iedną  
porodziła



porodziła Młarką służyć ma. Jednąż y w tym solatur mie iudicium Ww. Mm. Pp. Ktoremu bierziesz vsam niż swemu/ Ktoż rymesćie mi to detulistis. Puszczaż sie tedy na to burzliwe morze/ lubo widze naufragas tabulas świeżego zatopu; puszczaż animatus, że tego nie bezpieczeństwa mam socios Ww. Mm. Pp. ludzi tych/ Którymi stat res POLONA. Jezeli respondebo votis summam votorum meorum consecutus sum: sin minus Ww. Mm. Pp. sobie imputabitis, że malum elegistis.

*Ian Lipski z ą Arcybiskupstwo dziękuje K.I.M.*

**L**ubo to N.M.A. PM. nouo beneficio & honore od WAM. ozdobiony stawam przed Młaiestatem WAM. jednaż mnie za wszystkie na świecie y honory y fortuny stoi / patrzyć na serenum vultum Pana y Dobrodziecia mego / y widzieć tego incolumem, Ktorego zdrowie wszystkich salutes piastuje. Pod tą głową pości cała y zdrowa / nie zaboli nas głowa / Ktorzyż nie przy WAMP. robić tego dobra pospolitego musimy. Błogo y cicho nie tylko nam / ale y wszystkim Oczysznie naszej / za tą głową Ktora choć curas regiminis publici znami communicat, sama y nam sufficit, y zawszystkie Konsystorze y Parłamenty stoi. Ztąd mniey tych czasow Reip: interest, iesli pari & digno, czy minus idoneo taka functio obuenit, Kiedy WAM. y modych consilia diuino auertis ingenio, y prostatow defekty Regia suppleas sapientia. Nie od rzeczy nie dawno przy dziekowanuu za Pieczęć publicę rzeczono / że tako WAM. in acie non eges pectoribus nostris, tak ani in pandendis serca swego oraculis vsi Pieczętarstich / a ia przydam że ani in Curia & Comitio Consilia Senatorstich. A Kiedybyś sie był WAM. nie do Krolowania y Panowania wrodził / nie miałby był świat ani Kanclerza wymowney-



wymownieyſzego ani Konſiliarzá medeſzego. Skąd iáko Rzecz-  
 poſp: náſzá/ moze nie bydz bázno o mnie ſolicita, Ktoregos W-  
 AN. indignum & imparem Primi w ntey loci & Conſilii  
 prerogatiua ozdobil/ ták ani ia ſam o ſie/ z tey miáry/ zebym  
 miał defektu zdrowey rády przy takim Pánu poblódzić/ v kto-  
 rego by naymedrſzy ma ſie czego náuczyc/ yráczye conſilia ſequi  
 nie dawác. Strey tylko miáry ſolicitus o ſie bydz muſſe/ ze choc  
 pod tym ciezarem/ nie boie ſie przy takim Atlancie ſuccumbere,  
 ále ſub magnitudine beneficii, bázno boie ſie. bo to ieſt iáko  
 rzegono omnium grauiffimum onus. Teſt to ciezar Ktorego  
 wnieſc nie moze iedno gratitudo, á ná te beneficio parem,  
 zdobydz ſie kázde wprawdzie bonum pectus chce/ ále nie kázdy  
 umie y moze. Przyznam ſie y ia WAM. ze iáko indignus te-  
 ſtamenti WAM. beneficii, ták impar gratitudini, choc  
 bym ja y oſtatkem lichego zdrowia mego zápieczetował. Dales  
 bowiem WAM. Honorem non ambienti & impari. dales  
 beneficium immerito, á rzeklbym ze pominowſzy Stárſzych y  
 godnieyſzych/ iedno non eſt meum pociosywać Krolewſki W-  
 AN. rozſádek/ Ktoremu Pan Bog ſummum rerum iudici-  
 um dal/ á mnie obſequii gloria relicta: Wiec tez Boſki to  
 WAM. przymiot/ Ktorey eligit infima vt confundat fortia,  
 y iáko to Boſkiey tylko reki dzieło czynić z niezego co/ ták Krole-  
 wſkiey czynić zmalych wiekſzych: iákos mie WAM. we wſytko  
 procz ſtatury malego/ nie tylko wiekſzym/ ále naywiekſzym w  
 tey Koronie wczynił. ſtanie mnie tedy/ vſam/ ze y bonitati W-  
 AN. zá wſytkie Gratitudines/ Kiedy Boſka te WAM. wlas-  
 ſnoſc/ Kolo mnie lichego káleki pokazána/ perpetuo cultu  
 venerabor, y voto, fide, obſequio ku WAM. y Oyczyźnie  
 adnitar, aby y WAM. non pániteat feciſſe hominem. y  
 ſwiát náſz tanti opificis Kreature/ ſkutkow przynamniey cá-  
 ley ku niemu wiáry wznawał. Przy Ktorey y mniey podobno  
 ſperatos moze Pan Bog zdárzyc/ Kiedy mie Błogóſtawien-  
 ſtwem ſwoym / á WAM. P. M. M. laſty y Protekcyá ſwoia  
 K 2 Pánſty



Pánko wspierać y trzymać będzieś. O co obu Maieſtatu pod  
 Koronie proſoc/ zadatek perpetui cultus/ y powinney wdzie-  
 zności amplexu pedum **WAM.P.M.M.** oddaie.

**IERZY Oſolinski** Podſkárbi Nadworny dziekuie  
 Stanom Koron: imieniem **KIM:** po Elekciey  
 w Koſciele Wárſáwſkim S. Ianá.

**T**ych Swietych Oltarzow Pána/ y ſtráſnych á nie os-  
 garnionych tajemnic Boga/ ktorogo zupełnym y ſtá-  
 tecznym ku Národóm Panowania ſwego od wieków  
 przyzrządzonym miłoſierdziem/ dnia wczoráſzego przez  
 poſty ſwe wezwał/ Rekoymia teſtem appella **JAM. P.M.M.**  
 te powſzechna te **Wm.** w powierzeniu praw y ſwobod Cnych  
 przodków krowia pieczetowanych/ **JAM.** benewolencya od kaź-  
 dego z **Wm.** Pánko raczy przyimować wdzięczności. Nazná-  
 czone zaś berło/ do Nog Maieſtaty naywyſſe deprecacego Krolá  
 znizywyſy/ poſtepuie ná te wyſoka Chreſcianiſtwa wſytkiego  
 ſtrażnice. Baczyc raczy/ ſama wynioſtoſcia mieyſce nie be-  
 pieczne/ wiatrom ſalonym y byſtym podlegle piorunom. Cieſy  
 iednak Je<sup>o</sup> **AM.** zupełna nádziecia w opátrzoſci tego/ ktorý  
 przodków **JAM.** ſam wspierał Trony/ y ná ſtatecznym wier-  
 nych poddanych gruntował affekcie. Nie warpi nie **JAM.** ze-  
 ten Bóg/ ktorogo w mlodoſci w ſwoich dziełach uznawał przy-  
 tomnym/ nieuſzczupli láſki y błogoſławieſtwa ná mieyſcu iuż  
 ſwoim poſtanowionemu. O **Wm.** zaś taĸ rozumieć raczy/  
 że nie wydaćie przodków ſwych/ w oney po wſytkim ſwiecie ad  
 inuidiam ſławney przeciwko Pánom ſwoym Cnych Polaków  
 wterze y miłoſci. Tedy tym pewnieyſzy **J.A.M.** że nie w ná-  
 dziecie coſ po ſobie kiedys obieciwacey indolis, ále w nagrode  
 zaſlug y wzátemnych ku ſpolney Oczynnie zadatkow ma ſobie  
 od **Wm.** naznaczone Korone. Co náđ wſytkie przekladaie  
 ſzeſliwoſci!



szczęśliwości/ z tym się ozywając na tym placu raczy/ że żadnemu  
 by nayszybciej Panującemu Monarsze/ nie zazdrości sortem na-  
 scendi, vel invitis populis Panow obrudentem. Szczę-  
 śliwa fors J. A. M. wolnymi wolnych Narodow głosami na  
 Tron Królewski prowadzi. Dawszy z wrodzenia zacność/ z cwi-  
 czenia cnoty/ z Experiencyey godność/ y z wznania wshyckiego  
 swiata całego dekret/ głowie J. A. M. te deferuicy Korone/  
 Ktora nie podzięcinnych kolebkach/ ale po dojrzałych zwykła  
 chodzie cnotach; rozplywając się z radości serce wspaniałe/ za rą-  
 kım ludzi swobodnych rozsądkiem musi/ żal wstępować pocie-  
 sze, nie w skarbich bez szacunku/ nie w rozkoszach bez przeważ-  
 nia/ ale w swoichże własnych bujających dziełach/ trudach y ro-  
 botach. Cieski żal w prawdzie J. A. M. na swoje domu swego  
 poglądając pogrzeby: ciężkie ponowione w tak krótkim czasie  
 sieroctwo, ale pro Patribus nati filii y delatus znodnie Pa-  
 tris Patria Titulus wzbudza przeciwne w sercu J. A. M. affe-  
 kty/ y każde ex complexu Rzeczyposp. solatia patero, a swey  
 własney zapomniawszy/ popolitey Wmm. respondere miłości.  
 Tu J. A. M. pragnie z Wmm. certare, y tego pojedynku na  
 pierwszym Panowaniu swym wystawie trophaum. Korone  
 Ktora głowie J. A. M. destinatur, zto gotow da Pan Bog bez-  
 dzie przyjac deklaracya że tey ozdoby chce Wmm. mieć parti-  
 cipes, y nie tak poddanych jako Maiestatis & Imperii con-  
 sortes. Berlo w rece J. A. M. zgotowane/ łaskawe bedzie ra-  
 zyl piastować reka. Niech do boku Królewskiego przypasa-  
 nego/ ochotnie na obrone y rozszerzenie granic/ na karanie zaś  
 swoich poniewolnie/ y nie bez żalu dobywając. Cokolwiek wlas-  
 dzy/ cokolwiek ozdoby/ wshytko to popolitemu dobru impen-  
 detur. Ktoremu J. A. M. zywot y smierć/ z pierwszey zaraz po-  
 swiecony jest mlodosci. Nie zalucieś Wm. powshychnie sklonio-  
 ney ku J. A. M. chęci y zyczliwości/ Ktora wzajemna raczy pla-  
 ciec wdzięczności. a swiete Przodkow J. A. M. dusze/ za cześ-  
 swotey to poczytając szczęśliwości/ rozne znieba Wm. wdzie-  
 lone blogos



lone błogosławieństwa/ na tego jednego wiekowi naszymu prze-  
szanego zlewaia Práwnuka. Życie Bog/ który sprawiedliwe  
plemie w swojej ma opiece; ten zdarzy ze szepione z młodości  
nie zadługo zakwitna tryumfy/ y stana na zemście/ choć pozno  
Oczyście Aquila w tej ziemi/ w której Wielkiego Tagela krew  
odważna/ Pogańskie zafarbowala miesiace. Poczuis da Pan  
Bog y krzywoprzysięcy reke zniwazonego Boga/ mieczem przy-  
slego wrychle Pomazancá swego wladaiaca. Tym czasem ni-  
sie Wm po tak wielkich trudach y niewczasach z tego miejsca  
rozeydziecie/ gotow **JAM. PAM.** ta reka práwa y swobo-  
dy poprzysięc/ ktoroscie samis vltro tej Oczyznie swojej/ day  
Boze szczesliwie! applicastis. Życzy przytym fortunnego przy-  
osiaro waniu łaski swey Pánskiej ad cara pignora y do pozos-  
talych Bráctey powrocenia/ ktorym Wm. te wesola nowine  
opowiecie/ ze Xpi: po krotkim sierocwie/ takiego dostala O-  
piekuná/ który sie nauczył iey pierwey sluzyc niż panowac. ze:

**JAKVB** Sobieski Kráyczy na ten czás Koronny przy  
Przysiedze Władystawa w Kościele narádu  
po Elekcyej od Kola Rycerskiego.

**O**D tak szerokich tej Xpi: Panstw/ ktorych mezna y od-  
ważna cnych przodkow naszych reka nabyla/ od tak wielu  
roznych narodow/ ktorych slawa y fortuna Oczyzny  
naszey do siebie przylozyla/ ieden oraz od wszytkich przy-  
obieraniu Pána slyšany glos/ nie moze bydz iedno pierwszym  
v nas špolney zgody/ na potomne wieki przykladem/ v nieprzyja-  
ciol naszych postrachem nie malym/ v swiata wszytkiego dziwo-  
wiskiem wielkim nad **WAM. PAM.** faworem nader značnym.  
Ten bowiem który o sobie powiedzial Per me Reges Regnant  
& Legum conditores iusta decernunt. Wola swoje swie-  
te in voce populi opowiedzial/ y swobodnego narodu serca/  
iednostajnie



Jednostáynie y práwle cudownie do WAM. náchylil/ zprzédnię-  
 szego Tronu swego przeyzawšy ze W. A. M. ea pietate kto-  
 ros WAM. hereditariam zoboęgá swiatobliwych Rodzicow  
 swych wziąc raczył to powołanie swoje Młatestatowi ięgo Bo-  
 Źiemu debere bedzięš vmiat. Ale Bzczę: nášá in hac sua  
 orbitate nie wydziedzięzylá z starodawnych Przodków swoych  
 zwyczáiw áni z áwziętego przez tak wiele lat tak przeciwo  
 Arolom Pánom swoim y potomkom ię affektácyey. Wie oná  
 dobrze iako ię nie ciesko bywalo Synow Pánow swoych ná  
 Krolestwo Polskie po odleglych kráicách a náwet y po Alastor-  
 nych sukác cellach/ wie iako gdy meškiey plci nie stawalo Cor-  
 kom Arolow swych siebie sámá z Wolnošciami swymi y z Koroná  
 w posag dawala. wie iako nigdy sceptrum od potomstwa Kro-  
 lewskiego per tot saecula nie oddalala/ y teraz in sinu suo  
 Arolá Je<sup>o</sup> Mšci: wychowawšy á wprzéd nášyciwšy oczy swé  
 iáwnymi swiátu wšytkiemu przeciwo sobie zašlugami/ stawny-  
 mi ná wšytkie wieki y Narody dziełami/ Krolewskiej kwię go-  
 dnymi cnotami iednostáynym konsensem/ obrála J. A. M. zá  
 Arolá y Pána swoyego cnych Jágelow Potomká á Syná A-  
 M. swięzo zmarłego/ ktořego pobožne/ lastkawe/ spráwie-  
 dlwe/ szesliwe Pánowanie musi byđ w šercu ię in seram  
 posteritacé pámiętne. Džis NMA. Tibi assurgit quicquid  
 sub sole magnum est. džiš Koronny y WXL. Stan Rycer-  
 Źki/ wšytko coťkolwiek ieno v siebie y naydrozszęgo y namilšęgo  
 miał to WAM. PSM. iednym šercem y glosęm ofiárule. W-  
 nayprzédnięšey v niego Cenie bywala záwše Chwala Božá/  
 Czešć Duchowienstwu y Oltarzom swietym przy ktořych przod-  
 kowie náší pod čas niepokálaney Bogá żywego ofiáry/ broni  
 swoyey dobywali/ dášc znát zęgo bronić y záco vmierác byli  
 powinni. oto to wšytko w obrone WAM. polecamy. Droga  
 v nas slawá; oto iá WAM. do piástowania powierzamy/ nie-  
 ofiácowána v nas wolnošć/ náder mile swobody/ kóštowne prá-  
 wá o to w šáfunek ich brác WAM. z rak Rp: raczyš/ ktořey  
 táčes sie



także sie ścisłym dopiero zwiastem w Drzysiedze Królowi y  
 Bogu swemu przed Oltarzē tego swietym oddawşy obowiazal.  
 Slynęła zawnę y podziśdzien slynie w oczach wszytkich/ Oyczy-  
 zna naša nie naruszona przeciwko Pánom swym wiara. o to y  
 WAM PAM. też oddaemy wiaret mowie te ktora sie kie-  
 dys Pradziad WAM. przed Nayprzednieyszymi w Chrzesći-  
 anstwie Monarchami szycil/ iz on kózdego sobie Szlachcica  
 Polskiego za najmieksza poduske sobie miał. Ofiarujemy przy-  
 tym WAM. y szable naše szable te ktore s. pamięci AJe<sup>o</sup>M.  
 P. Oycā WAM na Tronie Królewskim posiadzily. Szable te  
 ktore na tak wielu expedycyach stawe y dostoiensstwo tego pi-  
 stowaly/ ktore vitam, salutem, & dignitatem samęgoz od-  
 waznie bronily/ szable ktore imie W. A. M. na wszytek swiat  
 wystawily. Pewniemy tego AMB ze WAM. tak wiele od  
 nas pignora biorąc/ dasz nam też wzajem y Oyczyznie našey  
 serce swe Pánskie/ ktore gdy W. A. M. przez wola y rece swe  
 podawşy potym do nas obrociş wszytkie Łaty Korony y WFL.  
 wielko beda napelnione zyczliwoscia/ Żakwitnie powshechny y  
 pozodany pokoy/ nieprzyjaciele ktorzy na zgube Korony tey czu-  
 waja wstret zamyslom swym wezmą/ portka wszytkich interna  
 Pax & securitas pod ktora y dissidentibus in Religione  
 Christiana, exemplo Antecessorum czekać sprawiedliwosci  
 nie zebrać ludzie beda. Nie postoią w oczach lzy wbogiego gmi-  
 nu. Owo zgola iednym slowem mowiac gdy W. A. M. serce  
 swoje do Oyczyzny našey wniesies/ ~~wniesies~~ wniesies do niey  
 Karb nieoszacowany y tym nad wszytkie tryumfy y trophaza kto-  
 re iedno kiedy Pan Bog przezyrzal nayslawnieyszym zwyciestwe  
 to iest affektem do nas ktory w WAM. rowno złaty rost/ tak  
 scholdnieş serca naše ze iakosmy sie teraz z roznych Panstw y  
 Narodow tey Rp: przy obieraniu WAM. iednym glosem sta-  
 wily/ tak wszytkich ile ich iest w Boronie y wielkim F. Litew-  
 skim Civium Capita w iedne sie obroca glowe ktora na wse-  
 lakie niebespieczenstwa za zdrowie y dostoiensstwo WAM. po-  
 niesiemy.



nieśliemy. A teraz Niho samo votis oneramus abyś WAM.  
dlugo fortunnie żyłc Pánowaniem swym/ szczęście/ sławę dzie-  
lą cnoty wshytkich onych Krolow Polskich Antecessorow swo-  
ich reprezentować raczył/ Ktorzy iedno per tot secula z nie-  
smiertelną pamiętką swoią á ozdoba Oczyszney Naszey nam  
pánowali. 2c:

Andrzej Leszczyński Podkánclerzy Koronny ná Sey-  
mie Coronationis imieniem KIM: do Kola Ry-  
cerskiego.

**Z**A przedwieczną Prowidencyą Boską / á wolnymi wol-  
nych narodow głosami / obrány szczęśliwie Krol y P:  
AM. á czwarty dzień temu / przez ręce światobliwé / pá-  
miętnego in multam posteritatem; przez szczęśliwą tak  
trudnych y zamieszanych czasów Kp: direkcią Primásá vnctus  
y wkoronowany / zasiada dziś pierśy raz ná tym Tronie Calo-  
ści y bezpieczeństwa powierzonych sobie od Boga Pánstw / z sta-  
nami Kp: Seymowe zaczętiąc Konsultacye / zasiada ná tym  
Tronie / Ktory tak wiele Najásniejszych Polskich Krolow / á  
światobliwych iako przodków / tak świeżo pamięcią Oycá Bratá  
swego / wielkimi á nie zliczonemi cnotami / mądrym y łaskawym  
Kp: sprawowaniem / tot in Rempub: beneficiis, iest konse-  
krowány. Ktorych gdy sobie przykłady IAM przed oczy wy-  
stawia / cokolwiek w tak wielu mądrych / y przez wszelakie ro-  
zmaitey fortuny / Ktorey y Pánowie y Pánstwa są podlegle / do-  
brze wycwiczonych widzi chwalebne / y do dobra Kp: nale-  
żcego / obiera sobie do náśladowania / á coby zaś znaydowało  
się (lubo się znaleźć nie może nic) przeciwnego / prawom / zwy-  
czajom / sposobom tej Rzeczyt należyty / Kozdego dobrego  
Monárchy pánowaniu / odrzuca y odrzucać będzie. Zasiada  
ná tym Tronie z Ktorego iusticia decernit pœnas in malos  
præmia



prazmia in meritos, leges communi omnium consensu  
 traduntur, czego wlozono na glowe IAK. Korona/ dane  
 w reke sceptrum/ res vtraq; sacra, sznakiem. Co wvazaioge  
 IAK. y wiedzoc ze Krolowie iako we wsvytkim tak osobliwie  
 w tym vice munereq; DEI in terris funguntur; y ktory z-  
 nich probitate & iustitia proximé ad DEVM accedit sprá-  
 wiedliwym Krolewskim imientem tytułowac sie moze/ tak sie o  
 to starac bedzie. aby nie tyiko diademate albo exteriori Cul-  
 tu, ale interno habitu in mente Regia, tym wsvytkim co  
 po Bogu Krolom nalezy/ prawdziwym pokazal sie bydz Krol-  
 lem. Fundamentem iest wsvytkich porzodnych Panstw/ Kro-  
 lestw/ y Rzeczyp: spráwiedliwosc/ nad ktora Krol nad Krol-  
 mi y agonizare kaze. Vsq; ad mortem certa pro iustitia,  
 & DEVS expugnabit pro te inimicos. Zalozy y ten funda-  
 ment szesliwego panowania swego IAK. Nie moze substi-  
 nere dlugo zadna Rzeczyp: quando recte factis prazmia nul-  
 la exstant nec supplicia peccatis. Bedzie tym chcial IAK.  
 swoje stabilire panowanie/ aby dobrze zasluzeni Rzeczyp: y Je-  
 AK. ludzie/ ktoryz zdrowia y substancye swoje/ za Calosc  
 Oyczyzny/ za dostoiestwo IAK. odwazaiog/ nalezyte od IAK.  
 M. odnosili nagrody. Nie moga bydz regna diuturna, nisi  
 prasidio legum firmata, te IAK. w calé zachowac/ iezeli  
 w nich co hactenus exorbitatum przez kogo/ w porzodek  
 w prawi/ nowe non nisi bene placito wsvytkich stanom sta-  
 nowic obiecuie. Nouitates zadnych iako liberae genti inimi-  
 micas, niechocé ani sequi ani inferre. Zasiada ieszce IAK.  
 na tym Tronie/ ktory waleczny Mars ziedney/ mily Polkoj z  
 drugtey strony obstapili/ ow tak zwyciestw/ tryumfow Najá-  
 sniejszych Krolow Polskich/ a przodkow IAK. seroko roz-  
 przeszerzenie Korony tej granice pokazuiacy/ y iako wsvytkim  
 tym/ ktoryz mieysce to zasiadali/ tak IAK. teraz zasiadaiog-  
 cemu przychylnym sie bydz oswiadezaiogcy. o co tak wiele wza-  
 sów/ roskoszy/ pozytkow/ w ktorych nas inz tej byl tak rozpu-  
 scil zesiny



ścił żeśmy z nich eporbitowali/ przed oczy nam wystawiający/ y  
 to wszystko za szczęśliwego JAM. Pánowania obiecujący. Do-  
 znawaliśmy teraz tanto Reip: malo ze wążowaniem Tronu  
 tego/ za przeniesieniem się z ziemskiego tego do Niebieskiego  
 Królestwa/ S: pamięćci JM. PAM: y ci felicissimi custo-  
 des Tronu tego wążowali/ y gdzieś byli odstępili. Ale wrac-  
 ać się ad pristinam sedem, ktora sobie dawno wlubili/ y zno-  
 wu Młaiestatowi J M. czynią asystencya. Wraca się straszny  
 nieprzyjaciolom Mars/ gdy na imie tylko obranego J. A. M.  
 nie zbożny rebellizant wstrąsany/ do tego w którym zlosliwa  
 swoje wywarł rebelliga/ wstepie mieysca Wraca się do tego Tro-  
 nu miły Pokoy/ gdy tenże w iadownicę zlosci swej nieprzyjaciel  
 pokoju pragnie/ traktatow zoda/ gdy bracia nasi wyzuci z ma-  
 terności y substancyj swoich/ á po cudzych Kotách mizernie się  
 tulający/ iuz do gniazd y domow swoich wracać się poczyna. Pr-  
 zymuie ochotnie oboiete asystencya/ przy bołu swoim J-  
 AM. y z tym się oswiadcza/ ze bedzieli tego potrzebował Mars  
 dla calosci Rzeczyp: ani subterfugere labores, ani recusa-  
 re pericula ani parcere facultatibus, ale przykladem przod-  
 kow swoich/ swoje zdrowie odwazac chce. Vcichnieli tez ten/  
 a miły nastapi Pokoy/ ponet J. A. M. rationes cum Rep:  
 y pokaze ze wolnemu narodowi panującym Krolom/ non sui  
 curam habere potrzeba/ ale y o to starac się/ aby za szczęście  
 tego ci przez ktorych wolne głosy jest obrany/ szczęśliwemi ze  
 wszystkich miar zostawali. Zyczyliby byl sobie JAM. non in  
 calamitosa & deplorato Reip: statu curam oney suscipere,  
 bo jezeli ciężka jest pacatam wlać Remp: y one conserua-  
 re, daleko cięższa turbulentam, y w niey Collapsa corrige-  
 re, sparsa colligere, perdita recuperare, deformia re-  
 formare. Aleć zycie ten ktory solus ponit diadema fronti,  
 cui genu flexa tremunt gentes. A iako Korone wlozył na  
 glowe y berlo dal w rękę J. A. M. tak diriget gressus y po-  
 blogostawi szczęśliwe pánowanie J. A. M. ze iako wszystkimi



Krolowskimi Cnotami / tak felicitate z przodkami swymi z ies-  
 dnymi zrowna / drugih superabit. Czyni do tego dobra na-  
 dzieie IAM ta sklonnych przeciwko sobie animusow / wszystkich  
 stanow / a osobliwie Wasmosciow / ktora tu na tym miejscu /  
 Jmieniem braci swoich stawacie / powolnosć. Niemoga ieno  
 barzo mile bydź IAM. PAM. te nasze powinszowania y vota,  
 ktore oddacie IAM. szesze / bo z swobodnych serc pocho-  
 dzace. Wie to dobrze IAM. ze Krolom y Monarchom wiele  
 confert do fortunnego Panowania y placere must in popu-  
 lo obsequium, ale wiecey milosć / ze y poddanych niest bez tey  
 ani bezpiecznie / ani dlugo Panowac nie moze / y to sie zawze  
 Krolowie Polscy przed poteznymi Monarchami szycili. Te  
 IAM. w sercach wasmosciow zyczy sobie tak instillare, zeby  
 sie wnie w korzeniowsy zadney inney odmianie nie podlegaly / ia-  
 ko tez dobrotliwa IAM. Natura / Oycowski przeciwko pod-  
 danym affekt / pracowite kolo dobra pospolitego pieczolowanie /  
 podlegac nie bedzie. Co na tym nalezy / y tego IAM. zada a-  
 byscie WMM. iezelibyscie takiekolwiek naydowaly (czego IA-  
 M. nie rozumie bo zadnych do niey nie dal okazley y dawac nie  
 chce) diffidencie / albo ktokolwiek onych semina chcial spar-  
 gere, chcieli exuere, a wsztko to co sie godzi pobożnym Kro-  
 lom po dobrotliwym Panie / lastawym Oycu / sobie obiecowa-  
 li. W czym gdy wasmosciow IAM. aseturuie / na ten czas  
 do pocalowania reki tey / ktora in puniendo milosterna / in  
 parcendo lastawa / in benefaciendo szedroblawa / w pokoju  
 otwarta / y do siebie kazdego przytulataca / nawoynie za chwale  
 Boza / za Kosciol swiety / y Wiare Katholicka / za calosć Oyc-  
 czyny / do obrony ochotna / y przeciwko nieprzyjacielowi wale-  
 czna zawze bedzie. Do pocalowania mowie reki tey / ktora  
 Communi pro omnibus Cura & sollicita gubernatione  
 pro vniuersa Rep: pari in omni studio powierzonym sobie  
 berlem wladnac bedzie / przy ofiarowaniu lastki swey miloscia  
 wey / przypuszcza.



Iana Lipskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Votum in  
*consilio secreto.*

**P**oty raz *W.A.M.* sententiam in consilio mowiac se-  
 creto, niechce iey a tadio aurium *W.A.M.* ale raczy  
 od zgody z starszymi auspicari. zaczym w innych wshyt-  
 lich punktach zgodzam sie z *Jch M.M.*: ktorzy przedemno  
 mowili / ale ani z strony Malzenstwa *W. A. M.* bronie bede.  
 Przyznam sie bowiem *W.A.M.* izbym lepiej umial slub dac / niz  
 komu radc / albo strony malzenstwa radzic. nie moiey to pewnie  
 glowy rozum / w tak wielkicy materzey tak madremu Panu ra-  
 dzic. atoli kiedyby kto chcial anteaista reuoluere, snadnieby  
 sie doczytal / ze y tam nie nowina bywala Senatowi Panom zo-  
 ne obierac / gdzie samych Panow nie obierano / y gdzie stabat  
 pro ratione voluntas. Zaczym y nas tym swiatobliwse to  
 institutum im y samo matrimonium sanctius, y gdzie stat  
 pro voluntate ratio; y gdzie iz sobie Krole obieramy slusna  
 aby y Krolowe / ktore sa consortes Regni Senat przynamniey  
 obieral. Powiedzial Alphonsus Krol / wielki naddziad podoba-  
 bno *W.A.M.* ze Reges sunt sponsi Regnorum, y dlatego nie  
 tak Regum iako Regnorum interesse, qualem Rex vxorem  
 ducat. I my zesiny szeszliwie desponsavimus to Regnum  
 przez wolno Elekcyo *W. A. M.*; y za sponzam te Oyczyzny y  
 Matke dali / tedy slusne sa preces & vota publica, zebys  
*W.A.M.* aliam sponzam tedno ad mores & instituta pier-  
 wszey nie przybieral / a zwlaszcza z tamtod / z kod tez Miecislaw  
 zone mial / ktora fata iakoby de industria Rixam nazwaly /  
 na przestroge podobno posteritati zeby Panowie nasi z tamtod  
 zon nie brali / zeby z nich Rixa nie byly. Lubo tedy *W.A.M.*  
 testes sponsus Reipub: iz ta jedna Malzonka jest Katolicka /  
 non superinducet iey drugiey nie Katolicki. lubo tez testes  
 Oycem Oyczyzny naszey / iakos ten tytul dawno meruit, nie dasz  
*W. A. M.*



WAM. tey Corce Matki Religione Noverciam, ale takze ze  
 byśmy iako WAM. Parentem Patriz, tak one Matrem ap-  
 pellare mogli. Ufam ia Panu Bogu / ze nie bedzie szesli-  
 wsa Anglia pod ktorym nie Katolikiem / niz Polska nasza / pod  
 Katolikiem. Nie trzeba nam zkad inad wywodow / quid pos-  
 sit Arolowa iedna za Religia swoia. nie pomogly tam ani le-  
 ges Regni, ani pacta Matrimonialia, ani viri autoritas.  
 Tegoz by sie tu in diuersa Religione strzesz Boze spodziewac;  
 a iesze tym barzciez iz laentey zepsowac niz naprawic / y im tru-  
 dney sexum, ktory podobno Kosciol dla tego Devotum zo-  
 wie / z zawozietego zrazic nabozenstwa / a zwlaszcza kiedy a Ma-  
 ioribus w samym gntazdzie bledow hausit. I dla tego mala  
 test nawrocenia nadzieia / y niebezpieczno na ntey tak wielka spraz-  
 we ktora swiat y niebo interesuie budowac. Niechc ia tu ani  
 Theologia ani Polityka narabiac. Fides przeciwko Bogu Cy-  
 ezyznie y Panu swiezo przez mie iurata, naywieksza moia The-  
 ologia Polityka. a tez inszey tu Polityki nie trzeba tylko ktora  
 w samym WAM czytamy. y summa tey iest ze iako przy wy-  
 sokich Arolewskich cnotach / przymiotach / y zaslugach / to tez  
 WAM do tey Korony pomoglo zes sie z Katolizkiej Kato-  
 likiem vrodzil: Tak tez W. A. M. takiezy Matki proli suz  
 ktoraby nam y orbi imperet zyczyc bedzieis. Valallam zas  
 abys WAM. poiac mial y sam podobno dawny Senat Rzym-  
 ski nie barzoby radzil. Bo gdy Cezarz Aaligula favoritom swo-  
 im trzy do malzenstwa Kandidarki proponowal / a kazdy z nich  
 swoiey favebat, Senat Rzymiski za Synowica iego Agrippina  
 skazal / y wolal aby Cezarz tak blisko pokrewno cum instituto  
 Rzeczyp: przyial / anizliby mial w dom Cezarski imparem ge-  
 nere w prowadzic. Alec y status sam Reipub: nostra takie-  
 mu repugnat Malzenstwu a osobliwie z tey miary ze iz od tad  
 Maiores nostri od Korony Arolewskiej cives excludebant,  
 krzywdy by sie im dziala kiedyby ex ignobiliore sexu Arolo-  
 wa bydz miala / poniewaz ex nobiliore Arol nie bywa / a  
 zwlaszcza



zwłaszcza że wielkſze reſpekty Polityczne gǳie impotentior al-  
bo raczey potentior ſexus ſobo nie umieje rzodzić / częſto  
Krolami rzodzi. Już teraznieyſzy ſwiat takowe damnauit  
Nuptias y woli pati inceſtas niſz impares. Wiemy że taka  
connubiorum imparitas w obcych Królach wiam nie raz a-  
peruit ad diuortia, repudia, y inne abominanda, y w nas ſie  
nie bázno nádala. Nie ſuła ſobie Orzel żony chyba z Orlego  
gniazda, y naſy Polſki w gniazdach Orlich / Ceſarſkich / Krole-  
wſkich / Kiozecznych niemalicy záwſze ſuła. Patet W. R. M.  
iako ad victorias tak ad Connubia orbis. Jeſt dom Ceſar-  
ſki ktoremu iako multis nominibus wiele debetur, tak eo  
nomine naywiecey ze ſie w nim rodzila ktora nam tak dobrego  
y wielkiego Pana wrodzila. Jeſt dom Mantuanſki do ktorogo  
W. R. M. wuiowſkie przivit exemplum. Jeſt dom ſterenci  
ktory opibus, W. R. M. arma & dignitatem moze fulcire.  
So y inne domy wielkie Katolickie a ktorychkolwiek innych  
W. R. M. z tymi dwiema Generis & Religionis przymiotami  
maizonke wzmieſz feliciter, da P. Bog na wielka ſwiata wſhyt-  
kiego poćieche nubet. Jezeliby iednak fata ſecus vrgerent,  
& tanti victoris animum ad connubium non Catholicum  
albo domesticum niewolily / tedy bym wolal abys W. R. M.  
raczey genere imparem, niſz ritu & religione diſparem po-  
iſl. Powiedziawſzy to co amor & fides ku W. R. M. & ſacra-  
mentum Senatorum mowic kazalo / w oſtatku zgadzam ſie z  
Ich Mſclami: co przedemna mowili.

*IERZEGO Oſolinſkiego Kánclerzá Koron: na  
Seymie Votum.*

**K** Takowiek W. R. M. w ſwiatobliwe przodkow naſzych  
na poczatku Seymu kazdego consultando ſenatus  
inſtitutum, pilnym a przeczornym porzazy okiem / ſna-  
dnie oſodzi



Dnie osądzi że nie od skólnego/ (co niedawnego czasu nie bez que-  
 remonicy przedni w Senacie mówił wrzednik deklamatorá w-  
 szete ale zgruntu wzięte założenia naywolniejszy naymedrfsy/ á  
 zátym naytrwálszey Rpi: Onó to stánowanie práwá celnicy  
 gruntowne práwo ná ktorým Rpi: cále zásádzona simetria se-  
 natus tulit, populus iussit. Práwo test skážitelne° y niezliczo-  
 nym herbom podległego Communitatis Etalá szegulne ele-  
 ctuarium, ktorego komposycja przez rece pospolite niebezpiezna.  
 trzeba do niey wypolerowánego obecnym spraw publicznych tráz-  
 ktowánienm dowcipu/ trzeba wtwierdzonego á nierozzerwána Er-  
 perienicy rozsadku/ trzeba vmoderowánego wpopedliwicy go-  
 rocości senili zquanimitate affektu/ trzeba náostatek w icy  
 uzywaniu Oycowskicy nád Pacjentami Kompásyey/ dyskrety-  
 cy y lágodności. Co wyszlo ze w Senacie (ktorego mite rzeká  
 ia y prudens nomen) prásupponitur, iemu wyszkie wolne  
 narody od nie pámietynych wieków/ áz do dnia dzisieyszego feren-  
 darum ad populum legum prerogative detulerunt. po-  
 pulo wolno záchowawfsy intercedendi modum & potesta-  
 tem taká pácientowi kázdemu cála uzywánia podánego od Me-  
 dyká zostáte libertas. Nie poyde po przykłády do Athen spár-  
 ty albo Rzymu/ áni do terázniejszych Venetow Genuencykow/  
 y ktorzy excusso herede libertatem invaserunt Hollándow:  
 Co kólwiek w narodzie nászym fundámentalnego wolności y swo-  
 body zostáte práwá/ ex hoc sacrario wyslo. stąd ná nas/ nie  
 bez nas. ztąd neminem captivabimus nisi iure victum. z-  
 tąd nemini parebimus nisi iure electo. Tu mieska przestro-  
 gi (Salva Maiestate Principis) powagá: tu Ne quid od Sey-  
 mu do Seymu Rpi: detrimenti patiaur, bezpiezenstwo tu  
 praw/ swobod wolności straza. Sámó to slowo senatuscō-  
 sultum, ktorym sentenicy náse y po dzis dzien sie zdobia ze ztąd  
 rádá/ penes populum velitne iubeatae Libertas. Pomie-  
 skála od nie dawnego czasu tak piekno Corporis tey zacney Rpi:  
 forme przekleta miedzy stánami diffidencya/ ktorey jezeli kiedy

dal okazy



dal okazy Ordo nasz / iako nie twierdze / tak sie obawiam.  
 Czyli to za podobna terazniejszy w sprawach publicznych oziem-  
 bloscia / czy za wielka in legendo senatu Antecessorow W-  
 AM. pieczo / czy za ma slawna probacy WAM. iakomstwa  
 Senatu Polskiego exprobracy / cokolwiek bylo iuz baczymy na  
 oko ze na ten czas nie sossmy wiecey Consultores, ale przy Pro-  
 possyey proszi Declamatores, dworskim podobni Razno-  
 dzieiom od ktorych Koncepty subtelne y sarscasy requiruntur,  
 nauka y rada zbawienna contemnitur. Przy Konklussey zas  
 baczey na Negotiatores poslismy niz na Senatores, potey  
 wpozno noc cursitando geldzie / by iey Maiestas Chronu W-  
 AM. tu obecnego a tam probroso nie vindicaret nomine.  
 Tu ieden przedaie swoje nie wważno ku Prywacie tylko obroconu  
 Kontradykcy / tu drugi falszywe Kontradycentow hamowa-  
 nie / trzeci zas poslusnych potezna Alientow sarkcy ostentat, y  
 nie strasy. O swiete niegdy Dusze Olesnickich / Tuczynskich /  
 Tamonskich / na ktorych ieden glos nie tylko circumstans No-  
 bilitas, ale y senatus frequens assurgebat protestuisc sie ze  
 co ieden mowi to wshyscy iego wstami mowia / iako-  
 smy teraz daleko od naszey swiatobliwey y staropolskiej prostoty.  
 Alec ia dyskurs moy / mowi co candido rozumem / ze tym sa-  
 mym lubo kolo Polskie w huk y iakoby tumultuarie (odpu-  
 szo mi JchMm. Pp. Bracia iako veterano tamteyze Izby swey  
 Inquilino) rady Seymowe odprawuie / przez sto lat tednak  
 takowey odmiany zadnego Oczyszna nie odniosla swanku / y  
 owsem zwielu miar sacunde zakwitnela / Konkludowac mus-  
 sie / ze sine nexu a nie bez slusney przyczyny / te Senatoriam oc-  
 cupauie prerogatiuam, iuzby mnie bynamniey nie strasyła /  
 choc przeciwko naturze w niesiona takowa Metamorphosis.  
 by powinności Senatorstie do siebie przyciagnowshy / za czą-  
 sem nie potioyala y defektorow. Ta oboygá stanow przy boku  
 WAM na poczorku iuz od tak wielu Seymow solitudo, to  
 opuśczenie celu wczesnymi zabezpieczeniami niebezpieczenstu Rp.



Przedkiami / y odcięte w potrzebách iey tarczy / to odkładanie do  
ostatniej nocy stánownia prawá godnego Stonca y południá  
iuz nastálo porównanie / ze sobie wymawiać trudno co mamy /  
obawiać sie ostatniego Oyczyzny strzesz Boze wypadku słusnie mo-  
zemy. Nádzieia po łasce Bostley w samym WAM. ktorego  
wysokie szczęście / ealum & fata Pánstwa tego zatrzymać / nie  
porównána mądrość y żarliwego o dobro Rp. staránia przykład /  
á náostátek przesorny in legendo senatu rozsodek / te pomies-  
zánia Oryginalney Rp. formy nunc restaurare moze. Jákoż  
bez pochlebstwa / ( od ktorego takem daleki iáko á necessitate )  
przyznac musse znázne początki / zá ktorými prisco more, iá  
pierwszy / nie wstydze sie iác pedibus in sententiam Je<sup>o</sup>. M. X.  
A. B. Gnieznieńskie<sup>o</sup> od WAM. auspicate z przesorneho rozs-  
dku Pánstkiego ná tym pierwszym vicariz opera mieyscu posá-  
dzonego / to pierwsze zdánie rozumieic bydz dostáteczne do spo-  
sienia Konsensu Stanow oboygá w postanowieniu prawá tak  
Ordini, iáko y securitati miley Oyczyzny nalezacego. Prze-  
lamal záprawde Je<sup>o</sup> M. ten pierwszy lod tak dostátecznie / ze mi  
sie zda po Je<sup>o</sup> M. przemowie iáko by po krach stakác dobrze vto-  
rowánego lodu Proposycyey WAM. Iz tedná nam Vrze-  
dnikom od Seymu do Seymu zbiegájace sie kry potrzeb y nies-  
bezpieczeństw z roznych mieysc nastepulocych przy bołu WAM.  
subducere przychodzi / do tych sie punktow WAM. krotko  
przemowie ktoregoby nie ná ten tylko czas zabiezénia / ale y ná  
przyšly potrzebowały opatrzenia. 2c:

*Tenże ná Seymie Wotuié.*

**I**M dluzey zá póciognionym wiekiem / wspéwách tey Rp.  
prácuiac AMB. iey sie przypatruie postanowieniu / tym  
bárzicy admirari musse / nieporównana przodkow nášych  
prudenciam, tak wielki budynek ná tak slisim gruncie  
trwale y



twórcy y warunków zakładających. Wielka ta mocha prawa y  
 rzodu pospolitego / w którym mnostwo tot populorum odpo-  
 czywa / na Wolności stoi. Co słisłego y niebezpieczniejszego  
 nad Wolność / tak blisko swey woli przyległo / na którą gdyby  
 się nieznacznie zemknęły tak wysokiego budynku ściany / zaadenby  
 ich nie zatrzymał Architekt / choćby ustalonymi w surowości  
 panarum ankrami. A przecie gdy porzeczemy na obie narody /  
 które na celu vniformis dominationis, swoje zaśadziły Pań-  
 stwa / o iakże baczemy ruiny / iak brzydkie odmiany! Polska  
 swoboda dotrzymuje nieporuszenie swojego ciezaru. Znamy  
 dobrze WAM. PAN. pałac Włoskich ozdob y krótow w Bap-  
 precoll / tak cudowno stoi Architektura / że to świat za jedno po-  
 czyta paradoxum, zewnetrz na pięciu opiera się angulach wne-  
 trzne zaś podłużną cyrkulu figure reprezentuje. Podworze /  
 Śmąchy wszystkie iednak w doskonałym ścian swoich znajdują się  
 Kwadracie. Tociawidze paradoxum też Minerwa Legum-  
 latorum tej Rp. stule / Muru powierzchnie Pentagon mixti  
 imperii wyraziła. Cykul wewnętrzny Miestatem Pánow ná-  
 szych in se ipsum desinentem quadrat iednostáiny wewnętrznych  
 pokojow ad amullim porównaną xqualitatem potestatis sta-  
 now / samym tylko porzodkiem swole miarkujących preceden-  
 tia. Co inuencje przodkowie nási illudunt do tod słisliemus  
 Libertatis gruntowi y zprzemadrych Wielkich Monarchy sy-  
 dzo Architektow. Takowiem zmieszana forma populorum,  
 Rerumpub: związana zwnetrznych Pánow nászych Miestata-  
 tem zatrzymuje wszystkich Śmąchow státeczno y iakoby quadra-  
 tam xqualitatem, ani się im da zmykać z págoroká wesoley wol-  
 ności in precipitium fatálney swey woli. Lecz by naydosto-  
 nalša fabryka wiekom ystempować musi / tezei czestego okolo  
 niey nie będzie dozoru. Ten budowniczy nási starši / Seymo-  
 wi / to jest Generalnemu stanow zgromádzieniu poruczyli / y je-  
 by nad dwie lecie zwolozyc się nie mogli / wyraźnym prawem wa-  
 rowali. Niebezpieczeństwo całosci tak piefzonego budynku



ztąd wpatrując gdyby jeden stan na swoje przeciągał w ab-  
 sentia drugich w sytę pondus regiminis scilicet / ow zwiazek  
 o którym rzeczono / quod diuidi nequit, separari non potest  
 potargat / a ztym od fundamentalney zemkni sie proporcyy.  
 Niemniejse przedluzonego czasu discrimen widzieli / ostroznos-  
 sci nigdy za superfluum nie poczyna / odwloke dozoru ple-  
 nam periculi uznawajac. Idzie WAM. PAM. za tak  
 swiatobliwemi wstawami / swiatobliwych przodkow swoich  
 ktorych beneficia meritis przodkow naszych pobudzone / y ona  
 zarlawa ku poddanym jakoby wlasnym dziatkom milosc / to nam  
 tak amicum tak securum pomieszkanie zbudowala. Idzie  
 mowie paterna sollicitudine wpatrujac czasy tego tak potrze-  
 bnego dozoru / bez wielkiego na zdrowie y w czasy swe Arole-  
 wskie respektu / samo dobro popolite / bezpieczenstwo granic /  
 ztad wnetrzny domowy prz oculis majac. Niemals tedy  
 przyezny do dyskursu / iezelis legitimo tempore ten Seym slo-  
 zyl / kiedy go slozyl intra biennium legibus praescriptum,  
 ztey ktoras y sam wpatrowac racyl / y Senatus more maio-  
 rum przez deliberatoria rogatus censuit potreby. Ras-  
 czeyby goraco y wprzeymie dziekowac WAM PAM. za to po-  
 treba / ze czesto z poddanemi swemi siezdzac sie w siluiesi ktorych  
 do boku swego zgromadzenia ci wchodza sami / albo wdlugie  
 przewlozja lata / co libertati insidiantur. Dziekuie ta vnize-  
 nie WAM. PAM. za tak rzetelną wolnosci y calosci nasey  
 milosc / o ktorey czesto radzac tak wielki co raz calosci zdro-  
 wia swego ponosisi w szerbek.

*Tenże in eodem Genere.*

**W** Dostonalych Oczyny nasey szesliwosciach ktora  
 na fundamentie wolnosci zasadzila inzego defektu w-  
 patrzyc nie moge tylko ten / ze nie ma pewnego pro-  
 portio-



Portionatum y bez wcišku w bogiego pospolstwa contribuen-  
 di modum na obrone calosci swey / nie tylko in extraordinari-  
 riis periculis, ale y w samey potoczney obronie. Mili przo-  
 dkowie nasy obrony swey sposob / ktorym nie tylko w calosci  
 stali ale y seroko Panstwo rey Rp. po Ruskich y Pruskich kra-  
 sach rozprzesztrzenili / to jest pospolite Ruszenie stanu Rycerskie-  
 go / ktory na on czas gospodarstwo wshytko w bogim oraczom  
 porzuciwszy / sami Sarmatica paupertate contentuic sie sta-  
 we tylko y meznich dzial monumenta potomkom swoim skar-  
 bili. Zalatry gdy luxus exoticus in hunc horridum w kra-  
 sie septentrionem, bogactwa poczely bydz maiori cura, a  
 zatym pieczolowanie okolo gospodarstwa nastapilo / zwiek-  
 coraz wyma roboty do prac y trudow wojennych. Z tad przyszlo  
 ze y poborowac na extraordinaryne pericula podieli sie sensim,  
 y na potoczna obrone Swarte zdobr Rzeczyp. na nagrode be-  
 ne meritorum zastawionych wycisneli. Co obole polki fru-  
 galitas w obozie przynamniey mieysce swe miala / y moneta  
 Polska nie numero ale bonitate wliczbie złotych chodzila ta-  
 kolowiek przeszlych wiekow zatezymywalo sie bezpieczenstwo  
 nase. Teraz gdy luxus Solnierski obruit nedzne dostarki w  
 bobiego Pospolstwa / a lekosc monety wczynila aukcya złotych  
 w zoldzie / zostawa Rp. nie tylko w obecnym ogolocenia gra-  
 nie swych niebezpieczenstwie / ale y w boiazni aby to predko przed  
 Maleszatem Bozym kwawe lzy wciwnionego pospolstwa / nie  
 potepily. Należy tedy in conscientia kazdemu dobreemu Sy-  
 nowi rey Wczynny / a pogorowiu Senatorowi przysięglemus  
 obmyslawac sposoby ktoremiby obozgu temu zabiezec sie moglo.  
 O czym gdy mysle obaczylem ze nam sam P. Bog (ze szeregul-  
 ney swey opatrznosci Wczynne nase piastuic) przez rece naya  
 Skodlurwego nieprzyziaciela nasego otworzył ozy y sposob podal /  
 nie tylko ad obviandum obozgu owemu zlemu / a y do poznania  
 sil swych za ktoraby wshytkim naypotrzeznieyszym sasiadom  
 straszna w oczach staneli ta Rp. A te se cla Gustafa przeszlych  
 33 lat pod



lat pod portami naszymi wzniecone z takim tego pożytkiem że  
 nimi nie tylko wielkie woyska na nas samych chował/ y pobrane  
 Samki/ Miasta/ Prowincye zatrzymywał/ ale y Romanum  
 Imperium zwoiował. Co tedy nieprzyjacielowi naszemu prze-  
 ciwko nam sluzyllo/ co za racya ze my zazyć nie chcemy przeciwko  
 nieprzyjacielom naszym/ zaprzatnieniem wszystkich Cezarow na-  
 szych y Kontrybuciy quocunq; nomine appellentur, z Karłow  
 tych w bogich robakow dosyc powinnościami Panow swoich ob-  
 cizonych. Jesli bowiem po pulchwartá zlotego od stá biorac/  
 pultoro milionow pachnie ten Prowent/ iako ci sami to poła-  
 zuio/ Ktozy tym v Gustafa rzadzili/ snadnie Rp: osodzic moze  
 iako diminuendo cokoliwiek moze miec pro ordinario pra-  
 sidio proportionatum subsidium, y augendo wedlug pote-  
 gi y wielkosci nieprzyjaciel/ nie pochybny nervum bellu sine  
 arario publico, do ktorego ob metum invasionis, nigdy nie  
 smieli przystapic ani Przodkowie nasi ani terazniejszy wieki.  
 Tu zas bez zadnego depositu Invasioni albo rapinæ podle-  
 glego ntebyliby my iakoby iakie promptuarium, ze ilerazyby  
 Rp: chciala y potrzebowała dla nastepuiacych ntebespieczenstw  
 ochwalic clo na morzu/ tyle razy mialaby tyle ileby sama sobie  
 naznaczyla/ a predko bez zadney trudnosci. Takze gdyby na-  
 przyklad w nacieszym razie swoim chciala czternastu zlotych po-  
 stopic mialaby szesc milionow na rok/ czego ledwie flota In-  
 dyjska na raz Krolowi Hiszpanskiemu przyniosla. Alec o pozytku  
 tej propozycyey zadem nie wotpi y nie Kontrowertuie. zaczym  
 przydzte odpowiedzic na niektore skrupuly ktore ludzic miec  
 pokazuis okolo ich wybierania. Pierwszy ten jest ze to my prze-  
 cie placic bedziemy bo y tam swoje towary przedawac y drozey  
 zamorskie kupowac musimy/ na to lacna solucya naprzod z Ep-  
 peryencyey samey/ ze gdy Gustaf naywieksze clo wybieral in  
 anno 1631 przedawalismy zboza nasze popultrzećiastá zlotych/  
 tych lat gdy cla vstaly ledwo po stu. ztod patet ad oculum ze  
 nie cla odmiane ceny towarow czynio/ ale drogosc albo taniosc  
 zamorska.



samorsta. Druga choćbym pozwolił ze to poydzie w Komput  
 przedania y Kupna mego/ musi mi też pozwolić ze poydzie y w  
 Komput Samorsteyta/ tak przy moim groszu znajdzie sie y Cu-  
 dzoziemcow grosz/ Ktory sie alias do lanowego ani do podymne-  
 go nie przykładą. naostatek łacneysha mnie to in illa generica  
 massa wszytkiey Korony y tak wielu Państw znaszemi Com-  
 mercia mających swego grosza przeyzrzec / anizeli nie tylko na  
 Krowawe lzy poddanych swych y wzdychania niebo przemkające  
 pátzycy/ ale y calej wotki szlachectkie na zglone scianionych łmiecć  
 wysypowac albo za nich podatki/ (niechceli majątności spustos-  
 szyć) zastepowac. Drugi skrupuliest otolo samego wybieranta  
 zeby nie bylo cum prejudicio aliorum a ztym zawiędzienta  
 Rp: w nowe takie Kłopoty trudności y wojny y na to snadnie  
 odpowiedziet Prjudicium niht by sobie pretendere nie mogli  
 tylko ci Ktorzy mają lura portorii. Ci zaś do skargi nie mieli  
 by pratenšey/ roć zaden. Tego zaś tak dowodze/ ze lura Por-  
 torii náprzyklad Gdanstowi przez Krolow Panow Naszych po-  
 zwolone ex ipsa Etymologia in portu consistunt, y od niego  
 derivantur, nie od Morza/ ztym iako dominum Maris,  
 samey tylko competit Rzeczyp: tak y na nim wszelki rzad y im-  
 possyze Ktorc ani znosha ani przeskadzajo prawom ani Impos-  
 sšeyom Portowym. Nie moze tedy Gdanst ani Ktoinsky pr-  
 tendowac sobie iniurii iako też nie pretendit Kiedy na Komor-  
 rach pograniecznych Clá Koronne od nich samey odbierajo. Iako  
 to bowiem na lądzie dominum Rp: przy samey granicy lura  
 Maiestatis competit, tak na morzu tak daleko rozciągac sie  
 má iako tey moc y potega zadržymac moze. ani chćieć beda o to  
 z Panem swoim kontrowertowac / ani sie armowac / oco zniez  
 przytacielem (choć nostris freti armis) ne hiscere mogę.  
 Trzecie dubium máio nie Ktorzy zeby to nie przyszlo / in vsum  
 Komu infemu. I tu vanus matus; bo iako Czopowego y Po-  
 dymnego niht wybierac nie moze / niht go nie da as ex Com-  
 muni laudo y skoro to minie niht go prorogare nie moze tyl-  
 ko tenze



Co tenże Communis consensus; tak y to Clo Seym by stánowił  
 á stánowił do czasu od siebie zamierzonego/ ten skoroby wyszedł  
 y okrety Rp: Etoro teraz sine fructu á wielkim kosztem w Puc-  
 ku gnia/ z prowadzone były z morza/ niest by ani brác nie mogli  
 ani dáwać pewnie nie chciał. Te dubia tak solwowawszy náos-  
 státek ad comprobandum ze to nie jest res chymerica, ale  
 istorna/ & in vltro po dziś dzień Bursfist z Póláwy wybiera to Clo/  
 y Gdanieszanie sub aliis nominibus z ubogich Anglow/ y in-  
 szych. Co jezeli in scia Repub: czynis ont nemine conque-  
 rente, iáko daleko Rp: wolno cum sensu vti iure suo y ná-  
 swym morzu to postánowić co non ad vnus sed ad omnium  
 commoda immo ad salutem vniuersalem populi należy.

Andrzej Leszczyński Podkánclerzy Koronny ná  
 Seymie wálnym Warszáwskim wotuié.

**O** Ddawshy posług swiatobliwego rey Rp: zwyczáu społ-  
 ne á powinne Máiestatowi Bostlemu dzieki y vota,  
 ze po fortunnym á spokornym przez te láta Pánowania  
 WAM. w dobrym zdrowiu/ ku dobru nie tylko ná-  
 szej ale y wszytkiej Rp: Chrześcianskiej Chowa y pom nazaz á po-  
 ruczywszy zwytkiej iego Opátzności swietey/ Etoro záwsze nád  
 Oyczyzna nászo ma/ iáko poczatek publicznych tych Konsultácty/  
 tak dálszy pogres ich y szesliwie da Pan Bog dokonzente. od-  
 dáie y ia zmieyscá mego vnizone podziekowanie WAM: P. me-  
 mu milosćiwemu/ ze iákos skoro ieno zá lásko náywyzszego Mái-  
 estatu/ á wolnymi wolnego narodu glosami/ szesliwie ná-  
 rym Tronie zásiadł/ á Panstw tych Etoro Bog podal á same sie-  
 bie powierzyly sie WAM. stales sie Panem y Oycem/ nigdy nie  
 co do calosci Rp: do zachowania praw y swobod iey do vpátze-  
 nia wszytkich Etoroby ná nie skódkolwiek nápasć mogly niehes-  
 piezenstw nalezálo/ y cokolwiek Oycowski affekt y Officium  
 boni



boni Principis po WAM. wyciągalo nie opuściles. tak y te-  
raz Seym ten/ vnicum malorum Rzeczypos: remedium &  
Conservationis ipsius antidotum złożyć raczyles. Niech P.  
Bog przy dobrym zdrowiu wiele szczęśliwych dni dodaje WA-  
M. abys eadem felicitate iako przez te czasy nieprzyjacielom  
formidabilis, poddanym amabilis był y panował. Czesza á  
zawsze nappierwsza senatorii Ordinis wrych ktore in facie  
Reipub: dawais sentencyách bywała y bywa tá querimonia ze  
ex tanto numero Ich MM PP. Senatorow ledwo kilka ál-  
bo kilkanascie ná pozorku Seymu ziedzja sie. w czym magnam  
partem infelicitatis Reipub: pokładais. ále záprawde poy-  
zrawszy teraz ná te w Senacie WAM. solitudinem, o krom  
nas kilku slug/ vrzednikow y Resydentow przy boku WAM.  
sam tylko Je<sup>o</sup> M<sup>o</sup>. Arcybiskup z kilka Ich MMsciow: (zá co  
Je<sup>o</sup> M<sup>o</sup>, y Ich MM: z mieysca mego dziekuie) przybyl/ slusnie  
kazdy z nas te zwyczajna querimonia ponowic/ & infelicitati  
Rp: adscribere moze: á tym barzies slusnie ze in privato silá  
sie pokazuie bydz milosnikami Rp: z tad pro Patria & legi-  
bus, iako intencye WAM roznie interpretuis/ tak nas wiers-  
nych slug y vrzednikow WAM. Rp: ktorym obozygu in simul  
fidem nostram iuramento obstrinximus, y consilia nasze  
diversimode exagitant. A kedy mieysce oswiadczenia tylko  
milosci przeciwko Rp: kedy plac y czas wolnego glosu/ nie  
tylko Senatorowi/ ále y kazdemu ex Equestri ordine od Brá-  
ciey ná to postanemu/ schroniais sie & invidiam iesli iaka ex  
libera voce bydz moze sami vchodzgc ná nas kilku/ á osoblitwie  
slug y vrzednikow WAM. skladais. Ale iako o nasze vrzedy  
wsyrtkie impetus vderzac sie zwykly y iny le sustinere musiemy/  
tak y te invidiam libera voceis ochotnie ná sie bierzemy. Vtar-  
ta zápozwoleciem WAM PAM. hac libertate, ktorey mi  
prawo pozwolilo y WAM. ná tym mie mieyscu posadziswshy da-  
les mi prawo ze wolno kazdemu sentire quae velit, & quae sen-  
tit libere dicere. y do Punktow Proposycyey WAM. przy-



Stepute. Monarchowie Arrolowie y wshyscy Principes, ktorzy  
 lubo Monarchie lubo Respub: suscipiunt regendas, okrom  
 wysokich y wspaniatych/ ktore im Bog y Natura daie cnoc y przy-  
 miotow dwiema pospolicie rzeczami clarescere zwykli/ albo  
 Woyno albo Pokoim w oboyggu tym obfita dzieł swoich Scrys-  
 ptorum y historykom daiz materya/ w oboyggu wieczna y na po-  
 tomne czasy zostawuisz pamiatke. oboygga fructus na powie-  
 rzone im Pánstwa redundat. W czym ktory Monarcha sta-  
 wny w tym tez poddani szesliwi. Alec osobno to chodzi woyna  
 y Pokoy. w Woynie iako rzadki Monarcha stawny tak rzadka  
 Rp: szesliwa. Samemu tylko WAM a zwlaszcza hoc sa-  
 culo hac gloria, samey Rp: hac felicitas iako debetur, tak  
 invidia externorum, lubo externo lubo domestico san-  
 guine madentium przyznac musi. Day Boze tylko aby tak  
 invidia takich scintillas albo znaczney takiej facem, huius  
 quo flagrat incendii, nanas nie rzucila/ y o takowe ktorymi  
 tinni pressi & oppressi gemunt nie przyprawila calamitates.  
 Dal P. Bog WAM. zaraz napozarku szesliwey inaugura-  
 cey okazze clarescendi przez wolenne dzieła; kiedy bardych  
 y in multitudine fortitudinis suz nadetych nieprzytaciol na  
 Pánstwa WAM. przepuscil/ ktorym dac odpoc solius tylko  
 Divinae dexteraz & virtutis bylo; a przepuscivszy zarazem  
 fecit misericordiam suam nobiscum (bo ktos nie widzial)  
 ze de Czlo dimicatum contra inimicos, y onych pod moc  
 W. A. M. poddawszy/ initia Regnatricis dexteraz we krwi  
 nieprzytacielskiej poswiecil. Jednych WAM. przy lasce Bo-  
 zey odwaga swois/ mestwem y dzielnoscia woysl oboygga Naros-  
 dow szesliwie wieisti; drugich samo tylko slawo adventus  
 Triumphatoris Regis & Victoris ex: citus terruisti; trze-  
 dziech przez Pacta y WAM. y Rp: nie tak dalece prajudicioza  
 compasivisti. Czegoz wiecey y do niesmiertelney WAM. slaw-  
 wy & ad perpetuam Rp: felicitatem nie dostawalo / tylko  
 tot victoriis & triumphis, glorie Pokoju aduertere trophaea y  
 po Marso:



po Marsowych ttudach y fatygach mily odpoczynę. Daly to  
 P. Bog w rece WAM. & vtraq; Woynie y Pokoy fecit v-  
 nnm. Niechcial zeby cookolwiek albo gloriæ WAM. albo fe-  
 licitati nostræ miało deesse. Alec znać zesmy albo ná táké  
 dobrodzienstwa Máiestatowi Bostiemu nie zarobili/ albo tes  
 widzoego sobie propitium láskawostí iego abusi sumus. bo  
 gdy in pulchritudine pacis, in tabernaculis fiducia, in re-  
 quie opulenta nie tylko odpoczywac pozdelismy álesmy sie roz-  
 gosčili/ Kiedy stráshnych sviatá wshykého Tragediy spektato-  
 rami tylko stálsmy sie; álisí niespodziewanie powstáie iakás  
 burza/ Etora wznieca flammam rostkoshnego pokoiu felicitá-  
 tem rozruszájac/ y podobno glos Bozy slysemy/ Si in via  
 DEI ambulassetis habitassetis vtiq; in pace super terram.  
 Co ze po wielkoy czesći wshyké te Rp: stany poturbowálo/ roz-  
 zumiem ze iakó nikomu dziwno nie ma bydz/ ták WAM. nie-  
 przypisesh tego malevolentia wiernych poddanych swoich/ ále  
 tey Etorey práwá poprzysyagles libertati. Musiálo kázdého  
 vshy przerázić to/ Etore niespodzianie in altissima pace sine  
 clangore zabrzniálo classicum w podziwienie oraz y w po-  
 strách musiálo ísć nie wiedzác o Nieprzyiacielu in visceribus  
 Regni widzítec armatum militem, á militem externum, non  
 decreto nec indicto bello (Co íest commune omnibus or-  
 dinibus z Máiestatem WAM.) belli in commoda sentire,  
 non impositis tributis podlegac nieznošnym Epáckoyom inso-  
 lentis militis, Etory trybem tym/ iakó w inshych Pánstwach  
 iuz wynishezonych náuczyl sie wyciagac cum vltima ruina v-  
 bogich ludzi/ Etorych pláč y gemitus penetrat Caelos. Co  
 ze auxit meritum wyrozumítec raczyesh W. R. M. z In-  
 strukcyey roznych Seymikow. Listy przypowiedne z Pokoiowa  
 Pieczetia/ Resydencye Cudzoziemcow v Pánow Chrešćianskich  
 lubo to WAM. sine onere Rp: swym koshcem odprawowac  
 raczyesh. Poslow Cudzoziemskich tákze przy boku WAM. ee-  
 sydencye/ facilis aditus Cudzoziemcow wshykých do WAM.



& frequens ich z W. R. M. vsus & Consuetudo; z ktorých  
 lubo są jedni potrzebni do vsług W. R. M.: drudzy jednak ktorzy  
 się z swoimi Praktykami po inszych Pánstwach rozstawili nie-  
 máła okazy do suspicyey dáta. Ta jest popopolita vsytekich Sey-  
 mikow querela. Co jednak vsytko non cum metum inii-  
 ciet Rpi: stanom / aby práwa od tak wlelu Panow y samego  
 W. R. M. przysięzone w czymkolwiek narušone byds miały. Kro-  
 kolwiek by to nie tylko mowil / ale pomyslic chciał bylbym iniu-  
 rius tot beneficiis W. R. M. ktorymi ozdobiona jezeli kiedy  
 teraz floret Rpi: náša / ale tylko się obawiająca abysmy nie-  
 wciagneli w taką wojnę z ktorey albo nie rychlo albo niebez zna-  
 cznego vszerzbku wvolnicębyśmy się mogli. I rozumem ta kie-  
 dyby Rpi: constasset de mente W. R. M. żeby była y Rpi: sto-  
 sowala się do Intencyey W. R. M. Teraz iż to z Proposyey  
 W. R. M. patet iż cokolwiek czynis czynis ex amore przeciw-  
 ko Chryścianstwu / zyczysz tego W. R. M. cos iuz po kilka kroć  
 Rpi: proponowal / abys ten sprosny trybut ktory my honesto  
 nomine wpominkami zowiemy zniosł z Rpi. Takosy sromotna  
 rzecz że co się przed obcymi tanta libertate chlubiemy y práwa  
 iey tak bárzo ostrzegamy a hanc seruitutem dobrowolnie pa-  
 timur; y tak bezydkiemu Narodowi Tributarii testesmy: zy-  
 czysz tego W. R. M. abys tamte Brate od kózdorożney inkur-  
 syey ktory są podlegle wvolnili: zyczysz tego W. R. M.; aby tak wie-  
 le dusz Chryścianstkich wniemola poganstka nie chodzilo y wniczy  
 nie ginelo. Do czego non temere przystepuiesz W. R. M. ale  
 znosiles się iuz od lat kilku z wielkim a ná potomne czasy sta-  
 wnym Wodzem swoim y Rpi: Je<sup>o</sup> M. P. Krakowskim zmara-  
 lym. Chwalebne to są y swiatobliwe W. R. M. proposita test  
 sie jednak ná co rozmyslic & multa in considerationem ve-  
 niant; a to naybárziley że z Tatarami wojnę zacynać / jest iż z  
 Turczynem zacynać / bo on ich odstapic nie moze. Jezeli zaś  
 pacta & federa z Cesarzem Turckym / nie tylko od przodkow  
 nászych ale y od samego W. R. M. postanowione godzi się rwać  
 y targac / niech kazdy mądry wvazy. mogoc podobno dowo-  
 cipni



ępni huius sæculi Theologowie substiliłowac/ ale dawna  
 Theologia vzy Nihil fæderum, Pactorum, & Promissio-  
 num omnium Religione sanctius esse habendum & fidem  
 etiam hostibus servandam, & per experientiam czesto  
 widzimy/ że violata fædera magnis cladibus Regnorum &  
 Imperatorum expiantur. Nie trzeba nam dawnych wiekow  
 y exotica exempla szukać/ domacie mamy. Ktore ze wiadom  
 me wszystkim przytaczac ich nie bede. Strzeżli sie tego zawſe  
 Przodkowie nasi & in discrimen to nie chcieli w dawac Rp: y  
 lubo toties & a summis Pontificibus y od roznych Pánow  
 Chześcianskich in societatem belli wołowani y solicytowani  
 byli nigdy ná to zezwolíc nie chcieli/ wważali wprzod poten-  
 tiam tego Nieprzyaciela. wważali iz te societates cum exter-  
 nis nie zawſe pewne bywają y owšem czesto onerosa czesto  
 z lada przyezyny dirimuntur, & in hostiles inimicitias con-  
 vertantur. Dobrzeć cząsem bywają/ ale miedzy takimi Pána-  
 stwy ktore eadem gubernationis formá vtuntur. ale kedy  
 diversa Regiminis formæ, á ięsze miedzy odleglymi czesto  
 omylac zwyklo. lada suspicyka vrosnie/ prywatá zaydzie/ y opo-  
 presie wielkie w nádziele iákas zązote/ evanescent. Jezeli  
 tedy Przodkowie nasi in societates istas cum externis nie  
 spuszcžali sie/ pogotowiu y nam nie potrzeba hac tempestate,  
 zwolaszczá widzac co sie dzieie in Christianitate, że wszystkie  
 Pánstwa/ wszyscy Principes są bellis distenti. Kozdemu pile-  
 niey do siebie. Ná poblizsze zaś subsidia iáko Wołoskie/ Mulo-  
 tanskie/ Moskiewskie/ puszcžac sie zali warowno iuz nie raz ma-  
 lo nostro edocti sumus. I wierze ja temu żeby podobno są-  
 mi Hospodarowie dotrzymali/ ale że podobno od poddanych  
 swoich ipsi non sunt securi, niewiem iáko sie ná nie spuszcžac/  
 jest sie tedy ná co obezrzec/ y niezyczylbym aby Rp: miała ná  
 sie brac to czego sie Przodkowie nasi strzeżli/ y czemu by samá  
 przez sie wydolac nie mogła. Aleć te Considerationes miały  
 by mieysce podobno kiedyby de suscipiendo bello przyslo Kon-  
 sultowac



sultować. teraz iuz to po czasie iuzesmy sie w to wdali/ iuzesmy  
 ogłosili/ iuzesmy Nieprzyziaciela wywołali; y iuz tu nie deof-  
 fensivo ale defensivo bello myslie potrzeba/ iuz nie delibero-  
 wac ale czynic z Nieprzyziacielem ktory iuz na Koniu siedzi/ y  
 wsytkie swoje potege w predkości zasadzil. Iuz nie omylnie  
 constat o Woystkach Turckich nad Dunaiem/ iuz pewne wia-  
 domosci od Je<sup>o</sup> MP. Brakowskiego ze Tatarom kazano in-  
 festowac Pansstwa WRM. y z wielko gotowis sie potega; iakos  
 in dies z Woystkiem W. R. M. wygloda ich Je<sup>o</sup> MP. Brako-  
 wski. Iuz na Budziakach przeciwo Pakrom Potomkowi ia-  
 ktemus Kanytymrowemu zasiesc kazano. Praludia to sa: spo-  
 dziewac sie czego wielkego na przyszle lato. iakos pewnie tego  
 nie wydzielmy; wiec gotowymi bydz bo gotowoscia ni kt nie zrze-  
 sy/ zeby nie dopiero w ten czas radzie kiedy woystka pod Cho-  
 timem obaczmy. Widzec ia w Instrukcyachl Seymilkowych  
 ledwie nie wsytkich zgodete/ aby wychodzac tey Woyny z tak  
 strasnym Nieprzyziacielem prosili WRM. abys ztego Seymu  
 zaraz Posta wielkiego wyprawic raczyl/ pro Confirmatione  
 Pactorum y supewnieniem statecznym przymierza. Rzecz to  
 bierz dobra; y sam prosilbym ia WRM. o to. Kiedybym wi-  
 dzial zeby to bylo cum effectu aliquo & fructu Rzeczyposp.  
 Ale nie widze coby inzego z tey Legacyey sublequi mialo/ tyl-  
 ko zeby ten Posel zdrowiem swaim y Erwis one zapieczetowal.  
 Moglby sie wprowadzie znalesc tak amans Patria Civis. zeby  
 odwazyl zdrowie swoje modo bene fieret Rpt; ale podobnota  
 odwaga maieyby nam pomagla. Widzo iuz dobrze w Konstan-  
 tynopolu/ a boday nie lepiey niz drudzy w Koronie/ co sie v  
 nas dziete; iuz ogłoszonych tych zactogow y woyst rumor per-  
 venit do nich/ a bytnosc WRM. we Lwowie confirmavit  
 Czy malo takich v nas ktorzy o wsytkim dawais znac; Ile  
 Ormianow/ ile zydow na Ukrainie tyle spiegow. Iuz na tych  
 Jarmarkach glownych/ iako Jaslowieckim/ Barskim/ Kamie-  
 nieckim/ Jaroslawskim/ iak wiele Turkow y Grekow bywa :  
 Widzieli



Widzieli iuz ci sami WRM. we Lwowie y w Jarostawiu / a  
 widzieli cum fama bel. i. Nie darmo Cesarz Turecki woyska  
 ku Dunajowi zemznel y tamze im zimowac rozkazal / nie darmo  
 Ordrom ruszyc sie y Panstwa WRM. infestowac surowie roz-  
 kazal. A tym wiekszych Inkursy Tatarskich spodziewac sie / ze  
 iuz Moskwe po dwa kroć znacznie porazili. wiedz y ta legacya  
 niewiem cuius nomine bydzby miala Nominie Rp: bez W-  
 RM. bydz nie moze. Nominie zas WRM. tak na reputacyey  
 sila nalezy / y iako za zdrowie WRM. tak za reputacye vmie-  
 raciesmy powinni. Ostawiles sie iuz WRM. miedzy wsytki-  
 mi narodami / ostawiles miedzy Chryscianstwem in barba-  
 rica captivitate hedacym / ostawiles miedzy samym Pogan-  
 stwem / ktorym iakom pierwey namienil wsytko to wiadomo  
 co sie v nas dzieie / y dla tego tez na zadne Poselstwa dbac nie  
 beda; zaczym perswasjom y Justyfikacyom mieysca nie dadzo.  
 Juz ru tedy trzeba y Dignitatem WRM. salvare, & Inte-  
 gritati Rp: consulere: a inszego sposobu niemasz tylko iuz nie  
 de legationibus ale de armis myslic. Jac arma non cano  
 bo y Professia moiego stanu tego nie niesie / y mily mi takze  
 ten ktorego ze wsytkimi zazywam Pokoju. ale ze iuz nobis ne-  
 cessitas imposita, musimy illam lequi. y non tam bene uo-  
 la, quam necessaria arma sumere. Rozumiem tedy y pro  
 Conscientia y pro hac ktore napozotku namientlem liber-  
 tate sentiendi ze widzac Rempub: inter incerta pacis &  
 certi pericli metus constitutam, magis expedit pozwolic  
 iuz ipsa necessitate suadente tey Impresy WRM. pozwolic  
 iednak certis conditionibus & legibus. A naprzod ze pra-  
 wa y te ktore so z WRM. communia iura videntur vim pa-  
 ti, ze te zaciagi sine consensu Rp: insciis ordinibus poczety  
 sie / aby luboc ich iest dosc o tym surowych Konstytucy ob-  
 warowano bylo quo potest meliori modo y dawne reassumo-  
 wane Konstytucy ne in posterum fiat. y ktoby na potym byl  
 albo consilio takowych rzeczy sine Repub: albo takowych sie  
 zaciagoto



zaciągował podęymował pro hoste Patriæ miány. Alcerum  
 est zęby constet Reip: de subsidiis externorum o których nę-  
 mieniono w propozycyey WAM. nie tylko dalszych ale y pobliz-  
 szych / & quę securitas przyobieranych tych subsidiorum zę  
 dotrzymać obietnic / pości tego tę Impresę potrzebować be-  
 dzie bo samę Rę. moli tanti belli zęby wydoić miałę rzecz  
 nie podobną. Wiec zęby Rę: nienależałę do zapłaty tego woj-  
 skę iuz zacięgnionego tylko zęby ex istis subsidiis Krole W-  
 AM. pieniężne masę obiecane płacone było przez wszystkie czę-  
 sy połoby się wojnę prowadziłę. De numero także tego woj-  
 skę co tu subsidiaru beda zęby constet Reipub: y zęby teżeli sę  
 nad nimi obersterowie Czudzoziemscy / zęby byli abdanłowani /  
 a Indigenę zęby byli obersterami iakoz jest teraz dosię Bę-  
 walerow zębcnych lubo to w Czudzoziemskim habicie. Juzie zę-  
 woysko zęby Rę: obmyśliłę Krolemu by samę płaciłę / a zęby  
 bym zęby przez powiaty. Tertium est zęby WAM. w sę-  
 kie granice tak opętrzył / zębyśmy od wszystkich Nieprzytaciol  
 mięnowicie szwedow securi zostawali / naybarzciey w ten czas  
 zwykli captare occasiones Kiedy insymy wojnami testesmy  
 distenti. Otobym tylko śmiał prosić WAM. zębyś sami os-  
 sobę swoię teżeli iuz bedzie Consensus Rę: ruszć się nie raczył  
 & in discrimen hoc & dubiam Martis aleam nie puszczał się.  
 Masę WAM. doświadczonego w dziele Rycerskim & Magnę  
 Experientię Wodzę Je<sup>o</sup> MP. Krakowskiego masę tak wie-  
 le zębcnych Indzi y odwębcnych / Ktozy munus hoc zębdrowie  
 WAM. za całoscę Oycyzny / dla sławy swoiey meżnie y da P.  
 Bog szęszliwie obibunt. Co tedy jest w tym Punktie zdanie  
 moie. I zęby Kęo nierozumiał zę wtey mierze Gratiam W-  
 AM. aucupari chce tedy z tym się in facie Rę: oświadczam  
 zę iakę horum consiliorum, y tey Impresy WAM. nie by-  
 lem conscius, tak teraz ipsę Conscientię dictante, Krole y nie  
 moie nię arguere, bo tu Kęzdemu wolno scribere co chce ię-  
 kę przystęgi WAM. y Rę: przednie) & sentio & dico. 122



## Tenże na Seymie Coronationis w Krákovie.

**A** Vspicia Seymowych nášých Consultáci zwyczajne/ od oddawania dzieł Mátęstatowi Bozemu/ od powin-  
 szowania dobrego zdrowia/ y fortunnego Pánowania  
 Krolom Pánom nášým/ od powinneho onym także po-  
 dziełowania zá pracowite kolo dobra Rp. piezokolowanie zaczy-  
 nác zwyklsimy. Alec záprawde jezeli kiedy/ teraz pierwszy ten  
 zrod Pánowania WAM. Seym zacząć mamy/ Bogu w przod  
 oddać dziełki należy ze zá grzechy naše y porbitancie Ktoresimy  
 przeciwko Mátęstatowi tego popelnili/ starawšy nas/ á ne-  
 hęc vsq; in finem iakosmy ná to zárobili Karác/ zátrzymal  
 surowosc spráwiedliwosci swoiey/ & cito fecit przez szeštlwe  
 obranie WAM. y zachowanie nieprzytaćol misericordiam  
 nobiscum, slusna y WAM. PAM. dziełowác ze primor-  
 dia swego Pánowania zacząć a sollicita cura kolo dobra Rp.  
 ze salutem & felicitatē suorum tanquam vnicum regnandī  
 finem rebus omnibus anteponis, ze przykládem swigobli-  
 wych przodków swoich tak hęc gerere Principatum vt scias  
 rem populi esse, non suam. Gdy tedy iako Bostiemu tak  
 ziemskiemu WAM. PAM. Ichmosć przezemnie oddać dziełki  
 y drudzzy oddawác beda iakrotkimi slowy ale candidiore &  
 pectore & votis omnium mea addo. Niech P. Bog iako  
 primordia te/ tak y dalsze progressi Pánowania WAM. w  
 lata tak naydluzsze przy dobrym zdrowiu WAM. szešćci y blo-  
 gostawī/ abyšmy y my przy szešćciu WAM. szešćliwemi zo-  
 stawáli. Ná propościc tedy WAM. mowiac dlugo sententia  
 moia rozwodzic sie nie bedzie/ ze dwu miar; w przod ze mniey  
 potrzebne te tu widze naše vota y orácie wktorych choć sie tak naya-  
 lepsze do dobra pospolitego podawacia sposoby/ mniey powagi má-  
 ja drugie ludibrio excepiuntur. Chwalebne to bylo przod-  
 kow nášých institutum, zeby w przod Senatorowie a senia  
 S b dicti o sprá



dicti o sprawách R<sup>p</sup>. iáko auctoritate procedunt Equeſtre m  
ordinem, zdania y Conſilia ſwoie dawali / do ktorych by ſie  
Ichmoſć młodzi bráćta ſtoſowali y poſci auctoritas ſenatus v  
Ichmoſćciow młodszych in obſeruancia była / poſci Conſilia  
tego od Ichmoſćciow acceptabantur, poſci ſwiarobliwa in-  
ter ordines zгода y confidentia trwała / poty R<sup>p</sup>: náſſá w  
połoiu ſzeſzliwa / ná wointe nieprzyacielowi ſtráſna zoſtawála ;  
teras iáko ſie niepotrzebnych miedzy Ichmoſććiami námnożyło  
diffidencí (luboć mie dnia wczoraſzego mowa J. P. Márſzał-  
ka Wielgopolſkiego pocieſzyła / gdy nie ktore punctá imieniem  
Kola Poſełſkiego podał in deliberationem ſenatus, y w nich  
Conſilia onego requirował / zkad leſſa nádziete o leſſey dá P.  
Bog Konſidentiey biore) iáko Seymy albo rwać / albo ládáć  
ko kónczyć poczynamy / ták teſz omnis infelicitas y maledictio  
práwie Diuina ná nas ſie ſćioga / & opprobrium facti ſumus,  
iúz nie tylko vicinis y gentibus, ále włáſnym chłopom y pod-  
dányim náſzym / ieſtli wſzechmoena reka Boſka non auferet á  
nobis, libere bede mowil bo tu czas y mieyſce libera gentis,  
Kiedy ſie zdamy ze nabárzicy pro libertate certamus, w ten czas  
libertate amittimus, ládá ſuſpicyke weſmiemy przed ſie k-  
ra časem ex leuitate aliena vroſcie / álie ſie záras diffidente  
przećiwko Pánom / przećiwko wzednikom / przećiwko cálemu  
Senatowi rodzo. Práwdác to ze quo liberiores animi, eó  
magis ſuſpicaces, ále przodkowie náſi nie ſuſpiciami nárabiali  
ktore tam inſym zoſtawmy narodom / ále teſtli eó dowodnia  
wiedzieli / tam tedy byl czas tego y mieyſce / iáko ná Seymach  
aperte domawiali ſie niemnoze diffidentí. Hanc liberta-  
tem zoſtawil y nam domawiania ſie teſtli teſt tego in publi-  
co, non ſuſpicionibus laborare, nie in priuato, albo inter  
tot časem pocula, albo facta Principum, albo Conſilia ſe-  
natus albo prácowite wzednikow wſlugy aſtimare. Liber-  
tatis y to bydz rozumieny Seym rozerwác á dla Boga ieno  
chćteymy penitius Conſiderare, co zlego albo R<sup>p</sup>. albo  
Senátowi



Senatowi z tad wroście/ communis cy to salus omnium nā  
 Seymach tractatow/ a kiedy przez rozerwanie Seymu Com-  
 muni bono non Consulitur, to też in Communi wszyscy  
 cierpieć musimy. Wtec przecie JAN. pro munere suo, y  
 Senat pro Conscientia sua za rozerwaniem Seymu nie może  
 deserere Remp: gdy takie następstwa niebezpieczeństwa/ musza  
 przecie takie in se Cōsilia mieć toć tym samym potestas Cōsulēdi  
 de Repub: penes duos ordines & tribus należała będzie y zo-  
 stawała/ eum qua iactura libertatis relinquo każdego iudi-  
 cio. Nie bede y z tey miary dluga bawil mowa bo tu slow nie  
 potrzebā/ Kiedy calamitas Reip: samā od siebie mowt. Dla  
 Bogā feliciori zostawmy to tempori, co minus afficit Remp:  
 a rzucmy sie do tego co nas & ab extra & ab intra premit.  
 Nis do punktow propositiey WAM. PAM. przystepnie przy-  
 dzie mi Condolere extremę iuz prawie sorti Owezyzny nāssey  
 iuz in agone bedacey; ktora iuz nie sąblā Poganśka/ nie reka  
 nieprzyziacielska wolnie/ ale własna nāsā przeciwko niey nie mi-  
 losć. Przebiezmy wszystkie retroacta tempora, jezeli maior  
 Calamitas była Reip: Kiedy/ jezeli wietśa stromotā y hanbā  
 narodu nāsęego/ iako teraz/ własnie iakobysmy in altissima  
 pace solum ab omni metu, securi ab omnibus periculis  
 zostawali. Trzy niedziele temu Seymowi nāznāczone suffice-  
 rent, y tym tak gwałtownym Reip. potrzebom/ Kiedybyśmy  
 tylko chcieli serio admouere manum, aleć jezeli tylko amula-  
 toribus, nieszczęsnemi priuatami brąc czas bedziemy/ iuz też  
 y zwolnościami nāsými/ y z Owezyzna pożegnāc sie możemy.  
 Externa pericula seroko dosęc dnia wczorāysęego w propo-  
 sities WAM. PAM. y zaraz media do zābezpiezenia onym poda-  
 nomie wspokoiony iesze do mowy nieprzyziacielā iuz drugi do nas  
 sie gotulacy/ iako to z responsow od porty do Łordy ktore dnia  
 wczorāysęego wspomniono. patet Niepewny z drugiey strony od nie-  
 pewnych sąsiadow Szwedow poloi/ ktorzy nas do kōlā otoczyli/  
 a tym niepewnieyszy iako pewnieyszy in imperio postanowiony.



Wisc y paktra z Moskwa namowione a nie Konkludowane nie  
 moge nas securos reddere. Co sie tknie wprzod Rozakow /  
 niz o nich mowie poczne / nie godzi mi sie in publico przestapic  
 Ichmosciow tych / ktorzy tak na porzektu nieszesney tey wojny  
 tak y wdalszym progresie abo ochote swote do vslugi Oczyzny  
 albo vsluge same oswiadczyli. Oswiadczyli napierwv ochote  
 swote K. J. M. P. Woiwoda Sandomierski / J. M. P. Cho-  
 rozy Koronny / gdy oznajmowali J. M. K. Arcybiskupowi o na-  
 stepniacych niebezpiezenstwach / y z tymi / ktore przy sobie  
 mieli / ludzmi / do vslugi Oczyzny sie ofiarowali. Byle sie  
 insi do nich kupili. Oswiadczył y J. M. P. Chorazy Koronny /  
 gdy takze mając liezbe nie mało swoich ludzi po bliższych Ichmo-  
 ściow do siebie zapraszał. Co bylo powodem J. M. K. Arcybis-  
 kupowi Gnieznskiemu / y Senatowi przy nim bedacemu / ze-  
 by w tak naglym R. p. niebezpiezenstwie Ichmosciom tym re-  
 giment poruczył. Wiadomiete ze o K. J. M. P. Woiwodzie  
 Ruskim / takze wiadomosci (tak to dnia wczorajszego J. M.  
 K. Arcybiskup namienil) byly / ze byl za Dnieprem od Rozakow  
 ogarniony / ze iuz prawie z tamtad przebycia K. J. M. albo nie obiec-  
 owano / albo z wielka trudnoscia / y to az przez Moskiewskie  
 ziemie ; alec nad spodziewanie y mimo te tam wiadomosci sze-  
 sliwie K. J. M. przebywszy / oswiadczył w Rzeczy samey vsluge  
 swote y dzielność R. p. gdy na sobie z mało garstką ludzi tak swo-  
 ich tak y J. M. K. P. Woiwody Sandomierskiego a regimens-  
 rem slawney pamięci A. J. M. mając w kompaniey swotey J. M.  
 P. Woiwode Błowskiiego impet wshytel nieprzyiacielski z zna-  
 zna nieprzyiaciela skodo / a wielka swoia sława zatrzymal.  
 Oswiadczył y J. M. P. Kamieniecki gdy furie nieprzyiacielskie  
 ktore sie na Kamieniec obracaly y on sie vdersaly szesliwie od-  
 wracal y od tego swawolenstwa tak Kamieniec sam zatrzymal  
 tak wshytlo podole / pospolu z J. m. P. Starosta Kamieniec-  
 ckim dexteritate sua y pilnoscia z mało takze garścią ludzi o-  
 bronil. Oswiadczyly J. m. P. Margrabia Starosta Grodz-  
 cki kiedy



ekt kiedy obsidionem Zamością wytrzymał y Fortece tę na Kro-  
 rey wiele należało meżnie zachował. Oświadczył y Je<sup>m</sup>. P.  
 Woiewoda Małborcki gdy kłk se głowicką Kofcem swoim na  
 wstuge Rp: przy pułku Je<sup>m</sup>. P. Elbinskiego postal. Oświad-  
 czyło tak wiele Ichmościow inſych Krozzy osobami swemi y lu-  
 dzmi swemi do obozow stawiali sie. Chwalebna Ichmościom  
 wſytkich ochora. Ze P. Bog eam cladem przepuścił woysk  
 iudicia Domini abyſſus multa, Eto wie za co nas ſkarat: nie  
 godzi sie nam ſcrutari impenetrabilia iudicia eius. A to  
 iako wſtuga / ta ochora Ichmościow tych meretur / iako od  
 Rp: tak od WAM. gratitudinem. Mowiac tedy o tych  
 Rozakach nie ſpuſzczajmy ſie na to ze iuz Chmielnicki wſtąpił y  
 zapadł tam Edey; a Eto wie qua arte to wczynił / by wſtąpił  
 wſy teraz iako nie ſpoſobnym do wojowania zimie ludem / na  
 wiosne nie ożył / y maiori Reip. calamitati, nie wyrwał czego.  
 Atoſmy iuz doznali ſubtelnych tego / choć Rozakicki Ronce-  
 ptow kiedy nas ſpecie poſtoiu w traktatách eludebat, a inte-  
 rim tak poteznie na nas ſprowadził hordy / iachalic PP. Rom-  
 miſarze znowu na traktaty day Boze feliciora ſidere a niſ  
 pierwſi / alec ſie obawiam zeby z nich co bylo / albo tezeli bedzie /  
 tedy iniquiſſimis albo turpiſſimis Narodowi naſſemu condi-  
 tionibus. Nie zaraz to wyuzdana ſwawola ad officium redige-  
 tur y lubo by z Chmielnickim ſtanely traktaty / nie zaraz ſie bun-  
 ty wſtopſkie wſpoſoia Etoſe ſie znowu iako Ekdodzienne przycho-  
 dzo wiadomoſci wzniecaga. ſuſpectum mi to ze niechce do  
 traktatow przyſtepowac / az ſie Poſlowie tego Ktoſy tu na  
 Seym poſyla powroca; a kiedy durantibus comitiis nie przy-  
 tado v nas nieſlychac onich / obawiam ſie / zeby zas nie miał iak  
 kiey okazyley ad eluſionem tych traktatow / trzeba by tedy o  
 woysku inſie obmyſlic rationes, a rozumialbym napierwy ordi-  
 nowac woysko Quarciane ad proportionem Quarty, wtecey  
 ſawſe garſtki kłk tyſtecy woyska Quarciane<sup>o</sup> praſtitit Reip: y  
 praſtare moze niſ numeroſa & ſplendentes powiatowe Co-  
 hortea.



hortes. Czegośmy teraz z hánba náša doználi. Przy quarcias  
 nym zordynowánem Woysku rusyc y te powiatowe/ co sie iuz  
 teraz wylezaly y po ki necessitas postulabit, zátrzymác salua  
 Coequatione, ktore mozeli stánac w tak krotkim Seymie ta  
 sposobu nie widze. Prawdác to y ze z tego zolnierzá powiato-  
 wego nie wielka vstuge widze Rzeczypospolitey/ wielka sło-  
 de/ Chyba inszego zolnierzá miec iuz sluzalego nie co by go po  
 powiátach zbierano/ tylko zeby mu powiaty plácily/ ale ze sie  
 iuz w to Rp: záciagnela á inszego ad præsens zolnierzá niemáá  
 iuz y ten niech bedzie asa poprawi slawy. Poráchowác sie y z tym  
 rozny zaciagnionym zolnierzem co komu nalezy záplácic/ á nie  
 potrebných odpráwic. Co sie tknie Postánta do Porcy/ nie  
 widze quo sine kiedyśmy iuz taki respons odniesli. Dobrze on  
 ieden nápisal ze Turcy przyiasn albo ex utilitate albo ex ne-  
 cessitate metiuntur. Znas teraz zadnego pozýtku nie máta/  
 nie boia sie tez nas/ to tess oprzyiasn nie nie dbáta. Bedzieli ste  
 to zdalo wshytkim ze ta rzecz bedzie e re Reipub: y ia pozwoles  
 ale wshytko mi sie widzi ze to dáremny kost Rzeczypospolitey.  
 Do Moskwy postlac vel maxime necessarium Pozyteczna nam  
 z nimi societas, ktora by sie nam byla y teraz przydala gdybys-  
 my ig byli konkludowali. Na Traktatách z Szwedami Co nalezy  
 Rp: á kto nie widzi: iuz mediatorowie sa námowieni/ iuz mies-  
 sce náznáczone do Traktatow/ Kommissarzow tylko potrzeba  
 ktorych iestci longus ordo wydrukowany ale ktos z nich posse-  
 dzie. Trzebá ich in pauciozem numerum redigere, á rozu-  
 mialbym trzech ex senatu trzech ex Equestri ordine, nie ná-  
 znáczyc ale vprosic/ bo nikt nie powinien sie tego podigc chyba  
 zá vproseniem. A trzebá im kost obmyslic bo nemini suum  
 officium debet esse damnosum. Do tego nie ná dwie nie ná  
 trzy niedziele tam sie wybrac trzebá/ day Boze by sie zápul ro-  
 ka skonczyly. á trzebá to wshytko ná tym Seymie vczynic/ zeby  
 pás Szwedowie rozumieic ze my te traktaty z nimi contemni-  
 mus niechcieli vti occasione kiedy my z inszym nieprzytáciciem  
 distracti



distracti będziemy. *Totañ de extremis periculis.* Przy-  
 stępie do tego co nas ab intra premit indisciplinatus miles  
 tak wielkie żdzierstwa á ledwie nie gorſze niſz od nieprzyaciela/  
 za ktore Bog tak wielkie kleski przepuſcił na woyska naſſe/ y ro-  
 zumiełiſmy ze taká miarą bydź poprawá áliſci ieſzcze in dete-  
 rius, takoz Bog ma błogostawie/ kiedy gemitus pauperum,  
 wáſki/ płacz y przeklectwa v bogich ludzi/ zá żołnierzem do woys-  
 ka idźte y pomſty od Boga wola. Dla Boga chćieimi inire-  
 rationes ne pereamus in finem. Nie trzeba nieprzyaciela ſá-  
 mi od ſwoich poginiemy/ ſkąd podatki: ſkąd subsidia zá takó-  
 wym zniſzczeniem obmyſlávác będziemy. To wſzytko rozu-  
 miałbym ordinácy woyska tak disciplinam militarem przez  
 Deputácyę odprawowác: takci ſie záwſe pierwey Conſilia bel-  
 lica, ordinácy woyska/ y to co do wojny należało odprawo-  
 wác zwykło bylo/ wyſádziwſzy ná to ludzi w tym dziele dobrze  
 wiadomych. Tegobym y teraz zyczyl/ bo ſie to facillimo ne-  
 gotio odpráwić moze/ krotko tak de externis periculis tak  
 de internis malis powiedziawſzy proſſe zmlęysá mego á-  
 byſcie Ww. moie M. Pánſtwo depositis in vestibulo tak  
 przed Senatorſka tak y Poſelſka izba ſimulatibus & amu-  
 lationibus chćieli do tego przyſtepowác ná czym ſalus Reip:  
 vertitur.

*Bogusław Leſzczynski Podſkárbi Koronny General  
 Wielgo Polſki ná Seymie Warſáwskim.*

**N**Jedziełowác N.M.A.P.N.M. ále wiecznie obowia-  
 zaná holdowác winná zoſtácé W.A.M.P.M.M. tá  
 vrrapiona Mária Oyczyzna naſſá/ kiedy bowiem przeć-  
 wna fortuna wſzytkie zle chwile do kupy zgrómádziwſzy  
 ná zgube tey wywátlá/ to/ niepoſlušnych ſynow puſciwſzy w A-  
 mnifſta iura natura pozeły ſie byly obracác in iura gladii.  
 Co dziedzi



To dziedzicznych chłopow transformowawszy in imperii Ty-  
 rannow / to iadowitych Pogan iako jednych dusz ciał y fortun  
 Chryześcijańskich vastatores. A na ostatet strach wyrzecz y ar-  
 bitros. W ten czas vicissitudines nostra kiedy te przeciwnie  
 chmury ad limina fati nas pedzily **WAM. P. M. M.** mezo  
 reke swo y nieprzepracowane sprawy wwiodes nas spod tak strą-  
 sney Sborowskiej stawieles te pupillam swoje własno sterotke  
 bo od Kontutorow opuszczone **Rp.** iezeli non in portu pacis to  
 pewnie in portu salutis. **U**tro niewidzial (bo swiat Polski  
 na to patrzal) kiedy na nieszczesney ostatney **Romissey** sub ha-  
 stam venit **Respub.** okupowac gardlo swoe musiala potem zni-  
 szonych poddanych swoich / kiedy przepue ze tey munimen-  
 ta stipendiarii, iuz nie iulla od niey ale laties wycisnione patra  
 Konuenta brali / kiedy woyska wiednym **Miescie** a **Rp.** ledwie  
 wiedny izbiezmiescic sie mogla / kiedy na ostatet verla **Ciuitas**  
 bo tribuni milicum prawa dawali iuz nie 10. ale 50. tabulas,  
 bo 50. **Konstitucy** do nas przyalesiono sub titulo sic volo sic  
 iubeo. **N**ietrzeba tam bylo **Horoscopow** erigere, ani in-  
 quirere **Reipub.** lacna byla wrosla / bliskiego wpadku za tak  
 strasno na ktora sie duzo bralo **integrantium partium** a cor-  
 pore avulsis / a w tym razie / tak strasnym **tro** byl **stator** wpa-  
 dajacey fortuny **Oczyznyi** smiele y glosno mowie solus solus  
**vnus WAM. P. M. M.** gdy proiecta tam byla **Wodzow** y  
**Romissarow** **autoritas**, **magnum Pauperies** **oprobri-**  
**um** **quisvisi** **ubebat** **facere** **ac** **paci**, **viales WAM. P. M.**  
**M.** **zatusione** **serca** / to **hoynym** **datkiem** / to **laskawa** **obietnica** /  
**jednych** **laskawoscia** **Panske** **drugich** **surowoscia** **Arolewske**  
**wszystkich** **veneratione** **Maiestatis WAM. P. M. M.** **motas**  
**legiones**, **res** **digna** **Triumpho** **gdyby** **nie** **de** **Ciuiibus**.  
**W** **promadzaj** **tedy WAM. P. M. M.** **te** **renatam** **Rempub.**  
**iako** **nouum** **opus** **manuum** **suarum** **na** **te** **tey** **wlasno** **residentis**  
**na** **to** **nasse** **Capitolium** **Polskie** **stawias** **te** **ktora** **miata** **bydz** **ali-**  
**ena** **pocestatis** **serua**, **sui** **iuris** **dominam** **oddawaj** **onez** **(iako**  
per gala-



per calamitatem temporum licet) saluam & integram  
 Patribus & equestri ordini, niezostate iedno zeby przy och-  
 cie y odwadze WAM. P. M. M. ktory iakos pod czas wszytkiey  
 expeditiey Pánowania swego wielkie dal experimenta, tak wtey  
 ostatniey nie tylko znieprzytacielem ale y zniebem expeditiey &  
 Tuas & nostras spes anteuisti, zeby mowie Te magno du-  
 ce & Autore videat. S. Pq; Polonus ne quid Respub: de-  
 trimenti capiat, ledwie cos WAM. P. M. M. powaga swo-  
 Pánsto exiit przeciwko Qyczyźnie hostilitatem serce zawszies-  
 tych Woyska swego / az noua cura troskliwe serce WAM.  
 exceperunt, iakoby vbrac znowu toz woysko in hostilitate prze-  
 ciwko Nieprzytaciełowi. Wyprowadzasz WAM. P. M. M.  
 z Murow Mieyskich bardzciey multitudinem iakos incondi-  
 tam nizeli aciem, bo wyprowadzasz Woysko nieplacone zátym  
 nieochotne / niezupelne / zátym slabe / nie armátne / zátym nie  
 bitne / nie kasze przebrane pobotowisko tak wielko cladem przy-  
 nosi / iako przymiosła ná ten czas vrbani militis dissolutio.  
 Niemowil bym tego in facie Reipub: gdyby oczy tego moie sie  
 nie napatrzyly przy Gliniánskim popisie / gdyby sie vszy moie nie  
 nasluchaly od tych ktorym mandato WAM. P. M. M. de-  
 mandata byla cura popisu Woyska tamtego. Zije y bedzie  
 prazens Wielki Senator y ochotny Rp: milosnik ktory czesc  
 Woyska Polskiego kielka tysiecy ludzi popisawszy zeznal / ze mie-  
 dzy nimi dwuch set par pistoletow nie bylo / owo zgola wywio-  
 dles WAM. P. M. M. nie Woysko ale sceleton Woyska /  
 znaydowaly sie w nim y regimenty bardzi morticinio anizeli lu-  
 dziom podobne. Obrona zas Seymu Bezeskiego po niektorych  
 tylko wzietla dopiero incunabula swoje Woiewodztwach / a  
 WAM. P. M. M. y tak bezuplego woyska musiales zdziestarek  
 tysiecy vdzielic per fadus sobie obowiazanym ztak tedy licha y  
 slaba y mala garacja accelerabat WAM. P. M. M. ise prze-  
 ciwko nieprzytaciełowi / te byly vota WAM. ná to sprowadzo-  
 ne consilia ex Senatu przy boku swoim bedacego iako y przez



Dnieysey Starshyzy Woyska/ bylem przy nich tak we Lwowie tak  
 to też pod Gliniany/nieschodzilo nic na obojcie WAM. P. M. M.  
 tegoż zyczyl/ hoc agebas. Ale zawzięciem pierwszym wiadomo-  
 ści ze Chmielnicki pod Bar podstepule/ Chm Armijski przez  
 Dniepr sie przeprawil/ nie bylo nikogo ani ex sanatu ani z ludzi  
 Woiennych ktoryby dal byl inaksha rade ieno tak aby WAM.  
 odmienil gdziekolwiek tylko obozowe miesce/ rusyl spod Glinian  
 Woysko na Mniyke/ zymniyke/ sposobniyke do obrony y do zy-  
 wności/ a nie porykając sie cum impedimentis z Nieprzyjacielem  
 przy fortelach swolch czekal go. zgodne na ten czas consilium y  
 modre na listach y wiadomościach od własnych spiegow/  
 ktore niepotrzeba ex euentu zstimare ani sie dać sub discipli-  
 nam huius Magistri, bo wysyci na święcie Consiliarii nie po-  
 winni praestare euentum Reipub: Ktora w relach y Bogá  
 ale tylko fidem & integritatem ktorom Oyczyzynie powinni: y  
 daley nieustawal tenze WAM. P. M. M. Zelus, robisz co  
 tym woyskiem aby profusa opes Oyczyzny niepadly in irritum,  
 iuz tam niebylem przelens zatrzymány powrotno Lwowsko  
 Komissia/ na vstudze Rp: y we Lwowie/ lednak miewalem Com-  
 municatos progressus od samych Jch Mościow M. M. P. y  
 Bráci Urzednikow y Senatorow przy boku WAM. bedacych/  
 ze toties quoties WAM. P. M. M. Regio impetui chćiales  
 dać obroć y isc in hostieum, toties wiadomości zokoltejno-  
 ściami to od Hospodara to od Kijzećia Siedmigróckiego retar-  
 darunt WAM/ a to ex Consilio publico Ktores WAM. P.  
 M. M. zgromadzal tak z Senatu tak z ludzi Woyskowych/  
 trudno bylo czynić inaczey bo y Kommunikiem isc przeciwko nie-  
 mu non carebat periculo, a pogotowiu isc cum tot impe-  
 dimentis certissimum exitium, tutissimum consilium  
 bylo czekac na dobrym miescu/ takoi euentus docuit ze tutis-  
 simum, bo tym samym elusus Nieprzyjacieł z impressey swolcy  
 pierwszy sklonil sie do takiey taká stánelá Transactia, o Ktores ta  
 mowige lubo sinistris rumorib9 per ora vulgi iactatur, takó

sey y nie



iey y niemogo Kanonizowac z tey miary/ zeby byla dobra tak nie-  
 moze z drugiey strony ganic/ zebynie byla potrzebną w Rp: Każdey  
 nie nie jest z tego co jest potrzebnego. Prima Cura salutis po-  
 puli w tym Woysku byla Rp: tam byl Pan tam y robur cy  
 strzesz Boze/ wpadeł tam tego Woyska pociągnał by byl ru-  
 sine całej Rp:/ tego czekał Nieprzytaeł aby byl Woysko wywabil/  
 prozno bylo y contra Principia Woienne ruszyć sie z mteysca  
 pod tym własnie czasem Kiedy lanowi/ devastatores castrorum  
 stali sie. Ludzie zaś co w Włoskich byli nadwerezieni tednych  
 wielka część odkont odpadli. Niešťzesliwe podatki nil felix  
 ominabantur przyznawam tednak ze bez przyczyny oplakiwac  
 musi Oczyną naszą te niešťzesnq sortem suam ze profusis tot  
 opibus & sanguine ciuium ant redimere ant euincere po-  
 tolu sobie nie moze/ a tym żarliwy bol ten przeniłac ią musi/ ze  
 Causam mali nie moze do tąd wiedzieć. Nie moze iey szukać  
 w sobie WAM. P. M. M. Ktory mozes śmiele/ rzecz o sobie  
 do ludu sobie powierzonego quid potui facere populo huic  
 quod non feci. Nie moglo nigdy ex Tripode Apolinis les-  
 pley bydz powiedziانو nad to co dnia onegdąysze° Je° M. P. M. Ar-  
 salek Ricerski Moy M. P. y Brat grata voce populi  
 recognouit zes WAM. wlenicieis vczynil nizelis powinien.  
 Saden Arcus Triumphalis zadne obeliski ktore wobcych czyta-  
 my starozytnościach tak milych nie mialy Panow swoim inscri-  
 pci/ tako ta recognitia jest w sercach WAM. poddanych/ y tak  
 ci jest M. Arolu bo y prawa pospolite to sacrum caput W-  
 AM. non opponunt nieprzytaełowi/ ieno co na ten czas Kiedy  
 sie sama wysytka przy zdrowiu y dostoyności tey glowy Rp: za-  
 stawia WAM ydy de populi agitur salute sam sobie iezdes  
 lex idziesz ochotnie y Oycą/ y Paną/ y Wodzą/ y Solnterzą o-  
 ras noszac na sobie osobe. Niezostate winą ani przy Rp:  
 Ktora y prouidet wczesnie y dostatecznie/ prouidet zostatnim  
 prawie swoism zniszczeniem/ na piecdziesiat tysiecy Woyska v-  
 chwaliła podatki znieznosną swoig ciestkosciq/ Karmila ie nie  
 chlebem



chlebem ale krowa swoig/ przysposobila munitie, miała wo-  
 dze/ miała Woysto: Coz tedy jest co nas in hoc barathrum  
 calamitatum detrudie. Zgadzam sie ia zwiellkimi WAM.  
 P.M.M. Theologami ze peccata nostra responderunt no-  
 bis, ale kiedy troche glebley chce patrzyć coz wzdrye za wina  
 dla ktorey nieublagany sprawiedliwy Bostki Maiestat/ wntes  
 sześciach naszym. Czy temze to Ariminal pobodno ze w nas  
 mniey gorliwosci niżeli w przodkach naszym przeciwo s. Katho-  
 lickiey wierze/ nierozumiem/ bo iako wiele nas jest nieispowinno  
 gorliwosci/ tak siela jest miedzy Zakonnikami pelnych swioto-  
 bliwosci ktorey blagata Maiestat Panski/ ktory temze teras  
 jest ktory byl na ten czas / ktory dla dziesiszeiu dobrych cale Pans-  
 stwa y Prowincie od pomsty swey zachowac byl gotow / ale Ar-  
 iminal nasz jest przeciwo prawu Bostkiemu ktore kaze czynic  
 z Matka swota sub processu perreptoria mortalitatis. Ra-  
 chujemy sie dla Boga iezeli temu dosic czyniemy / weźmy wprzod  
 rozkazania / przez Konstitucie Seymowe tey Matki naszey stu-  
 chalizesmy iey y czy wczynilismy co kazala / czy wydalismy od niey  
 nakazane podatki / nil horum, ale podnositemy iakos przeciwo-  
 to niey species rebellionis cona Seymie kaze/ to na Seymi-  
 tach per laudum znosiemy / albo dosyc nieuczyniemy / Seymy re-  
 uocamus na Seymiki / miasto tego co instituto maiorum  
 Seymiki reuocabant na Seymy / wymyslilismy sobie nieda-  
 wnego czasu y Seymiki relationum, fundamentum & Causas  
 confusionis Woyczyznie / a prawo pospolite / relationis Seymi-  
 ki / z Deputackimi zlozylo. A iakoz to nam przeciwo Matce  
 naszey nieposluszestwo niema fetowac dekretu non longeuita-  
 tis super terram. Atoć jest nasze exorbitans exorbitantissi-  
 mum ze prawa nstuchamy / oto sie winowac / to zniszc / hoc sal-  
 uo. wshytko bedzie calo. Bierzmy przyklad damno nostro ztego-  
 roczney imprezy gdybysmy posluszni byli Prawu pospolitemu w-  
 czesnie wydali podatki / ktorych wielka czesc in hunc diemte po-  
 placona / iako Woysto bylo pod Rowlem zgromadzona zebymy bylo  
 wshytko



wszystko ruszyć się mogło płacone wszystko oras/ cum graui arma-  
 tura possio by było in viscera hostici, y nieomylnie za pomocą  
 Bostka debellatum fuisset. Iuzby ci niebożetą wygnancy ostes  
 dliby byli Patrimonia swoite/ iuzby Rp: wzięła była swoite respi-  
 ria w tak strogich ciężkościach/ ale kiedy przez nie dosyć wczynienie  
 prawu pospolitemu Woysko nie zostało płacone/ tempore hel-  
 landi conumpcio morosis calculationibus w ten czas W Re-  
 M. zwoyskiem się ruzzał niemal/ Kiedy Woiennik spola schodzi/  
 stad ani ochoty w Woysku/ ani spelną lezby ani oreza dobre-  
 go. Coz się miało dobrego sprawić/ to tedy jest nayspierwsze  
 w Owezyntie nasyey vacans, że vacat obedientia prawu po-  
 spolitemu/ tego ante omnia sami vsiebie wpmniedzies my się  
 powinni/ te exorbitantia eliminare e Re pub. a zatym succe-  
 det Bostkie Błogostawienstwo y za nim fortunne w Owezyntie  
 sukcesy/ ale podobno niedosyć mi Rp: in casum differre y  
 one ignauo prosequi queitu, szukac razezy remedia  
 potrzeba o ktore nie tak podobno trudno takto sobie imainu-  
 iemy/ a takto medyk cwozony zboiował napul chorobe kiedy isto-  
 tney icy doszedl przyczyny/ tak my widzimy ze wszystkiego zlego  
 nasyego scaturigo & fons z ktorego plyna nieszczescia nasyest  
 niepostuszenstwo prawa pospolitego/ tym naprawiemy kiedy re-  
 ducemus Scymu powinno powage/ obedientia legu kiedy non  
 discerpemus individua tey Rp: vnitate. Widzimy to na oko  
 ze leuitas penarum publicarum, nasye illecebra peccandi.  
 W prawdziu wielka w Owezyntie nasye pcena bywala na reten-  
 tores publicznych podatkow triplicis pensionis, refugio, ban-  
 nitio perpetua, ale w ten czas wielka kiedy iusti & recti  
 maior habebatur ratio, tego wielku wszystkie prawa ludus &  
 iocus s/ y niedziw bo y banicye skarbowe zawose tolluntur  
 satisfactione, y triplex penio exuarius od nas bo dlamicy  
 gdyby icy skarb nasyey rigide requitował isciżny by samey nie-  
 miał. Zaczym ze oderant peccare mali formidine pcenaz  
 takto ani me pudet ani me piget aby Rp: surowse. postano-  
 wila epe.



wielá exekucye ná privatos retentores iákom w ten czas mo-  
 wil y teraz powtarzam w tym iednym punkcie poprawá resti-  
 tuet salutem Reipub: ktora jest w rekách Rp: . Niezdalo sie  
 to podobno aby sub poenis de expeditione bellica sanctis  
 kazdy oddawal Uchwalone podatki/ niewiem czemu zaprawde  
 bo similes reatus máto zá soba ctagnóe similes poenas. Nie-  
 wiem kto z tych lepszy y wiekšy Rp: defertor, czy ten ktory o-  
 raz zerofytkiemí ná woynie nie idzie/ czy ten ktory kiedy wšyſcy  
 dáto sam ieden nie dáto/ wielka to jest zaprawde in Conciuibz  
 Tyrannis, kiedy propter malignitatem nie ktorych/ ktorzy o-  
 bięcánych nieoddawáto podatkw Rp. w dlugi nie znosne idzie  
 y frustratur intentione sua belli gerendi, jezeli sie tedy  
 to nie zda nie jezdem tak Partus mei amans wies co Inſe<sup>o</sup> wy-  
 sadziwšy ludzi takich rzeczy wiadomych tak z Senatu. Jáko  
 y z Poselſki Izby co takowe<sup>o</sup> wymyslic beda mogli w czymby  
 necessitas necessitati imponeret wczesnie wyplacac zdlugu  
 Rp: ná to samo zyczylbym zeby byla deputacya tak z Senatu iá-  
 ko y z Kola Rycerskiego bo identidem powiadam ze to nie  
 porro hoc vnum necessarium, jezeli sie bez tego rozstredzie-  
 my! zal sie Boze jes my sie tu zlezdziál/ musze y to przyznac U-  
 MA. ze ad malignitatem nie ktorych ktorzy nie placo / przy-  
 stepuie tez y egestas ze im ctiezko/ ale coz z tym czynic tuż prze-  
 stal P. Bog stac Antolow ktorzy nie zbozne woyska oras tru-  
 pem wšytkie kładli/ ani Indyſkie floty nam succurent sami  
 musiemy Onera nostra portare y teszeze z kaskiey Bozey non  
 sunt ita diminutz & attrituz vires nostruz, zebyśmy nie mo-  
 gli. Weźmy sub Calculum dochody náſze konferuemy z dy-  
 ſtrybucyami náſzymi/ wie co tey dyſtrybucyey militis. nie wyda  
 y w ten czas kiedy ptedzieslot podatkw da ná ten rok dziesia-  
 to czesc prowentow swoich. A co to jest dziesiec czesci pro-  
 wentow kiedy ná milosniki one dawne swoich Rp: Greckie y  
 Rzymſkie wspomntemy przychodzilo to ze nie prowentow ale  
 honorum decimas dawáli. Mates tedy kiedybyśmy chcieli  
 ratowac sa-



ratować samych siebie od ostatniej toni/ to iedno niebezpieczeństwo ną-  
 że ze temu nie chcemy wierzyć żeś my ludzie zgubieni całe teżeli  
 nie obaczemy. Dto jest tak fatalny ex priuatis choć by sie ten  
 naybarzicy w fortunach swoich Kochał/ Ktoryby niebezpieczeństwo ale  
 wshytkiem dostatkami swymi kiedyby nieprzyjaciel na Karł  
 nastąpił zdrowia swego niechciał okupić widząc przelens peri-  
 culum. Nas nie żołnierze ale zboycywoiuis Ktorzy nad Karłá-  
 mi naszymi bron trzymają/ a my przecie tak ciężko przysiępulemy  
 do zdrowia naszego ratunku. Niepodobno to nie żeby od Karł  
 inąd miało pochodzić/ ieno że nie wierzymy więksim niebes-  
 pieczeństwom/ iezdeżmy lethargo oppressi nieczujemy/ a toć jest  
 lethality signum bydz extra sensum choroby swoiey y teras  
 presentí rerum statu, widze nie mal po wielkiej części Artyku-  
 łow Woiewodztw/ że zadnych nie przyniosły podatkow znosić  
 sie znami chcą o sposobach aby Woyska trzymane były/ ten ciężar  
 nasz y poddanych naszych/ staropolska a prawdziwa jest przypo-  
 wieść dawna/ że sposoby dlugu nie wypłac/ mianowicie w Rpt  
 naszej Kroczy swobody y wolności piekzone nie są capaces za-  
 dnych Cudzoziemskich exakty Ktorze w obcych krajach/ bo tak ścis-  
 tego rzodu niemoga ferre. Choćbyśmy sie wdali brąc a com-  
 mestilibus Ktory podatek w inszych Państwach sam Woyny  
 prowadzi nie succedet pewnie w tym nie rzodzie naszym/ bierz  
 my przykład ex potabilibus czopowego Ktorze tak między sie  
 rozdzielili Woiewodztwa że in priuatorum tyłko cedit vsum,  
 largitie podarunki dawne/ iezelibyśmy chcieli centesimas quin-  
 quagesimas dawać honorum, quis Censor tego bedzie/ co  
 záprawność tego podatku/ & securitas wydawanego/ exakucya  
 niewydania. Jezeli przykładem cnych Rycerskich Matorów rzu-  
 cząc bedziem wshytkie dostatki nasze złoto y srebro/ y tu y ci co by  
 rádzi dawali cofać sie beda musieli metu, iezeli to dádaś co beda  
 mieli. Wiec że nasze necessitates są pewne a takowe procentá  
 nie pewne/ są necessitates peremptoria a takowe sposoby tra-  
 hunt moram. Nietrzeba sie ná nie spuszczać a nastatek wshy-  
 stkie in-



sicut inuentie premunt postaremu vltimos consumentes,  
 test to nec aleuiate nas ale nobismetipsis imponere dulcem  
 fallaciam. Owo zgoła Bog nas gęboko abdixit. Ziemią  
 nieśmy od ziemi płacimy / o ktorey płaci mowięc ia one distinguo,  
 ną zapłatę długow Woysku ad Primam Iulii y zaś nadalšie  
 zatrzymanie Woyska kiedyby Rzeczpospolita potrzebowała.  
 Co sie tćnie rey pierwszey zapłaty / iezeli dawnego sposobu ktory  
 do tego czasu byl in vsu Reip. placenia woysku trzymac sie be-  
 dziemy / y to pewna y nie omylna ze nie explikujemy sie o tych  
 Rpi: trudności tak po te czasy. Iezeli bowiem takowym try-  
 bem wyciągac bedziemy takowe podatki / y pod takowas pra-  
 wa indulgeney tak po te czasy takozmy dwuletnych podatkow  
 do tego czasu nie wybrali / tak terazniejszych niewybralibyśmy za  
 drugie tyle / y tak znouu y woysko by zostalo nieplacone / abo  
 doszkodliwego przyszlo związku / abo znouu in septembrem abo  
 in octobrem ruszyć by sie dopiero musialo / tak tego roku po  
 wyszkiey porze wojenney. Nacze tedy trzy Cwierci a Prima  
 Octobris poczynając ad Primam Iulii trzeba zeby Rzeczpo-  
 wyszkie podatki ktoreby na Woysko przyszly tu na Seymie v-  
 chwalic / nie referuic sie do chłopow ktorezyby impares byli /  
 tanto oneri tak w krótkim czasie tak tego sama requirit ne-  
 cessitas, ale obligando y dziedzicznych Pánow y duchownych  
 y Starostow y dzierzawcow zeby to donum magnificum Rpi  
 wczyneli y to miłosierdzie nad znieszonymi poddanymi: zeby te  
 trzy czesći zanie zaplacili / sub sauerissima poena tak by sie  
 Rpi: podobalo. Nic tego przedko potrzeba zeby woyska swego  
 Rpi: zasyć mogla / zeby te podatki zaplacili wszyscy w grodach  
 swoich / na co porozgli y Sady skladac a we trzyniedziele po Sey-  
 mie. Eadem Constitutione zeby byli poborcami oras gro-  
 dzkie vrezedy / ktorezy iurisdictionem maia / oras epaktorami /  
 takim sposobem mogly by te trzy cwierte gotowe primis diebus  
 Mai y Woysko bydz zaplacone vsq; ad primam Iulii, ta iest ie-  
 dna difficultas kto za Krolewskie dobra placic bedzie ktorych  
 wiele des-



wiele desolacy/ zostawiaacy y poddani nie mogg od dzierzawcow  
 by cieſſo bylo/ tak rozumiem zebyſmy co patrimonium Rp.  
 trzymamy/ porachowawſy ſie z tym/ze nieſtuſnie dajemy kwarty  
 wspomniawſy ſobie zeſmy y z prawa poſpolitego na kwincie  
 powinni ſiedziec niewymawiali ſie pro hac vice vna ſola, hoc  
 onus ſubire, ale naoſtatek niech by bylo lege publica cautum  
 ze to coſkolwiek byſmy za te trzy czwierci zaplacili/ aby te ſummy  
 nadzierzawcach naſzych nam byly aſſekurowane y poſt de ceſſum  
 a ſucceſſoribus oddawane byly. A Prima Julii. Zas co ſie ty-  
 cze dalſzey zaplatty Woysku iuz more antiquo niechby nalezeli  
 poddani/ bo iuz matic przez trzy czwierci ſolge/ mogli by co weze-  
 ſnie ſkladac/podatki te ktore by ſluzily na zaplate a Prima Julii y  
 tak Rp: iuzby weſla do czego ieſzcze przyſc nie mogla/ zeby poze-  
 la anticipatiue placic co vnicum ieſt optandum, y byla by to  
 iakas zconomia Rp. potrzebna/ bo byſmy tym ſpoſobem iakos  
 onera vbogich zmieſzanych ſlozyli poddanych. A toc ieſt krotkie  
 kolo zaplatty zdanie moie ktore ſubiicio altiſſimo Iudicio, iako  
 WAM. tak caly Rp: Zokazyey ktory wplacenis munere offi-  
 cii fungor nie przydzie mi teno kruciusienko dac WAM. y Rp.  
 iako perceptorum tak expenſorum rationem y kruciusien-  
 ko ſoluſre obiectionem. Co to wzdy za przyczyną tego/ze kie-  
 dy Rp: ochwalila na piecdziesiat tyſiecy Woyska podatki/ nie-  
 bylo go tylko trzydzieſci / iako ſupplement WAM. ſwia-  
 dazy a przecie Woysko nieplacone/ ktore zeczy ab ouo  
 trzeba by zaczac. Mowilbym y dalſzych punktow inſtrukciey  
 WAM. P.M.M. ale w przykrezenie WAM. niepozwała. Co  
 tylko mowie ze iako to Oczyznie naſzey glorioſum ze poſtronni  
 Panowie opes & aurum non ſeparatim habeant ale te cheq  
 inferre Reipub: tak zdrugi ſtrony perieuloſum libertati  
 przypuſcic ad aqualitatem iuris tego/ ktory per potentiam  
 pluſquam ciuilia agitaret, matic voeis ſuz wolney Rp: vlti-  
 mam rationem, trzydzieſci tyſiecy ſabel/co powiedziawſy tym  
 ktorych ze Rp: naſza nie ieſt ieſzcze zlaſki Bozy deſperata ſalu-  
 tis kiedy



tis kiedy przystopi winna WAM P. M. M. na ktora WAM.  
zarabiał capitis sui periculo confidentia, między nami samy-  
mi Staropolska cnota y miłość; zebysmy zmieysca tego consilii  
publici nieczynili palastram priuatorum odiorum a swo-  
ich prywatnych pretexts malo publico niedoptnali kiedy to  
bedzie to y inferam zgodnie ze Rp: nasha za Boga pomocą nie-  
tylko diurnabit, ale inferam perennabit posteritatem.

*Stanisław Kobierzycki Kástelán ná ten czas  
Gdanski ná Sejmie Wotnie.*

**P**Owiadáto iz w Egipte byla tákowa statua ná ktorey ies-  
zyl gdy wschodzacego slonca vderzily promienie / z nie-  
mey stawála sie morna / a tak pieknemu y przeswietne-  
mu wshytlich niebieskich pochodni wodzowi winne odda-  
wála dzieki. Cos podobnego ze mna sie dnia dzisieyszego dzieje /  
gdypierwszy raz za Pánovania WAM. w radzie zasiadátoe iezyk  
moy tak wielkim tey Rp: nieszczesciem zadretwialy y niemy  
promieniem Máiestatu WAM. rozgrzany y ozywiony ná te Kil-  
ka slow zdobywac sie poczyna. | Wzdryga sie serce gdy sobie  
w spominá ná one strasne burze ktora Arolestwu temu nie tylko  
ciemno ale y ostatnio grozila nocą. Hæret vox faucibus rwa-  
zátac iáko zagniewáne niebo / & bellatorem & Consiliarium  
abstulerat : iáko sprosny strach w oczy wpušezony / nie tylko  
rozumy oddeymowal / ale tez turpem inducebat obliuionem  
auitæ virtutis Polonæ a ná samey tylko miłostíwey providen-  
tiey Boskiej / wshytka zawieszona zostawála koroná. Westlo  
szeszliwie ná horyzont Polski slonce pod zborowem stánawšy y  
nie tylko we dnie swieciło / ale ciemno noc w iásny dzien prze-  
mieniwšy pokazalo swym przykladem / ze ná niebie Polskim nie  
errantes planetæ, nie sidera retrograda, ale fixæ stellæ w  
swoim starozytney cnoty firmamencie stawály. Już tedy za fa-  
worem



worem Boskim a za szczęściem WAM. powracają się nie stona-  
zone / ale szczęśliwym terminem określone consilia, redie  
libertas vocis, ktora ja z miyscą mego WAM. P.M.M. oda-  
dam / przyznionym podziękowaniu zycząc curam & pater-  
nam sollicitudinem tego Rey Rp: gdy ze primordia regni zas-  
enym y na przytomne czasy sławnym poświęciwszy mestwem po-  
kazac to raczyłeś / że w kilkudziesiąt dniach od Koronácie / do-  
brego chetnym poddanym swoim Pana titulus, Patris Patrie  
otrzymamy bydz może / na ktorego dlugo letnym regimentem  
insi Monarchowie zarabiać zwykli. Dziekuie ja tedy iterato  
wnizenie WAM. oddawając najwyższemu Arolowi supplike aby  
słonce to szczęśliwym biegiem złote sprawowało lata. Niechay  
żadnego nie zna zaciemienia y post sera fata serisq; videnda ne-  
potibus niech tak zapada / aby pobożności / Cnotami Arolea  
wskieni / mestwem / y dzielnością lampada tradat. A na-  
ostatek to zawieram acclamationis. Najszczęśliwemu Arolowi Ka-  
simierzowi vitam & victoriam, Fortissimo Imperatori vi-  
tam & victoriam.

Przystępując do punktów propozyciey WAM. pierwszy jest  
o zaplacie woyskowej o ktorey niż mówić bede o początku y pro-  
gressach tej wojny cożkolwiek powiem. O takoby się dobrze  
z Oczyszczenia naszego działo / gdybyśmy meżnym y odważnym sercem  
nie tylko do wygaśnięcia zapalów woiennych bieżeli / ale też między  
sobą chcieli się porachować z ład progressus & initia tych tu-  
multow y rebelliey / sparsum enim in vulgus takoby ona im-  
presa świętey pamięci Je<sup>o</sup>AM. Władysława miała konni-  
uencja seroko tym rebelliom orworzyć droge / aleć ktokolwiek  
to mowi impius est przeciwko tak wielkiemu Monarsze / ingra-  
tus erga manes, wielkiego Władysława / ktory wshytkiej Rp:  
swoie pokazał powolność / gdy za pierszą Poselskiej Izby instans-  
tia y chorągwie pozwiacał / y na one Konstitucya pozwo-  
lił ktora namci w prawdzie jest glorioza ale temu samemu y suk-  
cessorem tego Arolom trochę przyoszczędzają. Excusabit eum



ięsze y każdego *suprema morientis voluntas*, gdy pelen ży-  
 celiwości / pelen dobrym affektem przy oświadczenym tej Rp:  
 błogostawienstwie / *viam immortalitatis ingressus est*, są-  
 mi sie tedno miedzy sobą dobrze porachuiemy / á podobno z nas  
 będzie przyczyna / przypominam sobie *Antecessorow* naszych Kto-  
 rzy też zasiadali mieysce / takó oni *fatidico canebant Spiritu*  
 że ten ogień miał kiedykolwiek z Rusi wypasć / á pożarem idge  
 nie miał sie aż o białą wodę oprzeć. Narzekali onż ná nie mie-  
 stkanie Stárostow Ukráiny / ná hárendarzewo Żydow y oppres-  
 sie ich / á coż gdy by teraz byli widzieli *ingentem luxum*, mi-  
 norem ztamtąd pochodzącego *legum reuerentiam*, á náostá-  
 tek takowoy impressiá od tych Ktorzy sobie vdzielne formowali  
 Pánstwa / że nie tylko chlopska ale y Slábecka teźalá *libertas*.  
 Dobrzeby kiedykolwiek weytrzeć ne propter *privatorum de-*  
*liria* y my y Rp: *plectatur*. Progres zaś tej wojny iáki był  
 wstyd wspominać. *Humiliauit nos Dominus*, á niedziw bo  
 wziął głowę / *quo incolume mens omnibus vna fuit*. Dáne  
 potym przeciwko wszystkim polityczney ráciey *multiceps impe-*  
*rium*, ztąd wiele Kommissarzew / zaczęym *quot capita tot*  
*sensus*, á te *sensus non docebant manus ad pralium* ale *pe-*  
*des ad fugam*. A coż z tego? oni nam apud *exteros inul-*  
*serunt opprobrium*, á ná nich żadná nie zostalá notá. Jáko  
 ná onych *Athencyłkach* Ktorzy gdy véiekli z bitwy pytał sie tedn  
*sumptumne de illis supplicium?* odpowiedzieli / *non, quod*  
*potentes essent*, y toć iest *fructus libertatis nostrae*. Roz-  
 świeciło szczęśliwie Pánowanie *WAM*. dal nam P. Bog Páná  
 chetnego y ochotnego / widzieliśmy iákiś *WAM* miał animus  
 z tak rozšarpány y pomiesáney *Oczyzyny* / wolalbyś był záras  
 ná Kon wsięć / pierwy nizeli *Thron* *Arcolewski* ośiadać.  
 Ale y tu znas samych przyczyn / gdyśmy tak szuple obmyślawali  
*subsidia & stipendia* y te nie rychle y nie wczesne / á ná ośtátek  
 co było woyská powiatowego / *rospuszczone*. podobno nas *spes*  
*Tractatum lactavit*. *Nieszczęna spes & fatale Reip: ma-*  
 lum, bo



lum, bo ná traktáty sie sádzac Inflántyſmy ſtráćili / y Pruſka  
 ziemia wywazyć ſie do tych czas nie moze / gdy by Rp: oras vi-  
 res ſuas ſtátecznie exerceret, ná traktáty ſie ypokoie nie ſpu-  
 ſzajac łatwie by moglá ex eodem ſinu & bellum & pacem  
 effundere. Nie vſtála przecie iedná ochorá wáſhey R. M. P. M.  
 M. Biejales in occurſum periculi, á tym bárzciey ieſze tá-  
 kós vſtyſzał o oblezeniu Rycerſtwá twego chcąc ciuicam deme-  
 reri Coronam. A wiecys ja ſobie powazył niz złoto ktorós od  
 wielkiego Primáſſá w Brákwie brał. Przyznam W. R.  
 M. że gdy ſie W. R. M. z ták mála garſćia woystá przeciw nie  
 przyiaznym wyuzdanego rebellizantá huſcom puſcił (odpuſć  
 nam W. R. M.) balismy ſie / á niedziw / etenim res eſt ſolliciti  
 plane timoris amor ktory ták náſe cáloſć do cáloſći W. R. M.  
 przykował / że ex extremo periculi fato zdrowie W. R. M. zá-  
 ſtopić ieздеſmy gotowemi / nieſliſmy przecie iedná te nádziecie /  
 że był ten z wáſſa R. M. ktory cauſas Regum ſceptraq; tuetur.  
 Był y Aniol ſtroz ktorego z wietſhey Hierárchiey zwył locum  
 tenentibus ſuum ná ſwiećie podawác. Zaczym poblogoſtáwil  
 y ponim ſámemu tylko W. R. M. nikomu inſemu przyznawamy  
 zwycieſtwo. Niech ſie z tym nićt nie ſczyći ani Conſilia, ani  
 arma, ale ſamá dziełnoſć W. R. M. y meſtwo nas zbáwilo / y ze  
 teras ná tym mieyſcu rádzilemy / á że Oyczyzná náſá ſalua ſáme-  
 mu tylko W. R. M. debemus. Co ſie tknie poſpolitego ruſſe-  
 nia záwſem ja był tey opiniey y póki żyw bede ze poſpolitym ru-  
 ſſentem woiowác ieſt to oſtátnia zgubá tey Rp: Mogłoby ſie to  
 pokazác z history náſzych ze poſpolitym ruſſentem wyigroſy iedne  
 Grywodáſtienie ſie nieſpráwilo / ale nárobivſy tylko hálaſtá  
 lub z Pánem / lub z Senatorámi y pretko ſie vreſtnivſy tu-  
 multuigc ſie do domu wracali. Ale przecie to ieſt vlcimum re-  
 fugium, gdyby (ſtrez Boze) nieprzyziaciel per cladem ſtipen-  
 diarii militis náſtepowác miał / dopieroby nam ſtawác przy  
 Pánu potrzebá ale w lepſzym porzodku nizeli teraz nie ieſt ći to  
 poſpolite ruſſente hábá ná dzieć / ani rez zadne arcanum imperi-  
 um? Gdyz



um? Gdys Francus ieden opisując status & imperia mało go rąm coś wiecy nad pultorałtroć sto tysięcy władzie / ale przecie to pro vltima tantum sibi seruandum. Co eedy z strony zapłaty woyska. Jest za co dziełować temu Rycerstwu / ktorzy Saguntinam woleli perpeti famem, pamietając na starożytną cnotę / antzeli in pedibus fugacibus nadszicie swoje pokładać. Dziekuję Jhm: P. P. hetmanom / tak ktorzy na zbioru Regiment prowadzili iako y tym Jhm: ktorzy kośćcem swym pod Zborowem copias WAM. duxerunt. Dziekuję też Rycerstwu Wielkiego X. L. ktorzy nie liczyli nieprzyziaciela pokazując to / ze non numero sed robore constat exercitus. osobliwie przy dobrym rzadzie. Dziekuję y JM. P. Starości Smudzkiemu / ktorzy iako przeżacny Wodz pokazal to / ze non imbellem feroces progenerant aquilae Columbam. Dziekuję y JM. P. Podkanclerzemu WFL. ktorzy na początku tej woyny kośćcem swym granice osadzivszy y Zamki / dawal odpor swawolenstwu temu y pod Dychowem kilka razy cum magna clade ich repressit. Ale y sam przy boju WAM pod Zborowem będąc z ludem swoim dość wybornym to czynil co starożytna Saptezynska kazala stawiać: pokazując to quod indolis possit Nutrita faustis sub penetralibus. Ale nie będzie się podobno Rycerstwo samym kontentowało podziękowaniem / zapłacie trzeba im w czas obmyslić / y zyczylbym żeby zarazem a cozquatione poczac / y aby to bylo ante omnia. gdys gemitus pauperum y wciśł poddanych przez branie stacicy żołnierskich idzie ante omnia do Nieba. Lecz tym ktorzy do obozu nie przysli albo na raku iachali nie słusna rzecz płacic / bo iezli nie byli socii laboris, nie mają być ptzmiorum. Nie godzi mi się zapomnieć y luxum Woyskowego gdzie tak wiele srebra do obozu biorę. Zakażaly prawa / a mitanowicie Konstitucją dwudziestego / cy 21. roku / aby v nas auro & argento relatus miles nie byl. Nie na to niedbano / y nie odezrezy to za światy pamięci Krola JM. Władysława IV. na Seymiki podano de cōcreendo



edereendo luxu. Ktory sie tak zawzial. Niechcieliśmy tego  
 attendere, tak wiele dostatkow podawşy in direptionem w  
 rece poganstwa y Rebellizantow: ze podobno nie rychlo sie na  
 luxum zdobedziemy. Quacianego woyska auctia zycze aby  
 przez Deputatow namowiona byla y potym sub trutinam po-  
 dana / y ta po niey mowic superledeo. Alec przecie vsac nie  
 barzo potrzeba / gdyz swawola gore bierze / a mobilia ingenia  
 nie rade conquireunt, y moze sie to o nich mowic co Francy-  
 sek I. Arol Francuski Kardynalowi Bersarmowi powiedzial /  
 Ktory gdy raz do Karola v. Cesarza / drugi raz do Francyseka  
 Arola Francuskiego wdawal sie tapusc tego inconstantiam, nie  
 mu wtacy nie odpowiedzial / iedno brody sie tego dotknawşy on  
 wierszyl z Despawteriusza przypomniał.

Barbara, græca, genus retinent quod habere solebant.  
 Toz y Chmielnickiemu y iego swawoleniſtwu Quadrat. Lecz  
 Najasnieyszego M. Arola Basimierza ta byla felicitas Rus v-  
 społacac. Basimierz I. polkoj stanowil. Basimierz 12.  
 Aitolwie Palatinatum rededit, tez y teraz debet WAM, ze  
 tym rebellizantom szeszliwie Pases Mir / a do iacnieyszego vsp-  
 kolenia pierşy sposob za vpominki Tatarskie. Nie dopiero pos-  
 zeto te vpominki Tatarom dawac. Nayduie ze za Basimierza  
 III. Ovingerowi Carowi Persepstiemu dane s / cy podobno  
 iesze dawney: bo iaklo pise Cromerus Legati dimissi sunt cum  
 donis & gratulatione more Maiorum. Zygmunt I. ex do-  
 natiuis stipendarios vczynil / bo wiadac woiny vstawiczne  
 z Moskwy / sold im pozwolil / Ktory im zasmakowal / ze chcieli y  
 Synowcow swoich y bliskę krew za obsides dawac. Arol Ste-  
 phan obiecal im to wprawdzie oddac stipendium ale nie oddal /  
 bo waleczny P. myslil to zniesc zRp: y vstromic poganstwo /  
 czego morte praeventus dokazac niemogl. Za S. pamieci  
 RYM. Oyca WAM. znajdzie y na pocztku Panowania tego  
 w Instrukciach Ktore z Kancellarii P. Zamoyſkiego Kancelerza  
 wielkiego wychodzily gdzie podawal to stanom / aby pientadze ob-  
 myslawali



mysławali na Tatarskie wspominki. s. pamięci *RJM*. Władysław *P. S. WAM* na początku zaraz Panowania swego temis stipendiis zaciogał ich przeciwko Moskwie gdzie przysługę do bro *RJM*. wezynili potym zaś denegowano tych wspominkow a to względem oney imprezy ktora był zamyslał *JAM*. Zaczym y ia sic stantibus rebus rozumiem zeby iako nayprzedzy postane y oddane byly.

Drugi sposob jest do vstromienia *Oczyzny* traktaty *Szwedzkie*. Dawne to czasy byly kiedy nasi *Przodkowie* fundowali *Bremy/* budowali *Lubeke/* y z te tam stronie *herzysli* granice swoje. Lecz niechcial nas tam *P. Bog* miec wiecey/ tu nas *Victores* postanowil iako iakie *Antemurale* przeciwko *hostilitati* tam *lauri* rosta ktore glowe *WAM*. zdobic beda. Nic nie watpie ze *WAM*. *sklonic* sie bedziesz raczyl do *Traktowania* pozkoju tego. Lecz nie zyczylbym aby tak wiele *Kommissarzow* bylo iako nam ich na papierze napisano: z ktorych gdy by mial kazdy postu *czlowieka/* iustum pewnie *confecissent exercitum*. *Petrus Mathaeus* *Historik* *Francuski* opisujac pokoy wezyniony inter *Henricum v. & Philippum III. Hispania Reges*, chwali barzo *Kommissarzow* ktory zobudwu stron pokoy ten traktowali/ a tych nie wiele bylo powiadajac: ze *numeris Commissariorum* nie tylko jest *mniey* potrzebny ale tez *perniciosus*: bo tam *non numerantur sententia* y nie pytato sie wiele ich jest. *Gdyz ad decidendas omnes controuersias numerus ternarius maxime idoneus, quia habet principium, medium, & finem, mowi tam ten Author.*

*O* *Minnicy* iuz sie dosc mowilo przedtym/ Ktos tego nie widzi iz sie nastalo pientedzy rozmaitych *ktore* *exlugunt* *sanguinem* y *dostatki* *nasze/* jest to *internus hostis* ktory na te *troche* *srebra* co w *Oczyznie* *nassey* *zostawa* *wazac/* do *ostatka* *nas* *lupi*. Zyczylbym aby kiedykolwiek ci *Kommissarze* ad *rem monetariam* *naznaczeni* byli *homines periti* przydawшы do nich tych *ktory* *se* *na* *tym* *znaja* *miagnowicie* *z* *Miast* *od* *Kur-*  
fierszwa



fierstwa JM. Aurlánskiego ktorzy iáko cudatorii iuz cudenda pecunia máto y ad parem ligam pieniądze bić powinni / aleć vnas quod multi curant, nemo curat, y podobno ia tego nie doczekam zeby sama Rp: miała te Minnice w Reše w práwić / máto nie lepi by bylo y zyczylbym sobie ze iáko z rektu Krolewskich wzięta tań zeby sie znowu do WAM wrocila / á iáko za Kazimierza wielkiego po skorzanych pieniądzach pierśa moneta w Polsce bita była / grosse stebne cum titulo moneta Regis Casimiri tań za WAM. niechay sie powroci / á Minnicá w porzadek sie w práwi.

Postulata Krolowey JM. Krolewicá JM. Karola Kieźny Naiburskiej nád tym żadnych nie chce czynić pánegyrikow / ale poczuwaiac sie bydz dawnym slugo WAM P.M.M. nie moze wiecy wowić iedno to iz słusna aby Krolowa JM. znała debitam od tey Rp: gratitudinem, ktorą Regiæ virtutes merentur Krolowey JM / á potym nihil vtilius rozumiem iedno zebyśmy sie poczuwali quod Regio debemus sanguini.

Nobilitatie Indigenaty proponowane od WAM. w tych ia sequor iudicium WAM. P.M.M. Koncze / á iákom od statuey pozol tań zawieteram. Nád skarbem zakopánym y ni-  
komu nie wiadomym polozona była statua z tym napisem calendis Mai Oriente sole aureum caput habebo, daige przez to znać ze od tey statuy głowa dnia pierśego Maja przy w schodzie Slonca gdzieby cieni rzucila tam sie znow dowal skarb. Skarbic to Rp: náśa przedrym Narodom wšytkim stawna / á ná ten czas wielkim pogrozona y zakopána nie szczesciu. Nastal May Pánowania WAM. rzucila zarazem cieni głowa WAM. pokazala ten skarb wšytkiemu swiatu / podzwignela zdeptana y pochambiona Oczyzne / ze teras emergere poczyna / y smieley ná wšytko pogloda Chryścianstwo ale y WAM. od tego skarbu aureum caput habet, zaczym spodziewamy sie aurea secula plynac beda złote y szczesliwe czasy / czego iuz mamy wielkie auguria z tań wysokiego á ná potomne wielki pámietnego czasu /



mamy y zrod dobrocliwey natury **WAM. P. N. M.** znać/ lecz  
 Nátas: **M. Arolu** sami felices bydz nie chcemy zágesneli sie  
 æmulacie, odia, simulates, ktore **Rp:** turbuis y miesais.  
 Vetustum wprawdzie malum est æmulatum, y taż dlugo  
 bedzie poſi **Rp:** ná swiecie; byla y zá Pánowania s. Pámieci  
**P. Oycá WAM.** ale erumpebat cum malo publico, bo idac  
 Rodzic **WAM.** media viá coércebat æmulantes vultus.  
 Latáis páſkwile y ſawory libelli á kto sie piſie vilis & abiecti  
 animi iudicium y tylko to czynia venales animæ, ſemper  
 que ad ſæda paratæ. wie co kto notium czemu nie mowi pu  
 blice; virtutem quiſq; ſibi ſeribat hæredem non ambitio  
 nem, bo teſli miedzy námi te simulates, odia, æmulatio  
 nes nie vſtáno / y Pána dobrocliwego y nas ſamych y **Rp:**  
 záwiedzimy.

*Sczawinski Woiewoda Brzeſki w Senacie  
 do I. K. M.*

**N**iepotrzebne pono komu zdalyby ſie ſlowa moie po ſwa  
 zney **JMX. Arcybiskupa M. M. P.** mowic/ iednak aby y  
 Senat náſz ſwiecki takowa iako y **JchM.** duchowni  
 przyſiegi onerowani hedac wſytko onus ná **Jchmo  
 ſciow** zwalic nie zdali: wtec chcac cauſas **WAM. P. N. M.**  
 horum malorum demonstrare, aby cognita cauſa citius  
 ſey effectum tollere á deſideriis wiernych poddanych ſwych/  
 tym przedzy annuere **WAM. P. N. M.** racyl/ to lilkó ſlow  
 rem abſoluam, o zwyczáyno tylko **WAM.** proſſe audient ya.

**N. M. Arolu** Pánie moy przyznac to každy bez pochtebſtwá  
 muſi ktore teſeli w každy vſciech pogorowiu w Senatorſkich  
 grzechemby ſmiertelnym bylo/ ze przez ten záſ ſzeſliwego  
**WAM** Pánowania doznowala záwſſe Oyczyzna náſſa/ pater  
 num **WAM.** affectum & ſolicitudinem. Ledwie bowiem  
 co **Borone**



eo Korone na głowe WAM. włożono záras ó tym stáranie  
 pierwsze bylo WAM iáko by granice Koronne rozszerzyc ablata  
 Koronte recuperare á pokoy mily Oyczyznie ze wszytkich stron  
 obmyslać mogles. A poblogostawil P. Bog wota WAM. bo y  
 od Moskwy szerokie wlosci do Korony przylaczyles / w Pru-  
 szech ablata Oyczyznie przywrociles / tam Pánstwa poprzysie-  
 zonego wiecznie / tu slusna pratenzia do Szweczey na wiele lat  
 odlozywshy. Co wszytko WAM. PAM. uczynic raczyl za wier-  
 na rada y perswazyo Senatu swego / z milosci ku tey Oyczyznie /  
 ktora tak uspokoiła szesliwie do tod wpozodánym rzodziłes  
 pokoiu; tak / ze y po Kościolach y po domach prywatnych nie  
 slychać bylo tylko wesole koncenty / Vivat Rex Vladislaus.  
 Teraz gaudium nostrum versum est in luctum & amaritu-  
 dinem á to propter miseriam inopum & gemitum paupe-  
 rum, quoniam elevans allisisti nos. Niestychać teraz iedno  
 skwierki / nárzekania / pláč ludzki. Przechyna tego pierwsza  
 Cudzoziemska rada ktorych pelno w Komorze W. B. M. ktorzy  
 Kredyt y Pánow swych y podobno wszytko stráciwshy pessima  
 consilia WAM. suggerunt aby ex alieno vivere mogli.  
 Trudno oni szczerze WAM. bez datku sluzyc / trudno oni Oy-  
 czynie nasze w ktorey nic nie máto milowac moga / lácno to W.  
 AM. poznac mozes z tod ze gdy my / ktorzy y teraz w Senacie  
 przy bohu WAM. siedzimy na ten czas w pokoiusmy sluzyli  
 nie bylo takich plotek / nie wychodzily takie nowinki / ktore pier-  
 wey z Amburku / Lubeku / ze Gdanská á niz z Warszawy mie-  
 wamy. Ale y owi ktorzy sami sobie wszytko przywlaszczajac  
 inani spe WAM. lactant, á Izba mieszka nie máto ja przy-  
 szyna zlego / mowiac sila iakoby Krzezy á drugiemu prywatá  
 ná pieczy. Dalac wpráwdzie Rp. pierwsiemu stanowi W.  
 AM. distributivam iustitiam wreke / propter maiorem au-  
 thoritatem & Maiestatem WAM. ale sie nie spodziewála aby  
 Synowietey tak importuni W. B. M. bydz mieli / ze iedno  
 Bilkom obiecowac á dwiema ná iedno przywilej dawac przy-  
 chodzi.



Niespodziewała sie aby tym enotą staropolska miała sie korunnę  
 pować / nie wpadało w myśl iey aby kto w wolności sie prodzi-  
 wszy miał co mieć nad wolność drozszego bo to y pogański Poeta  
 gani / mowiąc Non bene pro toto libertas venditur auro.  
 Alec y Posel Wenecki / Który tu tak dawno mieszkając a dopie-  
 ro poselstwo odprawiał niemala przyezyna / gdy po Koronie ie-  
 zdząc enoty staropolskiej probuie aby moiem z Oyczyzny swojej  
 totius belli złożywszy na nas obrocić mogł. Dobrzeby mu tu  
 namienić co ieden Senator ich powiedział / gdy Czechowie Kp:  
 Weneckę in Societatem belli contra Caesarem zaciągali / że  
 niechce domu swego zapalić abym dymem domu mego Cesarza  
 strążyć miał. Te tedy przyezyny z tego widząc vntzenie Młatesta-  
 tu WAM. proše / abys tych Cudzoziemcow z Korony zbyć ra-  
 czył / poniewaz we wszytkich Państwach Cudzoziemskie consilia  
 mieszaniny przyezyna. Prosiemy y o to abys pochlebcom uchą  
 nie dawał / lubo bowiem pochlebstwo zpietwodku słodkie iednak  
 gorzki koniec miewa: iako e contra prawda zpietwodku gorzka  
 słodkie owoce rodzi. Prosiemy y o to abys Posta tego Wene-  
 ckiego iako nayprzedzey odprawić ze chciał: a naybarszey oto Ma-  
 iestatem WAM. prosimy abys te Woyska Cudzoziemskie  
 przeciw prawom y Pactom in viscera Regni w prowadzone  
 rospuscic chciał ktore tak nam są ciężkie ze trudno wypowiedziec /  
 cięższe niz Szwedzkie / Mąsinfeldzkie y inne nieprzyjazne Woys-  
 ska. Czemu by tak ciężkie nie rącz sie WAM. dziwować przyezy-  
 ne biore sobie z Propozycyey wczorayszego WAM. Aoscielnego  
 Oratora Który powiedział ze naycięższa rana bywa od przyja-  
 zney zadaná reki. Reka WAM. na obrone Krolestwa pomaga-  
 zana tetigit nos. Wiec y blasphemiaz tych ludzi boleć nas  
 musza / bo to co w myśli ani w sercu dobrośliwym WAM. ni-  
 gdy nie postalo / śmieia wdawać / iakoby nas postromić mieli  
 y dziwna Alchimia robic z chłopá Szlachcica a Szlachcica chlo-  
 pem chca vczynić. Śmieiemy sie wprawdzie z tego bo dobro-  
 tliwa WAM. natura y przez tak wiele lat contestata WAM.  
 Eu rey Oyc



Tu tey Oczysznie miłość wierzyć nam nie káže. Wiecez też hero-  
 kie / ludne / y odwazne WAM. narody znieść by tego nie vmiá-  
 ly / ále przecie gdy to iuz vsu nášych dochodzi gdy to iuz po sto-  
 dolách dworskich mlóca / Klotki od piwnic odbiáta / we dvo-  
 rách Szláheckich stawáta / gdy to in hac pupilla wolności  
 násey gmerzo trudno nie sarkáć / trudno nie mowić / trudno  
 nie wolác y nie podnosić rąk do Boga y do Máiestatu WAM.  
 Prosimy tedy ypotrzezie WAM. abys ab hoc metu Oczy-  
 zne náse vvolnić / právu y pactom poprzyšiezonym we wsy-  
 tkim dosyc vezynić chciál. Co gdy uznámy nie bedzie nic rák cie-  
 skiego / rák wielkiego czegobysmy dla WAM. P. N. M. y dla  
 Krolowey J. M. P. N. vezynić nie mieli. A ze z wielkim onym  
 Zánclerzem y Hermanem Zamoysskim licha te mowe moie / gdy  
 nas rák WAM. iáko przodkowie WAM. ochraniác y miłowác  
 bedzieš / nie znidzieš stód iedno satur dierum, plenus gloria  
 á potomek WAM. potomkom nášym Krolowác bedzie.

*IAKVB Sobieski Kráczy ná ten czás Koronny  
 przy Exorbitancyách.*

**D** Wiemá iáko najmocniejszemi filarými wsparlá sie do  
 tód Rp: y Oczyszna náša / meznemi y ná wsytek swiát  
 sławnemi dzielámi przodków swoich á cálostia praw y  
 wolności. To oboie gdy ná wáge pusćimy / w tora to  
 basis wiekše w sobie firmamentum miála / á niedziw / co ho-  
 wiem do spraw Rycerskich przy Szláheckim vrodzeniu wiecey  
 fereá y ánimusu dodać miála / iáko swoboda / á zasz nie bylo  
 zá co przeciwko kósdemu nieprzyiácielowi do broni porwác / kie-  
 dy oni cni Polacy pierśi swe zástáwiali / nie rák dálece dla dostá-  
 tów bo te frugalitas ich / práca manuum zbiáta / nie rák dá-  
 lece dla cara pignora, bo te y mancipiis míle być musia nie  
 rák dálece dla zdróvia y zywotá obrony bo dobrze wiedzieli ze sie  
 E e 3 przecie



przećie śmierćci wybić nie mogli / ale wolny narod własnie za  
 wolność to jest za serce Oyczyzny swoiey zroznemi nieprzytácio-  
 mi meźnie sie potykali choc ja nienaruszono z rok do rok tak po-  
 dác / takoby y na ten czas żywym wielkie počiechy y ornáménta  
 przynosila / y tym ymarłych in sera posteritate nomina przez  
 tak wiele wiekow / y podziśdzien zdobila. Arolowie náwet Pp.  
 nási á s. pámieci Antecessorowie WAM. im nam wiecey praw  
 y wolności tym sobie wiecey triumfow y slawy przyczyniali.  
 Pierwszy Arol Kazimierz iz szesestwie statut zaczął pierwszy też  
 Magnum nomen w Broniki náse wniośl. Wywyzszył Bog tak  
 dzieła tego ze szerokie Asiektwa Ruskie ktore sie przez tak wiele  
 lat wielom Arolom Pp : nášym z boynym Erwie nášey rozla-  
 niem opierali / temu sie dopiero poklonili. Poblogostawil go  
 y po śmierćci wiedyney corce ktora za Arola Węgierstiego Lu-  
 dwika wydana / przy Oycowstiey sie stolicy zostala y wielu nas  
 nowych y swobod nabawila. Niegodzi sie tu przepomnieć / nie-  
 ystawiajcey pámieci godnego Arola Władystawa Jagela z kro-  
 rego nie oszacowaney lasti / iz sila náder kostownych praw y wo-  
 lności nášey powinnych prziwileciow otrzymał stan Szlachecki /  
 á zaš mu przodkowie nášy powinney nie oświadczyli w dzieczno-  
 ści / przez 48. lat na rełach y sáblach swoich Pánowanie y stawa  
 tego piastuice : gdy z swiatá z sedl / ile liniey tego stawalo tyle  
 sobie Panow iednego po drugim obieráice / á drugich na Czeskie  
 y Węgierstie Arolektwa przywodzoc. Przynác ci sie musí ze  
 mutuum to certamen bylo ; my wiars y odwaga zwyciezali-  
 smy Pánstie ich serca / oni záš coraz przyzynieniem praw y wola-  
 ności / coráz tez háziciey zniewalali podbánych swoich animuse.  
 Taka y tak wielu Pánow dobroczynności chwalebna pámieć  
 trudno w swobodnym á wlepnym narodzie wygášnac miała y  
 owšem przywiódla nás do tego ze skoro lata WAM. iako tak  
 wysoka onych Jagellow wielkich / prawodawcow nášych prośa-  
 pier Erw / za Pána y Arola sobie obrali / y pierwey Erwia náše  
 pokropiwszy cum amulo stopnie tronu tego WAM. nas sa-  
 mych y wszy.



mych y wszytkie kwitnace prawa / swobody y wolności naše pa-  
 ternaz cura WAM. poddaliśmy. A iż antiquitas tempo-  
 rum, in hac rerum humanarum vicissitudine to sprawiła iż  
 siła z nich słuby swey wypadło y wypada często / wniżenie pro-  
 sby ktore y tak rok 10. ktore zdawnych recessow y Exorbitancy  
 wybrawszy principaliora bycemy rozumieli pro libertate  
 postulata do Młaiestatu WAM. wnosiliśmy / z tym y teraz  
 nie ktore punkta przydawшы / ktore noui casus przyczynili / y  
 sama ie słusność wyciągala / do WAM. iako poddani do Pa-  
 ną supplices sie wcielamy / y aby skutek pozadany odnieść mo-  
 gli / per manes swiatobliwych WAM. Antecessorow / per  
 salutem populi ktory od Boga sobie powierzony mieć raczyś /  
 pokoenie prosimy / znikąd inąd iedno zrak WAM. iako tak do-  
 brotliwego y pobożnego Pana poprzysięzonych praw y całosci  
 wyglądając wiadoma nam iest Prudentia WAM. iey confi-  
 dimus, że te powtorzone prosby naše / importunitati przypis-  
 śać niezachcesz / gdyz my rowno zochrona praw y wolności naszych  
 ochrone dostoiensstwa WAM. kładziemy / y kłasc zawnse bedzie-  
 my. Nierozumiemy aby iaka suspicia pasc y WAM. na nas  
 miała / iakobysmy tu in dubium vocare mieli benignitatem  
 WAM. ale iż nam wolność iedyne kochanie y miłe iest / a po-  
 spolicie wiec res est plena solliciti timoris amor. dla tego y  
 w nas wstawieczna pilność y ostrożność byc musi / okolo zadrž-  
 mania praw y swobod swoich trzymamy to wszysey o dobrotliwo-  
 ści WAM. że tak wielkiego pozostających Bráctey našej gmini  
 serdeczne desideria pocieszyć / znaczyć przeciwko poddanym affe-  
 ktu / y obczym Monárchom wieczny przykład podać / a w konte-  
 rowaniem Rycerskiego stanu / strach w oczy nieprzyjaciolom  
 swym wszytkim puscić / do swiatobliwego potomstwa swego o-  
 boygá tych narodow serca przychecić / y terazniexsy Sejm / za  
 ktory wszysey Pański WAM. obywátele do nieba wzdychaia do  
 szczęśliwego portu przyprowadzić będzieś raczył. Pewniśmy  
 że Młści. Pp: Senatorowie / że Wm. iako przysięgli stroje  
 praw y wol-



praw y wolności naszych á rowno y swoich wiedzneyze Oczysznie  
 żyjąc/ zá spolne swoje postulata te naše wżiawşy/ spolnie ie au-  
 thoritate y intercessio swoia do iego Krolewskiej Msći: wspi-  
 ráć bedziecie chcieli/ tak stolki te zasiadając iakobyscie nie tylko  
 Antecessorow swoich tytuly/ ale y one zárliwą przeciwko Oczy-  
 znie y wolności iej milosć reprezentowali. Czym y v wszytkich  
 gorace Bogomodlstwo y v potomnych wiekow slawna pamieć  
 imienia swego niepochybnie Wm. ziednacie/ á my more Institu-  
 torum maiorum y o rych punktach terásniejszych y o wszytkich  
 Rp: sprawach z Wm. iako z starşą Bracia naša fraterne v-  
 mawiac sie chcemy y bedziemy.

*Tenże in Colloquio do Senatu.*

**A** Ktosby z nas nie zyczyl tak patrzyc záwsze ná kwitnace  
 prawa y swobody Oczyszny swoiey zeby w nich nie tylko  
 vchylenia iakiego nam doznawac ale y obawiac sie nie  
 przychodzilo/ z wlaszją kiedy pod te czasy Rp: od nie-  
 przyjaznych zewşad sasiadow obroczone/ iuz in visceribus nie-  
 przyziaciol swych infesta arma z zalem y z şkoda swoia czuie.  
 Lecz iz pod Sloncem o perfekcyi trudno/ y wszytkie ná ziemi  
 rzeczy/ odmianie á szkazitelnosći podlegają toz sie wiec czesto  
 z prawa y wolnosćiami dzieie. Nam iednak swobodnemu naro-  
 dowi/ nieprzyştoj inaczey iedno vstawicznie Libertati inuigi-  
 lare, y pieszenie tak kosztowny Kleynot piastowac/ zeby zas  
 przed sprawiedliwym ná on czas zywych y vmarlych Sedziem/  
 przodkowie naši ściştego z rak naszych rachunku nie requirowali:  
 iakosmy wszdy tym depositem z rak do rak sobie od nich podanym  
 şafowali. Z tym sie iednak w przod oświadczamy przed P Bo-  
 giem Ktoremu nic nie iest tájno/ oświadczamy sie y przed Wm.  
 Ktoreych authoritas w wvazney iest v nas cenie/ ze w rych ná-  
 şych vnizonych postulatach/ commune bonum oraz y Rp: y  
 samego



samego JAN. wpatrowaliśmy y wpatrujemy. Pieknieć nam  
 z tym że prawá w klubie swey beda / pieknieć y JAN. gdy tych  
 podeślých ytot curis Reipub: zrobionych lat swoich quietem  
 in sinu nostro iż tak rzekę konfidencye poddanych naydzie gdy  
 (sera fit & nepotibus nostris nota dies po długim Pánowa-  
 niu / iednostájne y wszystkie Bogomodlstwo / y niesmiertelna  
 po sobie pámieć zostawi / gdy do światobliwego potomstwa swe /  
 obołgá tych narodow serca przywiáże. Wiemy dobrze MP.  
 powinność naszą w tak wielkim wshánowaniu dostotenstwo JAN.  
 M. domu Arolewskiego y nas być ma / lecz iż ordinatio pe-  
 wnie diuina te Rp: naszą tak mieć chciała: że sie y niey Maie-  
 stas nie zwykła rodzić / ale wolnemi głosami przywołana do Praw  
 y zwyczáiw przychodzi / takim iednak sposobem że záwsze w oczách  
 naszych obywatelow Pánstkich bez naymnieyszego vszczerbku swego  
 swiećila. Bierali Arolowie Pánowie nasi confortes thori  
 z Asiozecznych Arolewskich Cesarstkich domow. A tora kiedy P.  
 naszą gdy sie benigna in Rupub: mater być wkázala / niedo-  
 znawala wielkiej obserwancye y we wszystkim powolności / obo-  
 nego narodu Rozmnażal P. Bog błogostawienstwem swym pro-  
 lem regiam. Niech kto chce wártwie naszą Kroniki wszystkie /  
 inakhszego pewnie przykladu nie naydzie / iedno ze potomstwu Pá-  
 now swych záwshechmy powinna oświádeczáli wdzięczność. Wsá-  
 kęśmy tu sami z sobą zásiedli / prawdę sobie mówić musimy /  
 y defekty swe wkázując / y co godnego chwaly nie opuszczając.  
 Pochlubić sie tym á przez prozney chwaly przed wszystkim swiá-  
 tem możemy że pod słońcem nie máś in tanta libertate naro-  
 du / przeciwko Pánom dobrowolnieyszego y wiernieyszego iáko  
 náš. Niedármo wprost ono wielkiej pámieci Arolá Zygmunta  
 wielkiego dictum. Za iednym wchyleciem czapki w Polsce wszy-  
 tko spráwić mógł co chciał: czego by pewnie nie spráwił absolu-  
 to dominio od ktorego zláski Bozey bywali záwsze y do tad sa  
 Pp: nási oddaleni. Nienowiná to w dziełách Polskich czytać  
 że kiedy wiec naywieksze zewsząd następowały na Oyczyzine bu-  
 rze kiedy



rze kiedy Koroná tá classicum canebat, kiedy iuz ná Konie ná postuge Pánow swych wstádałac / w te czasy przodkowie nási síla sobie praw y wolności vprasháli / iakoby niejakim Kontraktém miedzy soba á Pánami: oni głowy swe ná postugách ich niesli / Krolowe zaś Pánowie nási / zá to iako stipendis najwiekszymi pláćili im praw y swobod przyczynieniem. Tak punkta te ktore Wm. proponowác bedziem / zá zygoda náša vmode rowáne / iakobysmy praw przyciogałac / nie wycienżali y nie zniżali dostoiensstwa W. M. Maiestaru y domu Krolewskiego ná tożmy to sobie colloquium v. Je. AN. z Wm. nášemi NP. v. prosili abyscie Wm. iako medius ordo y przewora (ze ták ná zowie) miedzy Pánem á populum te Erorbitánce z miesieniem tym známi vmorzylí. Orosmy tu sa mlodsí Bráćia Wm. iesli postrzeżecie ze iniusta zadamy / wiec arguatis, wdzlecznie to wshytko przymiemy. Oroscie Wm. sa przysiegli praw y wolności strozowie / Patres spolneyrey Oyczyzny / iesli postrzeżecie ze sie tytko stárych praw całosci domagamy gdy przyczynienia nowych nie potrzebutemy. Wiec more institutoq; maiorum, zá rece sie wzięwshy / otos nam do JAN. supplikowác pomoze cie / á my iakosmy obiecali in fraterna charitate y zpowinnyim stánu Wm. vshánowaníem vmawiac sie z Wm. o kazdy z tych punktow seorsim bedziemy.

*Tenże ná Seymiku Lubelskim czásu konfederácy.*

**P**ierwszy raz dopiero mi sie przyszlo stáwic ná tym plácu gdzie przodkowie moi vprzeyma zyczliwoscia wiernym stáraníom / vsilnemi pracámi / szczyremi postugámi swymi iuz mi dawno droge utarli. Coscie Wm. po nich doználi to pomnie spodziewác sie macie ze poili mi teno stáwic bedzie wieku / zdrowia / mysli / animuszu / mowy náostatek to wshytko obrocie chce naprzod ná ozdobe Oyczyzny ktorey wshytko wí-  
nieniem á



nieniem a potym na posługę Wolewodetwa tego ktoremum sila  
 powinien. Dość dobrze Ich Mość co przedemną mowili w tym  
 razie Rp: sententia swoje powiedzeli bardzo sufficienter, mnie  
 iako młodszemu modestia mileżec kazala; teraznieysze iednak  
 czasy wyciskaja zebym zdanie swoje rowno z Wm. wolnie y do-  
 statecznie powiedzial. **W**o iesli wdzietach Greckich w podziwie-  
 niu byl tyn Czasi filius ktory choc sie niemym rodził iednak ze gdy  
 widzial a nieprzyiaciel sie w potrzebie do Oycy ma/ ten ktory ni-  
 gdy slowa nie przemowil glosiem wielkim zawolal NON OC-  
 CIDAS REGEM, a ktoryby teraz w tej Rp: naszey tak sie nie-  
 mym zdal ktoryby widzac taki sie gwalt Oyczyźnie iaki Krolowi/  
 iaki Panu/ iaki nam wszytkim dziecie mileżec chcial. Mowilo-  
 by y Niebo samo pod ktorym sie takze rzeczy dzieia mowili by  
 przodkowie nasi gdybym im dozwolono zgrobow powstac a na  
 teraznieysze czasy patrzac. Nie rozumiem aby w tej Oyczyźnie  
 taki sie bezecny syn wrodzil/ ktoryby nie pragnal Rp: choynie y  
 pretko ratowac. **S**romalby sie przynamniey Kärthagen-  
 skich bialychglow ktore widzac zguby Miasca swego Warkocze  
 na powrozy krečili z srebria Kule laly. **W**stydzilby sie Rzym-  
 skich bialychglow ktore wstydzily ze sie Hannibal do Rzymu  
 przyblizyl a żołnierz zaplaty nie mial Kleynoty y ochedostwo swoje  
 informam publicam rzucali. **M**inawszy obce narody niego-  
 dnym by sie taki stal herbow niegodny przezwiska swego stal po-  
 niemasz przodkowie nasi w dobrze wbosey Rp: wielkie nam przy-  
 klady do ratunku przydali. **D**awszy pokoy inszym za Kazimie-  
 rza III. pod Piotrkowem na trzech Seymach tylko ad conti-  
 nuanda bella externa. **Z** Arzyakami raz polowice/ drugi  
 raz osma a trzeci dwudziesta czesc dochodow swych rocznych  
 tak z duchownych iako z Swieckich pozwolily. **N**ie day Boze  
 aby takich przodkow tak degeneres potomkowie sie rodzili aby  
 przylozyc sie do tego nie mieli zeby zapal domowy zagasiony y Oy-  
 czynna nasza prawie e faucibus fati wyrwana byla. **W** tej ie-  
 dnak Rp: chorobie nie trzeba nam nasladowac speculatiuos



medicos eo dyskursami sie bawiac in morbum causam curiosé inquirunt iestli takie fakta chory czynil narzekając zadney recepty nie dają iuz co sie stało na to narzekac prozno / bo choć praterita magis reprahendi quam corrigi possunt iednak iestliby sie kto chciał o dalszych przyczynach dowiadywać / bedzie czas y mtey-  
 sce potemu teraz tylko o samey zaplacie radzić. Kiedy wiec owo  
 Kto dom zapali każdy sie pierwicy dowody ogień gasic rzuci anize-  
 li imać tego albo sadzić co zapalil. Trafi sie ze y naylepszy Nau-  
 clerus za wiatry albo tez errore na staly wypedza każdy sie pier-  
 wicy ma do siebie anizeli tamtego winnie. Trzeba nam do tego  
 celu zmierzac abysmy tylko zaplate dali respektom inszym dawszy  
 pokoy. Bo iako kiedy ono wielki wichur nastanie lada prosek  
 w oko w padnie / zaciemi czlowieka: tak tez w tey zawierusze Rp:  
 namniestszo konfideracya importune w niesiona / sila zaciemiwac  
 y popojwac moze. Nie mowie to dla te° abym kogo miał ochra-  
 niac albo prywatna iako bydz wniesiony czuie sie bydz w Rp: wolney  
 vrodzony od ktorey zdrowie y ozdoby mamy. Czui sie splodzo-  
 ny w domku takim / ktory pochlebowac nie vmtal ani chciał iednak  
 co rozumiem bydz ex vsu Reipub: to mowie. Dotknac tez  
 JAN. raczył o bespieczeństwach Moskiewskich / o obronach  
 zamkow pogranicznych / iako corpora humana choroby swoje /  
 tak tez animus wielkich ludzi y zacnych narodow maio swoje pe-  
 cularia vitia. Powiadaio o Pivko hermanie wielkim ze ae-  
 quirere mogłale parta tueri nie mogli / zadano kiedyś Anit-  
 balowi ze vincere vmtal ale vti victoria nie vmiat. Zarzucio  
 niemal wshyscy historycy francuzom ze iako pretko Prowinciey  
 dostano tak ig tez zgubio / Toz wlasnie o nasych Polakach po-  
 wiedziec kto Kronik świadom y pamiecio swoio wiecey anizeli  
 mlodosci zasogł. Iuz tedy edocti nostris badzmy / ostrozni  
 w takich zaciogach Moskiewskich bitmy sie de eorum seruitute  
 pugnemus de nostra libertate. Iestli fatá nam nie dopuscili  
 abysmy Panstwa JAN. rozszerzyc mogli przynamntey niezal-  
 uymy pracy / Kostu y kont nasych. Niechay to / na cos my cara  
 pignora



pignora wazyli / ledaiako sie z rak naszych nie wysliznie. A to  
y Smolenski jest w oblezeniu / Ktorego jezli (Boze vchoway) od-  
bierzemy w tegoz ruinach wszytkie przewagi / Koszty y niosciatke  
stawe nasze pogrzebiemy. Jezli nam bylo z Rp: y RM. sze-  
stwego powodzenia tryumfowac niech nam nie bedzie przytro-  
na praesidiarios milites nakladac. Nie mowte abym tu miał  
classicum canere albo tymi czasy na bellum offensiuum ra-  
dzic / coby bylo Rp: to zawiesc / ale zyczylbym tego aby te mtey-  
sca za nasza krew dostane naszym tez staraniem zatrzymane by-  
ly. Slusna y to rzecz MNP. abyscie Wm: Pana Bysewskie-  
go prozbie dosyc vczynili / Ktorego wielkie zaslugi y znaczne prze-  
wagi v nieprzyaciela przestraczu v obcych narodow w podziwie-  
niu byly. bo choc virtutem incolumem odimus przecie su-  
blatam quazimus invidi. Niech nieprzyaciel nad nas mi-  
siernieyszy nie bedzie / Ktorey sprawy tego wystawia. Niech nad  
Polaki Moskwiem sie laskawym sie nie stawa / Ktorey mu wielka  
dzielnosc przyznawa. Poniewaz sie juz wszytko pomieszalo y  
popowalo niech ta licha nadzieia status melioris bedzie / niech  
tey Rp: fundament caly zostanie / aby zasluzeni nagrode odno-  
sili. A jezli tego dostac nie moga co jest powinność bene or-  
dinata Reipub: niech wzdy zwlasnych zbiorow niezdzierato; co  
jest znak deplorata Tyrannidis. Jac z Te° MP. Gantew-  
skim zawartej przyiazni ani wielkiej znatomosci zadnego kwie  
zwiazku / ani sasiedztwa z nim nie mam. Jednak ze studium  
virtutis przywodzi me do tego / aby Wm: imieniem tego y od  
siebie prosil zebyście Wm: w Artykulach poparli / aby mu rze-  
cy przywrocono / albo ta szkoda nagrodzona byla w rekach  
to jest Wmsciow: Tym jednym vzynkiem albo wte-  
lu od postug Rzeczypospolitey odwabic / albo  
sila do niey przywabic moziecie.

cc: cc:



## DO SENATU

Tenże idac ná zásiadanie stolká Woiewodztwa Bel-  
skiego żegna Izbe Poselska.

**N**Je tájno test Wm: mym **MAJPP.** iz mi przez tak wiele lat / in hac palaestra sprácowánemu y zrobionemu / **J. AM.** Pan moy miłosciwy / Konferowac raczył z miłosciwey láski swey Woiewodztwo Belskie. Sáczym przydzie mi iuz y Izbie tej / y Wm. moim Miłosciwym **PP.** / Ktorzy w osobách swych ordinem hunc reprezentucieie waledykowac. Swiádkiem mi test Bog moy / ten ktory o sobie powiedzial Ego sum scrutans corda hominum, zem przez te wshytke czasy tákom ieno bywał ná ten tu plác od Bráci swey z roznych Seymi-**Kow** posyłany / nigdy sciens volensq; nie grzeszył / ani myslá ani mowa przeciwko powinności moiey / y przeciwko ochronie praw y wolności; y zem záwsze hoc de Rep: dixi quod & sensi. wozym obozgu testem sobie tak dobrze conscius, ze gotowem y tego momentu illaká conscientiá stáwic sie przed strá-**śliwy** Sąd onego zywych y umárlych Sedziiego. A ze homo sum & humani nihil a me alienum puto, y nie szukam tu perfekcyey takiey o ktora pod niebem trudno; jezeli kiedy (á nigdy pewnie studio) ktoremu z Wm. mych **Alcich:** Pánow nie test odemnie tak takom sobie zyczyl satisfactum, á mianowicie woznych moich kilku dyrekcyách trudnych y pracowitych / iákoscie sie Wm: moi **M PP.** / sami im przypátrzyli / vnlienie proste / abyście zá zle nie mieli / pátrzac ná to iz niepodobná iednemu wygodzić wshytkim. W pewno sie tam droge kros biorac powie-**dzial** ze **Caelum non animum mutabo.** toz ta o sobie bezpiecznie rzec moze / ze ztąd biore z soba / nie odmientam / ale raczey tam ná gore przenosze tez moje wiare y zyczliwosc przeciwko Wyczy-**znie /** tez zárliwosc przeciwko wolnościom y swobodom naszym / tez obserwancya in hunc Equestrem ordinem. A iákoscie  
Wm: moi



Wm moi MPP. widzieli zem y tu w tey Izbie z Wm: zasia-  
 dając/ y tam za brankami siadając/ cokolwiek też desudavi  
 pro bono publico, tak vsam Bogu memu ze mie takowez moie  
 conatus nie odbiegna y na tym stolku przy bołu JZM. siedzą-  
 cego Młaiestatu tylko Boskiego oto proše/ aby on ktory raz  
 iuz w Konsystorzu swym Boskim przdestynował y ordynował/  
 wolno bydz Ap: nasey/ nie vmykal od rad y mow Wmm: as-  
 siltricem sedium suarum sapientiam aby takie zawse Izbie  
 tey dodawal subiecta, ktoreby pieczenie/ a ostroznie iednak/  
 piastowali prawa/ wolności/ y swobody nase. Wychodząc  
 ztąd wielce sie z tego cieše iz widze y Wm: moich MPP. star-  
 szych nieustawiających w pracach pro Repub: widze y mlodszych  
 następujących/ ktorzy iuz nie in herba, ale in fructu oswiada-  
 czają iasne specimina zaeliwości swey przeciwko dobru pospo-  
 litemu/ & dexteritatis in tractandis negotiis. Iuz tedy  
 cum eo voto zegnam/ y Wm: mych MPP: y Bracia/ y te  
 Siciány/ serdecznie zyczac aby w nich pory sie ozywaly/  
 wolne pro libertate & Republica glosy/  
 polki iedno narodu y imienia Polskie-  
 go y Litewskiego stawac be-  
 dzie. 2c: 2c:

Ad M. D. G.





